



## Kwartalnik Prawno-Kryminalistyczny Szkoły Policji w Pile

### Adres redakcji:

64-920 Pila, pl. Staszica 7  
tel. 0 67 352 2555; fax 0 67 352 2599  
www.pila.szkolapolicji.gov.pl

### Łączność z czytelnikami:

sekretariat@pila.szkolapolicji.gov.pl

### Redaktor naczelny:

insp. Jerzy Powiecki

### Zastępca redaktora naczelnego

podinsp. Roman Gryczka

### Sekretarz redakcji:

mł. insp. Krzysztof Opaliński

### Zespół redakcyjny:

insp. Roman Wojtuszek  
podinsp. Marzena Brzozowska  
podinsp. Wojciech Thiel  
podinsp. Leszek Koźmiński  
nadkom. Jacek Czechowski  
Piotr Józwiak

### Redakcja językowa i projekt okładki:

Waldemar Hałuja

### Nakład:

100 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skrótów i opracowania redakcyjnego tekstów, przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów.

Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na stronie internetowej Szkoły Policji w Pile.

### Kwartalnik wydawany jest przez:

Szkołę Policji w Pile

## W numerze

Krzysztof Łaszkiewicz <b>Przełom</b>	3
Witold St. Majchrowicz, Robert Hampelski, Ewa Mańka <b>Szczególne formy przesłuchania. Część III - Przesłuchanie osób będących w okresie starości</b>	16
Marzena Szczepańska <b>Podstawy prawne współpracy państw członkowskich Unii Europejskiej w spra- wach karnych. Część V – Charakter prawny wydania na podstawie europejskiego nakazu aresztowania</b>	23
Anna Rudnicka <b>Podstawowe zagadnienia psychologii krymi- nalistycznej związane z procesem zeznawania</b>	43
Maciej Romanowski <b>Handel ludźmi w Polsce - rys historyczny i wyzwania stojące przed polską Policją</b>	66
Wojciech Thiel <b>Zaginięcia osób w Polsce - część II</b>	71
Jolanta Curyło <b>Przestępstwo kradzieży z włamaniem</b>	80
Paweł Łabuz, Mariusz Michalski <b>Aspekty prawne postępowania dyscyplinar- nego w Policji</b>	86
Maciej Henryk Górny <b>Optymalizacja śledztwa na przykładzie sprawy Rex versus Sweeney Todd</b>	101
Marcin Jachimowicz <b>Charakterystyka ustawy z dnia 26 listopada 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o Policji</b>	106
Aneta Wróblewska <b>Zbieg przestępstwa i wykroczenia</b>	113
Jolanta Curyło <b>Przestępstwa rozbójnicze (art. 280 - 283 k.k.)</b>	127
Leszek Koźmiński <b>Recenzje</b>	143
<b>Z życia Szkoły</b>	146



**Krzysztof Łaszkiewicz**  
 Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji  
 ds. Ochrony Praw Człowieka

## PRZEŁOM

### Służba – szczególna przestrzeń

„Służbę można rozpatrywać jako szczególnie moment w przestrzeni spotkania z drugim człowiekiem, w którym zachodzi sytuacja etyczna. Ten związek jest czymś ograniczonym, mianowicie na gruncie spotkania ma miejsce zawsze sytuacja etyczna. Nieco inna powstaje sytuacja, gdy mamy do czynienia z kontaktem człowieka z rzeczą, wówczas nie rodzi się przekonanie, że znaleźliśmy się w obrębie etyki. Dlatego można powiedzieć, że sytuacja ta zachodzi tylko i wyłącznie, kiedy mamy kontakt z drugim człowiekiem. On, a raczej jego obecność, wyznacza nam ten rodzaj przestrzeni, gdzie „ujawnia się” sytuacja etyczna z konkretną treścią moralną. Ona, niezależnie od typów wartości: witalnych, hedonistycznych, czy też pospolitych albo heroicznych, zawsze stanowi przez swoją treść moralną jakąś wartość etyczną. Zresztą, tak zaistniała przestrzeń, która powstała na gruncie spotkania z drugim człowiekiem, budzi w podmiocie poznającym nie tylko zmysł moralny, ale przede wszystkim poczucie powinności i obowiązku. Taką właśnie sytuację mamy w zakresie działania służb mundurowych. (...) Trzeba pomóc! Trzeba wybawić z opresji drugiego człowieka. Wówczas tak powstająca sytuacja, w przestrzeni spotkania, po pierwsze staje się konkretną sytuacją etyczną, a po wtóre staje się również jakąś konkretną wartością”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> T. Płoski, *Czy jest możliwy jeden aksjologiczny fundament służb mundurowych*, (w:) *Służyć w ochronie i obronie wartości. Aksjologiczne fundamenty służb mundurowych* (red.) A. Szerauc, Płock 2010, s. 15.

### Droga jednokierunkowa

Polska jest krajem, który w zjednoczonej Europie odgrywa ważny ośrodek ekonomiczno - kulturalny. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej zdynamizowało zarówno postępowanie zjawiska wielokulturowości, jak również bardziej otworzyło okno na wiele procesów, w tym społecznej integracji środowisk LGBT (ang. Lesbians, Gays, Bisexulas, Transgenders) i związane z tym kształtowanie postaw i zachowań tolerancyjnych. Dlatego też nowoczesny europejski policjant, żyjący w zbiorowościach nacechowanych szeroko pojętymi odmiennościami i różnicami, powinien filozofię misji służbowej oprzeć przede wszystkim na gruntownej wiedzy, obiektywizmie i niekierowaniu się stereotypami, którym naukowo zaprzeczono.

W Policji nie można odnaleźć zbyt wielu opracowań, które wprost dedykowane byłyby do policjantów, a porządkujących kwestie praktyki działań w świetle funkcjonowania środowiska LGBT. Bez względu na fakt, czy ze społecznego punktu widzenia jest to obszar „trudnej biblioteki” i jest to swoistego rodzaju *terra incognita*, najważniejszy jest punkt zwrotny, czyli zapewnienie działań Policji w oparciu o jak najwyższą świadomość, profesjonalną wiedzę, a przede wszystkim zasadę poszanowania godności ludzkiej.

Dlaczego „Przełom”? W ostatnim czasie można zauważyć, że Policja w sferze środowisk gejów i lesbijek, jako osób ogólnie krytykowanych społecznie, zrobiła bardzo wiele, by przynajmniej we własnych szeregach otwarcie mówić, że homofobia

jest zjawiskiem, które nie pozwala na obiektywne wypełnianie zadań służbowych i w sferze zawodowej nie ma prawa istnieć.

### **Kilka zdań dla porządku**

**LGBT** z języka angielskiego oznacza skrót odnoszący się do lesbijek, gejów, osób biseksualnych oraz osób transgenderycznych. W ramach osób transgenderycznych funkcjonują również osoby transseksualne. Zdarza się, że w tym powstałym w latach 60. terminie pojawia się na końcu litera Q, co na ogół oznacza osoby niepewne swojej orientacji seksualnej.

**Homoseksualność** – oznacza najogólniej rzecz ujmując zaangażowanie psychoemocjonalne i pociąg seksualny do osób tej samej płci. W 1970 roku Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne skreśliło homoseksualność z międzynarodowej listy zaburzeń psychicznych. Na skutek decyzji z 1990 roku Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), do której należy również Polska, wykreślono homoseksualizm z Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych. Z policyjnego punktu widzenia ważny jest zatem fakt, że orientacja seksualna nie powinna być traktowana jako zaburzenie. Swego czasu Polskie Towarzystwo Seksuologiczne wydało oświadczenie, że za fałszywy należy uznać stereotyp geja jako osoby zainteresowanej tylko seksem i szczególnie skłonnej do seksualnego wykorzystywania dzieci.

**Lesbijki (Lesbians) i geje (Gays)** - w utrwalonej tradycji kulturowo - obyczajowej tego środowiska, pojęciem nieobrazliwym jest słowo gej (w orientacji homoseksualnej mężczyzna – mężczyzna) i lesbijka (w orientacji kobieta – kobieta). Wulgarnymi i obraźliwymi słowami, których policjantowi nie wolno absolutnie używać w stosunku do osób o orientacji homoseksualnej, są między innymi słowa *pedał*, *ciota* i *lesba*. Natomiast z punktu widzenia praktyki policyjnej tego typu, orientacja nie ma większego znaczenia, ponieważ zasada obiektywizmu i poszanowania godności

człowieka nakazuje po prostu używanie imion i nazwisk administracyjnie przypisanych każdemu. Kwestia minimum wiedzy o orientacji seksualnej konkretnej osoby rozwinięta zostanie w dalszej części artykułu.

**Biseksualizm (Bisexuals)** – nauka podzieliła zachowania seksualne na heteroseksualne (zawiazywanie emocji seksualnych wyłącznie z osobami odmiennej płci) i zdefiniowane wcześniej - homoseksualne. Są jednak ludzie, których psychika nie jest w stanie zdefiniować i określić preferencji seksualnych. Są to osoby biseksualne, które odczuwają popęd płciowy i (lub emocjonalny) do kobiet i mężczyzn.

**Transgender (Transgenders)** – jest to najogólniej rzecz ujmując forma tożsamości płciowej człowieka, która pozostaje w sprzeczności z kategorią przypisaną przez konwencjonalne poglądy na temat rodzaju męskiego i żeńskiego. Osoby takie mają silne pragnienie bycia postrzeganą jako osoba płci odmiennej niż wskazują na to posiadane cechy fizyczne.

**Transseksualizm** – jest to forma zaburzenia identyfikacji płciowej. Osoby transseksualne odczuwają silną potrzebę akceptacji siebie, jako osoby o przeciwnej płci. Objawia się to permanentnym obniżonym komfortem psychicznym z powodu posiadanych przez siebie cech płciowych. Znaną formą leczenia transseksualizmu jest chirurgiczna zmiana płci połączona z kuracją farmakologiczną, co jest ważne o tyle dla policjanta, że z osobami zmieniającymi płeć można się spotkać podczas służby. Ważny jest fakt, że pierwotną istotą transseksualizmu jest potrzeba stania się fizycznie osobą o płci odmiennej niż aktualna. Orientacja seksualna jest kwestią wtórną i możliwe jest odczuwanie pożądania seksualnego do osób tej samej płci, już po zmianie swoich cech fizycznych w kierunku płci odmiennej (osoba zmieniła płeć na męską, lecz pożądanie seksualne skierowane jest również do płci męskiej).

**Transwestytyzm** – jest to potrzeba upodabniania się do osoby o przeciwnej płci i polegająca na ubieraniu się w strój osoby płci odmiennej oraz naśladowanie zacho-

wań charakterystycznych dla tej płci. Nie wolno w żaden sposób mylić transseksualizmu z transwestytyzmem. Transwestytyzm posiada swoje dwie zasadnicze formy. **Transwestytyzm o typie podwójnej roli** jest rodzajem zaburzenia identyfikacji płciowej ujawniający się jako potrzeba przebierania się w stroje płci przeciwnej. Nie pojawia się w tym przypadku potrzeba zmiany płci, a przebieranie się nie ma na celu osiągnięcia satysfakcji seksualnej. Inną formą jest **transwestytyzm fetyszystyczny**, objawiający się u mężczyzn potrzebą ubierania się w kobiece stroje w celu osiągnięcia satysfakcji seksualnej.

Mianem **Drag queen** określa się często mężczyznę, który sposobem ubioru i wyglądem twarzy stara się upodobnić do kobiety, natomiast jako **Drag king** określa się kobietę, zbliżając się wyglądem do mężczyzn. Tego rodzaju zachowania mają często związek z artystycznymi występami, happeningami, paradami publicznymi. Z punktu widzenia codziennej praktyki policyjnej, ważny jest fakt, że inna orientacja seksualna nie połączona z chorobą psychiczną, nie stanowi zagrożenia przy podejmowanych interwencjach. Choroby psychicznej, której objawy mogą stanowić niebezpieczeństwo dla policjanta, nie wolno mylić na przykład z zaburzeniem identyfikacji płciowej, charakterystycznym dla wspomnianego transwestytyzmu o podwójnej roli.

W codziennej praktyce można spotkać się z pojęciem *coming out*. Jest to pojęcie ważne również z policyjnego punktu widzenia i oznacza jeden z najbardziej zwrotnych momentów w życiu geja lub lesbijki polegający na przekazaniu otoczeniu informacji o swojej tożsamości psychoseksualnej.

## Różowe kartoteki

Polskie prawo karne nie penalizuje stosunków homoseksualnych już od 1932. Stosunek władz poprzedniego ustroju do kontaktów homoseksualnych był jednak negatywny. Było to związane ze stalinowskim podejściem do tego zjawiska, ukształ-

towanym w latach 30. XX w. Wówczas PRL-owscy i radzieccy naukowcy – kryminolodzy, psychiatrzy czy prawnicy – w większości uważali homoseksualizm za patologię społeczną, uzasadniając ten pogląd argumentami podobnymi do argumentów z istnienia „praw naturalnych”. Środowiska homoseksualne były pod stałą obserwacją MO i SB co najmniej od połowy lat 60., pierwsze zaś teczki osobowe zaczęto zakładać w latach 70. Praktyka ta została przerwana przez stan wojenny.

Jednym z niezapomnianych wydarzeń, mających zapewne dalszy wpływ na nieufność środowiska LGBT do współczesnej Policji, była akcja milicyjna, której nadano kryptonim „Hiacynt”. Oficjalnie ogłoszonym powodem przeprowadzenia tej akcji było przeciwdziałanie rozwojowi epidemii AIDS na terenie Polski, kontrola „wysocze kryminogennego” środowiska oraz walka z prostytutką. Przypuszcza się jednak, że powodem mogła być także chęć zbierania kompromitujących materiałów potrzebnych do szantażu osób. Osoby takie mogły później być bardziej skłonne do współpracy jako np. tajni współpracownicy SB. Domniemywa się również, że akcja mogła sprzyjać gromadzeniu informacji o opozycji antykomunistycznej, w tym o działaczach Solidarności. Akcja ta, na rozkaz ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka, rozpoczęła się 15 listopada 1985 r. Rano w szkołach, uczelniach, zakładach pracy na terenie całej Polski pojawili się funkcjonariusze MO i zatrzymywali osoby podejrzewane o homoseksualność lub kontakty ze środowiskiem osób homoseksualnych. Zatrzymań dokonywano również w miejscach spotkań osób homoseksualnych. Osobom zakładano teczki o nazwie „Karta homoseksualisty”, zdejmowano odciski palców, a niektórych nakłaniano do podpisywania oświadczeń: *Niniejszym oświadczam, że ja [imię i nazwisko] jestem homoseksualistą od urodzenia. Miałem w życiu wielu partnerów, wszystkich pełnoletnich. Nie jestem zainteresowany osobami nieletnimi.* Poza założeniem „Karty homoseksualisty” i zebraniem odcii-

sków palców zatrzymani byli zmuszani szantażem do donosów na innych homoseksualistów, a także do opisu uprawianych technik stosunków seksualnych. Akcja prowadzona była do 1987 r., choć kartoteki „Hiacynta” uzupełniano jeszcze co najmniej do 1988 r. W wyniku akcji zgromadzono ok. 12 tysięcy akt osobowych, które dziś tworzą tzw. *Różowe kartoteki*. Akcja „Hiacynt” spowodowała, że geje zaczęli jeszcze bardziej ukrywać swoją orientację seksualną. Część osób homoseksualnych wyemigrowało z Polski. Wydarzenia spotkały się z reakcją zagranicznych mediów, władza robiła jednak wszystko, by sprawę zataić. W 1988 r. profesor Mikołaj Kozakiewicz przeprowadził rozmowę na temat „Hiacynta” z generałem Czesławem Kiszczakiem. Minister przyznał, że milicja ma tak zwane *różowe kartoteki*, ale zastrzegł, że obejmują one tylko tych, którzy byli wmieszani w sprawy kryminalne. Profesor Kozakiewicz mówił jednak później, że ma dowody, że kartoteki dotyczyły także osób nigdy niebędących podejrzanymi o sprawy kryminalne. Podczas tego samego spotkania doszło też do rozmowy na temat rejestracji pierwszego stowarzyszenia LGBT w Polsce. Teoretycznie prawo do swobodnego zrzeszania się było gwarantowane przez Konstytucję PRL-u. W praktyce władza robiła wszystko, by to uniemożliwić. Kiszczak zaproponował jednak, że jeśli Kozakiewicz i kilka innych liczących się osób z kręgu kultury i nauki podpisze list, który zostanie skierowany do niego i ministra zdrowia (chodziło o AIDS – gejów zaliczano wtedy do „grupy zwiększonego ryzyka”), to wniosek taki zostanie rozpatrzony „z całą życzliwością”.

Na skutek wniosku o ściganie gen. Czesława Kiszczaka za wydanie rozkazu rozpoczęcia akcji „Hiacynt” złożonego przez działaczy na rzecz LGBT w 2008 r., IPN wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że akcja „Hiacynt” przeciw gejom była według IPN legalna i nie doszło do naruszenia niczyich praw. Odmówiono wszczęcia postępowania, uzasadniając: *[...] czynności przeprowadzone w ramach tej operacji związane były z ustawowymi zadaniami*

*ówczesnej MO, określonymi w ustawie o powołaniu tej służby, do obowiązków której należała m.in. ochrona porządku i bezpieczeństwa, wykrywanie przestępstw, ściganie sprawców i przeciwdziałanie przestępczości. Jak wynika z ustaleń sprawy akcja „Hiacynt” miała charakter prewencyjny, jej celem było rozpoznanie zagrożeń kryminalnych w hermetycznych środowiskach osób homoseksualnych i w konsekwencji zapobieganie i zwalczanie przestępczości. Z powyższego powodu działaniom przedsięwziętym przez funkcjonariuszy MO nie sposób przypisać cech bezprawności. Decyzja oraz samo oświadczenie IPN zostały skrytykowane na łamach portali LGBT. Instytutowi zarzucono kierowanie się politycznymi pobudkami i obyczajowymi stereotypami i celowym działaniem, mającym na celu wybielenie Milicji Obywatelskiej<sup>2</sup>.*

Autor w żaden sposób nie podejmuje się oceny tych wydarzeń, niemniej jednak jej kulisy oraz efekty mogą stanowić jedną z przyczyn ograniczonego zaufania do działań współczesnej polskiej Policji.

## Życie w cieniu

Jedną z bardziej prężnych organizacji działających na rzecz polskiego środowiska LGBT jest Kampania Przeciwko Homofobii oraz Lambda. W jednym z raportów z wyników badań dotyczących między innymi obawy przed zgłaszaniem przestępstw przez społeczność LGBT w Polsce, przeprowadzonych w latach 2005-2006, autorzy dostrzegli istotny problem, który można nazwać potocznie „efektem cienia”. Osoby poddane badaniu otwarcie przyznawały, że stają się często ofiarami przemocy psychicznej oraz fizycznej z powodu swojej orientacji seksualnej. Dyskryminacja z tego powodu jest widoczna, zarówno w miejscu pracy, jak też w szkole, czy też miejscu zamieszkania. Autorzy badań dowodzą, że blisko 85,1% przypadków przemocy fizycznej nie jest zgłaszanych Policji. Powo-

<sup>2</sup> [http://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja\\_%22Hiacynt\\_%22](http://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_%22Hiacynt_%22)

dem tego stanu według respondentów jest brak wiary w efektywność Policji, obawa przed nie do końca poważnym potraktowaniem, czy też złośliwymi komentarzami. Przemoc o charakterze psychicznym w zakresie zgłaszania Policji zawiadomienia o przestępstwie spotyka się z podobną reakcją i obawami. Według wyników badań blisko 96,1% respondentów nie zgłasza takich homofobicznych zachowań w obawie przed brakiem pożądanej efektywności działań oraz nie do końca poważnym potraktowaniem problemu. Ogólny wynik badań dotyczący relacji społecznych w zakresie stosunku do społeczności LGBT w Polsce nie jest optymistyczny dla tego środowiska i stąd widoczna jest duża aktywność organizacji i poszczególnych ludzi na forum walki o tolerancję i godne traktowanie<sup>3</sup>.

Nowatorskim kierunkiem działań zewnętrznych Policji jest próba obniżenia potencjalnie ciemnej liczby przestępstw popełnianych na osobach środowiska ze środowiska LGBT poprzez organizację spotkań z przedstawicielami tej grupy osób, w ramach wspólnego programu spotkań prewencyjnych pn. „Pozycja ofiary w procesie karnym”. Program powstał przy udziale Policji i Kampanii Przeciwko Homofobii, a realizowany jest przez policyjnych ekspertów.

### **Godność, a co to takiego?**

W środowisku policyjnym w istocie wszystkie obszary, w ramach których funkcjonuje Policja zostały zagospodarowane i uporządkowane. Pozostaje zatem głównie rozwój i dbałość o utrzymywanie najwyższych standardów w codziennej praktyce działań. Dzięki tej stosunkowo prostej filozofii, Policja wyznacza sama sobie kierunek do zdobywania i utrzymania wysokiego progu szacunku społecznego, a przede wszystkim zaufania.

---

<sup>3</sup> B. Abramowicz, Situation of bisexual and homosexual persons in Poland, Warszawa 2007, s. 14-16.

Doskonalenie technologii i zwiększanie potencjału składającego się na dynamiczną i efektywną reakcję na zdarzenia, to jednak nie jedyny wyznacznik skuteczności demokratycznych policji. Równie ważne, co strona technologiczna jest utrzymywanie najwyższych standardów etycznych, zarówno w kształtowaniu relacji zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Dlatego tak ważne jest to, aby organizacja dbała w każdym możliwym miejscu i czasie o utrzymywanie wysokiej moralności funkcjonariuszy. Moralność i etyczne postawy stanowią niezwykle ważne czynniki składające się na autentyczne, a nie pozorowane szanowanie godności drugiego człowieka. Jednym z obszarów społecznych, który wywołuje stosunkowo silne kontrowersje w niektórych kręgach społecznych (np. ugrupowania radykalnej młodzieży) jest zagadnienie środowiska osób LGBT w Polsce. Liczne szkolenia i warsztaty w sposób znaczący wpłynęły na ukształtowanie świadomości policjantów w obszarze istnienia zjawiska szeroko pojętej nietolerancji, uprzedzeń, dyskryminacji z powodów takich jak: płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowych, majątek, bądź z jakichkolwiek innych przyczyn. W istocie nawet Europejska Konwencja Praw Człowieka, charakteryzując zakazy dyskryminacyjne, nie wspomniała *expressis verbis* o ludziach o innej tożsamości płciowej.

W kontekście pojęcia absolutnie trwałego i ściśle zdefiniowanego pojęcia godności człowieka, warto przybliżyć punkt widzenia na przedmiotowy problem, w środowisku uniwersalnych wartości, którymi Policja kieruje się w toku wykonywania swoich zadań.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań na temat szacunku do drugiego człowieka i respektowania jego praw jest próba ponownego przytoczenia kilku kwestii związanych z godnością człowieka. Godność człowieka, oprócz tego, że jest konstytucyjną wartością, która nie ma prawa być ograniczana w żaden sposób, stanowi rów-

niez swoistego rodzaju punkt zwrotny do budowy i wykładni całego prawa polskiego. Istotą godności, z punktu widzenia służby policyjnej, jest przede wszystkim jej absolutnie trwała niezbywalność. Z faktu bycia człowiekiem, samej biologiczności tego znaczenia, przysługuje ona każdemu, bez względu na to czy jest człowiekiem prawnym lub przestępcą, Romem, Afroamerykaninem, czy też osobą o innej orientacji seksualnej. Godność człowieka sytuuje się przed jakimikolwiek różnicami, czy odmiennościami, orientacjami i poglądami. Zatem wszyscy ludzie rodzą się równi pod względem swojej godności. Osoby ze środowiska LGBT, jak wyraźnie wspomniano, nie tworzą odrębnych kanonów i posiadają równie niezbywalną godność, która podlega ochronie prawnej gwarantowanej przez władze publiczne, a zatem i Policję. Czym innym jest zatem stwierdzenie, że konkretny człowiek jest godny szacunku, niż godność jako niezbywalna cecha człowieka. Godność człowieka jest wartością samą w sobie, natomiast na uchodzenie za człowieka godnego szacunku, trzeba sobie zasłużyć poprzez budowanie pozytywnych relacji z otoczeniem. Uwłączanie godności bez względu na to, jaką drogę życiową człowiek wyznaczył sobie i innym, zwłaszcza z punktu widzenia służby policyjnej jest karygodne i niewłaściwe.

Próba uporządkowania ogólnych kwestii związanych z funkcjonowaniem środowiska LGBT w naturalnych relacjach dyktowanych ustawowymi zadaniami Policji wymaga na początek ogólnego uporządkowania. Przedmiotowe relacje oparte są na literaturze przedmiotu, lecz nie są w zamierzeniu wywodem naukowym. Chodzi jedynie o uzmysłowienie, że policjant ma obowiązek podejmowania działań służbowych bez jakichkolwiek uprzedzeń i stereotypów. Nie chodzi również, o automatyczną zmianę osobistych przekonań, gdyż to wymaga wielu własnych przemyśleń i zastanowienia się nad sobą jako człowiekiem, na ile jest się w stanie dokonać wewnętrznej akceptacji różnorodności i odmienności.

Ocena psychologiczna innej orientacji seksualnej również pozostała na marginesie artykułu, gdyż spór o możliwości leczenia lub terapii w tym zakresie pozostaje całkowicie poza tym, jakie postawy powinien prezentować policjant w relacjach służbowych z innym człowiekiem.

### **Od żartów do mowy nienawiści**

Żartowanie z ludzi lub sytuacji jest absolutną częścią porządku cywilizacyjnego i naturalną cechą niemal każdego narodu. Żarty niosą ze sobą bardzo często nie tylko poprawę humoru, lecz jak w innych sferach życia, niezbędna jest przyzwoitość obwarowana relacją między treścią żartu i zachwianiem dobrego smaku, a w szczególności nie atakowania w sposób pretensjonalny cech osób, które są stałe i pozbawione możliwości wpływu na ich przemianę.

W tym momencie warto postawić sobie pytanie, ile razy opowiadaliśmy dowcipy lub uczestniczyliśmy w ich słuchaniu, a dotyczyły one Żydów, gejų, czy też osób chorych psychicznie. Na ile te żarty przekraczały granicę ludzkiej przyzwoitości, ilu z nich się dziś wstydzimy? Wbrew pozorom, żart ma niebagatelne znaczenie w kształtowaniu własnej drogi życiowej i zaznaczania swojej tożsamości w otoczeniu tak prywatnym, jak i służbowym. W artykule zatytułowanym „Jeden pisze drugi czyta”<sup>4</sup> może w sposób nawet trochę naiwny, szukałem zaprzeczenia dla żartów na temat policjantów, które jako wulgarne po prostu mi przeszkadzały. Dyktowane było to potrzebą zanegowania licznych stereotypów społecznych na temat grupy zawodowej, z którą łączy mnie silna więź. Z tego osobistego doświadczenia wiem, jak bliska jest droga od braku szacunku do określonych osób, aż do wpisywania się w mowę nienawiści, tak charakterystyczną dla wielu społeczeństw. Tolerancja na poziomie żartów, których treść przekracza normy społeczne jest często brukowaniem ścieżki do akceptowania nietolerancji.

<sup>4</sup> „Policja” - Kwartalnik kadry kierowniczej Policji, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, nr 4/2008.



Ważnym pojęciem, o którym warto wspomnieć w artykule jest tzw. mowa nienawiści (*ang. hate speech*). Mowa nienawiści to wypowiedzi mające charakter ustny i pisemny, które w swojej istocie są łączące, oskarżające, wyszydzające i poniżające grupy i jednostki z powodów po części od nich niezależnych – takich jak przynależność rasowa, etniczna, religijna, a także płeć, preferencje seksualne<sup>5</sup>. Mowa nienawiści jest jednym z najbardziej radykalnych i wyrażanych werbalnie lub pozawerbalnie sposobów manifestowania uprzedzeń antyspołecznych. Częstym następstwem mowy nienawiści lub częścią składową jest tak zwane przestępstwo z nienawiści (*ang. hate crimes*), co według definicji Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE (ODIHR) oznacza każde przestępstwo natury kryminalnej, wymierzone w ludzi i ich mienie, w wyniku którego ofiara lub inny cel przestępstwa, są dobrane ze względu na ich faktyczne bądź domniemane powiązanie lub udzielanie wsparcia grupie wyróżnianej na podstawie cech charakterystycznych wspólnych dla ich członków, takich jak faktyczna lub przypuszczalna rasa, narodowość, pochodzenie etniczne, płeć, wiek, czy wreszcie orientacja seksualna<sup>6</sup>. Zarówno mowa, jak też przestępstwa z nienawiści swoje korzenie czerpią między innymi ze społecznego uprzedzenia, czyli zachowań i postaw charakteryzujących się odrzucaniem kogoś lub czegoś bez konstruktywnych i zracjonalizowanych motywów. Pomimo tego, że Światowa Organizacja Zdrowia wykreśliła homoseksualizm z listy chorób, co między innymi dla polskiej administracji stało się sytuacją wiążącą, wiele osób w społeczeństwie nie akceptuje homoseksualizmu. Zagregowanie tej sytuacji z tradycyjnym postrzeganiem roli mężczyzny i kobiety w społeczeństwie o silnych korzeniach chrześcijańskich, w sposób dość naturalny

<sup>5</sup> A. Lipowska – Teutsch, E. Ryłko, Przemoc motywowana uprzedzeniami. Przewidywania z nienawiści, Towarzystwo Interwencji Kryzysowej, Kraków 2007, s. 23.

<sup>6</sup> Tamże, s. 11 – 15.

tworzy okoliczności dla powstawania i rozwoju uprzedzeń. Tego typu nastawienie społeczne do mniejszości seksualnych często przyjmuje postać uprzedzeń awersyjnych, czego wyrazem może być zarówno wstręt, obrzydzenie, jak też lęk, nienawiść, czy też agresja. Przykładem skrajnego uprzedzenia do środowiska gejów i lesbijek jest homofobia. Parlament Europejski w 2006 r., w rezolucji dotyczącej homofobii w Europie stwierdził, że można ją zdefiniować jako nieuzasadniony lęk i niechęć wobec homoseksualizmu oraz osób homoseksualnych, biseksualnych i transeksualnych, oparty na uprzedzeniach podobnych jak rasizm, ksenofobia, antysemityzm i seksizm<sup>7</sup>.

Z punktu widzenia służby policyjnej ważne jest, aby pamiętać, że poprzez wulgarne i agresywne żarty, komentarze na temat mniejszości można włączyć się w niebezpieczny nurt nietolerancyjnych zachowań społecznych. Pojedyncze zachowanie policjanta, który zachowa się nieprofesjonalnie poprzez na przykład opowiadanie niestosownego żartu lub po prostu godzenie się na jego słuchanie, nie świadczy jeszcze o homofobii. Podobnie nie musi być poczytywane jako zjawisko homofobii odosobnione, a następnie uświadomione zachowanie polegające na użyciu wobec osoby ze środowiska LGBT słów, które w społeczności tej uznane są za obraźliwe. Jeśli zachowanie to spotka się ze świadomą autoreakcją pozytywną, warto pamiętać, że tak czy inaczej stanowi naruszenie zasad etyki zawodowej.

Postępowanie policjanta w kontaktach z ludźmi powinna cechować życzliwość oraz bezstronność wykluczająca uprzedzenia, w tym wynikające również z innych przyczyn niż na przykład rasowe, czy światopoglądowe. Pod pojęciem innych przyczyn kryje się między innymi posiadanie innej orientacji seksualnej. Warto również pamiętać, że stosowanie mowy nienawiści jest zawsze naganne, lecz powtarzalność

<sup>7</sup> Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie homofobii w Europie, P6-TA-PROV(2006)0018 punkt A, Strasburg 2006.



pewnych negatywnych zachowań i wewnętrzne przekonanie o słuszności własnego uprzedzenia, w warunkach służby jest absolutnie niedopuszczalne i wpisywać się może w klasyczną mowę nienawiści. Homofobia w codziennej służbie jest zatem zakazana, natomiast prywatność poglądów i posiadanie własnego zdania są zagwarantowane konstytucyjnie. Z punktu widzenia rozważań podjętych w artykule, najważniejsza jest dbałość o profesjonalne postawy służbowe wobec każdego człowieka. Pozostałe kwestie należą do obszaru zdobywania wiedzy, umiejętności jej krytycznej oceny, a także własnego sumienia.

### **Godność w paragrafach**

Jak wspomniano wcześniej, godność ma pierwotne znaczenie względem płci, narodowości, orientacji seksualnej. W polskim prawie karnym nie zdefiniowano przestępstw z nienawiści *expressis verbis*. Warto jednak wspomnieć, że aktualne rozwiązania prawne w sposób szczególnie chronią przynależność narodową, etniczną, rasową, wyznaniową lub bezwyznaniowość przed atakami na dobra tych osób. W chwili obecnej polskie prawo nie przewiduje szczególnej ochrony prawnej dla osób stanowiących mniejszości seksualne. Sąd wymierzając karę za atak przestępczy motywowany homofobiczną przesłanką, stosuje ogólną kwalifikację prawną czynu, posiłkując się opisanymi w prawie dyrektywami wymiaru kary. Jest to stosunkowo ważna informacja również z punktu widzenia praktyki policyjnej, w tym dochodzeniowo-śledczej.

Skrajnym przykładem obrazującym odmienną prawną kwalifikację czynu jest przestępstwo zabójstwa. Innej kwalifikacji czynu oraz surowszemu ustawowemu (12 lat) podlega sprawca, który dokonałby zabójstwa, gdzie dowiedziony zostałby motyw rasistowski (art. 118 § 1 kk). Sprawca zabójstwa na tle homofobicznym podlegałby odpowiedzialności za czyn, którego dolna granica ustawowego zagrożenia wymiaru wynosi 8 lat (art. 148 § 1 kk).

W chwili obecnej, oprócz organizacji międzynarodowych, polskie środowisko LGBT czyni zabiegi, by zachowanie homofobiczne podlegało szczególnej odpowiedzialności karnej wzorem rozwiązań charakterystycznych dla ataków z powodu przynależności narodowej, czy też etnicznej.

### **Od wypalenia zawodowego do arogancji i nadużywania siły**

Służba w Policji jest wyjątkowo trudna. Podlega wielu rygorom i potrzebom wielu wyrzeczeń, w tym często osobistych. Każdy dzień niesie ze sobą stres związany z charakterem codziennej pracy, a w szczególności nieprzewidywalnością rozwoju sytuacji interwencyjnej. Zdarza się, że nie wszędzie służba odbywa się w profesjonalnych relacjach służbowych. Codzienny kontakt ze światem przestępczym oraz ofiarami niesie ze sobą poważne ryzyko ulegania tak zwanej erozji zawodowej. Według Raportu z badań dotyczących wypalenia zawodowego w Policji z 2006 roku opublikowanego przez Komendę Główną Policji, konsekwencje wypalenia zawodowego policjantów dosięgają przede wszystkim instytucji oraz samego policjanta, a w dalszej perspektywie klientów Policji i rodziny policjantów. Jednym z poważniejszych skutków wypalenia zawodowego jest depersonalizacja. Objawia się ona narastającą obojętnością wobec ludzi, unikaniem kontaktów, przedmiotowym traktowaniem klientów, sztywnym trzymaniem się przepisów. W tej grupie symptomów przejawy zachowań polegają między innymi na demonstrowaniu braku współczucia, obwinianiu klienta za problemy, a niekiedy cynicznym zachowaniu w stosunku do osób, z którymi policjant pozostaje w relacjach zawodowych. Według wyników badań, najwyższy poziom wypalenia zawodowego dotyczy dzielnicowych, policjantów dochodzeniowo-śledczych, operacyjnych oraz ruchu drogowego. To właśnie te kategorie policjantów na co dzień konfrontują się z ludz-

kim cierpieniem, przemocą, agresją, wobec której często czują się bezradni<sup>8</sup>.

Wypalenie zawodowe, połączone z potencjalnymi cechami świadczącymi o posiadanych przez policjanta uprzedzeniach do określonych grup społecznych, stanowi wyjątkowo niebezpieczną sytuację. Zdarzające się doniesienia medialne lub służbowe o nieprofesjonalnych reakcjach policjantów powinny stanowić refleksję zarówno dla samych policjantów, jak też przełożonych. Kiedy zamykają się za osobą zatrzymaną drzwiami radiowozu lub komisariatu, staje się ona w istocie osobą, która przy próbie przedstawienia potencjalnie złego zachowania policjantów we własnej relacji, nie ma nikogo za sobą, kto mógłby potwierdzić jej wersję. Jest to problem głównie moralny, gdyż jedynie od uczciwości obu stron można uzależniać próbę rozstrzygnięcia spornych kwestii. Natomiast za niemal pewne należy przyjąć to, że jeśli osoba zatrzymana zostanie potraktowana profesjonalnie, bez zupełnie zbędnych prowokacji, zaczepki słownych lub innych form przedmiotowego traktowania, to uszanuje się jej godność, a przy okazji zmniejszy się ryzyko składania skarg i tworzenia spirali biurokratycznych postępowań wyjaśniających, czy też wstydlivych dla instytucji interwencji mediów. Wiedza o wypaleniu zawodowym jest niezbędna zarówno dla przełożonych, podwładnych, jak też ścisłego kierownictwa Policji.

### **Z tym się spotkałem, i co dalej?**

Godność zawsze stoi przed płcią i orientacją seksualną, bo, jak wspomniano wcześniej, przypisana jest ona człowiekowi jako takiemu. W sytuacjach wątpliwych, prawnie i społecznie nie do końca zdefiniowanych, zawsze należy wracać do pojęcia godności, której strzeżenia ślubuje w rocie każdy policjant już w pierwszym dniu służby. Podejmując decyzję służbową wobec drugiego człowieka, zawsze, bez względu na stan emocjonalny i prywatne

problemy, należy strzec zasad etyki zawodowej, której przestrzegania zobowiązuje się policjant również podczas ślubowania. Zgodnie z zasadami etyki zawodowej policjanta, istnieje bezwzględny zakaz inicjowania, stosowania lub tolerowania poniżającego traktowania. Poszanowanie godności ludzkiej oraz przestrzeganie i ochrona praw człowieka, stanowią całą filozofię i ducha tego aktu prawnymoralnego. Z zasad etyki zawodowej wynika dokładnie wszystko to, co stanowić może określoną wątpliwość przy potencjalnym braku regulacji prawnych i instrukcji wewnętrznego postępowania. Życzliwość, bezstronność, przestrzeganie zasad poprawnego zachowania i kultura osobista są zasadniczymi wyznacznikami standardów działań policjanta. Nie mieści się w tej sprowadzonej do pragmatycznej filozofii, jakiegokolwiek postępowanie nacechowane subiektywnym i nieżyczliwym postępowaniem do mniejszości społecznych. Sprzeniewierzenie się tym zasadom może rodzić odpowiedzialność zarówno dyscyplinarną, jak też i karną spenalizowaną w art. 231 kk, jako przekroczenie uprawnień służbowych.

Środowisko LGBT stanowią osoby, dla których sfera seksualności jest jedną z cech wyróżniających, ale również bardzo intymnych. W codziennych relacjach służbowych, policjant zmuszony jest do czasowego ograniczania lub pozbawiania wolności, które z uwagi na aspekt bezpieczeństwa połączone jest z prawnie dozwolonym naruszeniem nietykalności cielesnej. Przy podejmowaniu interwencji najważniejszą wśród zasad jest kwestia zachowania bezpieczeństwa osobistego i osób towarzyszących. Relacje etniczne, narodowościowe, religijne, kulturowe, obyczajowe, czy też seksualne odchodzą na drugi plan w przypadku dbałości o życie i zdrowie osób zaangażowanych w policyjną interwencję. Przepisy prawne nie pozostawiają wątpliwości, że kontroli osobistej oraz przeszukania osoby i odzieży na niej powinny dokonywać (w miarę możliwości sytuacyjnych) osoby tej samej płci. W przypadku potrzeby niezwłocznego przeprowadzania kontroli

<sup>8</sup> Raport z wypalenia zawodowego w Policji, Komenda Główna Policji, Warszawa 2006 r., s. 1-8.

osobistej (zagrożenie dla życia, zdrowia ludzkiego lub mienia) kontroli osobistej może dokonać policjant płci odmiernej w sposób najmniej naruszający dobra osoby. W przypadku wątpliwości co do rodzaju płci osoby poddawanej kontroli osobistej lub przeszukaniu, naczelną zasadą jest zachowanie zasad bezpieczeństwa. Kwestią decydującą o rodzaju płci w polskim prawie nie jest odczuwanie lub deklarowanie tożsamości płciowej, lecz zapisy w posiadanych dokumentach administracyjnych (dowód osobisty, prawo jazdy, paszport itp.). Kontrola osobista lub przeszukanie dokonane przez osobę innej płci na skutek uzasadnionej okolicznościami błędnej oceny płci, nie może być traktowane jako przewinienie służbowe. W przypadku osób transseksualnych, które według deklaracji złożonej podczas interwencji znajdują się w trakcie zmiany płci, według polskiego prawa obowiązują takie same zasady, jak w przypadku osób heteroseksualnych. Biorąc pod uwagę zasady etyki zawodowej, nakazujące uwzględnianie uzasadnionych potrzeb osób, względem których policjant wykonuje zadania służbowe, ważne jest poszanowanie godności człowieka, dla którego odczuwana tożsamość płciowa ma kluczowe znaczenie dla wyrażenia szacunku, bez względu na autentyczne zrozumienie problemu przez interweniującego policjanta. Jako przykład można podać bezosobowe zwracanie się do osoby typu „proszę podejść w to miejsce”, zamiast „proszę pana o podejście w to miejsce”, jeśli mamy wątpliwości, z jaką płcią mamy do czynienia lub wynika to z czytelnej prośby osoby. Ważne jest też zachowanie dyskrecji i takie prowadzenie interwencji, które nie stworzy osobom pozostającym w otoczeniu poznania innej tożsamości płciowej (dyskrecja pierwotna). Dyskrecja wtórna polega na rozciągnięciu własnych zachowań na kontakty z innymi osobami zarówno w służbie, jak też poza nią.

Podczas zgromadzeń publicznych i imprez masowych osoby ze środowiska LGBT podlegają za swoje negatywne zachowania tej samej odpowiedzialności

prawno-społecznej jak inne grupy zawodowe, chyba że konkretne osoby korzystają z różnych form immunitetów. Reakcje kadry dowódczej i poszczególnych policjantów muszą być nakierowane wyłącznie na utrzymanie ładu i porządku publicznego, a proporcje używanych sił i środków powinny służyć wyłącznie temu celowi. Jakkolwiek komentarze wskazujące na osobisty, a tym bardziej negatywny stosunek do parad, czy innych form manifestacji nie powinny mieć miejsca.

Jak wspomniano wcześniej, homofobia nie jest wprost skodyfikowanym czynem karalnym. Jednakże coraz więcej osób zgłasza się na Policję twierdząc, że stały się ofiarą przestępstwa na tle homofobicznym. W tym obszarze nie funkcjonują żadne procedury dotyczące postępowania z osobami ze środowiska LGBT. Należy wobec tego stosować zasady ogólne, gdzie dla tego środowiska funkcjonującego w realiach ogólnego braku akceptacji, dyskrecja ma szczególne znaczenie. Oprócz zasad opisanych w kodeksie postępowania karnego, a także w zarządzeniu Komendanta Głównego Policji regulującego kwestie prowadzenia postępowań przygotowawczych, ponownie należy wskazać na uniwersalność zasad etyki zawodowej policjanta. W toku przyjmowania zawiadomienia o przestępstwie i prowadzenia postępowania przygotowawczego, policjant powinien zawsze dostosowywać swoje zachowanie do sytuacji i cech osób, które uczestniczyły w zdarzeniu. Taką sytuacją może być atak o podłożu homofobicznym, a cechą osoby – jej inna orientacja seksualna. Uwzględnieniem uzasadnionej potrzeby osoby może być choćby chwilowe wsłuchanie się w jej przeżycia i emocje związane z powiązaniem relacji zamachu przestępczego i orientacji seksualnej lub przesłuchanie jej w odrębnym pomieszczeniu służbowym bez obecności osób trzecich. Fakt, że ataki homofobiczne nie są skodyfikowane, nie zwalnia z obowiązku gromadzenia przez Policję dowodów, które w perspektywie dowiodą takiego motywu działania. Siedem złotych pytań kryminalistycznych, gdzie na

piątym miejscu plasuje się kwestia „dlaczego?”, w odniesieniu między innymi do ustalenia motywu działania sprawcy, jest klasycznym przykładem potrzeby dogłębnego i wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności popełnienia przestępstwa. Często zwykła empatia, naturalne dla drugiego człowieka okazanie współczucia, stanowić może klucz do przełamania psychologicznego strachu przed otwartym i kompletnym dla postępowania przygotowawczego złożeniem zeznań. Wiedza na temat orientacji seksualnej jest nie tylko chroniona jako dobro osobiste osoby, ale również stanowi część wiedzy uzyskanej w ramach postępowania przygotowawczego i jako całość stanowi tajemnicę. Dzielenie się wiedzą na ten temat z innymi policjantami powinno być łączone wyłącznie z dobrem prowadzonego postępowania przygotowawczego.

Jeśli w różnych okolicznościach służbowych lub prywatnych okaże się, że kolega służbowy jest gejem lub koleżanka lesbijką, najważniejszą kwestią jest wiedza, że tego typu orientacja seksualna nie była przeszkodą do wstąpienia do służby, a zatem nie musiało w tej sytuacji dochodzić do nieuczciwych sytuacji w procesie doboru. Reakcje i potencjalne zmiany postawy mogą mieć charakter osobisty, dyktowany własnymi przekonaniem. Najważniejsze jest jednak zwyczajne zachowanie dyskrecji dyktowanej przez potencjalne okoliczności.

Zachowanie szczególnej wrażliwości i taktu w stosunku do ofiar przestępstwa lub innego zdarzenia, a także udzielanie możliwie wszechstronnej pomocy oraz dbałość o dyskrecję, stanowią kolejny istotny nakaz etyczny zawodu policjanta, który stosowany powszechnie przy wielu czynnościach służbowych, w znaczący sposób może wpłynąć na obniżenie bólu emocjonalnego wywołanego faktem stania się ofiarą przestępstwa.

### **Znać realia - pielęgnować perspektywy**

Policjanci stanowią część polskiego społeczeństwa, identyfikują się z wartościami w większości przez nie uznawanymi.

W dobie rozwijającej się cywilizacji, obciążonej zagrożeniami w sferze zasad moralnych, niezbędne jest podejmowanie działań, mających na celu włączanie w szeregi Policji osób, których postawy i zachowania stanowią wzór do naśladowania. Jest to niezmiernie istotne, zwłaszcza w kontekście służby na rzecz obywateli oraz zapewnienia im należytej ochrony, jak też w perspektywie przejęcia sterów kierowania organizacją przez najmłodszych dzisiaj funkcjonariuszy.

Żmudny proces wzmacniania pozytywnych relacji rozpoczął się bardziej wzmocnionymi działaniami w 2010 r., w następstwie ewaluacji systemu ochrony praw i wolności człowieka w Policji. Zadanie to pozwoliło na dokonanie zmian w procesie doboru do Policji, których istota sprowadza się do możliwości poszerzonej oceny kandydatów w zakresie przyszłych (hipotetycznych) postaw i zachowań wobec innych ludzi, w tym kwestii akceptacji, tolerancji, uprzedzeń itp. Dzięki tym działaniom wypracowane zmiany w systemie doboru pozwolą na zwiększenie efektywności badań kandydatów pod kątem wykluczania osób posiadających tendencje do uprzedzeń oraz zachowań i postaw dyskryminacyjnych. Jest to nie tylko krok w kierunku zwiększenia profesjonalizacji działań zewnętrznych, ale też poprawy atmosfery w służbie (większa kultura dyskusji na forach, koleżeńskie i pomocne relacje, tolerancja dla płci, wiary itp.). Rozwiązanie to w istotny sposób zbliżyło polską Policję do zachodnioeuropejskich standardów w dziedzinie równego traktowania.

Istotnym przedsięwzięciem edukacyjnym stał się projekt szkoleniowy realizowany w jednostkach terenowych Policji, którego celem jest między innymi uwrażliwienie funkcjonariuszy na problematykę czynów motywowanych nienawiścią. Wartością dodatkową szkolenia jest akcentowanie znaczenia stereotypów i uprzedzeń w codziennej służbie oraz pozyskanie umiejętności radzenia sobie w określonych sytuacjach.

Ważne dla Policji stało się uruchomienie w 2011 r. specjalistycznych warsztatów dla komendantów jednostek organizacyjnych Policji pn. „Prawa człowieka w zarządzaniu Policją”, których celem jest ponowne zwrócenie uwagi na problematykę praw i wolności człowieka oraz etykę zawodową w codziennej praktyce zarządzania jednostką.

Niezmiernie ważnym polem aktywności w obszarze kształtowania pozytywnych postaw i zachowań wśród funkcjonariuszy jest szkolenie podstawowe. Tym, którzy mają jakikolwiek wpływ na szeroko pojętą edukację funkcjonariuszy stawiających pierwsze kroki w służbie, nie wolno zapominać, że to właśnie spośród absolwentów szkolenia podstawowego wywodzą się będą przyszli menagerowie policyjni. Ważne jest zatem podjęcie wzmoczonego wysiłku, aby już w toku procesu doboru do służby, a następnie szkolenia podstawowego i związanej z nim adaptacji zawodowej, kształtować pożądane postawy i zachowania wśród najmłodszych funkcjonariuszy. Idea odpowiedzialnego, konsekwentnego i systemowego myślenia takimi standardami, przyniesie zapewne owoce w postaci budowania silnych środowiskowych więzi koleżeńskich, szacunku do przełożonych, sumiennego wykonywania poleceń, ogólnej wrażliwości na krzywdę i potrzeby drugiego człowieka, a także wiele innych, oczekiwanych przez społeczeństwo, postaw i zachowań.

Powołane przez Komendanta Głównego Policji grupy eksperckie z zakresu ochrony praw człowieka i zarządzania personelem nie koncentrowały się wyłącznie na poszukiwaniu źródeł opisanych powyżej sytuacji, lecz skupiały swoją uwagę na procesach, które można wzmocnić poprzez położenie większego akcentu na zagadnienia ochrony praw człowieka oraz etyki zawodowej. Szanse takie daje również okres szkolenia podstawowego. To właśnie codzienny kontakt oraz obserwacja postaw i zachowań funkcjonariuszy - absolwentów szkolenia podstawowego - był impulsem do przygotowania wskazówek do realizacji

procesu dydaktycznego, jako uzupełnienia do programu szkolenia i nazwanie przedsięwzięcia „Służyć i chronić – wskazówki do procesu kształtowania pożądanych postaw i zachowań w toku szkolenia zawodowego podstawowego”. Ideą wskazówek jest zaprezentowanie możliwości kompleksowego wykorzystywania do celów dydaktycznych blisko 6-miesięcznego pobytu słuchaczy w szkole i wielu potencjalnych lub systemowych interakcji zachodzących na różnych płaszczyznach relacji:

- słuchacz – słuchacz,
- słuchacz – kadra kierownicza,
- słuchacz – kadra dydaktyczna,
- słuchacz – kadra dowódcza,
- słuchacz – lokalne społeczeństwo.

Wskazówki stanowią swoistego rodzaju refleksję na temat możliwości właściwego aranżowania procesu aklimatyzacji słuchaczy w pierwszych dniach szkolenia, nadawania możliwie najwyższej rangi uroczystości otwarcia i zamknięcia szkolenia, pracy zespołów pedagogicznych, prowadzenia zajęć pozaprogramowych z udziałem organizacji pozarządowych, budowania autorytetu poprzez profesjonalne zachowanie kadry dydaktyczno-dowódczej. Nie są zatem niczym, co buduje dodatkowe mechanizmy formalne. Mają one na celu jedynie ponowne uzmysłowienie niezmiernie ważnej roli szkół w procesie szkolenia i adaptacji zawodowej policjantów, od samego początku ich kariery zawodowej. Autorzy wskazówek położyli nacisk na tworzenie właściwej atmosfery między kadrami a słuchaczami oraz samymi słuchaczami, jako wzorca pożądanych postaw i zachowań, który powinien być wiernie naśladowany w codziennej służbie. Ważne jest też reagowanie na najmniejszy przejaw zła, łamanie zasad etyki zawodowej, kierowanie się uprzedzeniami w postępowaniu wobec innych ludzi itp. Dla swoistego uporządkowania problematyki, wskazówki zawierają definicje i pojęcia, które powinny stale towarzyszyć realizowanemu procesowi szkolenia i adaptacji, jak również liczne przykłady nieprofesjonalnych zachowań policjantów, przydatne w toku projektowania

poszczególnych sekwencji ogniów dydaktycznych. Problematyka homofobii jest tam również ujęta jako element walki ze stereotypami i uprzedzeniami.

### **Bibliografia oraz inne źródła**

- Abramowicz B.: Situation of bisexual and homosexual persons in Poland, Warszawa 2007.
- Lipowska – Teutsch A., E. Ryłko: Przemoc motywowana uprzedzeniami. Przepięstwa z nienawiści, Towarzystwo Interwencji Kryzysowej, Kraków 2007.
- Płoski T.: Czy jest możliwy jeden aksjologiczny fundament służb mundurowych, /W:/ Służyć w ochronie i obronie wartości. Aksjologiczne fundamenty służb mundurowych pod red. A. Sze-rauc, Płock 2010.
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie homofobii w Europie, P6-TA-PROV(2006)0018 punkt A, Stras-burg 2006.
- Policja - Kwartalnik kadry kierowniczej Policji, nr 4/2008, Szczytno 2008 r.
- Raport z wypalenia zawodowego w Policji, Komenda Główna Policji, Warszawa 2006 r.
- [http://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja\\_%22Hiacynt%22](http://pl.wikipedia.org/wiki/Akcja_%22Hiacynt%22)
- Zarządzenie nr 1426 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 grudnia 2004 r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców.



**Witold St. Majchrowicz**

Zastępca komendanta Szkoły Policji w Słupsku

**Robert Hampelski**

Starszy wykładowca Wydziału Organizacji Szkolenia i Dowodzenia Szkoły Policji w Pile

**Ewa Mańka**

Wykładowca Zakładu Prawa Szkoły Policji w Pile

**SZCZEGÓLNE FORMY PRZESŁUCHANIA**

**Część III - Przesłuchanie osób będących w okresie starości**

**1. Formalnoprawne aspekty przesłuchania osoby będącej w okresie starości**

Kodeks postępowania karnego nie wyodrębnia przesłuchania osoby będącej w okresie starości, jako szczególnej formy tej czynności. Jednakże z uwagi na zachodzące w procesie starzenia zmiany psychofizyczne, które w istotny sposób mogą wpłynąć na jakość i treść wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, takie przesłuchanie powinno być traktowane w sposób szczególny, zwłaszcza w zakresie taktyki wykonywania tej czynności oraz oceny wiarygodności przekazywanych tą drogą informacji.

Do przepisów kpk, które pośrednio mogą mieć zastosowanie w przypadku przesłuchania osoby będącej w okresie starości zaliczyć należy:

- art. 51 § 3 umożliwiający wykonywanie w postępowaniu karnym praw pokrzywdzonego, który jest osobą nieporadną, w szczególności ze względu na wiek lub stan zdrowia osobie, pod której pieczę on pozostaje. Osoba taka powinna mieć możliwość uczestniczenia w przesłuchaniu, aby skutecznie realizować uprawnienia przesłuchiwanego;

- art. 79 § 2 przewidujący konieczność posiadania przez oskarżonego w postępowaniu karnym obrońcy, gdy sąd uzna, że jest to niezbędne ze względu na okoliczności utrudniające obronę. Taką okolicznością może być między innymi okres starości, w którym znajduje się oskarżony i związane z nim zmiany psychofizyczne utrudniające mu samodzielne występowanie w procesie;
- art. 192 § 2 umożliwiający zarządzenie przez sąd lub prokuratora przesłuchania świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa, jeżeli istnieje wątpliwość co do zdolności postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń przez świadka, które to właściwości są między innymi charakterystyczne dla okresu starości.

**2. Psychologiczne aspekty przesłuchania osoby będącej w okresie starości**

Przesłuchanie osoby znajdującej się w okresie starości wymaga od policjanta szczególnej umiejętności nawiązania z nią kontaktu, w celu zdobycia pełnych i wiarygodnych informacji, interesujących organ



procesowy. Pomocna w nawiązaniu kontaktu z przesłuchiwanym, może się okazać wiedza na temat funkcjonowania człowieka w okresie starości, świadomość zmian psychofizycznych, jakie w tym okresie życia zachodzą, które oddziałują na odbieranie wrażeń, spostrzeganie, pamięć, uwagę, myślenie, procesy emocjonalno-motywacyjne. Ważnym zadaniem jest zrozumienie i wykorzystanie tej wiedzy w doskonaleniu własnego warsztatu umiejętności zawodowych, niezbędnych podczas przesłuchania.

## **2.1. Starzenie się jako etap w rozwoju człowieka**

Starzenie się jest naturalnym zjawiskiem, które zachodzi w obrębie każdego gatunku. Starość jest nieuniknionym etapem w życiu człowieka i ma charakter statyczny, natomiast starzenie się jest procesem, a więc zjawiskiem dynamicznym. Starzenie się jest procesem rozwojowym, jednym ze stadiów rozwojowych człowieka i nie może być ani cofnięte, ani odwracalne<sup>1</sup>.

Powszechnie uważa się, że socjoekonomiczną granicą starości jest wiek przejścia na emeryturę, czas między 50. a 65. rokiem życia, a więc rok gwałtownej zmiany modelu życia i konieczności przebudowy celów życiowych oraz wyboru adekwatnych środków do ich osiągnięcia.

Granice starości fizjologicznej definiuje Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), przyjmując trzy etapy:

- wiek podeszły – tzw. wczesna starość (60.-74. rok życia);
- wiek starczy – późna starość (75.-90. rok życia);
- wiek sędziwy – długowieczność (powyżej 90. roku życia).

Starość u człowieka przebiega w różny sposób, zależy od czynników biologicznych, genetycznych, psychologicznych, kulturowych, jak i warunków środowiskowych.

Z wiekiem słabną zdolności przystosowawcze, pojawiają się zmiany somatyczne: sucha, cienka, pomarszczona skóra, siwieją i przerzedzają się włosy, kości zniekształcają się, stają się bardziej łamliwe, zmienia się postawa ciała, mięśnie słabną i zanikają, usztywnieniu ulegają stawy, chód staje się spowolniony, zmieniają się rysy twarzy, słabnie słuch, pojawia się dalekowzroczność, pogarsza węch i smak, dołączają choroby somatyczne (cukrzyca, niedokrwistość, niewydolność krążenia, choroby układu oddechowego, jaskra, zaćma, choroby nowotworowe), a wreszcie objawy starzenia się mózgu stają się przyczyną zmian w stanie psychicznym. Jednak ludzie aktywni o szerokich zainteresowaniach, pracujący umysłowo a przy tym pogodni i nieuciekający od kontaktów społecznych zachowują dłużej wysoką sprawność intelektualną, niż ludzie nieposiadający hobby, samotnicy, nieumiejący wypełniać czasu pożytecznymi zajęciami.<sup>2</sup>

## **2.2. Funkcjonowanie poznawcze**

W koncepcji dwuczynnikowej inteligencji Cattella, inteligencja płynna jest uwarunkowana biologicznie i w dużym stopniu dziedziczona, określa potencjał możliwości intelektualnych człowieka. Postępujące z wiekiem, spowolnienie tempa przetwarzania informacji oraz zmniejszająca się pojemność pamięci operacyjnej, prowadzą do nieuchronnego obniżenia sprawności w zakresie inteligencji płynnej. Ponadto, następuje zmniejszenie efektywności spostrzegania oraz pojemności uwagi. Prawdopodobnie niektóre funkcje poznawcze związane z inteligencją płynną pogarszają się z wiekiem, gdyż stają się coraz mniej przydatne a nie dlatego, że podlegają procesom deterioryzacji (pogarszanie się stanu).

Wyraźne trudności u osób w podeszłym wieku można zaobserwować w zakresie wykonywania wszystkich zadań wymagających szybkości rozwiązywania oraz radze-

<sup>1</sup> Rembowski J. Psychologiczne problemy starzenia się człowieka. Warszawa-Poznań PWN 1984, s.24

<sup>2</sup> Bilikiewicz T., Strzyżewski W. /red./ Psychiatria. Warszawa: PZWL 1992, s.310

nia sobie z problemami abstrakcyjnymi. Regres w zakresie inteligencji płynnej u osób aktywnych umysłowo, nie jest jednak tak duży, aby uniemożliwić kumulację wiedzy i doświadczenia intelektualnego<sup>3</sup>

Średnia sprawność intelektualna w dorosłości utrzymuje się na podobnym poziomie do około 60 roku życia. Niekorzystne zmiany w inteligencji płynnej są kompensowane przez utrzymujące się dość długo na wysokim poziomie zdolności skrytalizowane, które są wynikiem uczenia się, nabywania wiedzy i doświadczenia życiowego. Wraz z wiekiem zaznaczają się różnice indywidualne, u części osób starszych inteligencja skrytalizowana maleje, a u części nawet wzrasta<sup>4</sup>.

W badaniach nad procesem starzenia, zaobserwowano zmniejszenie zakresu słownictwa oraz zdolności logicznego myślenia dopiero po 70. roku życia.<sup>5</sup>

U osób będących w podeszłym wieku obserwuje się także ograniczenie wykonania niektórych czynności w zakresie zdolności wzrokowych i przestrzennych.<sup>6</sup>

Prawdopodobnie najbardziej stabilne w ciągu życia są zdolności werbalne, związane z wiedzą oraz z zasobem słownictwa i umiejętnością jego zastosowania. Pewnemu pogorszeniu z wiekiem ulegają zdolności arytmetyczne, wzrokowe i przestrzenne. Natomiast największy spadek dotyczy prawdopodobnie zdolności abstrakcyjno-logicznych<sup>7</sup>.

Już potoczne obserwacje pozwalają stwierdzić, że starsze osoby całkiem dobrze funkcjonują w codziennej rzeczywistości.

---

<sup>3</sup> Marcinek P. Funkcjonowanie intelektualne w okresie starości. *Gerontologia Polska* 2007 t. 15 nr 3 s. 72

<sup>4</sup> Tamże s. 72

<sup>5</sup> Bee H. *Psychologia rozwoju człowieka*. Wydawnictwo Zysk i Spółka, Poznań 2004, Hayflick L. *Jak i dlaczego się starzejemy*, Książka i Wiedza, Warszawa 1998

<sup>6</sup> Radziwiłowicz W. Organizacja funkcjonalna procesów poznawczych w ośpieniu, depresji i starzeniu się, *Czasopismo Psychologiczne* 2001 nr 7 s. 185-200; Staś-Romanowska M. Późna dorosłość. *Wiek starzenia się*. W: Harwas-Napierała B. Trępała J. (red) *Psychologia rozwoju człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN 2001 t. 2 s. 263-292

<sup>7</sup> Marcinek P. *Funkcjonowanie intelektualne...* s. 73

Sprawność fizyczna i intelektualna w późnym okresie życia jest jednak - jak wykazano powyżej - u poszczególnych osób bardzo zróżnicowana, dlatego trudno jednoznacznie ocenić konsekwencje zmian intelektualnych związanych z wiekiem. Przy dobrym zdrowiu i aktywnym trybie życia starcze zniedołężnienie pojawia się często dopiero po 80. roku życia, a tak zwany wiek funkcjonalny wielu osób znacznie różni się od wieku kalendarzowego.

Większość starszych osób funkcjonuje w stopniu satysfakcjonującym mimo pogarszającej się pamięci, spowolnienia reakcji i trudności w abstrakcyjnym rozumowaniu. Powszechnie podkreśla się, że obniżenie z wiekiem elementarnych sprawności poznawczych nie ogranicza zasadniczo możliwości rozwojowych człowieka, a zdolność do radzenia sobie z problemami życia codziennego u większości osób jest zachowana do późnej starości.<sup>8</sup>

W rzeczywistości starsi ludzie skutecznie kompensują swoje zmniejszające się możliwości intelektualne, opierając się na doświadczeniu i wprawie, zmieniając metody pracy oraz efektywnie korzystając z tych zdolności, które pozostają u nich na wysokim poziomie. Wzrasta dokładność wykonania i wytrwałość, a także ostrożność i rozważa. Te zdolności, wymagające wiedzy społecznej i bezpośrednich doświadczeń rozwijają się do późnej dorosłości, co wiąże się z refleksyjnością i mądrością życiową<sup>9</sup>.

Z wiekiem wrażliwość zmysłów ulega redukcji wskutek urazów, chorób, zmian tkanek nerwowych, które mają duże znaczenie dla procesu starzenia się człowieka. Załamanie się wrażliwości słuchowej obserwuje się już około 40. roku życia, a dalsze pogorszenie słuchu następuje między 50. a 60. rokiem życia. Próg wrażliwości, staje się wyższy w miarę przybywania człowiekowi lat. Co oznacza, że bodźce muszą być silniejsze i mieć większą ener-

---

<sup>8</sup> Susułowska M. *Psychologia starzenia się i starości*. PWN Warszawa 1989; Pietrański Z. *Rozwój człowieka dorosłego*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990.

<sup>9</sup> Marcinek P. *Funkcjonowanie intelektualne...* s. 74

gię, aby mogły zostać przyjęte i wywołać reakcje<sup>10</sup>.

Pogarsza się zdolność słyszenia wysokich tonów, powyżej 10 000 drgań na sekundę, zwłaszcza u mężczyzn powyżej 65. roku życia i jednocześnie słyszenia niskich drgań. Po 70. roku życia pojawiają się wyraźne zmiany we wrażliwości smakowej<sup>11</sup>.

W miarę upływu lat źrenica oka maleje i dla poprawnej percepcji wzrokowej potrzebne jest mocniejsze oświetlenie, zmniejsza się ruchliwość źrenicy, a także adaptacja oka do ciemności - aby ujrzyć przedmiot i wyróżnić go z tła, potrzebny jest znaczny kontrast z otoczeniem. Wszystko to może utrudniać np. prowadzenie samochodu w nocy przez osobę starszą, wydłużając czas reakcji po oślepieniu przez reflektory samochodu z przeciwka.<sup>12</sup>

### 2.3. Funkcjonowanie społeczne

Starzy ludzie źle znoszą zmianę miejsca pobytu. O ile we własnym mieszkaniu, w otoczeniu znanych sprzętów mają poczucie bezpieczeństwa, o tyle w nowym miejscu czują się zagubieni, wytrąceni z równowagi, odczuwają lęk i przygnębienie.

Jednocześnie zwiększona liczba czynników psychologicznych takich jak: negatywny bilans życia, izolacja społeczna, świadomość utraty pozycji społecznej, obawy przed zubożeniem materialnym, ograniczają funkcjonowanie społeczne starszego człowieka i zwiększają liczbę dolegliwości somatycznych.<sup>13</sup>

### 2.4. Osobowość

Mimo istnienia indywidualnych różnic, w podeszłym wieku występują często cechy określane jako psychika starcza. Zalicza się do niej zawężenie zainteresowań, skostnienie poglądów, obawę przed wszelkimi zmianami i nowościami (neofobia starcza),

upośledzenie kojarzenia i bystrości spostrzeżeń, osłabienie wrażliwości uczuciowej, łatwe wzruszanie się, poczucie własnej nieomyślności, czyli tzw. mądrość starcza, oszczędność posunięta do skąpstwa i zbieranie przedmiotów zużytych lub przedstawiających znikomą wartość, według zasady „może się kiedyś przydać”. Z codziennych spostrzeżeń wynika też, że niemiłe cechy i właściwości charakterologiczne, które człowiek przejawiał w ciągu życia na starość wyraźnie się zaostrzają<sup>14</sup>.

### 2.5. Choroby wieku starczego

Większość chorób występujących w starości pojawia się także w młodszym wieku, ale rzadziej i miewa nieco odmienny przebieg. Do takich chorób należy nadciśnienie, cukrzyca, choroba niedokrwienna serca. Najczęściej ludzie starzy chorują na choroby układu sercowo-naczyniowego narządu ruchu, układu oddechowego, układu trawiennego oraz otępienia.<sup>15</sup> Problemy zdrowotne w tym wieku, to znacząca liczba reakcji adaptacyjnych do nowych warunków oraz reakcji dekompensacyjnych u osób, które nie potrafią odnaleźć nowych celów w życiu; to zwiększona liczba reakcji depresyjnych i urojeniowych związanych z nieprawidłową interpretacją nowych sytuacji życiowych; to także narastająca niesprawność funkcji poznawczych, narastanie zaburzeń procesów fizjologicznych, powodujących upośledzenie percepcji zmysłowej.

Zaburzeniami psychicznymi okresu starzenia się zajmuje się psychogeriatryka, najczęściej w tym okresie są to: depresja, mania, choroba dwubiegunowa, psychozy o późnym początku, zaburzenia pamięci związane z wiekiem i otępienie starcze.<sup>16</sup>

Ludzie starsi na ogół dobrze pamiętają zdarzenia odległe w czasie, natomiast mogą mieć spore trudności w zapamiętaniu bieżących spraw. Ponadto, zespoły organiczne

<sup>10</sup> Rembowski J. Psychologiczne problemy... s. 46

<sup>11</sup> Tamże s. 51-52

<sup>12</sup> Tamże s. 50

<sup>13</sup> Bilikiewicz T., Strzyżewski W. /red./ Psychiatria. Warszawa: PZWL 1992, s.310

<sup>14</sup> Tamże s. 311

<sup>15</sup> Klich-Rączka A. Zrozumieć starość. Czasopismo Niebieska Linia 2003, nr 5

<sup>16</sup> Bilikiewicz T., Strzyżewski W. /red./ Psychiatria Warszawa: PZWL 1992

i choroby otępienne prowadzą do niedoczynności pamięci - upośledzenia zapamiętywania informacji oraz zafałszowania pamięci, czyli zniekształcenia spostrzeżeń, myśli w okresie przechowywania lub odtwarzania „śladów pamięciowych”. Przykładem zafałszowania pamięci są konfabulacje; są one uzupełnianiem luk pamięciowych powstałych wskutek uszkodzeń tkanki mózgowej treścią fałszywą, przypadkową, czasem wręcz nieprawdopodobną, bądź podsuniętą sugestywnym pytaniem, czemu towarzyszy przeświadczenie o trafności wypowiedzi i właściwym umiejscowieniu faktów w czasie.<sup>17</sup>

### 3. Zasady przesłuchania osoby będącej w okresie starości.

W psychologii sytuację przesłuchania ujmuje się jako proces komunikacji interpersonalnej. Jest to proces przekazywania i otrzymywania informacji w bezpośrednim kontakcie z drugą osobą. Proces ten może odbywać się zarówno drogą komunikacji werbalnej, świadomej, jak i niewerbalnej, nie zawsze kontrolowanej. Sytuacja przesłuchania ma swoją specyfikę, charakteryzuje się nierówną pozycją nadawcy i odbiorcy. Osoba przesłuchująca reprezentuje władzę, posiada wiedzę, kieruje czynnością, zmierza do uzyskania określonych informacji, może mieć własne hipotezy dotyczące przebiegu zdarzeń, które mogą wpływać na sposób zadawania pytań. Osoba przesłuchiwana jest źródłem informacji, jako świadek (bądź podejrzany, czy oskarżony) ma określone obowiązki, podlega ocenie i nie ma pewności, co do konsekwencji składowej relacji. Sytuacja ta może poważnie wpływać na motywacje do udzielania informacji. O prawidłowościach tych warto pamiętać przygotowując strategię przesłuchania świadka.<sup>18</sup>

Przeprowadzając czynności związane z przesłuchaniem osób będących w okresie

starości, a jednocześnie uwzględniając poszczególne etapy przesłuchania istotnym staje się stosowanie poniższych zasad.

#### 3.1. Etap przygotowania do przesłuchania

Etap przygotowania do przesłuchania powinien obejmować:

- zebranie wszechstronnych informacji o osobie przesłuchiwanej, w tym danych psychologicznych (kim jest, jak funkcjonuje w społeczeństwie, rodzinie, co jest dla niej ważne, jakie ma relacje z innymi itp.), aby wybrać adekwatną taktykę przesłuchania;
- w uzasadnionych przypadkach potrzeba konsultacji z psychologiem policyjnym, specjalizującym się w psychologii policyjnej stosowanej z sekcji (zespołu) wydziału psychologów KWP, którego zadaniem jest pomoc policjantom w czynnościach dochodzeniowo - śledczych, np. poprzez pomoc w doborze skutecznej taktyki przesłuchania, odpowiedniej wobec osoby starszej;<sup>19</sup>
- podjęcie decyzji o miejscu przesłuchania uwzględniając funkcjonowanie osoby starszej (w uzasadnionych przypadkach konieczność przeprowadzenia przesłuchania w innym miejscu, niż jednostka Policji, uwzględniając np. zły stan zdrowia, problemy z poruszaniem osoby starszej);
- zaplanowanie czasu przesłuchania, wygospodarowanie czasu na budowanie dobrego kontaktu z osobą oraz na samą czynność przesłuchania, tak aby osoba starsza nie była zmuszona do długiego oczekiwania na korytarzu przed przesłuchaniem;
- dostosowanie czasu trwania przesłuchania do możliwości psychofizycznych przesłuchiwanego, np. przebywania w pozycji siedzącej, zdolności koncentrowania uwagi, męczliwości, przy-

<sup>17</sup> Tamże s. 66

<sup>18</sup> Gierowski J. K. Jaśkiwicz-Obydzińska T. Najda M. Psychologia w postępowaniu karnym. Wydawnictwo LexisNexis Warszawa 2008, s. 266-267

<sup>19</sup> § 13 ust. 1 pkt. 1 Zarządzenia KGP nr 428 z dnia 17.04.2009 w spr. metod i form wykonywania niektórych służbowych zadań przez psychologów pełniących służbę lub zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Policji, Dz. U. 2009 nr 6 poz. 30

mowania leków, częstych dygresji i zbaczania z właściwego tematu;

- rozważenie konieczności wystąpienia do prokuratora o zarządzenie przesłuchania z udziałem biegłego psychologa w przypadku wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, jego zdolności spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń, podatności na sugestię ze strony osób trzecich, konieczności oceny psychologicznej wiarygodności złożonych zeznań, lub biegłego lekarza psychiatrę w celu oceny poczytalności (art. 192 § 2 kpk).

### 3.2. Etap rozmowy wstępnej

Celem tego etapu jest budowanie dobrego kontaktu z osobą przesłuchiwaną, co można uzyskać poprzez:

- luźną rozmowę, np. okazywanie cierpliwości i zainteresowania sprawami osoby: jej samopoczuciem, stanem zdrowia, potrzebami (np. bezpieczeństwa, komfortu fizycznego, zaspokojenia pragnienia, informacji, uznania, szacunku);
- obserwowanie zachowania i wstępną ocenę możliwości percepcyjno - intelektualnych przesłuchiwanego;
- uspokojenie osoby i przygotowanie do przesłuchania, poprzez wyjaśnienie celu przesłuchania, omówienie sposobu zachowania, pouczenia o prawach i obowiązkach w sposób zrozumiały dla osoby starszej, poinformowaniu o konieczności protokolowania itp.;
- zmniejszenie obaw przed niepowodzeniem w przypominaniu, aby pozbawić osobę starszą negatywnych emocji, np. poczucia wstydu, zakłopotania w przypadku trudności z przypomnieniem, podkreślając, że nie musi pamiętać wszystkiego;
- wzbudzenie zaufania wobec przesłuchującego przez taktowne zachowanie, (równie nietaktowne może być zachowanie policjanta, który wobec osoby starszej sprawnie funkcjonującej na poziomie poznawczym, postępuje tak,

jakby dostrzegał u niej przejawy upośledzenia tych funkcji);

- powtarzanie najważniejszych informacji, rozwiewanie obaw i wątpliwości osoby;
- minimalizowanie stresu związanego z pobytem w jednostce Policji, będącej dla wielu osób sytuacją nową, nieznaną.

### 3.3. Etap swobodnej wypowiedzi

Istotne są następujące zasady:

- „miękkie” przejście z luźnej rozmowy do swobodnej relacji osoby o zdarzeniu;
- dosłowne zapisywanie charakterystycznej wypowiedzi osoby przesłuchiwanej, co podnosi psychologiczną wiarygodność składanych zeznań (70-letni świadek opisuje zdarzenie używając charakterystycznego dla siebie słownictwa, rzadko zna i używa pojęcia kodeksowe, a przekształcanie jego wypowiedzi obniża psychologiczną wiarygodność treści zeznań);
- poszerzenie relacji składanej przez przesłuchiwanego poprzez techniki aktywnego słuchania (tj. parafrazowanie, odzwierciedlanie, klaryfikowanie, podsumowywanie).

### 3.4. Etap zadawania pytań

Ze strony przesłuchującego wymaga:

- cierpliwości i czasu na przypomnienie;
- dostosowania tempa zadawania pytań do tempa odpowiedzi osoby starszej;
- formułowania pytań krótkich, konkretnych i jednoznacznych, mając na uwadze ewentualne trudności w zapamiętywaniu i rozumieniu pytań zbyt długich;
- rozpoczynania od pytań ogólnych i przejścia do pytań szczegółowych;
- eliminowania sugestii.

W psychologii pojęcie sugestywności rozumie się dwojako: sugestywność jako cecha osobowości związana np. z łatwością, naiwnością, uległością osoby oraz sugestywność jako cecha interakcyjna, która ujawnia się w odpowiednich warun-

kach sytuacyjnych, wówczas sytuacja może współdziałać z bodźcem sugestywnym, podwyższając podatność danej osoby na sugestie lub ją obniżać. Aby uzyskać wiarygodne zeznania dotyczące danej sprawy należy uwzględnić wiele różnych zmiennych: rolę nastawienia i oczekiwań w spostrzeganiu zdarzeń, presji sprawcy oraz silnego związku emocjonalnego z nim, relacji innych osób ze zdarzenia, wpływ autorytetu, np. policjanta zadającego pytania (tzw. sugestia autorytarna), jego zachowań pozawerbalnych takich jak: sugestywne gesty, mimika, intonacja głosu (sugestia pozawerbalna) oraz samej konstrukcji pytań, które mogą sugerować odpowiedź, stanowiąc sugestię werbalną<sup>20</sup>

Zgodnie z art. 171 § 4 kpk „nie wolno zadawać osobie pytań sugerujących osobie przesłuchiwanej treść odpowiedzi”.

### 3.5. Etap pytań sprawdzających

Celem tego etapu jest wyjaśnienie wszystkich wątpliwości, niejasności w wypowiedzi osoby poprzez zadawanie pytań i uzyskanie szczerych zeznań/wyjaśnień.

Z uwagi na stan psychofizyczny osoby starszej, należy rozsądnie kontrolować stan pobudzenia emocjonalnego, oszczędzając przesłuchivanemu niepotrzebny stres i w miarę możliwości silnych wzruszeń, pamiętając o występujących w tym wieku dolegliwościach zdrowotnych, tj. niewydolność oddechowa, krążenia i choroby serca.

### 3.6. Etap zakończenia rozmowy

Po odczytaniu protokołu i podpisaniu przez przesłuchiwane należy zadbać o dobrą atmosferę na zakończenie kontaktu poprzez: podkreślanie wagi i znaczenia

przekazanych informacji, podziękowanie za poświęcony czas i wysiłek związany z przybyciem na przesłuchanie, przypomnieniem oraz wyjaśnianiem pojawiających się wątpliwości, udzielenie odpowiedzi na pytania zadawane przez osobę przesłuchiwaną.

### 3.7. Dokumentowanie przesłuchania

Dokumentacja z przebiegu przesłuchania osoby w okresie starości co do zasady nie różni się od dokumentacji z przesłuchania innych osób. Podstawowym dokumentem jest protokół. Wypowiedzi osoby przesłuchiwanej rejestruje się w protokole możliwie dokładnie, bez zmiany ich treści. Dokładność nie jest jednakże równoznaczna z ujęciem w pisemną formę wszystkiego, co mówi przesłuchiwany. Do protokołu wciąga się tylko te okoliczności, które są istotne dla danej sprawy karnej. Gdy sposób wyrażania przesłuchiwanego ma istotne znaczenie należy w protokole przytoczyć dosłowne zwroty użyte przez niego. W razie potrzeby należy również odnotować szczególne reakcje przesłuchiwanego na zadawane pytania.

Elementy, jakie powinien zawierać protokół określa art. 148 kpk. Z treści art. 147 § 1 kpk wynika, że przebieg czynności protokolowanych może być utrwalony ponadto za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk, o czym należy przed uruchomieniem urządzenia uprzedzić osoby uczestniczące w czynności.

Jeżeli czynność procesową utrwala się za pomocą urządzenia rejestrującego obraz lub dźwięk, protokół można ograniczyć do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących w niej udział. Zapis obrazu lub dźwięku, a także przykład zapisu dźwięku staje się załącznikiem do protokołu – art. 147 § 3 kpk.

Jeżeli w przesłuchaniu świadka brał udział biegły lekarz lub biegły psycholog (na zasadzie art. 192 § 2 kpk) jego opinia stanowi załącznik do protokołu.

<sup>20</sup> Roszkowska A. Rajska-Kulik I. Granice sugestywności w przesłuchaniu małoletnich świadków - problemy etyczne i warsztatowe. W: J. M. Stanik, Z Majchrzyk (red.) Psychologiczne i psychiatryczne opiniodawstwo sądowe w ramach nowych uregulowań prawnych, Wydawnictwo Anima, Katowice 2001, s. 153-162



### **Marzena Szczepańska**

Inspektor Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta Lublin  
Doktorant II roku studiów doktoranckich na Wydziale Prawa  
i Administracji UMCS w Lublinie

## **PODSTAWY PRAWNE WSPÓŁPRACY PAŃSTW CZŁONKOWSKICH UNII EUROPEJSKIEJ W SPRAWACH KARNYCH**

### **Część V – Charakter prawny wydania na podstawie europejskiego nakazu aresztowania**

#### **1. Definicja i istota europejskiego nakazu aresztowania**

Zgodnie z legalną definicją zawartą w art. 1 ust. 1 Decyzji Ramowej, europejski nakaz aresztowania (ENA) jest to „decyzja sądowa wydawana przez państwo członkowskie w celu aresztowania i przekazania przez inne państwo członkowskie żądanej osoby, celem przeprowadzenia postępowania karnego lub wykonania wyroku lub postanowienia o tymczasowym aresztowaniu lub decyzji o zastosowaniu środka zabezpieczającego polegającego na pozbawieniu wolności (*detention order*)”.<sup>29</sup> Założenie dotyczące ENA opiera się zatem na automatycznym uznawaniu wniosków wystawionych przez organy sądowe i realizacji tych wniosków na terytorium całej Unii Europejskiej, co w znacznym stopniu przyczynia się do skrócenia czasu rozpatrywania przedmiotowych wniosków i skrócenia oraz usprawnienia procedur ekstradycyjnych.<sup>30</sup>

Memorandum wyjaśniające do Decyzji Ramowej stwierdza, że w przypadku

współpracy w sprawach karnych pomiędzy państwami członkowskimi, *ipso facto* następuje uznawanie wniosków o wydanie i aresztu w celu wydania osoby, wystosowanych przez organy sądowe danego państwa UE - państwa wnioskującego, jeśli zostaną spełnione minimalne formalności przewidziane przez przepisy Decyzji o ENA.<sup>31</sup> Nowatorskie rozwiązania przyjęte w ENA przejawiają się zatem po pierwsze w odstąpieniu państw członkowskich UE od międzynarodowej praktyki wydawania aktu zawierającego oficjalne uzasadnienie wniosku o wydanie, które w wątpliwych sytuacjach pozwala na należyte odczytanie woli ustawodawcy<sup>32</sup>, a także w co najmniej dualistycznej,<sup>33</sup> czy też wyłącznie dualistycznej istocie<sup>34</sup> ENA jako wniosku o wydanie.<sup>35</sup> Podwójna natura przejawia się w tym, iż do tej pory nakaz aresztowania był instytucją o ściśle wewnętrznym charakterze, natomiast z chwilą wejścia w życie Decyzji Ramowej

<sup>31</sup> Eksplanatory Memorandum..., s. 2

<sup>32</sup> M. Żurek, *Bezgraniczna sprawiedliwość. O europejskim nakazie aresztowania*, Rzeczpospolita z 21.08.2002r. Nr 194

<sup>33</sup> W opinii M. Żurka, w: *Bezgraniczna sprawiedliwość. O europejskim nakazie aresztowania*, Rzeczpospolita z 21.08.2002r. Nr 194, natura ENA jest wyłącznie dualistyczna.

<sup>34</sup> W opinii A. Górskiego i A. Sakowicza, *Europejski Nakaz Aresztowania. Między skutecznością ścigania, a gwarancyjną funkcją praw człowieka*, Przegląd Policyjny 2002, nr 3/4, natura ENA jest co najmniej dualistyczna.

<sup>35</sup> A. Górski, A. Sakowicz, *Europejski Nakaz Aresztowania. Między skutecznością ścigania, a gwarancyjną funkcją praw człowieka*, Przegląd Policyjny 2002, nr 3/4, str. 54.

<sup>29</sup> Patrz Decyzja Ramowa o Europejskim Nakazie Aresztowania i procedurach przekazania między państwami członkowskimi, O.J./Dz. Urz. WE 2002 L 190/1 *European Arrest Warrant and the surrender procedures between the Member States* (2002/584 JHA), s. 2.

<sup>30</sup> Raport Unii Europejskiej na temat stanu przestępczości zorganizowanej za 2003 rok, raport pod tytułem: *Współpraca europejska w dziedzinie walki z przestępczością zorganizowaną*, strona internetowa: <http://www.republika.pl/przestepczoscorganizowana/europa.htm>



stał się także wnioskiem o wydanie (dawniej ekstradycja) i wnioskiem o przekazanie ścigania.

ENA nie jest nowym instrumentem ekstradycyjnym, ani też formą ekstradycji, lecz stanowi nową formę prawnokarną. Zgodnie ze stwierdzeniem zawartym w punktach 1 i 5 memorandum Decyzji Ramowej, dotychczasowe instrumenty międzynarodowej współpracy w postaci procedur ekstradycyjnych, zostały zastąpione przekazaniem (*surrender*). Zastosowanie tego rozwiązania stało się możliwe poprzez oparcie instytucji ENA na zasadzie wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych oraz zaufania pomiędzy państwami członkowskimi UE. Zacieśnienie współpracy gospodarczej i politycznej, zbliżone zasady kulturowe oraz systemy prawne (z uwzględnieniem różnic zachodzących pomiędzy systemem prawa stanowionego a *comon law*) pozwalają na przyjęcie założenia, że wprowadzony Europejskim Nakazem Aresztowania system, ujednotoczy regulacje w tym zakresie na obszarze UE, skutecznie zastąpi zbyt powolny, długotrwały i mało efektywny system ekstradycyjny oraz wyłączy z procesu decyzyjnego organy pozasądowe.<sup>36</sup>

Pojęcie *European Warrant for Arrest* tłumaczone na polski język jako „europejski nakaz aresztowania”,<sup>37</sup> powinno w zasadzie występować pod nazwą „europejski nakaz aresztowania (wydania)”, a to z tego względu, iż decyzja w jego sprawie ma mieć dwojakie znaczenie. Po pierwsze, ma stanowić podstawę pozbawienia wolności, natomiast po drugie, ma być podstawą wydania w drodze ekstradycji. Zatem „*arrest warrant*”, będąc odpowiednikiem nakazu zatrzymania, w kontekście wydania oznaczać może „areszt ekstradycyjny”, co odróżnia go od typowego środka zapobiegawczego, jakim jest tymczasowe areszto-

wanie. Jednakże oddając możliwie najwiernej nazwę, a przede wszystkim sens i istotę przedmiotowej instytucji, pojęcie *European Warrant for Arrest* należałoby tłumaczyć jako „europejski nakaz aresztu ekstradycyjnego (wydania)”.<sup>38</sup>

## 2. Zakres przedmiotowy ENA

### 2.1. Katalog przestępstw objętych zakresem stosowania ENA

Zgodnie z art. 2 ust. 1 Decyzji Ramowej, ENA może zostać wydany w przypadku popełnienia czynów karalnych, zagrożonych według prawa państwa członkowskiego wydającego nakaz, karą pozbawienia wolności lub środkiem zabezpieczającym polegającym na pozbawieniu wolności z górną granicą co najmniej 12 miesięcy, bądź w związku z już orzeczoną karą lub wydaną decyzją o zastosowaniu środka zapobiegawczego polegającego na pozbawieniu wolności na okres co najmniej 4 miesięcy.

Konkretyzacja zakresu przedmiotowego ENA, dokonana została w art. 2 ust. 2 Decyzji Ramowej, zgodnie z którym przestępstwa zagrożone według prawa państwa członkowskiego wydającego nakaz, karą pozbawienia wolności lub środkiem zabezpieczającym polegającym na pozbawieniu wolności o wymiarze co najmniej 3 lat, stanowią podstawę do automatycznego przekazania na mocy ENA osób podejrzanych o popełnienie tych przestępstw, bez dokonywania weryfikacji pod kątem podwójnej karalności odpowiedzialności karnej za popełniony czyn.<sup>39</sup> Do katalogu przestępstw podlegających ściganiu na mocy ENA należą:

- udział w organizacjach przestępczych,
- terroryzm,

<sup>36</sup> H. Maroń, Integracja Europejska a Prawo Karne, s. 101-102.

<sup>37</sup> M. Żurek, O europejskim nakazie aresztowania. Bezgraniczna sprawiedliwość, Rzeczpospolita z dnia 21.08.2002r. oraz A. Górski, A. Sakowicz, Europejski Nakaz Aresztowania. Między skutecznością ścigania a gwarancyjną funkcją praw człowieka, Przegląd Policjny 2002, nr 3/4, str. 51-70.

<sup>38</sup> M. Płachta, Europejski nakaz aresztowania (wydania): kłopotliwa „rewolucja” w ekstradycji, Studia Europejskie 2002 Nr 3, tom 23, s. 54.

<sup>39</sup> O. Kedzierska, Europejski Nakaz Aresztowania jako alternatywa dla ekstradycji w państwach Unii Europejskiej, w: Unia Europejska – wyzwanie dla polskiej Policji pod red. W. Pływaczewski, G. Kedzierska, P. Bogdalski, Szczytno 2003, s. 328-338.

- handel ludźmi,
- seksualne wykorzystywanie dzieci i pornografia dziecięca,
- nielegalny handel środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi,
- nielegalny handel bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi,
- korupcja,
- nadużycia finansowe, w tym mające negatywny wpływ na interesy finansowe Wspólnot Europejskich w rozumieniu Konwencji z dnia 26 lipca 1995r. w sprawie ochrony interesów finansowych Wspólnot Europejskich,
- pranie wpływów pieniężnych z przestępczości,
- fałszowanie walut, w tym waluty euro,
- przestępczość komputerowa,
- przestępczość w dziedzinie ochrony środowiska, w tym nielegalny handel zagrożonymi gatunkami zwierząt i roślin oraz ich odmianami,
- ułatwianie bezprawnego wjazdu i stałego przebywania,
- zabójstwo, ciężkie uszkodzenie ciała,
- nielegalny handel organami i tkankami ludzkimi,
- porwanie, bezprawne przetrzymywanie i branie zakładników,
- rasizm i ksenofobia,
- kradzież zorganizowana lub rozbój z bronią w rękę,
- nielegalny handel przedmiotami kultury, w tym antykami i dziełami sztuki,
- oszustwo,
- ściąganie haraczy i wymuszanie,
- podrabianie towarów i piractwo,
- fałszowanie dokumentów urzędowych i handel nimi,
- fałszowanie środków płatniczych,
- nielegalny handel substancjami hormonalnymi i innymi środkami pobudzającymi wzrost,
- nielegalny handel materiałami jądrowymi lub radioaktywnymi,
- handel kradzionymi pojazdami,
- gwałt,
- podpalenie,
- przestępstwa podlegające jurysdykcji Międzynarodowego Trybunału Karnego,

- bezprawne zajęcie samolotu/statku,
- sabotaż.<sup>40</sup>

Powyższy katalog jest otwarty, co oznacza, że ma mocy postanowień Decyzji Ramowej, Rada może w każdej chwili, gdy uzna to za konieczne, po uprzedniej konsultacji z Parlamentem Europejskim oraz na warunkach ustanowionych w art. 39 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej, podjąć decyzję w drodze jednomyślnego głosowania, o dodaniu do przedstawionego wyżej katalogu innych rodzajów przestępstw. Na podstawie art. 34 ust. 3 Komisja przedstawia Radzie stosowne sprawozdanie, na bazie którego Rada przeprowadza badania, czy wykaz przestępstw podlegających ściganiu na mocy ENA, należy poszerzyć bądź zmienić.

W przypadku przestępstw innych niż określone powyżej, przekazanie następuje pod warunkiem, że czyny, za które wydaje się ENA, stanowią przestępstwo w rozumieniu prawa wykonującego nakaz państwa członkowskiego, niezależnie od składowych elementów naruszeń prawa karnego lub ich opisu.<sup>41</sup>

Większość przestępstw wymienionych w art. 2 Decyzji Ramowej posiada swoje odpowiedniki w ustawodawstwie wewnętrznym państw członkowskich, jednakże niektóre z tych przestępstw mogą budzić duże wątpliwości. Może bowiem wystąpić sytuacja, w której np. przestępstwo rasizmu i ksenofobii, stanie się podstawą do wydania osoby czy też osób, które w ekstradycyjnym klasycznym systemie międzynarodowej współpracy w sprawach karnych chronione byłyby przeszkodami przestępstwa o charakterze politycznym, którą to przeszkodę zniósła Decyzja Ramowa w sprawie Europejskiego Nakazu Aresztowania z uwagi na możliwość potencjalnej

<sup>40</sup> Art. 2 ust. 2 Decyzji Ramowej, O.J./Dz. Urz. WE 2002 L 190/1 European Arrest Warrant and the surrender procedures between the Member States (2002/584 JHA).

<sup>41</sup> Art. 2 ust. 3 i 4 powyższej Decyzji Ramowej.

ochrony sprawców ataków terrorystycznych.<sup>42</sup>

## 2.2. Obligatoryjna odmowa zastosowania ENA

Pomimo tego, że art. 1 Decyzji Ramowej stanowi, że państwo członkowskie Unii Europejskiej wykona każdy prawidłowo wystawiony ENA, co stanowi konsekwencję zasady wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych, to jednak w Decyzji umieszczone zostały także pewne zastrzeżenia znacznie łagodzące kategorię sformułowanie wyrażonej *expressis verbis* normy prawnej. Zastrzeżenia te umieszczone zostały w art. 3 Decyzji Ramowej<sup>43</sup>, który stanowi, że:

„Właściwy sądowy organ Państwa Członkowskiego wykonującego europejski nakaz aresztowania (zwany dalej "wykonującym nakaz organem sądowym") odmawia wykonania europejskiego nakazu aresztowania w następujących przypadkach:

- 1) jeśli przestępstwo będące podstawą nakazu aresztowania jest objęte amnestią w wykonującym nakaz Państwie Członkowskim, w przypadku gdy przestępstwo to podlega jurysdykcji państwa z mocy jego prawa karnego;
- 2) jeśli wykonujący nakaz organ sądowy zostaje poinformowany, że w stosunku do osoby, której dotyczy wniosek, zapadło w związku z popełnieniem tych samych czynów prawomocne orzeczenie w Państwie Członkowskim, z zastrzeżeniem, że jeśli została orzeczona kara, to została ona wykonana lub jest

<sup>42</sup> A. Górski, A. Sakowicz, Europejski Nakaz Aresztowania: nowy instrument współpracy w sprawach karnych w Unii Europejskiej. Zarys problematyki, Zagadnienia prawnokarna integracji europejskiej. Traktatowy chaos czy ład prawny w: Wymiar sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia., pod red. M. Perkowskiego, s. 343.

<sup>43</sup> A. Górski, A. Sakowicz, Europejski Nakaz Aresztowania: nowy instrument współpracy w sprawach karnych w Unii Europejskiej. Zarys problematyki, Zagadnienia prawnokarna integracji europejskiej. Traktatowy chaos czy ład prawny w: Wymiar sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia., pod red. M. Perkowskiego, s. 340.

wykonywana, lub też nie może być dłużej wykonywana w świetle prawa Państwa Członkowskiego, w którym nastąpiło skazanie;

- 3) jeśli w świetle prawa państwa wykonującego nakaz osoba podlegająca europejskiemu nakazowi aresztowania z uwagi na jej wiek nie może być pociągnięta do odpowiedzialności karnej za czyny, stanowiące podstawę wydania nakazu aresztowania.”<sup>44</sup>

Wskazane powyżej obligatoryjne przesłanki odmowy wykonania ENA zasadniczo świadczą o poszanowaniu dla decyzji organów sądowych i tym samym zasady *ne bis in idem* pod wskazanymi w punkcie 2 warunkami, bądź o poszanowaniu ustawodawstwa państwowego w zakresie amnestii.

W przypadku pierwszej przesłanki można stwierdzić, że amnestia jest wszakże tradycyjną już przeszkodą ekstradycyjną, jednakże wzbudzającą szereg kontrowersji.

Z kolei druga przesłanka stanowi ucieleśnienie fundamentalnej w krajowych porządkach prawnych, a ograniczanej lub nawet pomijanej w międzynarodowych stosunkach, zasady *ne bis in idem*. Działanie takie związane jest często z powoływaniem się przez państwa członkowskie na własną suwerenność, która w tym przypadku oznacza możliwość podejmowania decyzji własnych dotyczących ścigania i skazania, zaliczającej wykonaną w innym państwie członkowskim karę na poczet kary wymierzonej w ponownie zapadłym wyroku. Ponadto stanowi obronę przed *sham trias*, procesami sądowymi prowadzonymi na pokaz, których celem nie jest rozstrzygnięcie o winie,<sup>45</sup> lecz uchronienie sprawcy

<sup>44</sup> Art. 3 Decyzji Ramowej, O.J./Dz. Urz. WE 2002 L 190/1 European Arrest Warrant and the surrender procedures between the Member States (2002/584 JHA).

<sup>45</sup> Przykładem takiego niedosłego *sham trial* może być sprawa Lockerbie, gdzie Libia, po otrzymaniu od Stanów Zjednoczonych wniosku o ekstradycję dwóch Libijczyków, domniemyanych terrorystów, powołując się na konstytucyjny nakaz ekstradycji własnych obywateli, w myśl zasady *aut Dederce aut iudicare*, zażądała od wnioskodawcy przekazania wszystkich dowodów w celu przeprowadzenia po-

przed poniesieniem odpowiedzialności karnej.<sup>46</sup> Natomiast w przypadku trzeciej przesłanki powstają pewne wątpliwości z uwagi na duży stopień ogólności sformułowania dotyczącego wieku potencjalnie przekazywanej osoby. Nie wiadomo bowiem czy jest ona za stara, czy też za młoda, by być podmiotem uczestniczącym w prowadzonym procesie przekazania. Niemożność uczestniczenia w postępowaniu z powodu wieku (może to mieć miejsce w przypadku osób starszych, niedołążnych, czy chorych – w rachubę wchodzi wówczas klauzula humanitarna), znacznie różni się od niemożności popełnienia przestępstwa z powodu swojego wieku (to z kolei może mieć miejsce w przypadku nieosiągnięcia przez sprawcę czynu wieku warunkującego odpowiedzialność karną). Wydaje się jednak, że twórcom Decyzji Ramowej chodziło w tym przypadku głównie o warunek nieosiągnięcia dolnej granicy wieku, jako przesłanki stanowiącej podstawę odmowy zastosowania nakazu aresztowania.<sup>47</sup> Jednakże w złożonych 10 grudnia 2001 r. propozycjach Komisji wyraźnie zaznaczono, że chodzi w tym przypadku o wiek podeszły. Klauzula ta nazwana została „klauzulą Pinocheta”.<sup>48</sup> Przepis zawarty w art. 4 ust. 3 wzbudza wiele kontrowersji przede wszystkim dlatego, że niejasne jest, czy odmowa wykonania ENA może nastąpić tylko wówczas, gdy w krajowym systemie prawnym państwa wykonującego istnieje podobny zakaz, czy też wówczas, gdy uzna, że wy-

---

stępowania karnego na własnym terytorium. Jednakże Stany Zjednoczone odmówiły przewidując proces fasadowy, co z kolei spowodowało umorzenie śledztwa prowadzonego przez Libię z braku dowodów.

<sup>46</sup> H. Maroń, Integracja Europejska a Prawo Karne, s. 105-104.

<sup>47</sup> A. Górski, A. Sakowicz, Komentarz do Decyzji Ramowej w sprawie Europejskiego Nakazu Aresztowania, w: Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie, tom 6, Dokumenty karne, część II, Wybór tekstów z komentarzami, pod red. E. Zielińskiej, s. 289-290.

<sup>48</sup> Nazwa pochodzi od osiemdziesięcioletniego senatora i byłego prezydenta Chile, o ekstradycję którego wystąpiła Hiszpania, a której wniosek spotkał się z odmową Wielkiej Brytanii właśnie z uwagi na wiek i stan zdrowia Pinocheta.

danie jest niedozwolone z powodów humanitarnych. Jeśli tak, to z kolei niejasne jest, kto i kiedy dokonuje oceny, czy jest to sądowy organ rozstrzygający o wydaniu, czy ocenia na wniosek, czy z urzędu, czy od jego decyzji przysługuje środek odwoławczy, czy też nie, komu on przysługuje i do kogo. Jak zatem widać jest to przeszkoda niejednoznaczna i dalece ocenna, a mimo to obligatoryjna dla wszystkich państw członkowskich.

Kolejna obligatoryjna przesłanka odmowy wydania, obok tych z art. 3, umieszczona została także w punkcie 13 memorandum Decyzji Ramowej. Zgodnie z jego treścią nikt nie może zostać usunięty, wydany, bądź ekstradowany do takiego państwa, w którym występuje poważne ryzyko, iż zostanie on tam skazany na karę śmierci, bądź też poddany torturom czy innemu nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karze. Umieszczenie tej typowej przeszkody ekstradycyjnej w preambule Decyzji, stanowi podkreślenie jej fundamentalnego znaczenia, w szczególności dla ochrony praw człowieka i choć przeszkoda ta nie została nazwana bezpośrednio wydaniem, to jednak w odpowiednich okolicznościach, może stanowić podstawę odmowy państwa członkowskiego wykonania nakazu wydania.<sup>49</sup>

### 2.3. Fakultatywna odmowa zastosowania ENA

Obok wspomnianych powyżej obligatoryjnych przesłanek odmowy stosowania ENA, w art. 4 Decyzji Ramowej, umieszczone zostały także przesłanki fakultatywne dające państwu członkowskiemu możliwość odmowy wykonania ENA,<sup>50</sup> między innymi w przypadku wystąpienia *lis pendens*,<sup>51</sup> *ne bis in idem*,<sup>52</sup> immunitetu oraz

---

<sup>49</sup> H. Maroń, Integracja Europejska a Prawo Karne, s. 106.

<sup>50</sup> O. Kędzierska, Europejski Nakaz Aresztowania jako alternatywa dla ekstradycji w państwach Unii Europejskiej, w: Unia Europejska – wyzwanie dla polskiej Policji pod red. W. Pływaczewski, G. Kędzierska, P. Bogdalski, Szczytno 2003, s. 328-338.

<sup>51</sup> Gdy postępowanie toczy się w państwie wykonującym ENA.

zasady terytorialności.<sup>53</sup> Mianowicie, zgodnie z postanowieniami zawartymi w tym artykule organ sądowy wykonujący nakaz może odmówić wykonania ENA:

- 1) jeżeli w jednym z przypadków wskazanych w ust. 4 art. 2, czyn stanowiący podstawę wydania nakazu europejskiego, w świetle prawa państwa członkowskiego wykonującego nakaz nie stanowi przestępstwa. Jednakże w przypadku przestępstw związanych z opłatami, podatkami, czy należnościami celnymi oraz wymianą obcych walut, nie można odmówić wykonania ENA na tej podstawie, że prawo państwa wykonującego nakaz nie nakłada tego samego rodzaju cła lub podatku, czy też w odniesieniu do opłat, podatków czy należności celnych oraz wymiany walut, nie zawiera takiego samego rodzaju zasad jak prawo państwa członkowskiego wydającego nakaz;
- 2) w przypadku, gdy podlegająca nakazowi europejskiemu nakazowi osoba, w państwie członkowskim wykonującym nakaz jest ścigana za ten sam czyn, który jest podstawą wydania ENA;
- 3) w przypadku, gdy organy sądowe państwa wykonującego nakaz zdecydują, iż nie będą ścigać za przestępstwo stanowiące podstawę wydania ENA, albo postanowią wstrzymać postępowanie sądowe, bądź w przypadku, gdy w stosunku do osoby objętej wnioskiem, w odniesieniu do tych samych czynów, w państwie członkowskim zapadło prawomocne orzeczenie, co chroni tę osobę przed prowadzeniem dalszego postępowania sądowego;

---

<sup>52</sup> Zasada *ne bis in idem* w ramach regulacji europejskich została uwzględniona już w postanowieniach Układu z Schengen, który następnie stał się częścią ustawodawstwa europejskiego. Wynika z niej, że żadna osoba nie może być ponownie ścigana i skazana za popełnienie tego samego czynu. Doniosłość tej zasady została mocno podkreślona przez uznanie jej za fundamentalne prawo systemu współpracy w sprawach karnych Unii Europejskiej

<sup>53</sup> ENA dotyczy przestępstw popełnionych na terytorium państwa wykonującego lub w miejscu uznanym za jego terytorium.

- 4) w sytuacji, gdy zgodnie z prawem państwa członkowskiego wykonującego nakaz ściganie karne, bądź ukaranie osoby objętej wnioskiem jest zakazane, oraz gdy na podstawie prawa karnego państwa członkowskiego, czyny podlegają jego jurysdykcji;
- 5) jeżeli organ sądowy wykonujący nakaz zostaje powiadomiony, iż w stosunku do osoby objętej wnioskiem, odnośnie tych samych czynów, w państwie trzecim zapadło prawomocne orzeczenie, z zastrzeżeniem, że jeżeli orzeczono karę, to została ona już wykonana lub jest wykonywana aktualnie, albo też, zgodnie z prawem państwa skazania, kara ta nie może być dłużej wykonywana;
- 6) jeśli ENA został wydany w celu wykonania kary pozbawienia wolności lub środka zabezpieczającego, a osoba objęta wnioskiem jest obywatelem państwa członkowskiego wykonującego nakaz lub w państwie tym stale przebywa, a państwo to zobowiązuje się wykonać orzeczoną karę lub środek zabezpieczający zgodnie z jego wewnętrznym prawem;
- 7) w przypadku, gdy ENA odnosi się do tych przestępstw, które:
  - a) w świetle wewnętrznego prawa państwa członkowskiego wykonującego nakaz, są traktowane jako w całości lub w części popełnione na terytorium państwa członkowskiego wykonującego nakaz, bądź w miejscu traktowanym jako jego terytorium;
  - b) popełnione są poza terytorium państwa członkowskiego, wydającego nakaz, a prawo państwa wykonującego nakaz nie dopuszcza ścigania przestępstw tego rodzaju w przypadku, gdy zostają popełnione poza jego terytorium.<sup>54</sup>

Jeżeli chodzi o pierwszą przesłankę, wprowadzenie jej przez Decyzję Ramową

---

<sup>54</sup> Art. 4 Decyzji Ramowej, O.J./Dz. Urz. WE 2002 L 190/1 European Arrest Warrant and the surrender procedures between the Member States (2002/584 JHA).

spowodowało całkowite obalenie dotychczasowej przeszkody w wydaniu występującej na obszarze Unii Europejskiej, w postaci (*fiscal offence*), czyli skarbowego charakteru przestępstwa. Do chwili wprowadzenia w życie Decyzji Ramowej przeszkoda ta należała do kanonu zasad międzynarodowej współpracy państw europejskich w zwalczaniu przestępczości. Stąd można stwierdzić, iż takie rozwiązanie, niewystępujące dotychczas w żadnym innym europejskim akcie prawnym dotyczącym współpracy, jest rozwiązaniem pionierskim i niezwykle istotnym. Ponadto można zauważyć, iż Decyzja nie wspomina o innej klasycznej przeszkodzie międzynarodowego prawa karnego, a mianowicie o przeszkodzie wojskowego charakteru przestępstwa, co należy odczytywać jako jej zniesienie.<sup>55</sup>

Druga przesłanka odnosi się do wspomnianej na wstępie zasady *lis pendent* – zawisłości sporu. Stanowi ona przejaw zasady ekonomiki procesowej nie przecząc jednocześnie zasadzie wzajemnego zaufania i dotyczy sytuacji, gdy postępowanie toczy się w państwie wykonującym ENA.

Trzecia wskazana w art. 4 przesłanka jest zwykłą negatywną przesłanką procesową zatem w odniesieniu do wskazanych w art. 2 pkt 2 Decyzji Ramowej czynów, nie wszczyna się postępowania w stosunku do czynu, który nie stanowi czynu przestępczego według prawa państwa wykonującego ENA, bądź w sprawie tego czynu postępowanie umorzono lub zapadł prawomocny wyrok. Zdaniem A. Górskiego i A. Sakowicza przesłanka ta jest zupełnie nieistotna z punktu widzenia współpracy państw w zakresie zwalczania przestępczości, a przez to nie powinna odgrywać znaczącej roli w postępowaniu w sprawie wykonania ENA.<sup>56</sup> Jednakże istotne znaczenie ma w tym przypadku odniesienie się oma-

wianej przesłanki do zasady *ne bis in idem*, jako fakultatywnej przesłanki odmowy zastosowania ENA. Prawomocne osądzenie czynu przestępczego w państwie mającym wykonać nakaz, bądź w każdym innym państwie członkowskim, oraz podjęcie działań mających na celu wykonanie wydanego orzeczenia, a zatem *ne bis in idem*, stanowi obligatoryjną przesłankę odmowy wykonania ENA, jeśli państwo wykonujące posiada stosowne informacje w tym zakresie.<sup>57</sup> Jednak mogą tu wystąpić problemy w szybkiej i niezawodnej wymianie informacji przez sądowe systemy informacyjne. Zatem przy braku stosownych informacji i jednocześnie braku obowiązku ich zasięgnięcia (gdyż nie wynika on jednoznacznie z Decyzji Ramowej) obligatoryjność tej przesłanki przestaje być tak oczywista, a bardziej realna staje się jej fakultatywność.

Zasada *ne bis in idem* znajduje także odzwierciedlenie w piątej przesłance art. 4, mianowicie w przypadku prawomocnego osądzenia w państwie trzecim, jednakże pod warunkiem, że orzeczona kara została już wykonana lub jest aktualnie wykonywana, albo też zgodnie z prawem kraju skazania z jakichś względów nie może być dłużej wykonywana, sąd mający wydać nakaz aresztowania w wykonaniu ENA może go odmówić.<sup>58</sup>

Czwarta przesłanka art. 4 odnosi się do instytucji immunitetu. Jeżeli bowiem wniosek w sprawie wydania dotyczy osoby, w stosunku do której postępowanie karne jest ustawowo zakazane zgodnie z prawem państwa wydania, a w stosunku do osób nieposiadających immunitetu może być prowadzone, wówczas sąd może odmówić zastosowania ENA.<sup>59</sup>

<sup>55</sup> A. Górski, A. Sakowicz, Komentarz do Decyzji Ramowej w sprawie Europejskiego Nakazu Aresztowania, w: Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie, tom 6, Dokumenty karne, część II, Wybór tekstów z komentarzami, pod red. E. Zielińskiej, s. 291-292.

<sup>56</sup> Tamże, s. 292

<sup>57</sup> Art. 4 pkt 2 Decyzji Ramowej, O.J./Dz. Urz. WE 2002 L 190/1 European Arrest Warrant and the surrender procedures between the Member States (2002/584 JHA).

<sup>58</sup> A. Górski, A. Sakowicz, Komentarz do Decyzji Ramowej w sprawie Europejskiego Nakazu Aresztowania, w: Prawo op. cit., s. 293.

<sup>59</sup> A. Górski, A. Sakowicz, Europejski Nakaz Aresztowania: nowy instrument współpracy w sprawach karnych w Unii Europejskiej. Zarys problematyki, Zagadnienia prawnokarna integracji europejskiej.

Szóstą przesłanką fakultatywnej odmowy jest przeszkoda obywatelstwa i domicyliu. Decyzja Ramowa dopuszcza tu możliwość odmowy wykonania ENA, gdy został on wydany w stosunku do osoby będącej obywatelem wykonującego nakaz państwa członkowskiego lub w tym państwie stale przebywa, jeśli państwo to dobrowolnie zobowiąże się wykonać karę pozbawienia wolności lub środek zabezpieczający polegający na pozbawieniu wolności, zgodnie z jego prawem krajowym. Jest to w zasadzie jedyne postanowienie, w którym wprost zostało sformułowane przekazanie obywatela. Obywatelstwo bowiem, może stanowić poważną przesłankę odmowy wykonania ENA, lecz tylko w kontekście wykonania kary pozbawienia wolności lub środka zabezpieczającego, i o tym mówi art. 4 pkt 6, natomiast w innych sytuacjach, między innymi przekazania celem dalszego prowadzenia postępowania w innym państwie, Decyzja Ramowa w kwestii obywatelstwa milczy. Dlatego też obywatelstwo, jako przesłanka fakultatywnej odmowy, przestaje mieć istotne znaczenie, gdyż odmowa wydania obywatela może nastąpić tylko wówczas, gdy pozwalają na to inne określone w Decyzji przesłanki.<sup>60</sup> Ponadto należy zauważyć, iż wskazane tu obywatelstwo i fakultatywny charakter odmowy wykonania ENA wobec własnego obywatela, jest ukłonem wobec zasady wzajemnego uznawania sądowych orzeczeń oraz podkreśleniem zasady wzajemnego zaufania pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej, gdyż w wielu konstytucjach tych państw, zakaz wydawania własnych obywateli podniesiony jest do rangi konstytucyjnej zasady<sup>61</sup> i zniesienie go wymagało

w wielu przypadkach zmiany ustawy zasadniczej.<sup>62</sup>

Ostatnią, siódmą fakultatywną przesłanką odmowy wydania na podstawie ENA jest zasada terytorialności oraz pokrewna do niej zasada bandery. Odnosi się ona do możliwości odmowy wykonania ENA przez sąd państwa wydania w przypadku przestępstw popełnionych na jego terytorium (zasada terytorialności), bądź w miejscu uważanym za jego terytorium (zasada bandery), a także w przypadku, gdy ustawodawstwo tego państwa nie zezwala na ściganie przestępstw popełnionych poza jego terytorium. Taka regulacja umożliwia stworzenie lepszych warunków do osądzenia sprawcy czynu w państwie, którego terytorium jest miejscem popełnienia przestępstwa.<sup>63</sup>

Podobnie jak w przypadku przesłanek obligatoryjnych, także i tutaj fakultatywną przesłankę odmowy wykonania ENA, obok art. 4, można znaleźć także w memorandum Decyzji Ramowej w punkcie 12. Znajduje się tam odniesienie do praw człowieka i do antydyskryminacyjnej klauzuli. Zgodnie z treścią tego punktu: „...Żadnego z przepisów niniejszej decyzji ramowej nie należy interpretować jako zakazującego odmowy przekazania osoby, w odniesieniu do której europejski nakaz aresztowania został wydany, kiedy istnieją, oparte o obiektywne przesłanki, podstawy do przypuszczania, że wymieniony nakaz aresztowania został wydany w celu ścigania lub ukarania osoby ze względu na jej płeć, rasę, religię, pochodzenie etniczne, obywatelstwo, język, poglądy polityczne lub orientację seksualną, lub że jej sytuacja może ulec pogorszeniu z jednej z tych przyczyn...” Umieszczenie tej przesłanki w preambule Decyzji Ramowej, stanowi podobnie jak w przypadku przesłanki obligatoryjnej z punktu 13, podkreślenie jej fundamentalnego znaczenia dla ochrony praw człowieka i dotyczy w szczególności państw członkowskich UE, co

---

Traktatowy chaos czy ład prawny w: Wymiar sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia., pod red. M. Perkowskiego, s. 342.

<sup>60</sup> A. Górski, A. Sakowicz, Komentarz do Decyzji Ramowej w sprawie Europejskiego Nakazu Aresztowania, w: Prawo... op. cit., s. 294-295.

<sup>61</sup> W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasada ta zawarta jest w art. 55 obecnie znowelizowanym właśnie dla potrzeb wykonywania ENA.

---

<sup>62</sup> H. Maroń, Integracja Europejska a Prawo Karne, s. 108.

<sup>63</sup> A. Górski, A. Sakowicz, Komentarz do Decyzji Ramowej ..., s. 295.



wynika z wyraźnego użycia sformułowania „nakaz”, nie zaś „ekstradycja”.<sup>64</sup>

### 3. Zakres podmiotowy ENA

Podmiotem, wobec którego może być wystawiony wniosek o wydanie na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania, może być każda osoba, która w świetle prawa państwa członkowskiego Unii Europejskiej wydającego nakaz, popełniła przestępstwo wyszczególnionym w katalogu przestępstw umieszczonym w art. 2 pkt 2 Decyzji Ramowej o Europejskim Nakazie Aresztowania i procedurach przekazania między państwami członkowskimi, zagrożone karą pozbawienia wolności lub środkiem zabezpieczającym.

Jednakże Decyzja Ramowa zawiera pewne ograniczenia zakresu podmiotowego ENA:

1. Zgodnie z art. 3 pkt 3 zawierającym obligatoryjne przesłanki odmowy wykonania nakazu, nie podlega wydaniu osoba, która z uwagi na jej wiek nie może być pociągnięta do odpowiedzialności karnej za czyny, stanowiące podstawę wydania nakazu aresztowania,
2. Zgodnie z art. 4 pkt 4 zawierającym fakultatywne przesłanki odmowy wykonania nakazu, nie podlega wydaniu osoba, wobec której ściganie karne lub ukaranie jest ustawowo zakazane (immunitet),
3. Zgodnie z art. 4 pkt 6 zawierającym fakultatywne przesłanki odmowy wykonania nakazu, nie podlega wydaniu osoba, która jest obywatelem wykonującego nakaz Państwa Członkowskiego lub w tym państwie stale przebywa, a państwo to zobowiązuje się wykonać karę pozbawienia wolności lub środek zabezpieczający zgodnie z jego prawem krajowym (obywatelstwo, domicyl),
4. Zgodnie z punktem 12 memorandum Decyzji Ramowej, nie podlega wydaniu osoba, w stosunku do której nakaz aresztowania został wydany w celu ści-

gania lub ukarania ze względu na jej płeć, rasę, religię, pochodzenie etniczne, obywatelstwo, język, poglądy polityczne lub orientację seksualną.

W związku z tym, że Europejski Nakaz Aresztowania na obszarze Unii Europejskiej zastąpił instytucję ekstradycji, jego zakres podmiotowy obejmuje wszystkich obywateli Unii, a także wszystkie osoby trzecie zamieszkujące na stałe lub przebywające czasowo na tym terytorium dopuszczające się popełnienia czynów, które są ścigane na podstawie wewnętrznych porządków prawnych państw członkowskich i jednocześnie objętych zakresem przedmiotowym ENA.

Decyzja Ramowa w sprawie ENA wprowadziła do europejskiego systemu prawnego instytucję przymusowego przekazania wskazanej we wniosku osoby do występującego z tym wnioskiem państwa członkowskiego. Nowoczesność owej instytucji polega na automatycznym uznawaniu sądowych orzeczeń w sprawach karnych pochodzących z innego państwa członkowskiego, co oznacza, iż nakaz wydany w jednym z państw staje się obowiązujący w sposób bezpośredni na terytorium całej Unii Europejskiej. Można zatem stwierdzić, iż ENA rozwija zasadę obywatelstwa europejskiego, a co za tym idzie ochrona własnych obywateli udzielana przez porządki prawne poszczególnych państw, w szczególności konstytucyjny zakaz dokonywania ekstradycji własnych obywateli, zostaje odsunięta na dalszy plan, natomiast miano najważniejszej przesłanki zyskuje domicyl europejski, czyli miejsce zamieszkania na unijnym terytorium.<sup>65</sup>

<sup>64</sup> H. Maroń, Integracja Europejska a Prawo Karne, s. 108-109.

<sup>65</sup> O. Kedzierska, Europejski Nakaz Aresztowania jako alternatywa dla ekstradycji w państwach Unii Europejskiej, w: Unia Europejska – wyzwanie dla polskiej Policji pod red. W. Pływaczewski, G. Kedzierska, P. Bogdalski, Szczytno 2003, s. 328-338.

Zobacz także A. Muszyńska, M. Muszyński, Gwałtowne przyspieszenie, Rzeczpospolita z dnia 22.03.2002r.

#### 4. Kompetentne organy sądowe

Zgodnie z postanowieniami art. 6 Decyzji Ramowej, organem uprawnionym do wydania ENA jest organ sądowy państwa członkowskiego, właściwego dla wydania ENA na mocy przepisów prawa obowiązujących w tym państwie. Natomiast organem sądowym wykonującym nakaz jest organ sądowy państwa członkowskiego wykonującego nakaz, właściwego dla wykonania ENA na mocy prawa obowiązującego w tym państwie.

Stosownie do postanowień Decyzji, każde państwo członkowskie ma obowiązek powiadomić Sekretariat Generalny Rady, o organie sądowym, właściwym w świetle jego wewnętrznych przepisów prawa, zarówno do wydawania jak i do wykonywania ENA.

Ponadto, w nawiązaniu do art. 7 Decyzji, każde państwo, zgodnie z wewnętrznymi regulacjami prawnymi, ma prawo wyznaczyć jeden lub więcej organów centralnych, których zadaniem będzie wspomaganie właściwego organu sądowego w zakresie wydania bądź wykonania ENA, a także pomoc przy pośredniczeniu w przesyłaniu wniosków lub związanej z nimi korespondencji urzędowej. Państwo członkowskie może też, jeśli jest to wskazane ze względu na organizacyjne uwarunkowania wewnętrznego systemu sądowego, nałożyć na wyznaczony organ czy też organy centralne, stosowną odpowiedzialność za prawidłowy przebieg procesu urzędowego przekazywania i odbioru ENA, a także za wszelką inną związaną z nimi przepływającą urzędową korespondencją.

Jeżeli państwo członkowskie postanowi wykorzystać możliwości wyznaczenia organu lub organów wspomagających właściwe organy sądowe, wówczas spoczywa na nim obowiązek powiadomienia Sekretariatu Generalnego Rady o powziętych decyzjach w tym zakresie. Powiadomienie to, co do zasady, wiąże wszystkie organy państwa członkowskiego wydającego ENA.<sup>66</sup>

<sup>66</sup> Art. 6 7 Decyzji Ramowej, O.J./Dz. Urz. WE 2002 L 190/1 European Arrest Warrant and the

#### 5. Treść i forma ENA

Całe postępowanie związane ze stosowaniem instytucji ENA zostało wysoce sformalizowane. W art. 8 Decyzji Ramowej, znalazły się szczegółowe regulacje dotyczące treści i formy wniosku o wydanie. Zgodnie z nimi ENA, dla swej prawidłowości, powinien zawierać odpowiednie informacje, które należy podawać zgodnie ze stosownym formularzem znajdującym się w Załączniku do Decyzji wprowadzającym w tym zakresie jednolitą formę wniosku, a także określającym w sposób ścisły jego treść. Dane umieszczane we wniosku powinny w szczególności wskazywać:

- a) tożsamość osoby, do której skierowany jest wniosek oraz jej obywatelstwo,
- b) jej imię i nazwisko, adres, a także telefon i faks oraz adres poczty elektronicznej,
- c) organ sądowy wydający nakaz,
- d) dowody istnienia wyroku podlegającego wykonaniu, środka zabezpieczającego lub jakiegokolwiek innej decyzji w postaci orzeczenia sądowego mającej tą samą moc prawną i analogiczny skutek prawny, a wchodzącej w zakres art. 1 i 2 Decyzji Ramowej,
- e) rodzaj i kwalifikację prawną przestępstwa, w szczególności w odniesieniu do art. 2 Decyzji,
- f) opis okoliczności popełnienia przestępstwa, jego czas i miejsce, a także stopień udziału w przestępstwie osoby, której dotyczy wniosek,
- g) orzeczoną karę, jeśli istnieje prawomocny wyrok, a przy jego braku skalę kar przewidzianych za to przestępstwo w świetle wewnętrznych przepisów prawnych państwa członkowskiego wydającego nakaz,
- h) wszelkie możliwe informacje o innych skutkach przestępstwa.<sup>67</sup>

Lista wymaganych informacji w zasadzie odpowiada treści wniosku ekstrady-

surrender procedures between the Member States (2002/584 JHA).

<sup>67</sup> Art. 8 ust. 1 Decyzji Ramowej, O.J./Dz. Urz. WE 2002 L 190/1

cyjnego, która została określona w Konwencji wykonawczej do Układu z Schengen,<sup>68</sup> a także w Konwencji o uproszczonej procedurze ekstradycyjnej z 1995r.<sup>69</sup>

Kolejnym wymogiem formalnym jest obowiązek przetłumaczenia ENA na język urzędowy lub jeden z języków urzędowych państwa członkowskiego wykonującego nakaz. Przy czym każde z państw, w deklaracji złożonej w Sekretariacie Generalnym Rady, może stwierdzić, iż przyjmie tłumaczenie w jednym lub w większej liczbie języków urzędowych instytucji Wspólnot Europejskich.<sup>70</sup>

Jeśli wniosek w sprawie ENA zostanie wypełniony w sposób prawidłowy i zostaną w nim umieszczone wszelkie wymagane informacje, przez co nie będzie on budził żadnych wątpliwości, wówczas organy sądowe państwa wydania mogą bez jakichkolwiek dodatkowych czynności wyjaśniających, dokonać wydania w sposób niemalże automatyczny, bezpośrednio po zatrzymaniu poszukiwanej osoby.<sup>71</sup>

## 6. Procedura w sprawie ENA

Celem podstawowym wprowadzenia ENA było zapewnienie większej skuteczności oraz przyspieszenie procesu wydania pomiędzy państwami Unii Europejskiej osób poszukiwanych za popełnienie przestępstwa. Osiągnięcie tego celu miało gwarantować zredukowanie przesłanek stanowiących podstawę do odmowy wykonania nakazu (te zostały omówione powyżej), a także wprowadzenie odpowiednich regulacji dotyczących procedury przekazania

i rozpatrzenia wniosku w sprawie ENA oraz procedury wydania osoby ściganej.

Jedną z najważniejszych zmian proceduralnych wprowadzonych Decyzją Ramową jest jej całkowite oparcie na sądowych organach poszczególnych państw członkowskich. Już w definicji zawartej w art. 1 ust.1 Decyzji stwierdzono, że nakaz aresztowania jest decyzją sądową, co wyraźnie wskazuje, iż rola organów administracyjnych została ograniczona jedynie do czynności technicznych, między innymi takich jak przekazanie i odebranie wniosku w sprawie ENA, czy też innej korespondencji. Autorami i adresatami ENA są odpowiednie organy sądowe, one też podejmują decyzję o wydaniu. Taki rozkład kompetencji rodzi określone konsekwencje. Po pierwsze, w znacznym stopniu skraca procedurę poprzez eliminację z procesu wydania zbyt powolnych kanałów dyplomatycznych. Po drugie, eliminuje możliwość podejmowania decyzji w kwestii wolności osobistej przez organy inne niż sąd. Po trzecie, umożliwia bezpośredni kontakt pomiędzy organami sądowymi państwa wydania nakazu i państwa przekazania osoby, co umożliwia większą komunikację, lepsze poznanie sprawy oraz szybsze wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości.<sup>72</sup>

### 6.1. Przekazanie na podstawie ENA

Zgodnie z postanowieniami art. 9 Decyzji Ramowej, ENA wydany przez kompetentny organ sądowy jest przesyłany bezpośrednio do odpowiedniego organu sądowego państwa członkowskiego wykonującego nakaz. Jest to procedura dość prosta, jeśli znane jest miejsce pobytu osoby, której dotyczy wniosek. Rozwiązanie to stanowi uproszczenie obowiązującej procedury ekstradycyjnej uregulowanej w Europejskiej Konwencji o ekstradycji z 1957r. art. 12 ust.1<sup>73</sup> mówiącym o dyplomatycznej drodze

<sup>68</sup> Art. 95 Konwencji wykonawczej do Układu z Schengen z dnia 19.06.1990r.

<sup>69</sup> Art. 4 Konwencji o uproszczonej procedurze ekstradycyjnej z dnia 10.03.1995r.

<sup>70</sup> Art. 8 ust. 2 Decyzji Ramowej, O.J./Dz. Urz. WE 2002 L 190/1

Zobacz A. Górski, A. Sakowicz, Komentarz do Decyzji Ramowej w sprawie Europejskiego Nakazu Aresztowania, w: Prawo ... op. cit., s. 296.

<sup>71</sup> K. Kuczyński, Znaczenie Europejskiego Nakazu Aresztowania w zwalczaniu terroryzmu Unii Europejskiej, *Studia Europejskie* Nr 1/2005, s.68.

<sup>72</sup> H. Maroń, *Integracja Europejska a Prawo Karne*, s. 115.

<sup>73</sup> Patrz Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 20.04.2004r. w sprawie wzoru europejskiego nakazu aresztowania, Dz.U. Nr 73, poz. 664 z późn. zm.

przekazywania wniosku oraz w art. 65 porozumienia a Schengen, który mówi z kolei o drodze ministerialnej dając jednak możliwość skorzystania także z drogi dyplomatycznej. Sam sposób przekazania wniosku w sprawie ENA zaczerpnięty został z Europejskiej Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych z 29.05.2000 r. art. 6 oraz stanowi efekt zgłaszanych w ramach Rady Europy postulatów.<sup>74</sup>

## 6.2. Procedury szczegółowe

W sytuacji, gdy organ sądowy wydający ENA nie zna właściwego organu wykonującego, gdyż miejsce pobytu osoby poszukiwanej nie jest znane, może uzyskać niezbędne informacje, bądź bezpośrednio od państwa wykonującego, bądź poprzez Europejską Sieć Sądową za pośrednictwem jej punktów kontaktowych.<sup>75</sup> W obu tych przypadkach organ sądowy wydający nakaz może „zadecydować o wydaniu wezwania dla osoby, której dotyczy wnioski za pośrednictwem Systemu Informacyjnego Schengen (SIS).”<sup>76</sup> Wezwanie to, zgodnie z art. 95 Konwencji wykonawczej z 19.06.1990r. do Układu z Schengen z 14.06.1985r. w sprawie stopniowego znoszenia kontroli na wspólnych granicach, odnosi skutek prawny tego rodzaju, że wpis zamieszczony w Systemie Informacyjnym Schengen jest równoznaczny z wydaniem ENA wraz ze wszystkimi określonymi w art. 8 ust. 1 towarzyszącymi mu informacjami, aż do chwili otrzymania przez wykonujący nakaz organ sądowy oryginalnego egzemplarza wniosku w sprawie ENA, sporządzonego w wymaganej i odpowiedniej formie. Objęcie Systemu Infor-

macyjnego Schengen przez Decyzję Ramową stanowi rezultat włączenia na podstawie Traktatu Amsterdamskiego porozumień zawartych w Schengen do systemu prawnego Unii Europejskiej i ustanowienia go częścią *acquis communautaire* III filaru.<sup>77</sup>

Jeśli, w celu ustalenia właściwego organu wykonującego, nie jest możliwe skorzystanie z elektronicznych usług SIS, wówczas organ sądowy może przesłać przedmiotowe wezwanie za pośrednictwem Interpolu, przez dowolne bezpieczne środki komunikacji, stwarzające możliwość zachowania pisemnej formy zapisu tak, by państwo członkowskie wykonujące nakaz mogło stwierdzić jego autentyczność. W razie wystąpienia jakichkolwiek trudności wiążących się z przekazywaniem nakazu lub ze stwierdzeniem autentyczności jakiegokolwiek dokumentu niezbędnego do jego wykonania, mogą one być rozwiązane w drodze bezpośrednich kontaktów pomiędzy zainteresowanymi organami sądowymi, a gdy będzie tego wymagała sytuacja, także przy zaangażowaniu centralnych organów państw członkowskich.

W przypadku, gdyby ENA trafił do organu sądowego niewłaściwego do jego rozpatrzenia i wykonania, wówczas organ ten ma obowiązek do jego automatycznego przesłania właściwemu organowi w swoim państwie oraz powiadomienia o tym fakcie organu sądowego wydającego nakaz.<sup>78</sup>

## 6.3. Prawa osoby, utrzymanie aresztu oraz zgoda na przekazanie

Jeżeli osoba ścigana na podstawie ENA zostanie ujęta, wówczas organ sądowy wykonujący nakaz ma obowiązek poinformować tę osobę o istnieniu tego nakazu, treści oraz o możliwości wyrażenia bądź niewyrażenia przez nią zgody na jej przekazanie

<sup>74</sup> A. Górski, A. Sakowicz, Komentarz do Decyzji Ramowej w sprawie Europejskiego Nakazu Aresztowania, w: Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie, tom 6, Dokumenty karne, część II, Wybór tekstów z komentarzami, pod red. E. Zielińskiej, s. 297.

<sup>75</sup> Wspólne działania Rady 98/428/WSiSW z dnia 29.06.1998r. przyjęte przez Radę na podstawie art. K.3 Traktatu o Unii Europejskiej, w sprawie utworzenia Europejskiej Sieci Sądowej (Dz.U. L 191 z dnia 7.07.1998r. str. 4).

<sup>76</sup> Art. 9 ust. 2 Decyzji Ramowej, O.J./Dz. Urz. WE 2002 L 190/1

<sup>77</sup> A. Górski, A. Sakowicz, Komentarz do Decyzji Ramowej w sprawie Europejskiego Nakazu Aresztowania, w: Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie, tom 6, Dokumenty karne, część II, Wybór tekstów z komentarzami, pod red. E. Zielińskiej, s. 299.

<sup>78</sup> Art. 10 Decyzji Ramowej, O.J./Dz. Urz. WE 2002 L 190/1

wydającymu nakaz organowi sądowemu oraz na zrzeczenie się prawa do korzystania z zasady specjalności określonej w art. 27 ust. 2 Decyzji, a także ma obowiązek poinformowania o przysługującym jej prawie do pomocy obrońcy i tłumacza. Ponadto, po aresztowaniu osoby ściganej na podstawie ENA organ sądowy wykonujący nakaz, zgodnie ze swym wewnętrznym prawem, podejmuje decyzję, czy osoba ta winna pozostać zatrzymana, czy też może zostać tymczasowo zwolniona. Jednakże w przypadku zwolnienia, może to nastąpić pod warunkiem, że właściwy organ podejmuje wszelkie niezbędne środki mające zapobiec ucieczce tej osoby. Jeżeli zgoda na wydanie oraz zrzeczenie się możliwości korzystania z zasady specjalności zostały wyrażone w sposób w pełni dobrowolny i z pełną świadomością konsekwencji oraz zostały formalnie zarejestrowane zgodnie z procedurą przewidzianą w wewnętrznych przepisach prawa krajowego, wówczas zgoda ta, co do zasady, nie może zostać cofnięta. Jednakże państwa członkowskie dokonując implementacji Decyzji Ramowej, mogą przewidzieć możliwość cofnięcia udzielonej pierwotnie zgody i zrzeczenia się, ale wówczas, okres pomiędzy datą wyrażenia zgody i jej cofnięcia nie jest brany pod uwagę przy określaniu terminów ustanowionych w art. 17 Decyzji. Państwa przewidujące taką możliwość mają obowiązek zawiadomić o tym Sekretariat Generalny Rady i jednocześnie mają obowiązek wskazać procedury, według których cofnięcie zgody będzie możliwe.<sup>79</sup> Możliwość odwołania przez osobę ściganą na podstawie ENA uprzednio udzielonej zgody na jej przekazanie wydającymu nakaz organowi sądowemu została przewidziana przez niektóre państwa członkowskie. Są to: Szwecja, Finlandia, Irlandia, Dania i Belgia.<sup>80</sup>

<sup>79</sup> Art. 11, 12 i 13 Decyzji Ramowej

<sup>80</sup> P. Kruszyński, Europejski Nakaz Aresztowania jako forma realizacji idei wzajemnej współpracy w zakresie wymiaru sprawiedliwości pomiędzy państwami Unii Europejskiej, w: Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywności, Księga pamiątkowa Profesora A. Bulsiewicza, pod red. A. Marka, s.195.

Jeżeli jednak osoba aresztowana nie wyrazi zgody na jej przekazanie, wówczas zgodnie z art. 14 Decyzji, przysługuje jej prawo do przesłuchania przez wykonujący nakaz organ sądowy zgodnie z wewnętrznym prawem państwa członkowskiego wykonującego nakaz. Jednakże w przypadku, gdy decyzja w sprawie wydania nie została jeszcze podjęta, a nakaz wydano w celu przeprowadzenia postępowania karnego i nie podjęto decyzji o czasowym przewiezieniu osoby zatrzymanej do państwa wydającego ENA, wówczas organ sądowy państwa wykonującego ma obowiązek przesłuchania osoby zgodnie z wewnętrznym prawem krajowym. Jeśli tego nie dokona, osoba ścigana będzie musiała powrócić do państwa wykonującego by wziąć udział w posiedzeniu organu w sprawie jej wydania.<sup>81</sup>

#### **6.4. Decyzje o przekazaniu oraz terminy i procedury ich podejmowania**

Ostateczna decyzja o tym, czy dana osoba ma zostać przekazana, czy też nie, podejmowana jest przez organ sądowy wykonujący nakaz, dlatego jeśli uzna on, że informacje przekazane przez państwo członkowskie wydające nakaz są niewystarczające dla podjęcia decyzji, wówczas niezwłocznie występuje on o ich uzupełnienie i przekazanie wskazując jednocześnie graniczny termin ich przekazania z uwzględnieniem terminów określonych w art. 17 Decyzji. Natomiast organ sądowy wydający nakaz, w każdym dowolnym terminie, może przysłać do organu wykonującego dodatkowe informacje przydatne dla podjęcia decyzji o wydaniu.

W przypadku wydania dwóch lub większej liczby nakazów w stosunku do tej samej osoby, czy też wydania ENA i wniosku ekstradycyjnego państwa trzeciego, właściwy organ sądowy państwa wykonujące-

<sup>81</sup> Art. 18 ust. 2 Decyzji Ramowej, zgodnie z nim warunki i czas trwania czasowego wydania ustalają oba państwa zainteresowane. Zobacz H. Maroń, Integracja Europejska a Prawo Karne, s. 116-117.

go, sam lub z pomocą Eurojustu,<sup>82</sup> po wnikliwej analizie wszelkich okoliczności, stopnia powagi przestępstw, a także dat i celu wydania nakazu, podejmuje decyzję co do tego, który nakaz, bądź nakaz czy wniosek o ekstradycję i w oparciu o którą konwencję, podlega wykonaniu. Natomiast w przypadku wniosku wydanego przez Międzynarodowy Trybunał Karny, o jego ewentualnym pierwszeństwie decyduje jego statut zgodnie z art. 90 Statutu Rzymskiego, który ustanawia generalną zasadę prymatu wniosków Trybunału nad wnioskami poszczególnych państw.

Z uwagi przyjęte założenie wysokiego sformalizowania procedur związanych z ENA, a także przyspieszenie postępowania, w art. 17 Decyzji Ramowej szczegółowo zostały określone wszelkie terminy określające limity czasowe na podjęcie decyzji o wydaniu (art. 17) i na samo wydanie (art. 23) oraz procedury podejmowania decyzji o wykonaniu nakazu. Mianowicie w przypadku podjęcia decyzji o wydaniu:

- 1) nakaz europejski stosuje się oraz wykonuje w trybie przewidywanym dla niecierpiących zwłoki spraw,
- 2) w przypadkach, gdy osoba objęta wnioskiem wyrazi zgodę na przekazanie, ostateczna decyzja w przedmiocie wykonania ENA podjęta zostaje w terminie 10 dni od dnia wyrażenia tej zgody,
- 3) w pozostałych przypadkach, ostateczna decyzja o wykonaniu ENA zostaje podjęta w terminie 60 dni od dnia aresztowania osoby objętej wnioskiem,
- 4) w przypadku, gdy w szczególnych przypadkach ENA nie może być wykonany w terminie wskazanym w ust. 2 lub 3, organ sądowy wykonujący nakaz niezwłocznie powiadamia o tym fakcie organ wydający ten nakaz, podając jednocześnie przyczyny zwłoki. W takiej sytuacji, przewidziane terminy mogą zostać przedłużone o kolejne 30 dni,

---

<sup>82</sup> Decyzja Rady 2002/187/WSiSW z dnia 28.02.2002r. ustanawiająca Eurojust w celu zintensyfikowania walki z poważną przestępczością (Dz.U. L 63 z 6.3.2002, str. 1).

- 5) do chwili podjęcia przez organ sądowy wykonujący ENA ostatecznej decyzji w tej sprawie, organ ten zapewnia, że niezbędne do skutecznego przekazania osoby warunki materialne pozostają spełnione,
- 6) w przypadku odmowy wykonania ENA, należy podać przyczyny tej odmowy,
- 7) w sytuacji, gdy w wyjątkowych okolicznościach jakieś państwo członkowskie nie może dotrzymać przewidzianych Decyzją terminów, o fakcie tym powiadamia ono Eurojust, podając jednocześnie przyczyny zwłoki. Ponadto państwo doświadczające dalszych opóźnień w wykonaniu ENA ze strony innego państwa członkowskiego, powiadamia o tym fakcie Radę celem dokonania oceny wdrożenia postanowień Decyzji Ramowej na poziomie państwa członkowskiego.<sup>83</sup>

Przed podjęciem decyzji, organ sądowy państwa wykonującego, zgodnie ze swym prawem wewnętrznym oraz na warunkach określonych w drodze wzajemnego porozumienia między organami sądowymi wydającym i wykonującym nakaz, dokonuje w asyście osoby trzeciej, przesłuchania osoby której dotyczy wniosek.<sup>84</sup> Natomiast jeżeli chodzi o terminy wydania to:

- 1) osoba objęta wnioskiem zostaje przekazana tak szybko, jak to jest możliwe, w uzgodnionym przez zainteresowane organy dniu,
- 2) osoba ta zostaje przekazana najpóźniej po upływie 10 dni licząc od daty wydania prawomocnej decyzji w przedmiocie wykonania ENA,
- 3) jeżeli przekazanie osoby objętej wnioskiem w przewidzianym terminie udaremniają niezależne od któregośkolwiek państwa okoliczności, organy sądowe wykonujące i wydające nakaz, niezwłocznie porozumiewają się ze sobą i ustalają nowy termin przekazania. W takiej sytuacji przekazanie następuje

---

<sup>83</sup> Art. 17 Decyzji Ramowej w sprawie ENA O.J./Dz. Urz. WE 2002 L 190/1

<sup>84</sup> Art. 19 Decyzji Ramowej

- w ciągu 10 dni od uzgodnionej w ten sposób nowej daty,
- 4) przekazanie może być wyjątkowo czasowo odroczone z powodu zaistnienia ważnych przyczyn o humanitarnej naturze, np. gdy zachodzą uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że przekazanie w ewidentny sposób zagrozi życiu lub zdrowiu osoby objętej wnioskiem. Wykonanie ENA ma wówczas miejsce w możliwie najkrótszym terminie po ustąpieniu wskazanych podstaw. Organ sądowy wykonujący nakaz, niezwłocznie powiadamia organ sądowy wydający ten nakaz o ustaleniu nowej daty przekazania. W sytuacji tej przekazanie następuje w ciągu 10 dni od uzgodnionej w ten sposób nowej daty,
  - 5) po upływie określonych przepisami terminów, osoba w dalszym ciągu przebywająca w areszcie, winna zostać zwolniona.<sup>85</sup>

### 6.5. Przywileje i immunitety

Jeżeli osobę ściganą na podstawie ENA, w państwie wykonującym ten nakaz chroni jakiś przywilej bądź immunitet jurysdykcyjny, czy też egzekucyjny, wówczas aby wydanie na podstawie ENA mogło nastąpić, przywilej ten lub immunitet musi zostać uchylony. W związku z tym, państwo członkowskie wykonujące nakaz, powinno zwrócić się do kompetentnego organu o jego uchylenie. Do chwili uchylenia, nie rozpoczynają biegu żadne terminy przewidziane w Decyzji Ramowej. Bieg terminów wskazanych w art. 17 Decyzji Ramowej rozpoczyna się i liczy dopiero od dnia, w którym organ sądowy wykonujący nakaz zostaje powiadomiony o fakcie uchylenia danego przywileju lub immunitetu.

### 6.6. Przekazanie odroczone lub warunkowe oraz tranzyt

Decyzja Ramowa przewiduje także instytucję przekazania odroczonego lub wa-

runkowego. Otóż zgodnie z treścią art. 24 ust. 1, organ sądowy wykonujący ENA, po podjęciu decyzji o jego wykonaniu, może odroczyć przekazanie osoby, co do której wydano wniosek tak, aby mogła ona zostać osądzona w państwie członkowskim wykonującym nakaz aresztowania, bądź też jeśli została ona już skazana, aby mogła ona karę orzeczoną za czyn inny niż wymieniony w europejskim nakazie, odbywać na terytorium swojego państwa. Jednakże zamiast odroczenia przekazania, organ sądowy wykonujący nakaz, może czasowo przekazać państwu członkowskiemu wydającemu nakaz osobę, której dotyczy wnioski. Odbywa się to wówczas na podstawie wzajemnego porozumienia zawartego w formie pisemnej pomiędzy zainteresowanymi państwami członkowskimi i na warunkach w nim określonych, które wiążą wszystkie organy państwa członkowskiego wydającego nakaz.<sup>86</sup>

Niezwykle istotnym zagadnieniem są regulacje, jakie znalazły się w art. 25 Decyzji dotyczące pozwolenia na tranzyt. Mogą bowiem zdarzyć się sytuacje, gdy osobę aresztowaną na podstawie ENA trzeba będzie przewieźć z terytorium państwa wykonującego nakaz na terytorium państwa występującego przez terytorium innego niez zaangażowanego państwa członkowskiego. Obowiązuje wówczas zasada, że zgoda w tym przypadku jest regułą postępowania, natomiast sytuacją wyjątkową będzie skorzystanie z możliwości odmowy wydania obywatela lub rezydenta, gdy tranzyt wnioskowany jest w celu pozbawienia go wolności lub wykonania w stosunku do niego środka zabezpieczającego. Zgodnie z postanowieniami Decyzji Ramowej, każde państwo członkowskie zezwala na przewiezienie przez swoje terytorium osoby aresztowanej na podstawie ENA, pod warunkiem przekazania mu informacji o tożsamości i obywatelstwie osoby ściganej ENA, istnieniu tego nakazu, charakterze przestępstwa stanowiącego jego podstawę oraz jego prawnej kwalifikacji, a także informacji o dacie i miejscu

<sup>85</sup> Art. 23 Decyzji Ramowej

<sup>86</sup> Art. 24 ust. 2 Decyzji Ramowej w sprawie ENA, O.J./Dz. Urz. WE 2002 L 190/1

popelnienia przestępstwa oraz prawnym opisie okoliczności jego popelnienia.

Jeżeli osoba podlegająca ENA do celów przeprowadzenia postępowania jest uznawana za obywatela lub rezydenta państwa członkowskiego, przez którego terytorium odbyć ma się tranzyt, wówczas tranzyt ten może zostać obłożony warunkiem, że po przeprowadzeniu rozprawy, osoba ta zostanie przekazana do państwa tranzytu, w celu odbycia w nim orzeczonej wobec niej w państwie wydającym nakaz kary pozbawienia wolności lub w celu wykonania wobec niej środka zabezpieczającego. Jednakże jeśli przewóz ma się odbywać drogą lotniczą, wówczas postanowienia Decyzji Ramowej w tym zakresie nie znajdują zastosowania, o ile przewóz ten będzie się odbywał bez przerwy w podróży, bądź jeśli przerwa taka była zaplanowana rozkładem lotu. W przypadku wystąpienia nieuwzględnionego rozkładem lotu lądowania, państwo członkowskie wydające nakaz, ma obowiązek dostarczyć do organów państwa tranzytu wszelkie informacje warunkujące zgodę na dokonanie tranzytu, przewidziane w art. 25 ust. 1 Decyzji.

Jeżeli tranzyt dotyczy osoby, która ma być poddana ekstradycji do państwa członkowskiego z państwa trzeciego, wówczas przepisy Decyzji należy stosować odpowiednio, gdyż instytucję ENA zastępuje się wówczas wnioskiem o ekstradycję.<sup>87</sup>

## 7. Skutki przekazania na podstawie ENA

Istotnym elementem instytucji ENA są skutki przekazania osoby na jego podstawie, a w szczególności zaliczenie okresu zatrzymania odbytego w państwie członkowskim wykonującym nakaz, możliwość ścigania za inne przestępstwa nieobjęte nakazem, a także ekstradycja osoby przekazanej na mocy ENA do państwa trzeciego.

<sup>87</sup> Art. 25 ust. 5 Decyzji Ramowej w sprawie ENA, O.J./Dz. Urz. WE 2002 L 190/1

## 7.1. Zaliczanie okresów odbytego zatrzymania

Na mocy postanowień Decyzji Ramowej (rozdział III), każde państwo członkowskie wydające ENA ma obowiązek zaliczyć wszystkie okresy zatrzymania, które zaistniały w wyniku wykonania nakazu, do całkowitego okresu tego zatrzymania, które ma się odbyć w państwie członkowskim wydającym nakaz, jako skutek wydania orzeczenia o pozbawieniu wolności lub środka zabezpieczającego. W związku z tym, wszystkie informacje dotyczące zatrzymania osoby objętej wnioskiem, na podstawie ENA zostają przekazane przez organ sądowy wykonujący nakaz lub inny wyznaczony na mocy art. 7 organ centralny, do organu sądowego wydającego nakaz w momencie przekazania.<sup>88</sup>

## 7.2. Ściganie za inne przestępstwa

W art. 27 Decyzji Ramowej kompleksowo zostało uregulowane zastosowanie zasady specjalności w instytucji ENA. Każde państwo członkowskie może zrzec się stosowania tej zasady poprzez dokonanie stosownej notyfikacji Sekretariatowi Generalnemu Rady, z tym skutkiem, iż w stosunkach z innymi państwami Unii Europejskiej, które wystosowały podobną notyfikację, zasada specjalności nie będzie obowiązywała, a zatem domniemana jest zgoda na zatrzymanie, ściganie lub skazanie w związku z wykonaniem kary pozbawienia wolności lub wykonania środka zabezpieczającego za przestępstwo inne niż to, które było podstawą przekazania, a popelnione przed przekazaniem osoby, chyba że w przypadku szczególnym wykonujący nakaz organ sądowy stanowi inaczej w swojej decyzji w sprawie przekazania.<sup>89</sup> Ponadto w art. 27 ust. 3 wskazane zostały wyjątki od zasady specjalności będące także typowymi wyjątkami dla traktatów ekstradycyjnych, pozwalające na przekazanie osoby, jej ściga-

<sup>88</sup> Art. 26 Decyzji Ramowej

<sup>89</sup> Art. 27 Decyzji Ramowej w sprawie ENA, O.J./Dz. Urz. WE 2002 L 190/1



nie i skazanie lub pozbawienie wolności w inny sposób, za przestępstwo popełnione przed jej przekazaniem, inne niż to, które stało się podstawą przekazania, jeśli:

- osoba przekazana mająca taką możliwość w ciągu 45 dni od swego ostatecznego zwolnienia nie opuściła terytorium państwa członkowskiego, któremu została przekazana lub wróciła na to terytorium po jego wcześniejszym opuszczeniu,
- popełnione przestępstwo nie podlega karze pozbawienia wolności lub środkowi zabezpieczającemu,
- sądowa procedura karna nie daje podstaw do zastosowania środków ograniczających wolność osobistą,
- osoba może podlegać karze lub środkowi penitencjarnemu niepolegającemu na pozbawieniu wolności, w szczególności karze finansowej lub innemu środkowi zastosowanemu w jej miejsce, nawet jeśli kara lub środek daje podstawy do ograniczenia jej wolności osobistej,
- osoba, co do której uzgodniono, że ma zostać przekazana, równocześnie zgodnie z art. 13 Decyzji Ramowej, odwołuje się do zasady szczególności,
- osoba po jej przekazaniu dobrowolnie i z pełną świadomością konsekwencji, jednoznacznie, na piśmie i przed właściwymi organami sądowymi państwa członkowskiego wydającego nakaz, odwołuje się do zasady szczególności w odniesieniu do szczególnych przestępstw poprzedzających jej przekazanie, korzystając przy tym z przysługującej jej pomocy prawnej,
- organ sądowy wykonujący nakaz, który przekazał osobę, wyraża zgodę na zniesienie zasady specjalności na wniosek i mając do dyspozycji dostarczone wraz z nim informacje określone w art. 8 Decyzji Ramowej. Zgodę taką wyraża, gdy popełnione przestępstwo stanowi podstawę przekazania, odmawia w przypadku wystąpienia obligatoryjnych przesłanek odmowy wykonania ENA, a ponadto może jej nie udzielić jedynie

na podstawie przesłanek fakultatywnych odmowy wykonania ENA.<sup>90</sup>

### **7.3. Przekazanie lub wynikająca z niego ekstradycja**

Obok przekazania osoby na podstawie ENA z jednego państwa członkowskiego do drugiego, może pojawić się także dalsze przekazanie do kolejnego państwa UE, bądź wynikająca z niego ekstradycja.

Zgodnie bowiem z art. 28 Decyzji, państwo członkowskie, w drodze notyfikacji złożonej Sekretariatowi Generalnemu Rady, może oświadczyć, iż w stosunkach z innymi państwami członkowskimi, które również dokonały podobnej notyfikacji, na zasadzie wzajemności zezwala na przekazanie, na mocy ENA osoby objętej tym nakazem, do państwa członkowskiego innego niż państwo wykonującego nakaz, za przestępstwo popełnione przed jej przekazaniem, chyba że w przypadku szczególnym organ sądowy wykonujący nakaz w swojej decyzji w sprawie przekazania stanowi inaczej. Jednakże w każdym przypadku osoba przekazana państwu wydającemu nakaz, może zostać przekazana do państwa członkowskiego, innego niż państwo wykonujące nakaz i to bez zgody państwa wykonującego, na mocy ENA wydanego za przestępstwo popełnione przed jej przekazaniem w następujących przypadkach:

- gdy osoba objęta wnioskiem, przed upływem 45 dni od swego ostatecznego zwolnienia, mając możliwość opuszczenia terytorium państwa, do którego została przekazana, nie uczyniła tego, lub wróciła na to terytorium po jego opuszczeniu,
- gdy osoba objęta wnioskiem, dobrowolnie i z pełną świadomością konsekwencji, jednoznacznie, na piśmie i przed właściwymi organami sądowymi państwa

<sup>90</sup> A. Górski, A. Sakowicz, Komentarz do Decyzji Ramowej w sprawie Europejskiego Nakazu Aresztowania, w: Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie, tom 6, Dokumenty karne, część II, Wybór tekstów z komentarzami, pod red. E. Zielińskiej, s. 309-310.

członkowskiego wydającego nakaz, wyraziła zgodę na przekazanie jej na mocy ENA do państwa członkowskiego innego niż państwo wykonujące, korzystając przy tym z przysługującej jej pomocy prawnej,

- gdy osoby, objętej wnioskiem nie obejmuje zasada szczególności zgodnie art. 27 ust. 3 lit. a), e), f) i g) Decyzji Ramowej.

Wydanie przez organ sądowy zgody na przekazanie osoby do drugiego państwa członkowskiego obwarowane jest pewnymi zasadami. Przede wszystkim wniosek w sprawie ENA musi być złożony zgodnie z wymogami art. 9 Decyzji oraz muszą mu towarzyszyć niezbędne informacje oraz tłumaczenia. Ponadto organ sądowy wyraża zgodę, gdy przestępstwo, za które się o nią wnioskuje, pociąga za sobą przekazanie osoby, a decyzja w tej sprawie powinna być podjęta nie później niż przed upływem 30 dni po otrzymaniu wniosku. Jednakże w przypadku wystąpienia obligatoryjnych przesłanek odmowy wykonania nakazu, organ sądowy nie wyraża zgody na przekazanie osoby do drugiego państwa członkowskiego.

W przypadku ekstradycji osoby przekazanej na mocy ENA, nie zostaje ona ekstradowana do państwa trzeciego bez uprzedniego uzyskania stosownej zgody właściwych organów tego państwa członkowskiego, które tę osobę przekazało, udzielanej na mocy postanowień wiążących zainteresowane państwa międzynarodowych konwencji w sprawie współpracy państw członkowskich Unii Europejskiej z państwami trzecimi oraz na mocy wewnętrznych regulacji prawnych.<sup>91</sup>

#### **7.4. Przekazywanie mienia**

Wszelkie mienie, które może być niezbędne jako materiał dowodowy w sprawie, bądź zostało zdobyte przez osobę w wyniku popełnienia przestępstwa, może zostać zaję-

te przez organ sądowy wykonujący nakaz z jego własnej inicjatywy lub na wniosek organu wydającego nakaz także wówczas, gdy nie można przeprowadzić ENA z uwagi na zgon lub ucieczkę osoby objętej wnioskiem. Przy czym, jeżeli mienie to podlega zajęciu lub konfiskacie na terytorium państwa członkowskiego wykonującego nakaz, a jest potrzebne z uwagi na toczące się sądowe postępowanie karne, państwo członkowskie wykonujące nakaz może je czasowo przetrzymać lub przekazać państwu członkowskiemu wydającemu nakaz, pod warunkiem jego zwrotu.<sup>92</sup>

#### **8. Gwarancje procesowe związane z ENA przewidziane dla osoby poszukiwanej**

Z uwagi na to, że procedury ekstradycyjne na obszarze Unii Europejskiej zostały zastąpione prostszym i odformalizowanym postępowaniem, koniecznym stało się zapewnienie osobom wydawanym na podstawie ENA odpowiednich gwarancji procesowych. Dlatego już w memorandum Decyzji Ramowej w punkcie 12 zapisano, że żadnego z jej przepisów nie należy interpretować jako „zakazującego odmowy przekazania osoby, w odniesieniu do której europejski nakaz aresztowania został wydany, kiedy istnieją, oparte o obiektywne przesłanki, podstawy do przypuszczania, że wymieniony nakaz aresztowania został wydany w celu ścigania lub ukarania osoby ze względu na jej płeć, rasę, religię, pochodzenie etniczne, obywatelstwo, język, poglądy polityczne lub orientację seksualną, lub że jej sytuacja może ulec pogorszeniu z jednej z tych przyczyn”. Ponadto stwierdzono tam, iż „Decyzja Ramowa respektuje prawa podstawowe i przestrzega zasad uznanych w art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej oraz tych, które znajdują odbicie w Karcie Podstawowych Praw Unii Europejskiej, w szczególności w jej rozdziale VI”. Istotne znaczenie ma także punkt 13 Decyzji, zawierający gwarancje mówiące o tym, że „żadna osoba nie może zostać usunięta,

<sup>91</sup> Art. 28 Decyzji Ramowej w sprawie ENA, O.J./Dz. Urz. WE 2002 L 190/1

<sup>92</sup> Art. 29 Decyzji Ramowej

wydalona, lub ekstradowana do państwa, w którym istnieje poważne ryzyko, że zostanie ona skazana na karę śmierci, poddana torturom lub innemu nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karze”.<sup>93</sup>

Jako kolejne gwarancje procesowe, autorzy Decyzji Ramowej, przewidzieli w niej ponadto możliwość wystąpienia pewnych szczególnych sytuacji, w przypadku zaistnienia których, wydanie na podstawie ENA może nastąpić dopiero po udzieleniu gwarancji ze strony wydającego nakaz państwa członkowskiego. Otóż zgodnie z art. 5 Decyzji, wykonanie ENA przez właściwy organ sądowy, na mocy wewnętrznych przepisów prawnych państwa członkowskiego wykonującego nakaz, może podlegać następującym warunkom:

- 1) jeżeli nakaz wydaje się w zamiarze wykonania wyroku czy też środków zabezpieczających orzeczonych prawomocną decyzją podjętą pod nieobecność osoby podejrzanej - *in absentia* i jeżeli osoba, do której on się odnosi, nie została wezwana czy też w inny sposób zawiadomiona o czasie i miejscu osobistego stawienia się, co w efekcie spowodowało wydanie decyzji *in absentia*, przekazanie na podstawie ENA następuje pod warunkiem, że organ sądowy wydający nakaz udziela równoważnej gwarancji zapewnienia, że osoba podlegająca ENA, będzie mogła złożyć wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy w państwie członkowskim wydającym nakaz oraz będzie mogła być obecna przy wydawaniu orzeczenia,
- 2) jeżeli przestępstwo będące podstawą ENA jest zagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności, bądź środkiem zabezpieczającym, wykonanie tego nakazu następuje pod warunkiem, że w wewnętrznym porządku prawnym państwa członkowskiego wydającego nakaz, znajdują się przepisy dopuszczające rewidację wymiaru kary czy też zastosowa-

nych środków, dokonywaną na wniosek lub najpóźniej po upływie 20 lat, albo wystąpienie z wnioskiem o zastosowanie prawa łaski, o co ma prawo się ubiegać ta osoba na mocy prawa lub praktyki obowiązujących w państwie członkowskim wydającym nakaz, mając w zamiarze uniknięcia wykonania takiej kary czy też środka zabezpieczającego

- 3) w sytuacji gdy osoba, w stosunku do której wydano ENA w celu ścigania, uznawana jest za obywatela państwa członkowskiego wykonującego nakaz lub za osobę stale w nim przebywającą, przekazanie następuje pod warunkiem, że po rozprawie osoba ta zostaje przekazana do państwa członkowskiego wykonującego nakaz w celu odbycia tam kary pozbawienia wolności, bądź wykonania środka zabezpieczającego, które zostały orzeczone w państwie członkowskim wydającym.<sup>94</sup>

Jeśli okazałoby się, że osoba poszukiwana na podstawie ENA przebywa w areszcie, właściwy organ sądowy wykonujący nakaz, na mocy postanowień zawartych w punkcie 11 ust 1 i 2 Decyzji Ramowej, zgodnie z prawem wewnętrznym państwa wykonania, powinien powiadomić ją o wydaniu w jej sprawie ENA oraz o jego treści, a także o przysługującej tej osobie możliwości wyrażenia zgody na przekazanie jej organowi sądowemu wydającemu nakaz. Osobie takiej przysługuje także prawo do korzystania z pomocy prawnej oraz pomocy tłumacza.

Kolejna gwarancja procesowa została zawarta w art. 26. Państwo członkowskie wydające ENA, na mocy postanowień zawartych w tym artykule, ma obowiązek zaliczenia wszystkich okresów zatrzymania powstałych w wyniku wykonania nakazu, do całkowitego okresu zatrzymania, które ostatecznie ma się odbyć w państwie członkowskich wydającym nakaz, jako skutek orzeczenia kary pozbawienia wolności,

<sup>93</sup> Pkt 12 i 13 Decyzji Ramowej, O.J./Dz. Urz. WE 2002 L 190/1 European Arrest Warrant and the surrender procedures between the Member States (2002/584 JHA).

<sup>94</sup> Art. 5 Decyzji Ramowej, O.J./Dz. Urz. WE 2002 L 190/1 European Arrest Warrant and the surrender procedures between the Member States (2002/584 JHA).

bądź wydania środka zabezpieczającego. W związku z tym, organ sądowy wykonujący nakaz lub organ centralny wskazany na mocy art. 7, w momencie przekazania osoby, przekazuje także do organu sądowego wydającego nakaz, informacje dotyczące zatrzymania osoby, której dotyczy wnioski, w szczególności dotyczące samego pobytu oraz dokładnego czasu jego trwania.

Istotne gwarancje procesowe znajdują się także w art. 14 Decyzji i dotyczą wyrażenia zgody na wydanie. Otóż w przypadku, gdy aresztowana osoba, nie wyraża zgody na jej przekazanie, ma wówczas prawo do przesłuchania przez organ sądowy wykonujący nakaz, zgodnie z wewnętrznym prawem państwa członkowskiego wykonującego nakaz. Ponadto, zgodnie z zasadą specjalności zawartą w art. 20, gdy osoba podlegająca wydaniu w państwie wykonującym ENA, chroniona jest przez immunitet bądź przez inne przywileje, aż do momentu uzyskania informacji o ich uchyleniu, opóźnieniu ulega rozpoczęcie biegu terminu na wydanie. Jeżeli kompetencja w zakresie uchylenia immunitetu znajduje się po stronie państwa wykonującego nakaz, wówczas ze stosownym wnioskiem powinien wystąpić organ wykonujący, a jeśli kompetencję do uchylenia ma inne państwo członkowskie bądź organizacja międzynarodowa, obowiązek ten przechodzi na państwo wnioskujące.

Przedstawione tu przykłady gwarancji procesowych dla osób poszukiwanych ENA nie stanowią katalogu zamkniętego. Obok nich w wielu miejscach Decyzji Ramowej *expressis verbis* wyrażone są także i inne gwarancje służące uczciwemu i sprawnemu przeprowadzaniu postępowań. Jednakże ochrona praw osoby podlegającej wydaniu w dużej mierze zależy od regulacji prawnych dotyczących ENA, a wprowadzonych do wewnętrznych porządków prawnych wskutek implementacji postanowień Decyzji Ramowej.<sup>95</sup>

---

<sup>95</sup> O. Kędzierska, Europejski Nakaz Aresztowania jako alternatywa dla ekstradycji w państwach Unii Europejskiej, w: Unia Europejska – wyzwanie dla polskiej Policji pod red. W. Pływaczewski, G. Kędzierska, P. Bogdalski, Szczytno 2003, s. 328-338.

## Bibliografia

- Górski A., Sakowicz A.: Europejski nakaz aresztowania. Między skutecznością ścigania a gwarancyjną funkcją praw człowieka, *Przegląd Policyjny* 2002, Nr 3-4.
- Górski A., Sakowicz A.: Europejski Nakaz Aresztowania: nowy instrument współpracy w sprawach karnych w Unii Europejskiej. Zarys problematyki, Zagadnienia prawnokarną integracji europejskiej. Traktatowy chaos czy ład prawny w: *Wymiar sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia.*, pod red. M. Perkowskiego
- Górski A., Sakowicz A.: Komentarz do Decyzji Ramowej w sprawie Europejskiego Nakazu Aresztowania, w: *Prawo Wspólnot Europejskich a prawo polskie*, tom 6, Dokumenty karne, część II, Wybór tekstów z komentarzami, pod red. E. Zielińskiej.
- Kędzierska O.: Europejski Nakaz Aresztowania jako alternatywa dla ekstradycji w państwach Unii Europejskiej, /w:/ *Unia Europejska – wyzwanie dla polskiej Policji* pod red. W. Pływaczewski, G. Kędzierska, P. Bogdalski, Szczytno 2003.
- Kuczyński K.: Znaczenie Europejskiego Nakazu Aresztowania w zwalczaniu terroryzmu Unii Europejskiej, *Studia Europejskie* Nr 1/2005.
- Kruszyński P.: Europejski Nakaz Aresztowania jako forma realizacji idei wzajemnej współpracy w zakresie wymiaru sprawiedliwości pomiędzy państwami Unii Europejskiej, w: *Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywności*, Księga pamiątkowa Profesora A. Bulsiewicz, pod red. A. Marka.
- Muszyńska A., Muszyński M.: Gwałtowne przyspieszenie, *Rzeczpospolita* z dnia 22.03.2002r.
- Płachta M.: Europejski nakaz aresztowania (wydania): kłopotliwa „rewolucja” w ekstradycji, *Studia Europejskie* Nr 3/2002.
- Żurek M.: Bezgraniczna sprawiedliwość. O europejskim nakazie aresztowania, *Rzeczpospolita* z 21.08.2002 r. Nr 194.



**Anna Rudnicka**

Wykładowca Zakładu Prawa Szkoły Policji w Pile

## **PODSTAWOWE ZAGADNIENIA PSYCHOLOGII KRYMINALISTYCZNEJ ZWIĄZANE Z PROCESEM ZEZNAWANIA**

### **1. Charakterystyka procesów poznawczych**

Procesualiści wykonujący czynności śledcze często nie zastanawiają się nad wpływem zachodzących w psychice człowieka reakcji, mających istotny wpływ na efekt końcowy w postaci złożonych zeznań. Ważne z punktu widzenia kryminalistycznego jest to, co nastąpiło w mózgu człowieka pod wpływem zachodzących tam procesów poznawczych, od momentu wystąpienia bodźca do momentu odtworzenia zaobserwowanego zdarzenia. Powaga tej wiedzy polega na tym, że śledczy na podstawie znanych sobie zjawisk są w stanie odnaleźć związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy relacją świadka a naturalnym, niecelowym przekłamaniem rzeczywistości. Zeznawanie jest pojęciem występującym w procedurze karnej, dlatego warto przyjrzeć się czynnikom wpływającym na jego kształt, sposób oraz rodzaj stosując ujęcie psychologiczne.

Procesami poznawczymi nazywa się wszystkie te czynności psychiczne, które służą człowiekowi do uzyskania orientacji w otoczeniu. Są one odpowiedzialne za wymianę informacji pomiędzy organizmem człowieka a otaczającym go światem. Zachodzą one w wyniku oddziaływania bodźców na jego zmysły oraz mózg, w trakcie przebiegu aktywności motoryczno-intelektualnej. Termin „poznawczy” wywodzi się od łacińskiego *cognosco* (wiedzieć). Kluczem do poznania przez człowieka wszystkich aspektów otaczającego świata jest percepcja, dzięki której to, co jest poznawane zmysłami stanowi zorganizowaną, spójną wiadomość pozwalającą

odnaleźć sens w zmieniającym się otoczeniu.<sup>1</sup> Do procesów poznawczych zalicza się: wrażenia, spostrzeganie, pamięć, uwagę, myślenie.<sup>2</sup>

**Wrażenia** są najprostszymi procesami psychicznymi, polegającymi na subiektywnym odzwierciedleniu w psychice oddzielnych właściwości przedmiotów i zjawisk świata zewnętrznego.<sup>3</sup> Mechanizm ten przebiega w sposób podświadomy. Za proces powstania wrażenia odpowiedzialny jest receptor (narząd odbiorczy), który pod wpływem odebranego bodźca przekazuje impuls nerwowy do mózgu. Receptorem jest twór nerwowy, gdzie energia pochodząca z bodźca przekształcona zostaje na impuls nerwowy. Receptory wraz z drogami przewodzącymi ich stan pobudzenia do ośrodków podkorowych i korowych oraz wyspecjalizowana część ośrodkowa stanowią układ czynnościowy zwany analizatorem. Wyróżniamy analizator wzrokowy, słuchowy, węchowy, dotykowy i kinestetyczny.<sup>4</sup>

Choć wrażenia bardziej zależą od aparatu nerwowego, niż od charakteru bodźca i są w większym stopniu reakcją biologiczną niż faktycznym poznaniem, to powstawanie ich uzależnione jest oprócz sytuacji psychofizjologicznej człowieka w danym momencie, również od tej zewnętrznej – obecnego bodźca.

<sup>1</sup> E. R. Hilgard, Wprowadzenie do psychologii, PWN, Warszawa 1967, s. 279.

<sup>2</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska – Darul, L. Stępka, Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej, Wyd. UMK, Toruń 2005, s. 95 – 137.

<sup>3</sup> Tamże, s. 96.

<sup>4</sup> Tamże, s. 96.

Organizm człowieka jest w stanie odebrać ogromną liczbę różnych bodźców wszystkimi zmysłami. Jest na przykład w stanie rozróżnić około siedmiu i pół miliona kolorów, rozpoznawać dotyk w różnych miejscach ciała, jego siłę, a także jego miękkość, twardość i temperaturę dotykanego przedmiotu.<sup>5</sup> Nie każdy jednak bodziec może zostać odebrany, gdyż człowiek generalnie reaguje na jego grupy.

Aby mogło powstać wrażenie, występujący bodziec musi mieć zatem określoną jakość, siłę, ilość, czas trwania, a zwłaszcza warunki działania, które tu są synonimem zakłóceń wpływających negatywnie na ich powstanie. Minimalna wartość bodźca wywołująca odczuwalne doznanie zmysłowe, nosi nazwę wartości progowej lub tzw. progu absolutnego. Wartości progowe są różne dla różnych osób, mogą wahać się u tej samej osoby w zmieniających się warunkach. Mówi się wtedy o zmiennej wrażliwości na bodźce.<sup>6</sup>

W procesie odczuwania wrażeń główną rolę odgrywają zmysły. Wśród nich najlepiej rozwinięte jest widzenie, dzięki związkowi z korą mózgową (blisko połową). Wzrok ma także najdonioślejsze znaczenie w procesie postrzegania rzeczywistości.

**Spostrzeganie** polega na odzwierciedleniu przez człowieka przedmiotów i zjawisk świata zewnętrznego oraz procesów zachodzących wewnątrz jego organizmu. Podobnie jak wrażenie, jest ono procesem psychicznym polegającym na doznawaniu wielu wrażeń jednocześnie, które w mózgu podlegają selekcjonowaniu (potem stosownemu wiązaniu). Należy odróżnić je od wrażeń, uznawanych za elementarne zjawiska psychiczne. Spostrzeżenie oznacza bowiem obraz przedmiotu działającego na receptory wraz ze wszystkimi dostępnymi

cechami tego przedmiotu. Nie odzwierciedlają one pojedynczych cech przedmiotu (jak to ma miejsce w przypadku wrażenia), ale sam przedmiot.<sup>7</sup> Od spostrzegania należy odróżnić spostrzegawczość, którą definiuje się jako zdolność i umiejętność czynienia spostrzeżeń, wyodrębniania w spostrzeganym przedmiocie oprócz cech pierwszorzędnych (najważniejszych) także tych drugoplanowych, drobnych, szczegółowych.<sup>8</sup>

Spostrzeżenia można odbierać przy wykorzystaniu jednego (monosensoryczne) albo wielu zmysłów (wielosensoryczne). Przebiegają one na dwóch poziomach, skutkujących ich podziałem na:

- 1) spostrzeżenia sensoryczno-motoryczne, które pozwalają na wyodrębnienie jakiegoś elementu z otoczenia, bez określenia jego znaczenia. Na tej płaszczyźnie spostrzega się figury, plamy, bryły, dźwięki, linie, punkty itp., będące tworam i o charakterze przestrzenno-czasowym.
- 2) spostrzeżenia semantyczno-operacyjne, zwane także znaczeniowo - czynnościowymi, polegające na odzwierciedleniu znaczenia obiektów i znaków. Pozwalają one w danym obiekcie wyodrębnić konkretny przedmiot, uzupełniony jednocześnie jego znaczeniem. Warunkiem omawianego spostrzegania jest jednak spostrzeganie sensoryczno-motoryczne, natomiast porządkowanie danych uzyskanych zarówno w pierwszym, jak i w drugim procesie może mieć charakter świadomy lub nieświadomy.<sup>9</sup>

Spostrzeganie opiera się na wrażeniach zmysłowych powstałych pod wpływem terażniejszych bodźców. Wzbogacone jest ono pamięcią wynikającą z nabytych doświadczeń oraz myśleniem - będącym syn-

<sup>5</sup> A. Falkowski, I. Kurcz (red.), Spostrzeganie jako mechanizm tworzenia doświadczenia za pomocą zmysłów, w: J. Strelau (red.), Psychologia. Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna, t. II, s. 26.

<sup>6</sup> Z. Czeczot, Kryminalistyczna problematyka osobowych źródeł dowodowych, Wydawnictwo UW, Warszawa 1976, s. 10.

<sup>7</sup> E. Gruza, Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym. Problematyka kryminalistyczna, Zakamycze 2003, s. 77.

<sup>8</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stępka, Kryminalistyka..., op. cit., s. 116.

<sup>9</sup> E. Gruza, Ocena..., op. cit., s. 78.

tezą wrażeń, wyobraźni i uczuć. Inicjacją spostrzeżeń mogą być mieszające się różnego rodzaju wrażenia, np. słuchowe i zapachowe, lub tylko słuchowe. Dużą rolę odgrywa indywidualność bodźca, poziom funkcjonowania receptora oraz doświadczenie w obcowaniu z danym rodzajem bodźca. Do rozpoznania osoby bliskiej wystarczy jedno spojrzenie, ze względu na bardzo szybki przebieg omawianego procesu.<sup>10</sup>

Właściwościami spostrzeżeń jest ich stałość i sensowność. Pierwsza cecha polega na tym, że mimo zmian warunków percepcji przedmioty zachowują pewną stałość, np. mimo zmiany oświetlenia, odległości lub kąta widzenia obserwowany przedmiot jawi się jako ten sam. Sensowność sprowadza się natomiast do uzmysłowienia sobie znaczenia określonej sytuacji, zjawiska, przedmiotu. Wcześniejsze spostrzeżenie staje się wówczas dokładniejsze, dzięki wykorzystaniu syntezy wrażeń i procesów intelektualnych. Z tego powodu świadek, zajmujący się od lat renowacją mebli antycznych, nieporównywalnie lepiej spostrzeże cechy zabytkowej szafy gdańskiej, niż osoba nie mająca żadnego związku z podobnymi rzeczami.<sup>11</sup> Jedynym niebezpieczeństwem w wykorzystaniu doświadczenia (dokładnej znajomości jakiegoś zjawiska, rzeczy, procedury) może być zakłócenie w spostrzeganiu, przejawiające się złudzeniem, iż określony element wystąpił, choć tak naprawdę go nie było. Wynika to z procesu zorganizowanego wnioskowania o obiektach, zjawiskach otaczającego świata.

Proces spostrzegania może być obarczony błędem co do rodzaju źródła wrażeń, kiedy to iluzorycznie jeden przedmiot brany jest za inny lub widziany jest pomimo tego, że w ogóle go nie ma. Drugi przypadek związany jest z wpływem halucynacji, określanych mianem omamów wzrokowych. Zaburzenia spostrzegania mogą występować zarówno u ludzi zdrowych jak i chorych. Przyczynami takiego stanu rze-

czy są określone stany chorobowe oraz inne czynniki, takie jak: zmęczenie, głód, lęk, alkohol, narkotyki.<sup>12</sup>

**Pamięć** może być rozumiana jako proces składający się z wielu faz, bądź też właściwość danej jednostki. W pierwszym ujęciu jest ona sposobem kodowania doświadczenia, stanowiącym uniwersalną właściwość człowieka. Liczba wspomnianych faz zmienia się w zależności od stopnia szczegółowości opisu – w ogólnym wyróżnia się trzy: zapamiętywania, przechowania oraz odtwarzania informacji. Istotą rozumienia pamięci jako procesu jest również to, że niektóre jego fazy można ciągle doskonalić (np. fazę odtwarzania). Pamięć rozumiana w kontekście zdolności człowieka jest elementem psychicznego „wyposażenia” jednostki, wykazującym duże różnice indywidualne. Traktowana jest ona wówczas jako element inteligencji, natomiast w jej skład wchodzi wiele specyficznych zdolności, takich jak pamięć wzrokowa, słuchowa itd.<sup>13</sup>

Kryteriami różnicującymi pamięć mogą być:

1. Zdolność zapamiętywania określonych treści (pamięć obrazowa, słowna, uczuć, epizodyczna, semantyczna, proceduralna). Pamięć obrazowa dotyczy zapamiętywania obrazów, słowna – zapamiętywania określonych słów, pamięć uczuć – zapamiętywania uczuć, epizodyczna – zapamiętywania zdarzeń, będących osobistymi przeżyciami każdego człowieka, semantyczna – to pamięć o faktach, dotycząca wiedzy ogólnej o świecie, proceduralna – to pamięć o sprawności motorycznej, która nigdy nie jest zapomniana ze względu na powtarzanie określonych zdolności fizycznych i manualnych.<sup>14</sup>

<sup>10</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska–Darul, L. Stępa, *Kryminalistyka...*, op. cit., s.117.

<sup>11</sup> Tamże, s. 118 oraz E. Gruza, *Ocena...*, op. cit., s. 78.

<sup>12</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska–Darul, L. Stępa, *Kryminalistyka...*, op. cit., s. 119.

<sup>13</sup> T. Maruszewski, *Pamięć jako podstawowy mechanizm przechowywania doświadczenia*, w: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna. Tom 2*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000, s. 137.

<sup>14</sup> Tamże, s. 140.

2. Rozumienie (pamięć mechaniczna i logiczna). Pamięć mechaniczna to uczenie się na pamięć, polegające na wielokrotnym powtarzaniu określonych kwestii. W pamięci tej zapamiętanie przychodzi bez zrozumienia, jedynie ze względu na fizyczne cechy informacji. W tym rodzaju pamięci informacje są zapamiętywane dokładnie, ale szybko mogą być zapomniane. Pamięć ta dotyczy najczęściej materiału bezsensownego. Pamięć logiczna ma inny charakter i polega na zapamiętaniu treści poprzez zrozumienie, analizę oraz powiązanie ich z zasobem wiedzy nabytej wcześniej. Informacje nie są zapamiętane dokładnie, ale uchwycony zostaje ich ogólny sens, co pozwala na dalsze wykorzystanie tych informacji w procesach umysłowych. Informacje tak zapamiętane pozostają w pamięci na dłużej, pamięć ta dotyczy raczej materiału sensownego.
3. Udział woli (pamięć dowolna i mimowolna). Pamięć dowolna charakteryzuje się zapamiętywaniem zamierzonym, celowym działaniem, powalającym przyswoić sobie określony materiał. Ten ostatni podlega świadomej selekcji, natomiast samemu zapamiętywaniu towarzyszą: koncentracja, analiza i porządkowanie treści, werbalizowanie, próbne odtwarzanie. Zapamiętywanie tego rodzaju wymaga od jednostki podjęcia dużego wysiłku intelektualnego. Z kolei pamięć mimowolna nie jest nacechowana zamierzonym działaniem - osoba zapamiętuje pewien materiał bez wyraźnego powodu. Odbywa się to podświadomie, bez żadnej selekcji oraz aktywności ukierunkowanej na materiały. Samo zapamiętywanie przebiega bez większego wysiłku, jednak proces nie jest zbyt trwały.
4. Trwałość przechowywania (pamięć ultrakrótka – sensoryczna, krótkotrwała, operacyjna, długotrwała). Pamięć sensoryczna przechowuje w okresie 300 milisekund kopie bodźców dla oka i 2 sekund - dla ucha, docierających do

osoby z zewnątrz. Człowiek albo zwraca na coś uwagę, skutkiem czego informacja przekazana zostanie do pamięci krótkotrwałej, albo nie i materiał zostanie zapomniany. Na tym etapie pamięci powstaje najwięcej zakłóceń, ponieważ do ludzi napływa bardzo dużo nowych informacji jednocześnie.<sup>15</sup>

Pamięć krótkotrwała określana jest mianem pamięci bezpośredniej i natychmiastowej, czasami świeżej lub pierwotnej. Nie wymaga ona dużego wysiłku i dotyczy materiału, który ma zostać odtworzony zaraz po zapamiętaniu (na bieżąco).<sup>16</sup> Najczęściej zostaje on zapomniany zaraz po zaprzestaniu powtarzania podtrzymującego.

Pamięć operacyjna stanowi pośrednicztwo pomiędzy pamięcią krótkotrwałą a długotrwałą. Utrzymuje ona w gotowości struktury pamięci długotrwałej, przydatne w aktualnej pracy mózgu.<sup>17</sup>

Pamięć długotrwała, stanowi „magazyn” zakodowanych śladów pamięciowych, mający nieograniczoną pojemność i czas przechowywania. Określa się ją jako pamięć trwałą albo wtórną. Jest nią także pamięć odroczonej, dotycząca materiału trwale zapamiętywanego, odnoszącego się do konkretnej wiedzy. Materiał zapamiętany może być odtwarzany przez całe życie, ale proces zapamiętywania angażuje głębokie struktury pamięci i wymaga dużego wysiłku.

5. Udział świadomości (deklaratywna i niedeklaratywna). Pamięć deklaratywna nazwana jest pamięcią jawną i polega na przechowywaniu w pamięci wiadomości o faktach i zdarzeniach, które są łatwo werbalizowane. Pamięć niedeklaratywna, nazwana utajnioną, umożliwia wykonywanie czynności

<sup>15</sup> V. Kwiatkowska – Darul, Przesłuchanie małoletniego świadka w polskim procesie karnym, Dom Organizatora TNOiK, Toruń 2007, s. 63.

<sup>16</sup> Tamże, s. 64.

<sup>17</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska–Darul, L. Stępka, Kryminalistyka...op. cit., s. 135.



w ściśle określonym kontekście sytuacyjnym.<sup>18</sup>

6. Rodzaj przypomnień (pamięć rozpoznawcza i odtwórcza).<sup>19</sup> Pamięć rozpoznawcza dotyczy odtwarzania poprzez rozpoznanie – udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy dany element jest elementem zapamiętanym. Pamięć ta wymaga mniejszego wysiłku, ponieważ korzysta z zapamiętywania cech fizycznych informacji. Pamięć odtwórcza dotyczy natomiast odtwarzania poprzez odpamiętywanie, a więc zadawanie pytania: jaki element został zapamiętany. Wymaga ono wiele wysiłku, determinowanego koniecznością przeanalizowania informacji pod kątem treści i sensu. Rozpoznanie jest bardzo dobre, jednak skuteczność odpamiętywania uzależniona jest od stopnia zapamiętania danego materiału.

Według Violetty Kwiatkowskiej-Darul cechami pamięci, które można wyróżnić są:

- trwałość, rozumiana jako długość przechowywania informacji zapamiętanej lub szybkość zapominania informacji (w ujęciu negatywnym),
- szybkość, łatwość (czas lub liczba powtórzeń potrzebnych do przyswojenia sobie materiału),
- gotowość (umiejętność szybkiego przypominania, odtwarzania treści informacji),
- dokładność (wierność reprodukcji zapamiętanych treści),
- zakres, pojemność (ilość i różnorodność materiału, który może być zapamiętany).<sup>20</sup>

**Uwaga** to zwrócenie czynności poznawczych na przedmiot będący źródłem bodźców, działających na receptory, po-

chodzących ze środowiska zewnętrznego lub z własnego organizmu.<sup>21</sup> Można ją także określić jako świadomy stan koncentracji (określony przedmiot), związany ze skierowaniem analizatorów na daną kategorię bodźców. Dzięki temu obserwowane zjawisko zostanie w świadomości człowieka zaznaczone jasno i wyraźnie.<sup>22</sup>

Podobnie jak pamięć, uwagę można skupiać dowolnie (świadomie) lub mimowolnie (nieświadomie). Uwagę mimowolną charakteryzuje brak zamiaru, człowiek kieruje ją na coś, co „przyciąga” np. jego wzrok. Wywołują ją bodźce niepokojące, intensywne, o dużym natężeniu, także nowe oraz związane z pragnieniami lub obawami człowieka. Bodziec taki może stać się intensywniejszy, jeżeli pobudzi osobę nowością, oryginalnością, czy też niezwykłością. Przykładowo, świadek z pewnością skupiłby bardziej swoją uwagę na oznakowanym radiowozie marki Porsche, niż gdyby miał do czynienia z powszechnie występującym samochodem. Uwaga dowolna jest czynnością świadomą, ukierunkowaną na określone zjawiska, przedmioty, rzeczy, jak np. poszukiwanie w tekście rzeczowników, wybieranie z kosza tylko prawdziwków.<sup>23</sup> Czynnikiem przyciągającym uwagę są emocje, szczególnie te przyjemne, doznawane przez człowieka, jednakże istnieje wątpliwość co do racjonalności i prawidłowości spostrzegania w trakcie przeżywania tych doznań. Bardzo silne bodźce emocjonalne mogą wywierać negatywny wpływ na zdolności koncentracji uwagi.

Do cech charakteryzujących uwagę zaliczyć można: podzielność, przerzutność, koncentrację, trwałość, wybiórczość.<sup>24</sup> Człowiek obdarzony podzielnością uwagi

<sup>18</sup> T. Maruszewski, Pamięć...op. cit., s.140 – 141, przytoczone w: V. Kwiatkowska-Darul, Przesłuchanie dziecka, Zakamycze 2001, s. 63.

<sup>19</sup> T. Tomaszewski, Wprowadzenie w problematykę pamięci i uczenia się, Wykład 1, 21.02.2008 r., [hal.psych.uw.edu.pl/2007zalaczniki/Wyklad\\_1.ppt](http://hal.psych.uw.edu.pl/2007zalaczniki/Wyklad_1.ppt).

<sup>20</sup> V. Kwiatkowska-Darul, Przesłuchanie dziecka, Zakamycze 2001, s. 59.

<sup>21</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stepka, Kryminalistyka..., op. cit., s. 97.

<sup>22</sup> T. Woźniak, Psychologia, cz. IV – psychologiczna analiza zeznań świadka, Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, 1969, s. 34, przytoczone w: E. Gruza, Ocena..., op. cit., s. 80.

<sup>23</sup> Tamże, s. 97.

<sup>24</sup> Prezentowany podział wg M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stepka, Kryminalistyka..., op. cit., s. 97.

potrafi przy zachowaniu kontroli wykonywać więcej niż jedną czynność. Przerzutność polega na zdolności przechodzenia od jednej czynności do innej. Koncentracja to stopień skupienia i natężenia uwagi. Trwałość to zdolność do dłuższego skupienia się na obiekcie, czynności, zjawisku. Wybiórczość oznacza kierowanie uwagi na określone przedmioty z pominięciem innych, w zależności od cech przyciągających uwagę, a ma to związek z zainteresowaniami, wiedzą, potrzebami, nastawieniem.<sup>25</sup>

Zdolność skupiania uwagi każdy człowiek kształtuje indywidualnie, zależy ona od wielu czynników, takich jak np. wiek, płeć, zainteresowania, stan emocjonalny, cechy indywidualne osoby. Człowiek dorosły i psychicznie zdrowy jest w stanie odebrać w trakcie jednej krótkiej ekspozycji około sześciu odrębnych wrażeń. Wynik ten może się poprawić, jeśli osoba będzie ćwiczyć koncentrację uwagi albo proces obserwacji zostanie poprzedzony komunikatem „popatrz”.

Co się zaś tyczy trwałości uwagi, to znane są jej dwa typy: fiksująca – koncentrująca się na jednym przedmiocie; fluktująca – przerzutna z przedmiotu na przedmiot.<sup>26</sup> Uwaga fluktująca jest przydatna do odtwarzania zdarzenia o złożonym przebiegu, różnych akcjach. Ustalenie cechy uwagi posiadanej przez konkretną osobę będzie miało znaczenie dla oceny zeznań świadka i przyczyni się do wyjaśnienia różnic w spostrzeganiu tych samych zdarzeń.

**Myślenie** jest czynnością składającą się z powiązanych ze sobą operacji umysłowych, począwszy od planowania, przewidywania, oceniania, rozumienia, a kończąc na wnioskowaniu. Uzyskane informacje, które docierają do mózgu są przetwa-

rzane za pomocą analizy, syntezy, porównania, abstrahowania i uogólnienia.

Analizując, człowiek rozdziela elementy całości, syntezując – scala poszczególne składniki w jedność. Porównywanie, polega na zestawianiu ze sobą różnych elementów, pod kątem podobieństw i różnic. Abstrahując, osoba wyróżnia jedną właściwość, przy jednoczesnym pominięciu innych. Uogólnienie polega na ujmowaniu kompleksowym określonych cech wspólnych dla grupy, z pominięciem cech charakterystycznych dla indywidualnej rzeczy. Dzięki myśleniu, człowiek posiada zdolność przystosowawczą do różnych warunków rzeczywistych, co określa się mianem inteligencji.<sup>27</sup>

Rozróżnia się dwa rodzaje myślenia: asocjacyjne (skojarzeniowe), będące łańcuchem skojarzeń, lawiną myśli, oraz ukierunkowane – przejawiające się w rozwiązywaniu konkretnych problemów o rozmaitej tematyce.<sup>28</sup>

Myślenie ma kilka istotnych cech, wśród których wyróżnić można:

- mniej lub bardziej krytyczne;
- odpowiednio odporne na sugestię;
- plastyczne;
- szybkie i wydajne;
- powolne i mało skuteczne.<sup>29</sup>

Dzięki takiej wiedzy łatwiej zrozumieć procesy zachodzące podczas zeznawania świadków, uświadamiając sobie, że braki w relacjach nie zawsze są kierunkowym działaniem osób relacjonujących zdarzenia. Równie dobrze mogą być one czymś naturalnym, wynikającym z funkcjonowania procesów poznawczych.

<sup>25</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stepka, *Kryminalistyka...*, op. cit., s. 97 oraz

M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2001, s. 109, przytoczone w: E. Gruza, *Ocena...*, op. cit., s. 82.

<sup>26</sup> E. Gruza, *Okazanie. Problematyka kryminalistyczna*, Comer, Toruń 1995, s. 62-63.

<sup>27</sup> J. Koziński, *Myślenie i rozwiązywanie problemów*, w: *Psychologia ogólna. Procesy percepcji. Myślenie i rozwiązywanie problemów. Podejmowanie decyzji*, T. Tomaszewski (red.), Warszawa 1992, s. 91, przytoczone w: M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stepka, *Kryminalistyka...*, op. cit., s. 123.

<sup>28</sup> E. Gruza, *Ocena...*, op. cit., s.84.

<sup>29</sup> M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2001, s. 112 – 113.

## 2. Formowanie się zeznań oraz wpływ czynników obiektywnych i subiektywnych na ich treść

Od świadka w postępowaniu karnym oczekuje się dostarczenia wiarygodnych, szczerych informacji na temat zdarzenia, będącego w zainteresowaniu organów procesowych. Dobry świadek to źródło precyzyjne w składaniu relacji, skutkującej prawidłowo przeprowadzoną czynnością - pozwalającą bezbłędnie i szybko doprowadzić do rozwiązania sprawy. Aby zostały spełnione oczekiwania śledczych, należy założyć, że informacje zostały w ogóle zarejestrowane przez osobę w jej pamięci, a następnie, że wezwana w charakterze świadka będzie w stanie odtworzyć swoje spostrzeżenia podczas przesłuchania.

Proces formowania się materiału dowodowego w postaci zeznania świadka można podzielić na trzy etapy:

- spostrzegania,
- zapamiętywania oraz przechowywania w pamięci,
- odtwarzania.

**Etap pierwszy** polega na uzyskiwaniu treści informacji. Związany jest on z procesami poznawczymi i pamięcią sensoryczną, które dostarczają człowiekowi danych o zaobserwowanej rzeczywistości. Spostrzeganie polega na odzwierciedlaniu przez człowieka przedmiotów i zjawisk zewnętrznych oraz procesów zachodzących wewnątrz jego organizmu. Wrażenia i spostrzeżenia odbieramy za pomocą pięciu narządów zmysłów - wzroku, słuchu, powonienia, smaku i dotyku.

Czynniki mające wpływ na spostrzeganie można podzielić na zewnętrzne, anatomiczno-fizjologiczne oraz procesy psychiczne.<sup>30</sup> Do czynników zewnętrznych zaliczyć można m.in.:

1. **Czas spostrzegania.** Krótki czas spostrzegania niweluje możliwość skupienia uwagi na większej liczbie elemen-

tów możliwych do zaobserwowania. Ludzie zapamiętują wówczas tylko jeden, najbardziej charakterystyczny dla nich, fragment rzeczy, sytuacji lub zjawiska, ponieważ nie są w stanie skupić uwagi na większej liczbie szczegółów.

2. **Odległość od spostrzeganego obiektu.** Obserwowanie świata za pomocą dwojga oczu pozwala na dostrzeżenie odległości i głębi. Oczywiście, nie znaczy to, że osoby pozbawione jednego oka widzą w sposób płaski (choć należy mieć na uwadze fakt, że ocena odległości będzie mniej dokładna).<sup>31</sup> Widzenie odległości łączy się z głębią obrazu. Oczy współdziałają ze sobą, dając wrażenie odległości i trójwymiarowości brył. Pewne zjawiska występujące w świecie zewnętrznym pozwalają orientować się, które z widzianych przedmiotów położone są w bliższej, a które w dalszej odległości od obserwującego. Jeżeli jeden obiekt zasłania częściowo drugi, wiadomo, że ten pierwszy znajduje się bliżej patrzącego; jeżeli przedmiot (obiekt) jest mały, i następnie zmniejsza się jeszcze bardziej, oznacza to, że odległość od przedmiotu jest znaczna, a przedmiot oddala się.<sup>32</sup> Odległość ma także znaczenie w sytuacji, gdy świadek boryka się z wadą wzroku. Krótkowidz lepiej spostrzeże elementy znajdujące się w niedalekiej odległości, z kolei dalekowiedz bezbłędnie opisze to, co zobaczy w oddali.

3. **Ruch.** Ma on ścisły związek z czasem spostrzegania. Obiekt poruszający się z dużą prędkością sprawia, że osoba widząca go ma niewiele czasu na dokładną obserwację. Lepiej dokona spostrzeżeń osoba pozostająca w bezruchu, obserwująca obiekt ruchomy poprzecznie, niż ta, która porusza się albo stoi, natomiast ruch odbywa się w jej kierunku lub od niej. Człowiek nie potrafi

<sup>30</sup> W. Kołakowska, B. Lach, Psychologiczne determinanty zeznań świadków i osób składających wyjaśnienia. Wybrane zagadnienia, Szczytno 1998, s. 7.

<sup>31</sup> E. R. Hilgard, Wprowadzenie do psychologii, PWN, Warszawa 1967, s. 304.

<sup>32</sup> E. Gruza, Ocena... op. cit., s. 66.

dostrzegać bardzo szybkich i bardzo wolnych ruchów. Prędkość minimalna, jaką człowiek jest w stanie zarejestrować dla poruszania się obserwowanego obiektu, to 2,5 mm/s. w odległości ok. 3 m od oczu.<sup>33</sup> Czynniki mające wpływ na ocenę prędkości to między innymi: doświadczenie życiowe osoby, posiadane kwalifikacje (np. prawo jazdy), wielkość obserwowanego obiektu, odległość z jakiej dokonano spostrzeżeń, czy patrzący był w ruchu, czy w bezruchu.<sup>34</sup>

Oceniając relacje osób, pamiętać należy o możliwości wystąpienia dużych różnic indywidualnych. Uzależnione one mogą być od budowy i funkcjonowania zmysłu wzroku, okoliczności spostrzegania oraz warunków towarzyszących. W razie wystąpienia trudnych do rozstrzygnięcia wątpliwości, organ procesowy powinien rozważyć decyzję o powołaniu biegłego lub poddać świadka (za jego zgodą) badaniom lekarskim.

4. **Oświetlenie.** Podczas przeprowadzania takich czynności procesowych jak okazanie, eksperyment karno-procesowy, oględziny, przeszukanie, w protokołach uwzględnia się jakość oświetlenia (naturalne, sztuczne), jego intensywność, barwę, ewentualnie porę dnia. Ma to zasadnicze wpływ na ocenę wiarygodności zeznań/wyjaśnień i pozwala zrozumieć szereg rozbieżności np. w spostrzeganiu barw, bądź kategorycznej niemożności ich zarejestrowania. Powszechnie wiadomo, że są one wrażeniem odczuwalnym pod wpływem oświetlenia za pośrednictwem wzroku. Konkretna barwa jest możliwa do zaobserwowania w świetle dziennym lub przy wykorzystaniu odpowiedniego oświetlenia sztucznego. Człowiek uświadamia sobie jej trzy cechy: jasność, nasycenie i odcień.

Określenie przez świadka wyglądu jakiegoś przedmiotu związane jest z moż-

liwością ich zwerbalizowania. Nie jest to proste zadanie, ponieważ problemem może stać się rodzaj oświetlenia w danych warunkach, złudzenia optyczne pod postacią gry światła (krzaki mogą przypominać sylwetkę człowieka), nagle zmiana warunków oświetleniowych (niespodziewane włączenie lub wyłączenie światła w pomieszczeniu). Dodatkowe utrudnienie stanowi jego intensywność – bardzo słabe światło sprzyja zanikaniu barw przedmiotów. Inaczej są one odbierane przy świetle halogenowym, naturalnym, sztucznym (żarówkowym), neonowym. Nocą wszystkie barwy stają się białe, szare i czarne, natomiast przedmioty widziane podczas mgły lub w nocy wydają się większe.<sup>35</sup> Przekłamanie barw powodować może także intensywne tło, rozmiar przedmiotu oraz rodzaj materiału, z którego został on wykonany.<sup>36</sup>

5. **Aura.** Dokonywaniu prawidłowych spostrzeżeń sprzyja bezchmurne niebo, brak opadów oraz słoneczna pogoda – pod warunkiem, że ta ostatnia nie sprzyja oślepianiu. Negatywny wpływ na percepcję świadka będą miały: śnieg, deszcz, grad, zamglenia, bardzo silny wiatr itd. Czynniki te powinny być rozpatrywane przez organ procesowy w odniesieniu do konkretnego dnia, a nie momentu, w którym przeprowadzana jest czynność procesowa.

Wśród czynników o charakterze anatomiczno-fizjologicznym, mających bezpośredni wpływ na proces spostrzegania, wymienia się najczęściej:

1. **Wiek.** Dzieci przedszkolne potrafią różnicować barwy podstawowe, ale dopiero mając 5 lat osiągają one zdolność ich nazywania. W wieku 6-7 lat potrafią odróżniać odcienie barw, poprawia się im ostrość wzroku podczas zabawy, zwiększa się ich wrażliwość na muzykę. Charakteryzuje je spo-

<sup>33</sup> Tamże, s. 66.

<sup>34</sup> Z. Czczot, *Kryminalistyczna problematyka osobowych środków dowodowych*, Wydawnictwo UW, Warszawa 1976, s. 18-19.

<sup>35</sup> V. Kwiatkowska-Darul, *Przesłuchanie dziecka*, op. cit., s. 28.

<sup>36</sup> E. Gruza, *Ocena...*, op. cit., s. 64-65.

strzeżenie całościowe, wysoce schematyczne, pozbawione często jakiegokolwiek analizy tego, co widziały. Dzieci zainteresowane są przede wszystkim „innością” – dziwnym kształtem rzeczy, jaskrawą barwą, specyficznym odgłosem. Do 7. roku życia potrafią one wiernie zapamiętywać szczegóły wyglądu osoby lub określonego przedmiotu. Właściwego opisu działania możemy spodziewać się od 10-latka, natomiast czas i strukturę zdarzenia obiektywnie powinien przedstawić 12-latek. Poza tym niski wzrost dziecka powoduje, że widzi ono inaczej niż człowiek dorosły - proporcje, wielkość, kształt itd. W wieku przedszkolnym dzieci nie mają także wycucia czasu, chociaż bardzo wcześnie potrafią określić porę dnia.

Wiek dorastania, określane na 12-18 lat, powoduje przekształcanie się osoby z dziecka w dorosłego. Człowiek dojrzewa wtedy fizycznie, umysłowo, kulturowo, emocjonalnie i społecznie. Proces dorastania zachodzi szybciej u dziewczynek, powodując około 2-letnie „opóźnienie” chłopców.<sup>37</sup> W okresie tym dokładność dokonywanych spostrzeżeń umożliwia precyzyjne myślenie (i odwrotnie), natomiast one same stają się bardziej świadome i wielostronne.<sup>38</sup> Wzrasta także orientacja w czasie i przestrzeni, poprawie ulega pamięć, pojawia się myślenie abstrakcyjne.<sup>39</sup>

Osoby w podeszłym wieku, w zależności od stopnia zaawansowania procesu starzenia, charakteryzuje możliwość wystąpienia zaburzeń spostrzegania. Około 50. roku życia należy zakładać zmniejszającą się wrażliwość na barwy, kilkanaście lat później także istotne pogorszenie się słuchu. Osoby star-

sze koncentrują uwagę na sobie i osobach dla siebie najbliższych, natomiast z mniejszym zainteresowaniem obserwują otoczenie. Najszybciej zapominają one zdarzenia najpóźniej zapamiętane, zwłaszcza bogate w negatywne emocje. Z drugiej strony doskonale pamiętają przeżycia z przeszłości, nawet jeżeli minęło od nich wiele lat.<sup>40</sup> Można założyć, że wraz z wiekiem, zdobywaniem doświadczenia, wzrostem poziomu inteligencji zwiększa się zdolność do czynienia pełnych spostrzeżeń, jak również odtwarzania zeznań.<sup>41</sup>

2. **Płeć.** Mózgi kobiet i mężczyzn różnią się od siebie, stąd różnice w dokonywanych przez obie strony spostrzeżeniach. W głównej mierze zjawisko to dotyczy wyobraźni przestrzennej, zwłaszcza zdolności wizualizowania przedmiotów w wyobraźni (przewaga po stronie mężczyzn). Doskonale radzą sobie oni z lokalizowaniem przedmiotów we wszystkich trzech wymiarach, odzwierciedlając jednocześnie relacje czasowe. Kobiety wykazują natomiast większe zainteresowanie ludźmi, ich twarzami, relacjami społecznymi itd. Mają one lepszy słuch, dokładniej widzą w nocy, bardzo dobrze rozróżniają poszczególne barwy i ich odcienie. Są także wrażliwsze na dotyk, smak (zwłaszcza gorzki), zdecydowanie lepiej reagują na zapachy z otoczenia. Kobiety mimowolnie kodują przypadkowe informacje oraz mają dobrą pamięć do nazwisk i twarzy. Z kolei mężczyźni lepiej widzą w świetle dziennym, mają natomiast węższe pole widzenia. Nie mają także większych problemów z zapamiętaniem informacji kontekstowych, tworzących w ogólnym ujęciu pewną całość.<sup>42</sup>

<sup>37</sup> S. Gerstmann, *Rozwój uczuć*, Warszawa 1976, s. 105 – 110, przytoczone w: V. Kwiatkowska– Darul, *Przesłuchanie dziecka*, op. cit., s. 94 – 95,

<sup>38</sup> M. F. Cote - Jallade, *Młodość – trud istnienia*, Gdańsk 1995, s. 13.

<sup>39</sup> M. Żebrowska, *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Warszawa 1975, s. 699.

<sup>40</sup> W. Kołakowska, B. Lach, *Psychologiczne determinanty zeznań świadków i osób składających wyjaśnienia*. Wybrane zagadnienia, Szczytno 1998, s. 9.

<sup>41</sup> E. Gruza, *Ocena...*, op. cit., s. 99.

<sup>42</sup> A. Moir, D. Jessel, *Płeć mózgu*, Warszawa 1996, s. 26 – 32.

3. **Zmęczenie.** Jest ono stanem fizjologicznym, objawiającym się przejściowym zmniejszeniem sprawności ruchowej organizmu. Stanowi mechanizm zabezpieczający człowieka przed nadmiernym wysiłkiem i zaburzeniami ustrojowymi. Ma istotny wpływ na zmiany czynnościowe m.in. układu nerwowego. Zmęczenie występuje często w połączeniu z innymi symptomami, takimi jak niepokój, zaburzenia snu, czy depresja.

Stan ten nie sprzyja dobremu spostrzeganiu, ograniczając jednocześnie możliwości koncentracji uwagi. Negatywnie wpływa na zdolność utrwalenia materiału oraz odtworzenia go w późniejszym okresie. Zmęczenie powoduje, że upływający czas wydaje się dłuższy, zwłaszcza tzw. puste odcinki. Wywoływać może ono także zjawisko polegające na „patrzeniu i niewidzeniu”.<sup>43</sup>

4. **Nietrzeźwość i stan odurzenia.** Elementem istotnym dla spostrzegania jest stan trzeźwości osoby. Upojenie alkoholowe, połączone z utratą świadomości, uniemożliwia dokonanie jakichkolwiek spostrzeżeń. Nietrzeźwy świadek ma osłabiony krytycyzm, wydłużony czas reakcji oraz zaburzenia funkcji poznawczych. Fakt ten nie powoduje całkowitej niemożności spostrzegania, ale ogranicza kontakt werbalny z taką osobą i oddala w czasie moment odebrania od niego jakichkolwiek oświadczeń - nawet wtedy, gdyby zapamiętał zauważony obiekt. Alkohol przyspiesza również tok myślenia, komplikując czynność przez występowanie „gonitwy myśli”. Według testów przeprowadzonych przez J. Wójcikiewicza, zawartość alkoholu we krwi 0,8-0,9‰ nie wywołuje istotnego pogorszenia pamięci.<sup>44</sup>

<sup>43</sup> W. Kołakowska, B. Lach, Psychologiczne ..., op. cit., s. 9.

<sup>44</sup> J. Wójcikiewicz, Nietrzeźwość świadka i wpływ czasu na wyniki okazania pośredniego osób, AMSiK 1980, nr 3, s. 211 – 215.

Stan odurzenia ma związek z narkomanią. Z łacińskiego *narcomania*, oznacza w dosłownym tłumaczeniu „odurzenie” i „szaleństwo”. Narkotyki, to związki chemiczne, pochodzenia roślinnego i syntetycznego, powodujące u człowieka obniżenie pobudliwości ośrodkowego układu nerwowego (zwłaszcza kory mózgowej). W zależności od przyjętej dawki oraz rodzaju, mogą one wywoływać w organizmie człowieka bardzo różne reakcje: zniesienie bólu, sen, stan euforii, uspokojenia, radości, melancholii, obniżenia reakcji na bodźce zewnętrzne, podniecenie, utratę przytomności, stany deliryczne, paralize itd.

Niektóre środki odurzające (np. LSD), przyjęte nawet w małej dawce, działają bardzo silnie na psychikę człowieka, wywołując halucynacje. Zażycie ww. substancji prowadzi do zmian w wielkości źrenic, rytmu oddychania, pracy serca i ciśnieniu krwi. Osoba staje się niezwykle aktywna, słyszy bogactwo dźwięków, czuje silne zapachy oraz doskonale odbiera smaki. Notuje jednocześnie jaskrawe barwy, a także widzi obrazy z dalekiej nawet przeszłości. Oglądane wizje nie odpowiadają na ogół rzeczywistości, natomiast intensywność przeżywanych stanów zależy od wielkości dawki. Mała ilość tego narkotyku wprowadza osobę w trans (poza świadomość), trwający czasami kilka godzin. W takich warunkach funkcjonowania organizmu rzeczywiste spostrzeganie i odbieranie świata zewnętrznego jest niemożliwe.

5. **Menstruacja i ciąża.** W czasie ich trwania kobiety mają tendencje do fantazjowania, ich system nerwowy jest zachwiany, bywają rozdrażnione, nadpobudliwe i płacziwe. Osobie postronnej postępowanie ich może wydawać się irracjonalne, kompletnie nieprzystające do zaistniałej sytuacji. Według niektórych autorów negatywny wpływ na formowanie się zeznań ma właśnie menstruacja, a także okres ją poprze-

dzający, nazwany fachowo zespołem napięcia przedmiesiączkowego. Często towarzyszy mu silny ból, swoim natężeniem utrudniający proces spostrzegania i zapamiętywania.

Na spostrzeganie mają również wpływ procesy psychiczne, zachodzące nieustannie w organizmie człowieka. Z punktu widzenia poruszanego zagadnienia, warto zwrócić uwagę na:

1. **Stan emocjonalny oraz zaburzenia z nim związane.**<sup>45</sup> W dosłownym sensie definiuje się go jako stan poruszenia, wzburzenia lub podniecenia psychicznego, jak również zakłócenie umysłu, uczuć oraz namiętności. Odnosi się on zatem do konkretnego uczucia i związanych z nim myśli, stanów psychicznych i biologicznych oraz zakresu skłonności do działania (bardzo istotne w sferze poznawczej).<sup>46</sup>

Najczęściej występującymi grupami emocji, powodującymi występowanie poszczególnych stanów są:

- złość - furia, wściekłość, uraza, gniew, irytacja, oburzenie, animozja, niechęć, obraźliwość, wrogość, nienawiść, szal (dwie ostatnie mają charakter patologiczny),
- smutek - żal, przykrość, boleść, melancholia, uzalanie się nad sobą, zniechęcenie, przygnębienie oraz depresja (postać patologiczna),
- strach - niepokój, obawa, nerwowość, zatroskanie, konsternacja, onieśmienie, strachliwość, bojaźń, trwożliwość, popłoch, przerażenie; w postaci patologicznej fobie i ataki lękowe,

- zadowolenie - szczęście, przyjemność, ulga, błogość, rozkosz, radość, uciecha, rozrywka, duma, przyjemność zmysłowa, miły dreszczyk, uniesienie, zaspokojenie, satysfakcja, euforia, zaspokojenie kaprysu, ekstaza, mania.
- miłość - akceptacja, życzliwość, ufność, uprzejmość, poczucie bliskość, oddanie, uwielbienie, zaślepienie, miłość niebiańska,
- zdziwienie - wstrząs, zaskoczenie, oszołomienie, osłupienie, zdumienie,
- wstręt - pogarda, lekceważenie, nieprzychylność, obrzydzenie, odraza, niesmak, awersja,
- wstyd - poczucie winy, zażenowanie, zakłopotanie, wyrzuty sumienia, upokorzenie, żal, z powodu tego, co się zrobiło, hańba, skrucha.

W literaturze stwierdzono, że z czysto technicznego punktu widzenia pełne natężenie emocji trwa bardzo krótko i utrzymuje się raczej przez kilka sekund niż przez długie minuty, godziny, czy dni.<sup>47</sup> Gdyby dana emocja utrzymywała umysł i ciało w stanie napięcia przez długi czas, bez względu na zmieniające się okoliczności, potrzebowałaby przedłużonego bodźca działania. Uczucia utrzymujące się przez dłuższy czas zwykle są nastrojem - stłumioną formą emocji.

Stany emocjonalne odgrywają ogromną rolę w procesie spostrzegania. Osoba zestresowana, przygnębiona lub przerażona nie ma zdolności dobrego zapamiętywania. W takich momentach skupiamy uwagę na własnym dobru i bezpieczeństwie, interesując się otoczeniem w mocno ograniczonym zakresie. Strach jest emocją odzwierciedlającą stan zagrożenia, ale zarazem zachowaniem wrodzonym, przystosowującym człowieka do zmieniającego się środowiska. Powiększa on widziane w tym stanie przedmioty i ma zaburzone poczucie

<sup>45</sup> Termin „emocja” oznacza subiektywny stan psychiczny, uruchamiający priorytet dla związanego z nią programu działania. Jej odczuwaniu towarzyszą zwykle zmiany somatyczne, ekspresje mimiczne i pantomimiczne oraz zachowania. [w:] D. Doliński, Mechanizmy wzbudzenia emocji, w: J. Strelau (red.), Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej, t. III, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2001, s. 322.

<sup>46</sup> D. Goleman, Inteligencja emocjonalna, Media Rodzina, Poznań 1997, s. 442.

<sup>47</sup> D. Doliński, Mechanizmy wzbudzenia emocji, w: J. Strelau (red.), Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej, t. III, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2001, s. 344, 348.

czasu. Lęk z kolei ogranicza szczegółowość relacji zdarzenia oraz zawęża pola świadomości odczuwającej go osoby. Utrudnia on także prawidłową i obiektywną analizę sytuacji, prowadzi do skupienia uwagi na trudności i jej wyolbrzymienia, natomiast sama jednostka dąży do wycofania się.<sup>48</sup>

Postać patologiczna emocji smutku, jaką jest depresja, może całkowicie wyłączyć potrzebę i zarazem zdolność odbierania bodźców z zewnątrz. Osoby dotknięte tym stanem mają w znacznym stopniu ograniczoną zdolność spostrzegania. Dodatkowym problemem jest mocno ograniczony kontakt z nimi, komplikujący każdą próbę odtworzenia ich doświadczeń.

## 2. Sugestie, uprzedzenia i stereotypy.

Wynikają one z procesów myślowych. Sugestia jest czynnikiem dezorganizującym proces odpowiedzialny za wolę człowieka i polega na automatycznym przeniesieniu poglądów, bez analizy intelektualnej ze strony obrońcy.<sup>49</sup> Wszyscy ludzie są mniej lub bardziej podatni na sugestię. Stanowi ona środek wzajemnego wpływu ludzi na siebie, szczególnie osób o silnym charakterze, zdecydowanej postawie, odpornych psychicznie na te słabsze, mniej odporne. Do grupy osób o zwiększonej podatności na sugestię można zaliczyć przede wszystkim dzieci oraz osoby starsze (po 60. roku życia). Na powstanie sytuacji sugestywnej ma wpływ splot różnych zdarzeń i czynników, do których można zaliczyć motywację podmiotu oraz jego postawę. Bardzo istotna jest również pozycja i rola sugestywnego względem osoby sugestywnej, a także relacje i zależności łączące oba te podmioty.

Sugestia jest o tyle niebezpieczna, że powoduje przekłamania obrazu rzeczywistego. Podatni na nią świadkowie

modelują swoje zeznania, przeinaczając fakty - najczęściej z powodu niskiego poziomu umysłowego, niepewności swoich spostrzeżeń, posiadania informacji od osób będących dla nich autorytetem.

W sytuacji, gdy zaistnieje jakieś zdarzenie albo pojawi się problem dotyczący określonego środowiska ludzi, powstają wersje dotyczące przebiegu zdarzenia, osoby pokrzywdzonej oraz sprawcy. Wraz z towarzyszącymi im opiniami, nie są one zawsze adekwatne do rzeczywistego przebiegu zdarzenia, zawierając elementy fantazji lub plotek. Ludzie rozmawiając ze sobą przekazują sobie nawzajem wiele informacji będących ich własnymi spostrzeżeniami, wyobrażeniami o zdarzeniu. Informacje te mieszają się ze sobą, co może prowadzić do błędnego przedstawienia właściwych faktów podczas przesłuchania. Im bardziej człowiek jest niepewny swego, wpływowi, prymitywny, pozbawiony wiary w swój osąd, tym bardziej jego spostrzeżenia będą zakłócone.<sup>50</sup>

Stereotypy to szczególne schematy osób lub grup, które można opisać jako schematy kategorialne. Do ich podstawowych właściwości zaliczamy:

- nadmierne uproszczenie,
- nasycenie wartościowaniem,
- nadogólność, czyli ukryte przekonanie o bezwyjątkowym podobieństwie wszystkich reprezentantów danej grupy,
- niewielką podatność na zmiany.

Podejście kulturowe do stereotypu charakteryzuje go jako wiedzę zbiorową, powszechnie podzielaną i rozpowszechnianą. Często traktowany on jest jako powszechny, w pewnym stopniu ponadkulturowy system określonych przekonań. Stereotyp w formie terminu użyty został po raz

<sup>48</sup> M. Tyszkowa, Problemy psychicznej odporności dzieci i młodzieży, Warszawa 1972, s. 70.

<sup>49</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stępka, Kryminalistyka..., op. cit., s. 161.

<sup>50</sup> W. Kołakowska, B. Lach, Psychologiczne..., op. cit., s. 11.



pierwszy przez amerykańskiego dziennikarza Waltera Lipmana, w latach 20. XX w.<sup>51</sup>

Uprzedzenia w tradycji europejskiej dotyczą stosunku negatywnego, charakteryzującego pewien rodzaj postawy. Polega ona na odrzuceniu czegoś lub kogoś bez racjonalnych przesłanek, tylko dlatego, że należy np. do wyodrębnionej grupy społecznej.<sup>52</sup> Uprzedzenia bardzo często wynikają z wcześniejszych stereotypów, utrwalonych w danej grupie społecznej. W praktyce są rezultatem błędnej oceny, wyrażającej negatywny osąd - bez wcześniejszego doświadczenia z daną osobą, grupą lub zjawiskiem. Najczęściej podstawą mocno zakorzenionych poglądów są plotki, pomówienia oraz znacząca ocena innych. W literaturze wyróżniony został podział na: uprzedzenia awersywne, nominatywne i wynikające z niejasności.<sup>53</sup>

Uprzedzenia awersywne kształtowane są na bazie silnych emocji negatywnych, takich jak lęk, wstręt, nienawiść. Ten rodzaj emocji podobny jest do fobii i prowadzi do unikania bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami przedmiotowej grupy. Uprzedzenia tego rodzaju rzadko przekształcają się w atak, gdyż ci, wobec których istnieje uprzedzenie wzbudzają lęk i spostrzegane są jako silne.<sup>54</sup>

Do drugiej kategorii należą tzw. uprzedzenia nominatywne, powstałe na bazie pogardy i przekonań o wyższości samego siebie (lub własnej grupy) nad innymi albo odmienności tych ostatnich w kategoriach uwłaczających ludzkiej godności. Ten rodzaj uprzedzenia jest niebezpieczny, ponieważ często staje się przesłanką ataku, wywołanego spostrzeganiem grupy dotkniętej uprze-

dzeniem jako słabej i nie stanowiącej zagrożenia. Sama konfrontacja stanowi dla piętnujących źródło dużej przyjemności.<sup>55</sup>

Trzeci rodzaj uprzedzeń wiąże się z konfliktem emocji lub ambiwalencją (obojętnością). Jest to uprzedzenie wynikające z niejasności. Z jednej strony pojawia się w stosunku do grupy dotkniętej uprzedzeniem przekonanie, że ma ona wyraziste pozytywne strony, z drugiej zaś niechęć, antypatia, zazdrość oraz zawiść. Ten typ uprzedzenia widoczny jest w polskim społeczeństwie – dotyczy ludzi bogatych, lepiej wykształconych, Żydów, Niemców, czy Rosjan. W konflikcie pomiędzy dążeniem a unikaniem zwycięża jednak to drugie. Kontakty z obiektem uprzedzeń, mimo pojawiania się emocji negatywnych (z reguły silniejszych), mogą skutkować zainteresowaniem, zwróceniem uwagi, czasami również troską o ww. - z zastrzeżeniem wyrazistości i łagodności obiektu.<sup>56</sup>

Ogromnym problemem związanym z omawianym zjawiskiem jest to, że uprzedzonych do czegoś lub kogoś trudno przekonać do zmiany zdania, nawet stosując racjonalną argumentację. Uprzedzenia stają się groźne dla funkcjonowania społeczeństwa, szczególnie, gdy przybierają charakter ideologii, np. rasizmu, szowinizmu czy seksizmu.

3. **Doświadczenie.** Uprzednie warunkowanie, jako zjawisko związane z procesami psychicznymi, może czasami wywoływać błędy w spostrzeganiu faktów. Osoba doświadczona pewnymi zdarzeniami zakłada, że w określonych sytuacjach następują po sobie kolejne jego elementy, których jednak faktycznie nie ma. Według niej, także teraz przebieg zdarzenia wyglądał podobnie – w rzeczywistości spostrzeganie zakłócone zostało doświadczeniem, przekonaniami oraz oczekiwaniami tej osoby.

**Etap drugi** związany jest z zapamiętywaniem oraz przechowywaniem w pamięci treści informacyjnych, obejmujących

<sup>51</sup> B. Weigl, Stereotypy i uprzedzenia, w: J. Strelau (red.), Psychologia..., op. cit., s. 206 - 207.

<sup>52</sup> „Uprzedzenie” w literaturze anglojęzycznej używane jest zarówno do opisanego stosunku silnie pozytywnego, jak i silnie negatywnego. Więcej na ten temat w: B. Weigl, Stereotypy i uprzedzenia, w: J. Strelau (red.), Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej, t. III, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2001, s. 214

<sup>53</sup> B. Weigl, Stereotypy..., op. cit., s. 214.

<sup>54</sup> Tamże, s. 215.

<sup>55</sup> Tamże, s. 215.

<sup>56</sup> Tamże, s. 215.

ogół procesów pamięciowych. Twierdzenie to pozwala na wyróżnienie dwóch aspektów poruszanego zagadnienia:

1. **Zapamiętywanie.** Zaliczane jest ono do pierwszego etapu procesu pamięciowego, który ma ścisły związek z odbiorem i rejestrowaniem wrażeń oraz spostrzeżeń. Materiał spostrzeżony, aby mógł być później odtworzony, musi zostać zapamiętany. Pamięć zależy od struktury i czynności kory mózgowej, dlatego warunkiem jej dobrego funkcjonowania jest kondycja tej ostatniej. Proces zapamiętywania zależy od różnych czynników, np. właściwości jednostki, koncentracji, zainteresowań, liczby bodźców, rodzaju i abstrakcyjności przyswajanych treści, czasu przeznaczanego na zapamiętanie itd.<sup>57</sup>

Faza zapamiętywania określana bywa także fazą nabywania. Chodzi tu o zapamiętywanie tego, co w danym momencie oddziałuje na osobę. Sprawdzają się to do jednego spostrzeżenia, lub też złożonego procesu, polegającego na opanowaniu trudnego zadania. Wiele rzeczy jest zapamiętywanych mechanicznie, zwłaszcza prostych w odbiorze, np. słowa popularnej piosenki. Trudne zadania wymagają uruchomienia zapamiętywania logicznego, charakterystycznego dla działań podejmowanych przez ludzi dorosłych.<sup>58</sup>

Ważną rolę w procesie zapamiętywania odgrywają emocje. W przypadku dużego natężenia, mogą one wywierać wpływ hamujący, ograniczając istotnie możliwości danej osoby. Zdolność zapamiętywania ulega wówczas przejściowemu zmniejszeniu, szczególnie podczas odczuwania silnego napięcia uczuciowego, lęku, złości, niepokoju, rozdrażnienia, przygnębienia. Istotne znaczenie ma również fakt, że wraz z upływem czasu materiał emocjonal-

nie nieobojętny ulega różnym przekształceniom.<sup>59</sup>

Łatwo zapamiętuje się rzeczy konkretne i znajome, natomiast o wiele trudniej przychodzi nam to w trakcie kontaktu ze zjawiskami abstrakcyjnymi. Podobna sytuacja będzie miała miejsce w przypadku porównywania obrazów i wypowiedzi słownych (większe problemy z tymi ostatnimi). Wiele rzeczy zapamiętywanych jest mechanicznie, jednak najczęściej mamy do czynienia z procesem logicznym - polegającym na celowym porządkowaniu kodowanego materiału, składaniu go w całość i utrwalaniu w pamięci. Oprócz wyżej wspomnianych, wyróżnić można jeszcze pamięć wzrokową, słuchową i ruchową. Nigdy nie występuje ona w czystej postaci, ale każda z nich posiada wyróżniające ją cechy, pozwalające na taką klasyfikację.<sup>60</sup>

2. **Zachowanie w pamięci treści informacyjnych** – okres ten trwa od chwili zapamiętania do momentu odtworzenia treści informacji. Z tym procesem ściśle związane jest zjawisko zapominania, wykazane w różnego rodzaju eksperymentach psychologicznych. Według teorii śladów, jeżeli informacje kodowane przez mózg nie będą używane, z upływem czasu zaczną powoli zanikać. Znane jest również zjawisko interferencji, polegające na wypieraniu starego wyuczonego materiału – nowym. Zgodnie z teorią interferencji oraz usuwania, zapamiętanie nowego materiału wymaga usunięcia tego, który został wcześniej zapamiętany. Przyczyną wypierania starego materiału jest tzw. proces oduczania się. Pamięć ludzka ma ograniczoną pojemność i każda nowa informacja, która ma zostać

<sup>57</sup> S. Pikulski, Kilka uwag na temat śladów pamięciowych i ich wartości dowodowej, *Problemy Kryminalistyki* nr 204 z 1994 r., s. 26.

<sup>58</sup> W. Szewczuk, *Psychologia zapamiętywania*, PWN, Warszawa 1984, s. 25.

<sup>59</sup> E. Gruza, *Ocena...*, op. cit., s. 89.

<sup>60</sup> M. J. Lubelski, J. M. Stanik, L. Tyszkiewicz, *Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1986, s. 72-73.

przechowana w pamięci, musi spowodować usunięcie jakiejś innej (starej).<sup>61</sup> Z drugiej strony twórcy teorii utraty dostępu uważają, że człowiek niczego nie zapomina, natomiast informacje pozornie zapomniane są tylko przez pewien czas niedostępne. Stosując odpowiednie techniki można je podobno w całości „odblokować”, jednak optymizm ten jest raczej przesadzony. Owszem zachowujemy w pamięci wiele informacji, ale z różnych powodów część z nich zapominamy (czasami bezpowrotnie). Dzieje się tak chociażby dlatego, że nie byliśmy w stanie dobrze zakodować konkretnego materiału. Ludzka pamięć zmienia się także w zależności od nastroju, stanu psychofizjologicznego oraz panujących warunków - obiektywnych i subiektywnych. Badania dowiodły, że ilość pamiętanych przez nas zdarzeń zmniejsza się o około 6% rocznie. Dodatkowo występujące po sobie zdarzenia zmieniają znaczenie wcześniej zarejestrowanych, powodując zapamiętywanie ich z bardzo różnym prawdopodobieństwem.<sup>62</sup>

**Etap trzeci** polega na odtwarzaniu zapamiętanych treści (reprodukcja). Zaliczane jest do ostatniej fazy procesu pamięciowego, związanej z ponownym uruchomieniem tego, co zostało wcześniej zapamiętane.

Etap ten uzależniony jest od tego, w jaki sposób przebiegało spostrzeganie, zapamiętywanie oraz zachowywanie w pamięci treści informacji. Odtworzenie zapamiętanych informacji w znaczeniu proceduralnym to inaczej proces składania zeznań, który materializuje się poprzez jego odebranie i protokolarne spisanie. Należy mieć świadomość, że może on zostać zakłócony przez czynniki mające wpływ na poprzednie etapy formowania się zeznań, a także błędy i niedociągnięcia występujące w zachowaniu osoby przeprowadzającej czynność przesłuchania. Z tego też powo-

du bardzo ważne jest przygotowanie się do tej czynności, w trakcie której śledczy wybierze właściwą taktykę postępowania.<sup>63</sup>

Odtwarzanie zapamiętanych treści związane jest z:

- przypominaniem (reprodukcja),
- rozpoznawaniem, jako dwoma jego rodzajami.

Reprodukcja dotyczy samodzielnego formułowania odpowiedzi na pytania kierowane do pamięci, co wywołuje wyobrażenia dawniej spostrzeżonych przedmiotów, zdarzeń, sytuacji - bez ich aktualnego odświeżenia. Reprodukować można w sposób spontaniczny (niezależny od woli ludzkiej) oraz zamierzony, kiedy wywołanie następuje umyślnie (celowo).

W pewnych sytuacjach człowiek przypomina sobie zapamiętany materiał błyskawicznie, praktycznie bez namysłu. Czasem jest to jednak bardzo żmudny proces, wykorzystujący skojarzenia do uruchomienia zablokowanych pokładów ludzkiej pamięci. Wiadomo, że świadek był na miejscu zdarzenia, wiele widział, ale nie wszystko może sobie przypomnieć. W takiej sytuacji pożądane jest konstruowanie pytań aktywizujących pamięć lub podjęcie próby wdrożenia przesłuchania poznawczego.

W procesie reprodukcji, gdy osoba ma problemy z odtworzeniem przebiegu zdarzenia, często posiłkuje się ona uruchomieniem pamięci wspomnieniowej - bazującej na własnych, osobistych przeżyciach z przeszłości. Okazuje się jednak, że czasami wspomnienia te są zniekształcone oraz uzupełnione odczuwanymi wtedy wrażeniami. Równie dobrze mogą one wynikać z „logiki” widzianych obrazów, lub być rezultatem emocji silnie oddziałującymi na organizm. Trzeba także uważać na sytuację, kiedy osoba przekonana jest o okolicznościach sprawy nie tyle z własnych obserwacji, co z doświadczeń jakie nabyła.

Człowiek potrafi zlokalizować wspomnienia w czasie i przestrzeni. Powinien on jednak mieć świadomość, że od samego początku działają intensywne

<sup>61</sup> M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stepka, *Kryminalistyka...*, op. cit., s. 140.

<sup>62</sup> Tamże, s. 139.

<sup>63</sup> W. Kołakowska, B. Lach, *Psychologiczne...*, op. cit., s. 13 – 14.

bodźce, negatywnie wpływające na zapamiętywany obraz. Mogą go one skutecznie przenikać, tworząc podstawy modyfikacji całości zdarzenia. Przesłuchujący musi brać pod uwagę możliwość wystąpienia pewnych komplikacji oraz zachowywać rezerwę do podawanych przez osobę informacji. Nawet najbardziej przekonani o swoich racjach świadkowie, całkowicie pewni swej pamięci, w danych okolicznościach mogą zeznawać zupełną nieprawdę.<sup>64</sup>

Drugim rodzajem odtwarzania jest rozpoznawanie, uaktywniane w momencie zadziałania przynajmniej zbliżonych bodźców. Podstawową formą tej czynności jest wskazanie czegoś lub kogoś, bez możliwości opisu. Osoby zeznające mają czasem trudności ze sformułowaniem oświadczeń dotyczących opisu wyglądu osoby, rzeczy, czy miejsca, natomiast z łatwością mogą je wskazać. W praktyce śledczej często wykorzystuje się ten rodzaj odtwarzania, np. udając się na miejsce zdarzenia przestępczego i realizując tam czynność przesłuchania świadka. W takiej sytuacji łatwiej jest mu relacjonować przeżyte wydarzenia, ponieważ może on posiłkować się wyglądem miejsca oraz przedmiotów tam zastanych.

Trzecią możliwością rozpoznania jest identyfikacja. Wykorzystywane jest ono w trakcie przeprowadzania czynności procesowej (przesłuchanie w związku z okazaniem), realizowanej w celu ewentualnej identyfikacji osoby bądź rzeczy. Jeżeli stawiany do okazania w związku ze zdarzeniem będzie znany osobie rozpoznającej, istnieje duże prawdopodobieństwo, że zostanie zidentyfikowany - nawet wtedy, gdy świadek nie był w stanie uprzednio opisać słownie wyglądu osoby. Bodźcem aktywizującym pamięć w tym momencie stanie się osoba, widziana wcześniej przez rozpoznającego w trakcie przebiegu zdarzenia. Prowadzone badania wykazały, że rozpoznawanie jest metodą przypominania,

która w porównaniu z innymi charakteryzuje się dużo większą skutecznością.<sup>65</sup>

### **3. Problem szczerości i nieszczerości w zeznaniach**

Kluczowe znaczenie w postępowaniu karnym ma problem prawdziwości materiału dowodowego. Organy procesowe zmierzają zawsze do ustalenia prawdy obiektywnej, ponieważ stanowi ona podstawę każdego, rzetelnie prowadzonego procesu. Dla oceny zebranych dowodów wdrażane są różne metody śledcze, pozwalające w mniejszym lub większym stopniu na zweryfikowanie fałszu. Trzeba pamiętać, że świadkowie ciągle pozostają jednym z głównych źródeł informacji w postępowaniach karnych. Ich relacje zawsze obciążone są subiektywizmem, dlatego wciąż aktualne pozostaje pytanie: „Na ile zeznanie danej osoby jest prawdziwe?”.

Zeznania uzyskiwane w procesie karnym podlegają ocenie pod kątem dwóch kryteriów: prawdziwości i szczerości. Bazując na powyższych kryteriach wyróżniamy zeznania szczerze i nieszczerze oraz prawdziwe i nieprawdziwe.

Zeznania szczerze mogą być zeznaniami prawdziwymi i nieprawdziwymi. Obiektywnie nieprawdziwe będą one wtedy, gdy świadek pragnie zeznać uczciwie i podczas czynności pozostaje w przekonaniu, że to, co mówi jest prawdą. Z obiektywnego punktu widzenia, treść jego przekazu nie jest zgodna z rzeczywistością, jednak on sam nie jest tego świadomy. Najmilej widziane przez organy procesowe są zeznania obiektywnie prawdziwe - świadek chce zeznawać prawdę subiektywną, która ma odzwierciedlenie w realnej rzeczywistości.

Zeznania nieszczerze również mogą być prawdziwe i nieprawdziwe. Z prawdziwy-

<sup>64</sup> E. R. Hilgard, Wprowadzenie do psychologii, Wyd. PWN, Warszawa 1967 s. 423 – 424, przytoczone w: E. Gruza, Ocena..., op. cit., s. 92.

<sup>65</sup> G. L. Wells, A. L. Bradfield, “Good, You Identified the Suspect”: Feedback to Eyewitnesses Distorts Their Reports of the Witnessing Experience, *Journal of Applied Psychology* 1998, vol. 83, nr 3, s. 360, przytoczone w: E. Gruza, Ocena..., op. cit., s. 93.

mi mamy do czynienia, gdy świadek chce przekazać informacje kłamliwie subiektywnie, jednak finalnie okazują się one obiektywnie prawdziwe. Pozostaje on bowiem w błędnym przekonaniu, że zeznał nieprawdę, chociaż tak naprawdę ujawnił prawdziwe okoliczności zdarzenia. W praktyce sytuacja taka jest mało prawdopodobna – nieporównywalnie częściej występują zeznania nieszczerze subiektywnie i obiektywnie nieprawdziwe. Świadek zamierza kłamać i przekazuje określone informacje, mając pełną świadomość, że nie są one zgodne z obiektywną rzeczywistością. W takich okolicznościach popełnia on przestępstwo określone w art. 233 § 1 kk – składanie fałszywych zeznań.

Zapobiegając próbom wprowadzenia w błąd zeznaniami nieszczerymi i nieprawdziwymi, przedstawiciele organów procesowych muszą zwracać większą uwagę na wykonywane przez siebie czynności. Przygotowując się do przesłuchań, powinni oni stale korzystać z fachowej literatury psychologicznej. Umożliwiłoby to im poszerzenie wiedzy o zagadnienia, które bezpośrednio związane są z mechanizmami powstawania kłamstwa.

W trakcie prób zdefiniowania kłamstwa powinno brać się pod uwagę nie tylko kłamcę, ale również osobę okłamywaną. Pierwszy nie uprzedza jej o swoich zamiarach, a przecież nie chce być ona zmylona lub oszukana. Dziwne byłoby nazywanie aktorów kłamcami, ponieważ publiczność zgadza się na przedstawianie sobie fikcyjnych sytuacji (między innymi z tego powodu przychodzi na spektakl). W przypadku kłamstwa jedna osoba ma intencję zmylenia drugiej, czyni to rozmyślnie, bez poinformowania o takim zamiarze i co najważniejsze - bez wyrażonej przez okłamywanego prośby o wprowadzenie go w błąd.<sup>66</sup>

W kłamstwie udawanie jest aktem naśladowania prawdy, skierowanym do konkretnego odbiorcy i obliczonym na okre-

ślony skutek. Za kluczowy czynnik uznaje się podjęcie decyzji o mówieniu nieprawdy, traktowane w kategoriach procesu poznawczego. Działanie człowieka w tej sytuacji ma najczęściej charakter przemyślanej i służy osiągnięciu pewnego celu. Mogą to być osobiste korzyści, uniknięcie niemiłych konsekwencji, chęć uzyskania nagrody bądź też próba ochrony danej jednostki. Osoba zdaje sobie jednak sprawę z możliwości powstrzymania się od kłamania i z tego powodu często stosuje zamienne pojęcia. Nie nazywa rzeczy wprost, przekonując samą siebie o marginalnym znaczeniu występu.

Dbając o dobre samopoczucie, jak również podtrzymując samoocenę moralną, używamy w stosunku do kłamstwa następujących form: nieporozumienie, zniekształcenie, dwuznaczność, potrzeba chwili itp. Całość wzmacniana jest poszukiwaniem przyczyn, które usprawiedliwiłyby takie postępowanie. Ludzie tłumaczą się okolicznościami zewnętrznymi, podkreślają potrzebę chwili i co najdziwniejsze odwołują się do dobra osoby okłamywanej.

Kłamać można na dwa sposoby: ukrywając i fałszując. Ukrywanie polega na tym, że osoba wstrzymuje się od przekazania określonej informacji i w praktyce nie mówi niczego nieprawdziwego. Druga sytuacja wymaga natomiast czegoś więcej – osoba nie tylko ukrywa prawdziwą informację, ale jednocześnie przekazuje tę fałszywą. Oczywiście stara się to robić w sposób nie budzący wątpliwości co do jej wiarygodności. W pewnych przypadkach powodzenie okłamującego zależy od umiejętności łączenia tych dwóch technik. Nie wszyscy uznają ukrywanie za kłamstwo, część ludzi rezerwuje to pojęcie dla poważnych przypadków fałszowania. Bardzo dobrym przykładem podejścia do tej kwestii jest nasz stosunek wobec lekarza, który nie informuje pacjenta o jego tragicznym stanie zdrowia.<sup>67</sup>

<sup>66</sup> P. Ekman, *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 28.

<sup>67</sup> Tamże, s. 29.

Większość osób mając do wyboru formę kłamania, decyduje się na ukrywanie. Najczęściej jest ono łatwiejsze niż fałszowanie, szczególnie w sytuacjach, gdy nie mamy przygotowanego scenariusza. Ze względu na swój pasywny charakter uznawane jest także za mniej karygodne, nawet jeżeli szkoda poniesiona przez osobę ma ten sam rozmiar. W porównaniu z fałszowaniem wywołuje ono mniejsze poczucie winy i wyrzuty sumienia, uznajemy bowiem, że osoba zna całą prawdę, ale nie chce jej spojrzeć w oczy. Kłamstwo w postaci ukrywania jest też łatwiejsze do obrony w przypadku wykrycia, ponieważ istnieje wiele możliwych wymówek – niezajomość sprawy, chęć ujawnienia wszystkiego później, zapomnienie i tak dalej. Osoba posługująca się tą metodą nie musi zniekształcać najważniejszych informacji, ponieważ do osiągnięcia zamierzonego skutku wystarcza samo ich przemilczenie. Dodatkową zaletą ukrywania jest także fakt, że przekazywane przez osoby wiadomości są zgodne z prawdą. Dzięki temu łatwiej jest panować nad informacjami ważnymi i znaczącymi dla sprawy. Osoba poproszona o udzielenie odpowiedzi nie musi dokonywać wyboru między prawdą a grupą wzajemnie powiązanych kłamstw. Stworzyła ona sobie bowiem wcześniej taką sytuację, w której wystarczy tylko odpowiednio zredagować wypowiedź lub usunąć z niej niewygodne elementy. Częściowe odsłonięcie niektórych faktów pozwala na domyślenie się reszty, jednak w konsekwencji prowadzi do błędnych wniosków.

Stwierdzenie przez kłamcę, że o czymś zapomniał, gdy w rzeczywistości pamięta i nie mówi o tym, mieści się pośrodku między ukrywaniem i fałszowaniem. Osoba zeznająca, używając stwierdzenia „o ile dobrze sobie przypominam”, dysponuje gotowym wyjaśnieniem w przypadku udowodnienia jej ukrywania istotnych dla sprawy faktów. Sytuacja taka ma najczęściej miejsce podczas zadawania konkretnych pytań, bezpośrednio dotyczących interesującego nas zdarzenia. Rzekome

zapomnienie zwalnia od konieczności kodowania w pamięci nieprawdziwego scenariusza, w praktyce jedynym problemem osoby jest konsekwentne zapewnianie o „pustce w głowie”. Nawet gdyby prawda wyszła na jaw, najprostszym wytłumaczeniem są problemy z pamięcią, a nie próba świadomego wprowadzenia w błąd drugiej strony.

Utrata możliwości wyboru między ukrywaniem i fałszowaniem ma miejsce z chwilą sprowokowania osoby do udzielenia konkretnej odpowiedzi. Może ona tak długo wspominać o nieistotnych dla sprawy okolicznościach, dopóki dobrze sprecyzowane pytanie nie zmusi jej do dokonania wyboru między fałszowaniem i ujawnieniem prawdy. Sytuacja taka jest wygodniejsza dla odbiorcy ze względu na fakt, że większość z ludzi reaguje silniej emocjonalnie na aktywne formy kłamstwa, zwiększając w ten sposób szansę wykrycia potencjalnych sprzeczności.

Z teoretycznego punktu widzenia, w systematyce zjawiska kłamstwa można wyróżnić cztery podstawowe jego rodzaje.

1. **Kłamstwo normalne** – polega na świadomym wprowadzaniu w błąd innych osób nieprawdziwymi wypowiedziami. Występuje ono najczęściej w sytuacjach obrony siebie przed karą, różnymi formami poniżenia oraz w sytuacjach dążenia do zaimponowania innym. Charakteryzują się nimi osoby, które posiadają niedosyt potrzeby akceptacji i uznania.
2. **Pseudologia fantastica** – chorobliwa tendencja do opowiadania nieprawdziwych historii, najczęściej przedstawiających opowiadającego w szczególnie korzystnym świetle. Dana osoba potrafi z dużą konsekwencją odgrywać rolę społeczną i życiową wynikającą ze zmyślonej sytuacji – np. stworzona opowieść o swoim wyższym pochodzeniu powoduje przyjmowanie gestów, manier, sposobu wysławiania się charakterystycznych dla arystokracji. Głównym motywem pseudologii jest chęć imponowania, potrzeba zaspokojenia

nia ambicji lub posiadania dużej władzy. Od prowadzić do utrwalenia takiego postępowania jako ujemnej cechy charakteru.

3. **Fantazjowanie** – kłamanie nieświadome, najczęściej występuje u dzieci jako mechanizm obronny pozwalający na uzupełnienie słabo utrwalonych w pamięci treści zeznań, poprzez obrazy pochodzące z wyobraźni, przeżyć, filmów, książek itp. Związane jest ono ze sprawnością myślowo – wyobrażeniowego przedstawiania sytuacji oraz ciągów zdarzeń, będących przetworzeniem lub wzbogaceniem wcześniej zdobytych doświadczeń

Od zwykłego kłamstwa różni się przede wszystkim tym, że osoba nie jest w stanie sama oddzielić prawdy od zmyśleń i wierzy w wykreowaną przez siebie rolę.

4. **Konfabulacja** – wypełnianie luk pamięciowych, powstałych w związku z uszkodzeniami centralnego układu nerwowego (alkoholizm, narkomania, zmiany organiczne, poważne wypadki i urazy mózgu), wypowiedziami o treściach niewłaściwie lokalizowanymi w czasie i przestrzeni lub zmyślonymi. Towarzyszy im przekonanie osoby mówiącej o ich prawdziwości i poprawnym umiejscowieniu zdarzeń w czasie i przestrzeni. U młodszych dzieci zachowania konfabulacyjne są przeważnie wynikiem braku kontroli nad funkcjami swojej wyobraźni i pamięci. W przypadku osób uzależnionych od alkoholu lub substancji odurzających są to często fantastyczne i nierealne treści wypowiedzi, mające na celu uzupełnienie luk pamięciowych, związanych z trudnościami w zapamiętywaniu i przypominaniu. Organiczne zaburzenia pamięci są spowodowane między innymi zmianami okresu starości, dotyczą one jednak w szczególności zdarzeń, które miały miejsce w niewielkim odstępie czasu.<sup>68</sup>

---

<sup>68</sup> W. Kołakowska, B. Lach, *Psychologiczne...*, op. cit., s. 28-29.

W swojej pracy przedstawiciele organów procesowych mogą spotkać się ze wszystkimi przestawionymi wyżej formami kłamania. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że są one wręcz przypisane specyfice wykonywanych przez nich zawodów. Trudno bowiem wymagać od wszystkich osób absolutnej prawdomówności, w szczególności jeżeli ma ona związek z odpowiedzialnością karną. Nie do przecenienia staje się wówczas zdolność uchwycenia momentu, w którym druga strona decyduje się na rozpoczęcie kłamstwa. Istotne znaczenie dla śledczych ma nie tylko umiejętność demaskowania nieszczerości, ale także wiedza, jak się w takiej sytuacji zachować. Gwarantem sukcesu jest dobór odpowiedniej taktyki postępowania, determinującej pracę z osobami, które ze względu na posiadane wiadomości są w zainteresowaniu organów procesowych.

Przyczyn nieszczerości w relacjach międzyludzkich należy upatrywać w tym, że kłamstwo bezpośrednie oraz przemilczanie prawdy spełniają w życiu człowieka bardzo ważną funkcję - uczciwie rzecz biorąc większość z ludzi aktywnie uczestniczy w każdej z tych form. Z drugiej strony nie ma chyba osoby, która nie była kiedyś ofiarą takich zachowań. Potencjalnym kłamcą może być na przykład nieznamy lub współpracownik, ale równie często występują w tej roli członkowie najbliższej rodziny. Dzieje się tak, ponieważ ludzie czują się zagrożeni, dbają o dobre imię, nie chcą wyrządzić przykrości drugiej osobie itd. Dla usprawiedliwienia takiego postępowania wynajdujemy setki, nie zawsze sensownych i logicznych powodów. Stopień zaawansowania podawanych przyczyn zależy tylko od wyobraźni konkretnej jednostki i prezentowanego przez nią poziomu intelektualnego.

Cenne informacje o danej osobie można uzyskać na podstawie mniej lub bardziej odległych celów, które stawia sobie ona w życiu. Sposób ich realizacji oraz przyjęta gradacja ważności odzwierciedlają to, co uważa się w nim za najważniejsze. Przez cały czas wysyłamy innym sygnały,

świadczące o naszym stosunku do otaczającej rzeczywistości. Jednym z nich jest postawa wobec zjawiska kłamstwa, w szczególności poglądy na temat możliwych przyczyn problemu i stopnia ich wewnętrznej akceptacji. Nie można jednak zapominać o tym, że w zdecydowanej większości sytuacji jest ono kwestią wyboru, a nie przypadku.

Decyzję o kłamstwie podejmujemy osobiście, zachowując przy tym pełną świadomość i biorąc za nią odpowiedzialność. Poza rzadko występującymi okolicznościami, niewiele osób bywa zmuszonych do nieszczerości w kontakcie z drugim człowiekiem. Sami wyznaczamy sobie granice, poza które się nie posuwamy, niezależnie od otaczającej nas rzeczywistości. Mimo to istnieje wiele przypadków, w których decydujemy się na nie mówienie prawdy.

Aspekt moralny kłamstwa został poruszony przez dwójkę badaczy – Svenna Lindskolda i Pamelę S. Walters. Zadali oni przeszło trzystu osobom pytanie o to, jak oceniają oni kłamstwo i na ile je akceptują. Każdy z uczestników miał dokonać oceny jego poszczególnych rodzajów na skali od 1 (ekstremalnie złe) do 11 (zachowanie całkowicie dozwolone). W rezultacie przeprowadzonych studiów badawczych uzyskano następujące wyniki:

- 9,09 dla kłamstwa chroniącego innych przed drobną urazą, wstydem, a także zakłopotaniem;
- 7,22 dla kłamstwa nikogo nie krzywdzącego, ale osłaniającego siebie (innych) przed karą lub dezaprobatą, spowodowanego drobnymi wadami, gafą bądź wpadką;
- 6,64 dla kłamstwa, które w ewidentny sposób wpłynie na osoby zajmujące oficjalne stanowiska, ale tak, że ich zachowanie przyniesie nam korzyść i nikogo nie skrzywdzi;
- 4,22 dla kłamstwa pokazującego kłamcę w lepszym świetle, niż ma to miejsce w rzeczywistości, umotywowane ochroną korzyści uzyskanej wcześniej w sposób nieuprawniony;

- 4,21 dla kłamstwa, które w przypadku sukcesu powoduje określone zachowanie pozostałych osób, przynoszące korzyści kłamcy i jednocześnie powodujące straty u innych (także krzywdę);
- 1,91 dla kłamstwa krzywdzącego kogoś innego (poza uczestnikami interakcji), a przynoszące korzyści osobie nieszczerej.<sup>69</sup>

Analiza powyższej listy pozwala na stwierdzenie, że zaprezentowana klasyfikacja jest rezultatem moralnej oceny skutków kłamstwa. Mimowolnie nasuwa się jeden, bardzo ważny wniosek: ludzie nie uznają za coś złego samego kłamstwa. Fakt bycia nieszczerym nie jest automatycznie niczym nagannym, istotne dla nas są wyniki oraz następstwa przyjętej postawy. Ten relatywizm, połączony z brakiem mocnych fundamentów moralnych współczesnego społeczeństwa, powinien być uwzględniany w codziennej pracy organów procesowych. Okazuje się, że częstym błędem przedstawicieli prawa jest skupianie się na samym fakcie kłamania. Zmianę zachowania osoby (nieszczerłość) można skutecznie wywołać tylko przez podkreślanie negatywnych skutków jej postępowania. Wskazane byłoby odwołanie się do prezentowanego przez nią systemu wartości, oczywiście jeżeli jest on zgodny z naszymi oczekiwaniami.

Udzielenie odpowiedzi na pytanie dlaczego ludzie kłamią wcale nie jest takie proste, jak mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka. Istnieje szereg różnych klasyfikacji, jednak żadna z nich nie wyczerpuje w pełni tego interesującego problemu. Dzieje się tak między innymi dlatego, że ich za daleko posunięta dokładność zaczyna zacierać podstawy zjawiska. Można także spotkać się z opiniami łączącymi przyczyny nieszczerości z motywami ludzkiego działania. Sąd taki wydaje się przesadzony, jednak z drugiej strony jest

<sup>69</sup> S. Lindskold, P. S. Walters, Categories for acceptability of lies. „The Journal of Social Psychology”, 120, 1983, s. 129 – 136, przytoczone w: T. Witkowski, *Psychologia kłamstwa*, Oficyna wydawnicza UNUS, Wrocław 2002, s. 51 – 52.



w nim trochę racji. Dobrym przykładem są ludzkie marzenia, chęć ucieczki od rzeczywistości, potrzeba posiadania własnych sekretów oraz wiele innych. Wszystkie one mają pośredni lub bezpośredni związek z kłamstwem i swoim istnieniem potwierdzają złożoność kierujących nami motywów. Należałoby również wspomnieć o zjawisku samookłamywania, przyczynach procesów autokreacji, wpływowi altruizmu, ale skala zagadnienia wykroczyłaby wówczas poza zakres mojej pracy.

Z tego powodu chciałabym skupić się na tych elementach, które są istotne w pracy procesowej. Przedstawiciele organów procesowych muszą zdawać sobie sprawę z powszechności kłamstwa w życiu codziennym, o czym świadczy fakt, że człowiek dopuszcza się go przynajmniej dwa razy dziennie. Jako ludzie rzekomo elastyczni, jesteśmy skłonni uznać je za nieodzowny składnik komunikacji interpersonalnej. Niektóre badania (R.E. Turner, C. Edgely, G. Olmsted) potwierdziły charakter naszych relacji z innymi osobami, o czym świadczą uzyskane wyniki – w 60% rozmów w mniejszym lub większym stopniu ludzie mijają się z prawdą.<sup>70</sup>

Sposobami kłamstwa zajmował się między innymi P. V. Lippard, który stwierdził, że 81,2% zarejestrowanych przez niego przypadków polegało na świadomym rozmijaniu się z prawdą. Pozostałe 18,8% stanowiły różne formy deformowania prawdy, na które składały się:

- przemilczenia → 6,6%
- przesada → 5,3%
- półprawdy → 4,1%
- maskowanie → 2,2%
- oszustwo, podstęp → 0,6%

Równoległe ww. autor poddał analizie powody, dla których ludzie decydują się na wprowadzenie w błąd drugiego człowieka. Powstały dzięki temu „ranking” wygląda następująco:

- 1) potrzeba unikania konfliktu, w szczególności nieszczerza zgoda na spełnienie niepożądanego prośby – 29,2%,
- 2) dostosowywanie się do zasad grzeczności, głównie obrona wizerunku innej osoby (często bezinteresowna) – 18,0%,
- 3) ochrona własnego wizerunku – 16,5%,
- 4) potrzeba zdobycia konkretnej rzeczy – 13,0%,
- 5) kłamliwe wymówki – 9,7%,
- 6) chęć podtrzymania bądź przerwania interakcji – 8,3%,
- 7) manipulowanie innymi poprzez wywoływanie w nich poczucia winy lub wzbudzanie uczuć w celu kontrolowania zachowania drugiej osoby – 3,5%,
- 8) żarty i kpiny – 1,8%.<sup>71</sup>

Badania ukazały także inną ciekawą prawidłowość – 4/5 wypowiedzianych kłamstw dotyczy ich autorów. W codziennym życiu ludzie dopuszczają się ich przede wszystkim w czasie wypowiedziania się na własny temat. Jednym z podstawowych motywów jest ochrona lub podwyższenie samooceny, w szczególności gdy chodzi o mężczyzn. Różnice między przedstawicielami odmiennej płci można ująć w następujący sposób: mężczyźni kłamią, żeby dobrze wypaść, natomiast kobiety po to, aby ktoś się dobrze poczuł. Pewnym pocieszeniem może być fakt, że nieszczerść częściej przynosi korzyści psychologiczne, w przeciwieństwie do materialnych.<sup>72</sup>

Patrząc na zagadnienie przez pryzmat organów ścigania, automatycznie pojawia się problem nieszczerości w czasie składania zeznań lub wyjaśnień. Ten ostatni wydaje się w miarę oczywisty – większość podejrzanych nie jest przecież zainteresowana poniesieniem odpowiedzialności karnej. O wiele ciekawszym zagadnieniem jest postawa świadków w czasie wykonywania czynności procesowych. W tym przypadku katalog przyczyn kłamstwa jest dużo szerszy. Najważniejszym kryterium

<sup>70</sup> R.E. Turner, C. Edgely, G. Olmsted, *Information controls In conversatins : Honest is not awans the best policy*. “Kansas Journal of Sociology”, 11, 1975, s. 69 – 89, przytoczone w: T. Witkowski, *Psychologia...*, op. cit., s. 86.

<sup>71</sup> Tamże, s. 88.

<sup>72</sup> Tamże, s. 89, na podstawie badań harwardzkiego zespołu psychologów, przeprowadzonych w 1996 roku.

w ocenie zeznań jest prawdziwość informacji przekazanych przez daną osobę, czyli obiektywna zgodność jej treści ze stanem faktycznym. Bardzo istotna staje się zatem znajomość czynników, które w procesach motywacyjnych świadka zaważyły na decyzji złożenia nieszczerých zeznań. Lista najczęściej występujących przyczyn tego zjawiska została przedstawiona poniżej.<sup>73</sup>

1. **Obawa świadka przed organami ścigania.** Ma ona miejsce wówczas, gdy świadek sądzi, że ujawnienie przez niego prawdy mogłoby pociągnąć za sobą pewne konsekwencje (np. odpowiedzialność karna) dla niego. W praktyce może on uchylić się odpowiedzi na niektóre pytania, jednak obawia się, że takie zachowanie spowoduje podejrzenia osoby przesłuchującej. Podobna sytuacja może także powstać u świadka, który nie ma nic do ukrycia, ale na skutek otrzymanego sygnału o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania wpada w panikę, niepokoi się i zaczyna kłamać. Dodatkowym czynnikiem, negatywnie wpływającym na przebieg kontaktu, jest zbyt formalna postawa śledczego wykonującego czynność.
2. **Obawa świadka przed podejrzanym i jego środowiskiem.** W wielu przypadkach świadek obawia się zemsty ze strony osoby, przeciwko której toczy się postępowanie. Jest to jeden z najczęściej podawanych (badania opinii publicznej) powodów kłamstwa - w składanych zeznaniach - i chociażby z tego tytułu nie może być lekceważony. W miarę przedłużania się czynności procesowych, świadek może rozszerzyć swoje obawy o członków rodziny podejrzanego, jego znajomych, daną grupą środowiskową itd. Takie wyobrażenia pomiotów potencjalnie mogących zrobić mu krzywdę, wywołujące przy tym negatywne emocje, mogą doprowadzić do całkowitej blokady, nawet u odpornego na stres człowieka.

3. **Obawa świadka przed pokrzywdzonym.** Sytuacja taka zdarza się bardzo rzadko. Ma miejsce wówczas, gdy zeznania świadka są korzystne dla podejrzanego a pomiędzy tym pierwszym i pokrzywdzonym występuje stosunek zależności (np. syn pokrzywdzonego złożył zeznanie o znęcaniu się ojca nad rodziną, w tym również nad nim, natomiast ich treść pozwoli ojcu na ustalenie autora zeznania).
4. **Obawa świadka przed własnym środowiskiem.** W pewnych przypadkach u niektórych osób mogą pojawić się wątpliwości, związane z oceną ich postępowania przez środowisko lokalne. Świadek może obawiać się przywarcia do niego etykiety „kapusia” i traktowania go jako potencjalnego „donosiciela”. Potępienie ze strony innych oraz próby wyobcowania stają się wtedy bardziej istotne niż niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia lub posiadanego mienia. Wbrew pozorom obawy takie nie są bezpodstawne, ponieważ w naszym kraju dalej pokutuje stereotyp współpracownika władzy państwowej.
5. **Współczucie dla podejrzanego lub osoby mu bliskiej.** Zdarza się czasami, że podejrzanego odwiedza świadków przed złożeniem przez nich zeznań i stara się wzbudzić współczucie. W celu wzmocnienia tego efektu, jak również wykorzystania uczuć innych osób, odwiedzin dokonuje żona podejrzanego wraz z dziećmi. Czynnikiem emocjonalny będący wynikiem takiego zachowania niejednokrotnie rzutuje na prawdziwość zeznań.
6. **Chęć zemsty.** Staje się ona motywem fałszywych zeznań najczęściej w przypadku, gdy dana osoba chce w ten sposób zaszkodzić podejrzanemu. Powodem ewentualnej zemsty wcale nie musi być realna krzywda wyrządzona świadkowi. Okazuje się bowiem, że czasami jest to najzwyczajniejsza w świecie zawiść, narastająca latami niechęć, wypaczony obraz drugiego człowieka.

<sup>73</sup> Lista opracowana w oparciu o pozycję W. Kołakowska, B. Lach, *Psychologiczne...*, op. cit., s. 35-38.

7. **Poczucie solidarności z podejrzanym, aprobata dla jego czynu.** Czynniki te stosunkowo często odgrywają istotną rolę w procesach motywacyjnych świadka składającego fałszywe zeznania. Problem może stanowić postawa pewnych osób wobec czynu przestępczego i zakresu przewidzianej prawem odpowiedzialności karnej. Dotyczy to przede wszystkim przypadków naruszenia przepisów prawa, których konstrukcja w ujęciu danej grupy społecznej jest wysoce krzywdząca lub „niezyciowa”.
8. **Chęć uzyskania korzyści majątkowej lub osobistej.** Motyw ten występuje raczej rzadko, najczęściej związany jest z podawaniem fałszywych danych dotyczących miejsca pobytu podejrzanego. Osoby takie przed popełnieniem przestępstwa przygotowywane są przez sprawcę lub jego środowisko do złożenia zeznań, które uniemożliwiłyby powiązanie podejrzanego z danym czynem. Tworzący alibi w zamian za otrzymane wynagrodzenie zapewnia, że określona osoba np. przebywała z nim w momencie dokonywania przestępstwa. Nie można jednak wykluczać sytuacji, w której sprawca umiejętnie wkomponował w przebieg zdarzenia obecność upatrzonej wcześniej osoby. W późniejszym czasie będzie ona składać zeznania w najlepszej wierze, nie osiągając z tego tytułu żadnych korzyści.
9. **Względy ambicjonalne.** Stanowią one podstawę fałszywych zeznań w sytuacjach odzwierciedlających zachowanie świadka, ewidentnie kolidującego z ogólnie przyjętymi zasadami, np. osoba przestraszyła się i uciekła z miejsca zdarzenia. W trakcie składania zeznań może ona wstydzić się swojego postępowania i w ramach mechanizmów obronnych wyolbrzymia czynnik, który wywołał daną reakcję. Efektem takiego działania są próby zatajenia faktu ucieczki oraz zmyślanie brakujących wątków zdarzenia, w rzeczywistości niezauważonych.

10. **Niechęć do występowania w roli świadka.** Podłożem takiego zachowania, czasami nawet obaw, są przykre doświadczenia ze wcześniejszych kontaktów z organami ścigania lub wymiaru sprawiedliwości. Spowodowane jest to najczęściej wielokrotnymi przesłuchaniami oraz odroczeniami terminów rozprawy. W konsekwencji pociąga to za sobą konieczność zwalniania się z pracy, negatywnie wpływa na finanse osoby oraz wywołuje poczucie niepoważnego traktowania.<sup>74</sup>

Na zakończenie rozważań przyczyn nieuczynności w zeznaniach warto przytoczyć badania opinii publicznej na temat kłamstwa, przeprowadzone przez Demoskop pod koniec 2000 r. Według 48% Polaków kłamstwo da się usprawiedliwić w pewnych okolicznościach, natomiast nie dopuszcza go w jakiegokolwiek sytuacji około 40% badanych. Skłonność do jego tolerowania mają przede wszystkim ludzie w wieku od 25 do 29 lat – 58% ogółu tej populacji, mieszkający w dużych miastach – 57%, w szczególności osoby prowadzące działalność gospodarczą – 67%. Wyniki zauważalnie spadają wśród osób starszych (59 i więcej) – 32%, mieszkających na wsi lub w małych miasteczkach – 42%, emerytów – 37% oraz przedstawicieli inteligencji – 45%.

Kłamstwo usprawiedliwiamy, kiedy: nie chcemy robić przykrości innym – 73%, w sytuacji choroby osoby okłamywanej – 64%, dla dobra ogólnego lub konkretnej osoby – 54%, jak również w tzw. błażych sprawach – 38%.

Zdaniem badanych najczęściej okłamują politycy – 73%, adwokaci – 40%, akwizytorzy – 40%, dziennikarze – 28%, biznesmeni – 24%, księża – 19%. Do najbardziej uczciwych osoby Polacy zaliczają naukowców – 1% oraz nauczycieli – 2%.<sup>75</sup>

<sup>74</sup> W. Kołakowska, B. Lach, *Psychologiczne...*, op. cit., s. 35-38.

<sup>75</sup> Materiały szkoleniowe, Studium Psychologii Szkoły Policji w Pile, 2004.



### **Maciej Romanowski**

Ekspert Centralnego Zespołu ds. z Handlem Ludźmi Wydziału ds. Przeszeczności Kryminalnej Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji

## **HANDEL LUDŹMI W POLSCE – RYS HISTORYCZNY I WYZWANIA STOJĄCE PRZED POLSKĄ POLICJĄ**

### **1. System zwalczania handlu ludźmi w polskiej Policji**

Instytucja niewolnictwa i handel niewolnikami towarzyszą ludzkości od zarania dziejów. Handel ludźmi (HL) jest nazywany współczesną formą niewolnictwa. Stwierdzenie to nie wyraża jednak całej treści tego zjawiska. Trzeba bowiem sobie uświadomić, że HL to jedna z najcięższych zbrodni, w wielu krajach zagrożona najsurowszymi karami pozbawienia wolności. Penalizacja tego zachowania jest wyrazem przekonania, że czynienie z ludzi przedmiotu handlu jest naruszeniem elementarnych zasad, które legły u podstaw konstrukcji współczesnego społeczeństwa<sup>1</sup>.

Jednym ze skutków przemian, do jakich doszło w Polsce po 1989 roku był gwałtowny wzrost przeczeczności, w tym przeciwko wolności i obyczajności seksualnej. Otwarcie granic i rozwój tzw. seks-biznesu spowodowały, że również w naszym kraju pojawiło się zjawisko HL. Początkowo Polska stanowiła kraj pochodzenia ofiar ujawnianych w krajach Europy Zachodniej, z czasem stając się krajem tranzytu, jak również docelowym dla ofiar z krajów byłego bloku wschodniego.

HL, godząc w podstawowe prawa i wolności człowieka, zagraża bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Dlatego też zwalczanie HL stało się jednym z priorytetów w krajach Unii Europejskiej (UE), w tym w Polsce.

Wzrost zagrożenia przeczecznością HL przyczynił się do powstania potrzeby strategicznego jej zwalczania.

Za początek zorganizowanych, planowanych działań przeciwko HL w Polsce uznaje się 1995 r., w którym powołano do życia Fundację Przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu „La Strada”. Drugim momentem było podpisanie i ratyfikowanie przez Polskę *Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko przeczeczności zorganizowanej* wraz z protokołami dodatkowymi (Palermo, grudzień 2000 r.). Zaiszniła wówczas potrzeba przyjrzenia się polskiemu prawu i praktyce w zapobieganiu i zwalczaniu HL.

Nowy etap w podejściu do HL w Polsce otworzyło podpisanie w sierpniu 2001 r. Programu współpracy pomiędzy Rządami RP i Republiki Czeskiej a Biurem ds. Walki z Narkotykami i Zapobiegania Przeczeczności Centrum Zapobiegania Przeczeczności Międzynarodowej ONZ. W celu realizacji programu powołano Grupę Roboczą, której zadaniem było przygotowanie krajowej strategii zwalczania i zapobiegania HL<sup>2</sup>.

Rezultatem prac Grupy Roboczej był projekt dokumentu, który powstał jesienią 2002 r., a który został zatwierdzony przez Radę Ministrów w dniu 16 września 2003 r. jako Krajowy Program Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi (KPZiZHL) na lata 2003-2004.

Oprócz realizacji *Programu współpracy z ONZ KPZiZHL* był również elementem realizacji rządowego programu *Bezpieczna Polska* (2002).

KPZiZHL omawiał ówczesny stan prawny, zjawisko HL oraz przedstawiał propozycje działań, w tym dotyczące pod-

<sup>1</sup> Z. Lasocik, *Handel ludźmi – zapobieganie i ściganie*, Warszawa 2006, s. 16.

<sup>2</sup> Źródło: MSWiA.

niesienia skuteczności działania służb i organów ścigania.

W ramach realizacji KPZiZHL na lata 2003-2004 Prezes Rady Ministrów Zarządzeniem Nr 23 z dnia 05 marca 2004 r. powołał Zespół do Spraw Zapobiegania i Zwalczania Handlu Ludźmi umiejscowiony w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA).

W większości przypadków wykonanie zadań okazało się niemożliwe z uwagi na stosunkowo krótkie terminy ich realizacji. Potrzeba ich zrealizowania stała się podstawą do podjęcia decyzji o kontynuacji w kolejnych latach KPZiZHL realizowanego w cyklu dwuletnim<sup>3</sup>.

Do połowy 2004 r. w polskiej Policji w zasadzie nie istniały struktury odpowiedzialne za zwalczanie HL. Problematyka ta po raz pierwszy znalazła swoje systemowe ujęcie pod koniec 2004 r. – na szczeblu Komendy Głównej Policji (KGP) powołany został *Zespół do koordynacji przedsięwzięć w zakresie zapobiegania i zwalczania handlu ludźmi* (Decyzja nr 630 Komendanta Głównego Policji z dnia 07 grudnia 2004 r.). Rosnąca świadomość zagrożeń związanych z HL przyczyniła się do powołania w 2006 r. przy Biurze Kryminalnym KGP nieetatowego *Centralnego Zespołu do walki z Handlem Ludźmi* (Decyzja nr 488 Komendanta Głównego Policji z dnia 05 września 2006 r.).

W KPZiZHL na lata 2007-2008 znalazły się zapisy wskazujące na potrzebę ustanowienia w Policji na szczeblu KGP oraz we wszystkich jednostkach szczebla wojewódzkiego etatowych struktur do walki z handlem ludźmi.

<sup>3</sup> Do chwili obecnej KPZiZHL realizowany był w latach 2003-2004, 2005-2006, 2007-2008 oraz 2009-2010. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w związku z nowelizacją ustawy z dnia 06 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju [Dz. U. Nr 227, poz. 1658 z późn. zm.] KPZiZHL na lata 2009-2010 otrzymał nazwę **Krajowego Planu Działań Przeciwko Handlowi Ludźmi** (KPDPHL), co wynika z jego charakteru, odmiennego od programów opisywanych w przedmiotowej ustawie.

Mając powyższe na uwadze Komendant Główny Policji rozkazem organizacyjnym nr 43/07 z dnia 14 czerwca 2007 roku w sprawie zmian organizacyjno-etatowych w KGP z dniem 15 czerwca 2007 roku powołał w strukturze Wydziału Kryminalnego Biura Kryminalnego wyodrębniony etatowo *Centralny Zespół do walki z Handlem Ludźmi* (Centralny Zespół). Strukturę etatową zespołu utworzyło osiem etatów, w tym jeden cywilny<sup>4</sup>.

Ponadto w dniu 05 lipca 2007 r. Zastępca Komendanta Głównego Policji wydał polecenie (pismo nr l.dz. Akr-THB – 69/2007) powołania do dnia 31 lipca 2007 roku wyodrębnionych etatowo w strukturach wydziałów kryminalnych komend wojewódzkich i Komendy Stołecznej Policji – *Zespołów do walki z Handlem Ludźmi*.

Utworzenie Zespołów do walki z Handlem Ludźmi szczebla wojewódzkiego przyczyniło się do sukcesywnego powoływania w komendach powiatowych (miejskich, rejonowych) koordynatorów do walki z handlem ludźmi.

## 2. Ocena przyjętych rozwiązań

Blisko trzyletni okres działania utworzonych w służbie kryminalnej Policji struktur do walki z HL pozwala na dokonanie wszechstronnej oceny przyjętych w Policji dotychczasowych rozwiązań dotyczących zwalczania przedmiotowej przestępczości.

Do najważniejszych osiągnięć dotyczących zwalczania HL w latach 2007-2009<sup>5</sup> należy zaliczyć:

- utworzenie w służbie kryminalnej Policji struktur do walki z HL,
- zrealizowanie w zakresie HL *Zaleceń sformułowanych przez Komisarza Praw Człowieka Rady Europy w Memorandum z 2007 roku*,

<sup>4</sup> Aktualnie w skład zespołu wchodzi sześciu policjantów i jeden pracownik cywilny.

<sup>5</sup> Dane statystyczne dotyczą całego 2007 roku, choć Centralny Zespół dw. z Handlem Ludźmi powołany został z dniem 15 czerwca 2007 r.

- przeszkolenie w ramach doskonalenia zawodowego realizowanego lokalnie 11.263 policjantów,
- wdrożenie w Policji kursu specjalistycznego w zakresie zwalczania handlu ludźmi oraz przeszkolenie w jego ramach około 110 funkcjonariuszy,
- modernizację w zakresie HL kursów szkoleniowych:
  - podstawowego dla funkcjonariuszy Policji,
  - specjalistycznego dla policjantów służby kryminalnej w zakresie wykonywania wybranych czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych,
  - specjalistycznego dla służby dyżurnej jednostek organizacyjnych Policji,
- wyznaczenie w Centralnym Biurze Śledczym (CBS) KGP – na wniosek Centralnego Zespołu – koordynatorów dw. z handlem ludźmi,
- włączenie przedstawiciela CBS KGP – na wniosek Centralnego Zespołu – do prac międzyresortowego Zespołu do Spraw Zapobiegania i Zwalczania Handlu Ludźmi,
- wzrost – w stosunku do analogicznego okresu czasu<sup>6</sup> – liczby stwierdzonych z art. 253 § 1 k. k. czynów o **58,03%**, liczby osób podejrzanych o **61,54%**, liczby ustalonych osób pokrzywdzonych o **1341,18 %**, a także wykrywalności czynów o **8,57 %** do poziomu 98%<sup>7</sup>.

Pomimo niewątpliwych sukcesów odnoszonych przez służbę kryminalną w zwalczaniu

<sup>6</sup> Dotyczy lat 2004-2006 [tj. przed utworzeniem w Policji etatowych struktur dw. z HL] oraz 2007-2009. Należy dodać, że porównanie wyników z lat 2005-2006 do lat 2008-2009 wskazuje na jeszcze większy wzrost w zaprezentowanych kategoriach z uwagi na fakt, że do połowy 2007 roku nie istniały w Policji etatowe struktury dw. z HL, więc uwzględnienie w porównaniu całego 2007 roku zaniża uzyskany wynik.

<sup>7</sup> Dane statystyczne dostępne pod adresem: [www.statystyka.policja.pl/portal/st/936/50848/Handel\\_ludźmi\\_pornografia\\_dziecieca\\_i\\_pedofilia\\_przestepstwa\\_okoloprostytycyjne.html](http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/936/50848/Handel_ludźmi_pornografia_dziecieca_i_pedofilia_przestepstwa_okoloprostytycyjne.html).

niu przedmiotowego proceduru, nadal istnieje wiele obszarów, które wymagają podjęcia zdecydowanych i systemowych działań. Dotyczy to głównie takich form zjawiskowych HL jak: praca przymusowa, zmuszanie ofiar do żebractwa, wyłudzenie udzielanych i wypłacanych Polakom poza granicami naszego kraju kredytów i świadczeń socjalnych czy handel narządami ludzkimi, a także przestępstw związanych z handlem dziećmi (nielegalną adopcją).

Nie należy zapominać również o tym, że przestępczości HL towarzyszą nieodłącznie inne rodzaje przestępczości, głównie przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności oraz przestępstwa narkotykowe.

Wydaje się zatem, że aktualne struktury zwalczające HL powoli wyczerpują swoje możliwości w zakresie dynamiki podejmowanych działań. Świadczyć o tym może m.in. stabilizacja wyników statystycznych dotyczących zwalczania HL. W zaistniałej sytuacji, uzyskanie dalszego progresu w zwalczaniu HL możliwe jest jedynie na drodze rozwoju jakościowego. Gwarantem takiej jakości w Policji jest służba śledcza.

## 2. Propozycje rozwiązań<sup>8</sup>

Mając na uwadze powyższe rozważania proponuję przyjęcie w Policji następujących rozwiązań w zakresie zwalczania przestępczości HL oraz przestępstw towarzyszących:

- przeniesienie ogólnokrajowej koordynacji zwalczania HL z Biura Kryminalnego do Centralnego Biura Śledczego KGP,
- utworzenie w CBS KGP wyodrębnionej etatowo komórki organizacyjnej do zwalczania HL.

<sup>8</sup> Przedstawione propozycje znalazły się w opracowanej przeze mnie w kwietniu br. „Koncepcji zwalczania HL w Polsce”.

### 3. Uzasadnienie

Oprócz poruszonych wcześniej kwestii, argumenty przemawiające za potrzebą centralizacji zwalczania HL w CBS KGP przedstawiają się w następujący sposób:

- HL to zbrodnia,
- HL to zgodnie z definicją z *Protokołu z Palermo czyn o charakterze międzynarodowym dokonywany przez zorganizowane grupy przestępcze*,
- HL to przestępstwo o dużym ciężarze gatunkowym, złożonym procesie wykrywczym, specyfice uzyskiwania i gromadzenia materiału dowodowego oraz postępowania z ofiarą,
- zwalczanie HL realizowane jest w Prokuraturze Generalnej przez Biuro ds. Przestępczości Zorganizowanej, którego naturalnym partnerem do współpracy jest CBS KGP,
- jedyny dotychczas przypadek realizacji sprawy HL w formie zjawiskowej zmuszania do żebractwa miał miejsce w CBS KGP,
- jedyny dotychczas przypadek zakupu kontrolowanego ofiar HL miał miejsce w CBS KGP.

Przedstawione powyżej argumenty wskazują na fakt, iż w polskiej Policji to CBS KGP jest najlepiej przygotowane do zwalczania przestępczości zorganizowanej, a co za tym idzie powinno zostać szerzej zaangażowane w zwalczanie HL, który w naturalny sposób wpisuje się w konwencję pracy służby śledczej.

Innego rodzaju argumentami przemawiającymi za potrzebą przeniesienia ogólnokrajowej koordynacji HL do służby śledczej są kwestie związane z rozwojem współpracy międzynarodowej. Nabiera ona szczególnego wymiaru w kontekście mającej mieć miejsce w 2011 r. polskiej prezydencji w UE (program *Partnerstwa Wschodniego*) oraz organizowanych w Polsce i na Ukrainie mistrzostwach Europy w piłce nożnej *Euro 2012*.

Zakłada się, że program *Partnerstwa Wschodniego* będzie jednym z głównych

projektów realizowanych w trakcie polskiej prezydencji w UE, a problematyka HL została szczególnie uwypuklona jako jeden z zasadniczych celów do wykonania w ramach programu.

W przypadku *Euro 2012* ocena zagrożeń wskazuje na istnienie związku między HL i przymusową prostytutką a wielkimi imprezami sportowym, w tym piłkarskimi. Analiza dostępnych informacji wskazuje na zjawisko rosnącego zagrożenia niniejszą przestępczością w trakcie trwania wielkich imprez sportowych. Wydaje się więc zasadnym przyjęcie przez Policję na lata 2010-2012 planu działań mających na celu minimalizację przewidywanego zagrożenia. Jest to tym bardziej istotne, że współorganizatorem *Euro 2012* jest Ukraina. Należy podkreślić fakt, że według szacunkowych danych Policji Ukrainki są – spośród wszystkich cudzoziemek uprawiających w Polsce prostytutkę – grupą najliczniejszą. Obywatelki Ukrainy są też najczęściej identyfikowanymi w Polsce cudzoziemskimi ofiarami przymusowej prostytutki i HL. Otworzenie dla kibiców granic między Polską (UE) a Ukrainą może doprowadzić do swobodnego i niekontrolowanego przekraczania granicy przez ofiary i sprawców przedmiotowej przestępczości.

### Wnioski

Wydaje się, że obecnie tylko potencjał CBS KGP jest gwarantem uzyskania pozytywnych efektów w przedmiotowej materii, co nie jest bez znaczenia dla wizerunku polskiej Policji.

Powołana w służbie śledczej wyodrębniona etatowo komórka organizacyjna do zwalczania HL, powinna, moim zdaniem, mieć wyższą rangę niż zespół, co związane jest z jednej strony z liczbą zadań realizowanych przez obecny Centralny Zespół dw. z Handlem Ludźmi<sup>9</sup>, a z drugiej z progno-

<sup>9</sup> Centralny Zespół dw. z Handlem Ludźmi posiada odrębny dziennik korespondencyjny, w którym rocznie rejestrowanych jest około 1800 dokumentów, a należy przewidywać wzrost ilości realizowanych zadań.

zowanym wzrostem zagrożenia przedmiotową przestępczością oraz kierowanymi pod adresem Policji sugestiami wzmocnienia dotychczasowej struktury<sup>10</sup>.

Powołanie ww. komórki organizacyjnej w randze np. sekcji lub wydziału nie powinno generować dużych kosztów finansowych<sup>11</sup> przy uwzględnieniu faktu, że w skład Centralnego Zespołu dw. z Handlem Ludźmi wchodzi 7 etatów, a w Wydziale Zwalczenia Zorganizowanej Przestępczości Kryminalnej CBS KGP zwalczaniem HL zajmuje się 2 nieetatowych koordynatorów.

Połączenie obu struktur, a więc i doświadczeń policjantów zajmujących się przedmiotową problematyką w jedną całość wydaje się działaniem logicznym i rozsądnym.

Powołanie w służbie śledczej merytorycznej komórki organizacyjnej zajmującej się ogólnokrajową koordynacją zwalczania HL powinno skutkować wyższym poziomem realizacji zadań oraz lepszym rozpoznaniem i zwalczaniem zorganizowanych grup przestępczych czerpiących korzyści z seks-biznesu oraz innych zjawiskowych form HL<sup>12</sup>.

---

<sup>10</sup> W projekcie opracowanego w MSWiA KPDPHL na lata 2009-2010 zawarta była propozycja utworzenia w KGP Wydziału dw. z Handlem Ludźmi, która zostanie prawdopodobnie ponowiona w KPDPHL na lata 2011-2012.

<sup>11</sup> Przykładowo utworzenie wydziału to kwestia dołączenia do nowo tworzonej komórki organizacyjnej jednego etatu.

---

<sup>12</sup> Centralizacja zwalczania danego rodzaju przestępczości przez służbę śledczą już raz sprawdziła się w praktyce: dotyczy to problematyki zwalczania fałszerstw pieniędzy, którą to zbrodnię od 2 lat w skali kraju koordynuje z sukcesami CBS KGP.





## **Wojciech Thiel**

Starszy wykładowca Wydziału Organizacji Szkolenia  
i Dowodzenia Szkoły Policji w Pile

### **ZAGINIĘCIA OSÓB W POLSCE - część II**

Rzadko zdarza się, że przyczyna zaginięcia jest prosta. Zazwyczaj sytuacja osoby decydującej się na opuszczenie swojego środowiska jest złożona i w jej mniemaniu niemożliwa do zmiany. Często pojedyncza, znana lub podejrzewana przez bliskich przyczyna jest tylko bodźcem, który ostatecznie decyduje o „odejściu”. Osoba dojrzała, jeśli podejmuje decyzję o odejściu, informuje o tym osoby dotąd jej najbliższe i nie pozostawia ich w takiej niepewności, jaką powoduje zaginięcie. Bez względu na to, co jest bezpośrednią przyczyną zaginięcia, ludzie zaginieni narażeni są na różnego rodzaju zagrożenia i patologie. Wchodzą w kontakt ze środowiskiem przestępczym, stają się ofiarami lub sprawcami przestępstw. Mogą wpaść w alkoholizm lub narkomanię, mogą stać się ofiarami handlu ludźmi<sup>1</sup>.

#### **1. Problemy rodzinne**

Wiele rodzin w naszym kraju to rodziny dysfunkcyjne, przejawiające nieprzystosowanie społeczne, które charakteryzuje się zachowaniem niedostosowanym do potrzeb i celów społecznych.

Na dysfunkcyjność rodziny wpływają czynniki upośledzające układ stosunków wewnętrznych. Należą do nich osłabienie kontroli społecznej, niska świadomość wychowawcza rodziców, niewłaściwy sposób

sprawowania władzy rodzicielskiej, a także trudne warunki materialne i mieszkaniowe, od których uzależniona jest jakość zaspokojenia potrzeb biologicznych, wychowawczych i rozwojowych dzieci, a konsekwencją ich jest brak więzi z rodziną.<sup>2</sup>

Konflikty w rodzinie najczęściej pojawiają się na płaszczyźnie dwojakiego rodzaju: małżeńskiego oraz międzypokoleniowego. Wynikiem jednego i drugiego są szeroko rozumiane różnice oraz sprzeczności. Z reguły dotyczą one spraw najbardziej przyziemnych, związanych z codziennym wypełnianiem obowiązków powiązanych z rolami społecznymi (np. rola rodzica, współmałżonka, babci, dziadka).

Konflikty potęguje trudna sytuacja materialna wielu rodzin. Ucieczka z patologicznego związku na ogół dotyczy samotnych kobiet i kobiet z dziećmi. Często powodem ucieczki jest choroba alkoholowa partnera i rodzące się na tym tle konflikty potęgowane ubóstwem i przemocą w rodzinie.

Ubóstwo w Polsce ma cztery oblicza związane z: brakiem pracy, brakiem skutecznego działania polityki społecznej wobec rodzin z dziećmi, brakiem możliwości i niskimi zdolnościami przystosowawczymi ludności wiejskiej do sprostania konkurencji w gospodarce rynkowej, marginalizacją osób biernych zawodowo lub niezdolnych do zatrudnienia, często uzależnionych<sup>3</sup>.

Zjawisko przemocy w rodzinie przybiera różne formy i często towarzyszą mu inne

<sup>1</sup> W miejscu tym należy podkreślić, iż każdy dorosły obywatel ma prawo opuścić swe miejsce zamieszkania i nie jest zobowiązany nikogo z krewnych czy bliskich o tym zawiadomić. Nie można więc w każdym wypadku zgłoszenie zaginięcia osoby podejrzewać przestępstwo.

<sup>2</sup> B. Hołys: „Kryminalistyka” wydanie PWN, s. 459-464

<sup>3</sup> S. Golinowska: Ubóstwo w Polsce. Badania miary i programy jego zwalczania. Praca Socjalna Nr 4 2002, s.41

patologiczne zachowania (m.in. alkoholizm)<sup>4</sup>.

Dziś powszechnie zalicza się do rodzin patologicznych te, w których oboje rodzice lub jedno z nich jest uzależnione od alkoholu, narkotyków, dopuszcza się nierządu - najczęściej we własnym domu w obecności dzieci, wykorzystuje je seksualnie<sup>5</sup>.

W wyniku podjętych interwencji ustalono 91 920 sprawców przemocy, którymi głównie w 95,5% byli mężczyźni, w 3,8% kobiety, a w 0,26% nieletni. Zanotowano 150 266 ofiar przemocy, z czego najwięcej było kobiet - 58,8%, nieletnich 35,1% i 6,1% mężczyzn<sup>6</sup>.

Wszystkie interwencje domowe dotyczące przemocy w rodzinie są rejestrowane w ogólnopolskim systemie statystycznym „Niebieska karta” działającym od 1 lipca 2004 r.

Należy podkreślić, że uzależnienie od alkoholu i jego następstwa należą do najważniejszych źródeł bezdomności w Polsce. Alkoholicy stanowią najliczniejszą grupę wśród bezdomnych w kraju. Wielu z nich to osoby nieuleczalnie chore. Większość z tych osób nie podejmie nawet prób leczenia, nie zależy im na zmianie trybu życia. W placówkach na ogół znajdują schronienie na krótko, ponieważ nie są w stanie zachować abstynencji, która jest warunkiem pobytu w schronisku. Tylko nieliczni podejmują skuteczne leczenie i terapię<sup>7</sup>.

Nieumiejętność rozwiązania konfliktu poprzez dojście do porozumienia doprowadza do jego eskalacji, a w konsekwencji do podejmowania radykalnych posunięć takich właśnie jak opuszczenie domu.

<sup>4</sup> Pod redakcją K. Sobczak: "Raport o zjawiskach patologii społecznej, stanie przestępczości i demoralizacji nieletnich oraz przedsięwzięciach w zakresie prewencji kryminalnej w 2004r." Komenda Główna Policji- Warszawa 2005 r. Rozdział 2 s.25

<sup>5</sup> J. Śledzianowski „Alkoholizm i inne zjawiska patologii społecznej” Warszawa 1991 r. str. 42-44

<sup>6</sup> Pod redakcją K. Sobczak: „Raport o zjawiskach patologii społecznej, stanie przestępczości i demoralizacji nieletnich oraz przedsięwzięciach w zakresie prewencji kryminalnej w 2004r.” Komenda Główna Policji- Warszawa 2005 r. Rozdział 2 s.26

<sup>7</sup> M. Jeździkowski: Syndrom bezdomności alkoholików pozbawionych domu rodzinnego. Świat Problemów Nr 6(89) 2000 r.

## 2. Problemy zawodowe, materialne

Jednym z głównych problemów zawodowych wynikających z dokonujących się w Polsce od 1989 r. przemian społecznych, gospodarczych i politycznych, jest kwestia bezrobocia, która w sposób bezpośredni dotyka coraz szersze kręgi społeczne<sup>8</sup>.

Najogólniej możemy określić bezrobocie jako sytuację społeczno-gospodarczą, w której pewna część pracowników pozbawiona jest zatrudnienia, czyli nie korzysta z prawa do pracy<sup>9</sup>.

W naszej rzeczywistości bezrobocie posiada swoje specyficzne cechy, takie jak:

- selektywność, która dotyka przede wszystkim ludzi młodych, zwłaszcza kobiety oraz osoby o relatywnie niskim poziomie wykształcenia,
- zróżnicowanie geograficzne, najwyższy poziom tego zjawiska występuje w częściach północno-zachodniej i północno-wschodniej kraju i uzależniony jest głównie od funkcjonowania tam sektorów gospodarki,
- charakter recesyjny - polskie bezrobocie związane jest głównie z kryzysem produkcji<sup>10</sup>.

Bezrobotni w wieku 18-24 lat stanowią stały odsetek ogólnej populacji. Od kilku lat kształtuje się on na poziomie 25-28% wszystkich klientów urzędów pracy (w styczniu 2003 - 27,6%, w styczniu 2004-26,1% w sierpniu 2004-25,3%)<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Jak wynika z danych Policji( KSIP) oraz informacji fundacji ITAKA kwestia bezrobocia i wynikające z niej problemy zawodowe, materialne powodują coraz większą tzw. „turystkę zarobkową”. Osoby poszukiwane bardzo często zrywają kontakty z rodziną i zaczynają życie w nowym miejscu, wyjeżdżają i nie dają znaku życia. Zob. B. Hołyst: „Kryminalistyka” wyd. PWN Warszawa str. 442-456

<sup>9</sup> J. Koral ; Bezrobocie jako jedno ze współczesnych zagrożeń młodzieży „Seminare” 10 1994 r. str.160

<sup>10</sup> T. Borowski, A. Marcinkowski, bezrobocie w latach 1990-94 w Socjologii bezrobocia red. T. Borowski, A. Marcinkiewicz Warszawa 1996 r. str. 157

<sup>11</sup> Statystyka rynku pracy – Napływ i odpływ bezrobotnych w wieku 18-24 lata (w tys.). W poszczególnych miesiącach 2003 oraz 2004 r. Rynek Pracy nr 5 ' 04. Ministerstwo Gospodarki i Pracy.

Praca pochłania coraz więcej czasu, wymaga nieustannej dyspozycyjności, zaangażowania<sup>12</sup>. Wszystkie zmiany, które wymagają od nas dostosowania się, są potencjalnie stresujące. Zazwyczaj stres pojawia się, gdy nie jesteśmy pewni swojej wartości i statusu. Takie wątpliwości zagrażają naszej pozycji w społeczeństwie<sup>13</sup>.

Nasze życie jest pełne napięć, niektóre z nich można określić jako pozytywne. Mobilizują nas i motywują do lepszej pracy. Zadowolenie z pracy daje ludziom cel i sens, bez którego czuliby się niedocenieni. Wielu ludzi pracuje tylko po to, alby przeżyć, zatrudnienie jest dla nich sposobem zdobycia podstawowych dóbr i zapewnienia sobie oraz rodzinie środków do życia. Są jednak ludzie, którzy z wyboru idą do pracy, nawet jeśli nie muszą zarabiać na życie. Bezrobocie uważane jest za przyczynę stresu, co nie oznacza, że powinniśmy być wdzięczni losowi za posadę, jeżeli nie czujemy satysfakcji i zadowolenia z pracy. Stres jest zjawiskiem korzystnym, dopóki nie przekroczy naszych możliwości. Jeśli napięcie i obciążenie są długotrwałe w końcu dochodzi do załamania<sup>14</sup>.

Dla wielu ludzi praca jest jednym z największych źródeł stresu, miejscem toksycznym, szkodzącym zdrowiu. Wrogość względem szefa czy kolegów w pracy jest powszechna, a warunki pracy pozostawiają wiele do życzenia. Nawet ci, dla których praca jest sensem życia, mogą tracić entuzjazm wskutek rutyny i biurokracji<sup>15</sup>.

Wzrosło tempo pracy, a także wymagania względem pracowników, którzy muszą nabywać nowe umiejętności, uczyć się nowych metod pracy i poznawać nowe techniki. A przecież wszelkie zmiany są stresujące, zwłaszcza, gdy nam się je narzuca<sup>16</sup>.

Poważnym źródłem stresu w pracy są kontakty międzyludzkie. Wzajemne oddzia-

ływania mogą być pozytywne lub negatywne. Tylko nieliczni mają szczęście pracować w twórczym, wydajnym i przyjemnym zespole, w którym wszyscy cieszą się równymi prawami, szanują się wzajemnie i rozumieją. Wielu pracuje z ludźmi, którzy nie lubią lub nie szanują innych, odczuwają wrogość ze strony kolegów z pracy. Sposób, w jaki odnosimy się do naszych przełożonych i podwładnych ma duży wpływ na nasze samopoczucie oraz niemałe znaczenie dla naszego zdrowia i wydajności firmy czy zakładu<sup>17</sup>.

Kiedy wymagania stawiane pracownikowi przekraczają jego realne możliwości i kiedy nie widzi on przy tym wyjścia z danej sytuacji, poprzez sprostowanie nałożonym na niego obowiązkom, jedną z reakcji może być ucieczka. Może być ona rozumiana dwojako: jako działanie zmierzające do chwilowego zapomnienia o napotkanych trudnościach, np. poprzez spożywanie alkoholu i innych używek, może też być rozumiane dosłownie, co skutkuje opuszczeniem swojego codziennego środowiska zarówno zawodowego, jak i rodzinnego. Znaczny wpływ na warunki życia i sposób funkcjonowania społeczeństwa ma wysokość dochodów oraz ich źródło. W związku z dużą liczbą osób niemających pracy, dla wielu rodzin jedynym źródłem dochodów pozostają zasiłki dla bezrobotnych. Liczni są jednak bezrobotni, nieposiadający prawa do takiego zasiłku. Liczyć mogą na sporadyczną pomoc finansową i rzeczową. Dramatyczna jest sytuacja rodzin wielodzietnych, nawet tych, dla których jedno bądź obydwoje rodzice pracują.

Dawniej dom był miejscem wsparcia i zachęty. Małżonkowie dzielili między siebie obowiązki, był czas na dzielenie się problemami dnia codziennego, na uczucia i wzajemną pomoc. Współcześnie w wielu rodzinach obydwoje rodzice pracują na pełnym etacie i bywa, że to dobrodziejstwo, jakim jest możliwość zarobkowania w czasach, gdy bezrobocie jest coraz powszechniejsze, staje się źródłem szeregu napięć

<sup>12</sup> E. Chalimaniuk, D. Wasilewski „Stres” – czasopiśmo „Elle” nr 3 / 2003r. s. 140

<sup>13</sup> H. Jones „Nie ma czasu na stres” wyd. Amber Warszawa 1998 str. 55

<sup>14</sup> Tamże str. 55

<sup>15</sup> Tamże str. 70

<sup>16</sup> Tamże str. 71

<sup>17</sup> A. KIRSTA „Jak przezwyciężyć stres” wyd. Delta Warszawa 1996, s. 48

w rodzinie. Rosnące wymagania pracodawców sprawiają, że małżonkowie często muszą zabierać pracę do domu i liczyć na większą wyrozumiałość domowników<sup>18</sup>.

Jak już wspomniano, bezrobocie jest największym problemem dzisiejszej rzeczywistości gospodarczo-społecznej. Deficyt postawy prospołecznej wśród bezrobotnych jest problemem dominującym jakiegokolwiek rozwój społeczny, stwarza to poważne problemy dla życia społecznego, dotykając bezpośrednio i pośrednio każdego człowieka. Konsekwencją bezrobocia jest bieda jednostki, która ponosi w następstwie wysokie koszty psychologiczne: niepewność o przyszłość, lęk, depresja, rozpacz, apatie, agresje, poczucie krzywdy<sup>19</sup>.

Sytuacje te mogą stanowić motyw ucieczki dla osoby, która albo obawia się poniesienia odpowiedzialności za spowodowanie problemów natury materialnej, np. poprzez zaciągnięcie kredytu, który staje się niemożliwy do spłacenia, albo nie chce już dłużej znosić permanentnego ubóstwa. Jedną, jak i druga sytuacja skutkują silnym napięciem psychicznym, które pojawia się dość nagle i niespodziewanie dla danej osoby, która podejmuje szybką i drastyczną decyzję opuszczenia miejsca pobytu. Napięcie może też przez długi czas utrzymywać się na pewnym, stałym poziomie i w momencie utraty wiary i zmiany sytuacji materialnej doprowadzić do odczucia frustracji, poczucia krzywdy i chęci „zerwania” z dotychczasowym życiem.

Świadomie odchodzą od swoich bliskich osoby dorosłe. Zrywają kontakty z rodziną i rozpoczynają „nowe życie” w innym mieście, czasem za granicą. Uciekają od kłopotów - od nieporozumień rodzinnych, małżeńskich, od problemów majątkowych, od długów bankowych.

### 3. Problemy osobiste, uczuciowe, ucieczki nieletniego

Problemy te są najczęściej wynikiem odrzucenia lub braku akceptacji. Dotyczy to zarówno osoby jak i jej uczucia. Poczucie przynależności, bycia akceptowanym i kochanym to najbardziej elementarne potrzeby psychiczne człowieka, których niezaspokojenie skutkuje ciężkimi negatywnymi następstwami w postaci degradacji psychicznej, a nawet śmierci. Jak już wspomniano, bezrobocie i ubóstwo, nieporadność życiowa rodziców często wiążą się z niskim poziomem wykształcenia, z niemożliwością sprostania kłopotom materialnym, alkoholizmem. Funkcja wychowawcza i emocjonalna takiej rodziny, szczególnie wobec dzieci, jest zachwiana<sup>20</sup>. Człowiek dla zachowania zdrowia i równowagi psychicznej potrzebuje tak samo brać, jak i dawać, czyli dzielić się wzajemnie swoimi odczuciami, emocjami, czy wreszcie uczuciami. Dlatego brak odwzajemnienia uczuć, a szczególnie ich odrzucenie wraz z odcięciem się od okazującej jej osoby jest wyjątkowo dotkliwym i przykrym doświadczeniem. Może to doprowadzić do chęci usunięcia się z nieprzyjaźnie nastawionego otoczenia. Szczególnie wśród zaniedbanych emocjonalnie dzieci znajduje się również dzieci nieśmiałe, zagubione. Stoją z boku, ukrywając swoje problemy. Zwykle bowiem rodzice nie dbają o zaspokojenie ich potrzeb, a sposób ich traktowania przez rodziców jest źródłem cierpienia i często prowadzi do deformacji ich rozwoju, negatywnych skutków emocjonalnych, zaniżonych osiągnięć edukacyjnych, aspiracji, kariery zawodowej.

Największą grupę osób zaginionych stanowią młodzi ludzie w wieku od 14 do

<sup>18</sup> H. Jones: „Nie ma czasu na stres” wyd. Amber Warszawa 1998, s79

<sup>19</sup> Tamże, s. 23

<sup>20</sup> Z danych policyjnych (KSIP, Raporty o zjawiskach patologii społecznej, stanie przestępczości i demoralizacji nieletnich) wynika, że główną przyczyną zaginięć dzieci do lat 13 jest najczęściej brak właściwej opieki. Dzieci same pozostają na podwórku, nawet do późnych godzin nocnych, wałęsając się po ulicach.

17 lat<sup>21</sup>. Co roku w Polsce ucieka z domu kilka tysięcy nastolatków. Jak wynika ze statystyk policyjnych, ucieczki z domu podejmowane są najczęściej w miesiącach letnich, od kwietnia do sierpnia. Najwięcej, bo 28% dzieci i młodzieży ucieka w czerwcu, kiedy kończy się rok szkolny<sup>22</sup>. Uciekają ze strachu przed karą za wyniki w nauce. Przebywanie „na ucieczce” w miesiącach letnich daje większą możliwość znalezienia noclegu i pożywienia - łupem uciekinierów padają owoce i warzywa z ogródków działkowych. Podczas wakacji znacznie łatwiej nawiązuje się także kontakty z rówieśnikami, łatwiej ukryć się przed organami ścigania i szybciej znajduje się osoby, które można okraść. Uciekinierzy najczęściej przebywają na dworcach kolejowych, bądź zatrzymują się u kogoś z rodziny. Część z nich podróżuje po kraju szukając przygodnych znajomości i nocując u nowo poznanych osób. Młodzież przebywająca „na gigancie” łatwo łączy się do obcych, szybko nawiązuje kontakty, jest podatna na wpływ różnych środowisk (szczególnie narkomanów)<sup>29</sup>. Duża część nastolatków ucieka, gdyż nie może znieść przemocy fizycznej. Dzieci najczęściej bite są bez powodu. Bicie jest naruszeniem godności osobistej, dumy dziecka. Bunt, który rodzi się wobec poniżenia i utraty własnej wartości, prędzej czy później zmusza młodego człowieka do ucieczki przed niebezpieczeństwem, krzywdą, upokorzeniem.

Wśród głównych powodów tej sytuacji nastolatki uznają któregoś z rodziców. Alkoholu nadużywają zarówno matki, jak i ojcowie, a w 70% problem ten dotyczy obojga rodziców. W takich przypadkach dziecko zdane jest na pomoc sąsiadów, dalszej rodziny lub po prostu poradzenie sobie samemu. Bywa, że już 8-letnie dzieci muszą same zdobywać środki do życia: jedne kradną, inne pracują, jeszcze inne zostają pasterkami. Taka przedwczesna samodzielność popycha dzieci do dalszych śmiałych

<sup>21</sup> Dane zawarte w KSIP (Krajowym Systemie Informacji Policji/ ewidencja zaginionych)

<sup>22</sup> Tamże KSIP

kroków, których następstwem jest z reguły pobyt w ośrodkach poprawczych<sup>23</sup>.

Ponad 1/3 podaje, że główny powód ucieczek z domu to problemy w szkole<sup>24</sup>. Przyczyną powstania tych problemów są kłopoty w nauce i brak porozumienia z nauczycielami. Ucieczkę przed tymi trudnościami stanowią wagary, które (niestety tylko na krótko) dają możliwość uniknięcia przykrości i wykręcenia się od odpowiedzialności. Jednakże poważne opóźnienia w nauce i niezdolność do systematycznej pracy wkrótce skłaniają wagarowiczów do poważniejszych uników, a w konsekwencji do ucieczki z domu.

Ze statystyk policyjnych wynika, że najczęściej dzieci ucieka w towarzystwie więcej niż jednej osoby, najmniej natomiast ucieka w pojedynkę<sup>25</sup>. Początkowo dzieci opuszczają dom rodzinny, aby zasygnalizować otoczeniu, że nie są w stanie samodzielnie borykać się ze swoimi problemami<sup>26</sup>. Przebywają dłużej poza domem, często przylączają się do grup nieformalnych, gdzie odnajdują podobnych sobie. Potrzeba grup rówieśniczych przejawia się w chętnym poddawaniu tej grupie i jej przywódcy.

<sup>23</sup> Pod redakcją K. Sobczak: "Raport o zjawiskach patologii społecznej, stanie przestępczości i demoralizacji nieletnich oraz przedsięwzięciach w zakresie prewencji kryminalnej w 2004r." Komenda Główna Policji- Warszawa 2005 r. Rozdział 2 s.26-27, zob. J. Skorupska- Sobańska: „Wzajemne stosunki między młodzieżą a dorosłymi” (w:) „Materiały do nauczania psychologii”, seria II, tom VII, str.209; D. Wójcik: „Sytuacja dzieci przestępczych w ich środowisku rodzinnym (w:) „Materiały do nauczania psychologii”, seria 4, tom I, str.328; B. Hołyst: „Problemy młodego pokolenia” Warszawa 1991r. str.149-164

<sup>24</sup> Dane zawarte w KSIP(Krajowym Systemie Informacji Policji/ ewidencja zaginionych)

<sup>25</sup> Tamże KSIP - Jak wynika z praktyki bardzo często nieletni uciekinierzy wybierają za cel ucieczki atrakcyjnie turystyczne miejscowości( południe Polski w górach, bądź na północy nad morzem. Zdarza się, że młodzi ludzie z wzorowych rodzin uciekają do patologicznych środowisk, by „poznać smak prawdziwej przygody”. Znakomicie ukryci przed policją są nieuchwytni- do czasu, gdy sami podejmą decyzje o powrocie.

<sup>26</sup> E. Jakoniuk, M. Połec: „Kiedy dziecko ucieka z domu”- poradnik dla rodziców i opiekunów wyd. Fundacja ITAKA, Warszawa 2006r. str.2-5

Młody człowiek zyskuje tu nie tylko wartości, normy i wzory zachowania. Prawdopodobnie nie ukończy szkoły, nie zdobędzie zawodu ani pracy, ale tu w grupie będzie „kims”, będą go traktować na równi z innymi.

#### 4. Tło chorobowe, depresje psychiczne, zamiary samobójcze

W ostatnich latach coraz większą grupę osób zaginionych stanowią ludzie starsi<sup>27</sup>. Są to osoby umysłowo chore, głuchonieme i cierpiące na zaniki pamięci. Niektóre choroby psychiczne zamieniają stan świadomości tak, że chory w zasadzie nie podejmuje żadnej decyzji o zmianie środowiska, dzieje się to poza jego kontrolą. Mogą nim kierować różne myśli, głosy itp. Mogą to być też różne zmiany w mózgu, zebrane procesy psychiczne, np. choroba Alzheimera, która w zaawansowanym stadium powoduje, że chory wychodzi z domu i nie pamięta drogi powrotnej<sup>28</sup>.

Powodem opuszczenia miejsca zamieszkania tych osób może być również złe traktowanie przez rodzinę lub opiekunów, nawyk do wólczegostwa. Ponadto mogą one zabłądzić w czasie samotnego pobytu w nieznannej miejscowości lub na skutek nieświadomego odłączenia się od opiekunów.

W przypadkach ich odnalezienia i umieszczenia w zakładach opieki lub szpitalach dla psychicznie chorych często uciekają z nich po krótkim tam pobycie<sup>29</sup>. Natomiast rodzina lub opiekunowie bardzo często zawiadamiają Policję dopiero po upływie określonego czasu od dnia ich zaginięcia. Garderoba ich w krótkim czasie ulega zniszczeniu, chodzą więc w ubraniach po-

darowanych im przez różne osoby. To natomiast utrudnia ich rozpoznanie<sup>30</sup>.

W 24% wszystkich badanych spraw jako prawdopodobny powód zaginięcia było tło chorobowe, depresje psychiczne i zamiary samobójcze.

Tabela 1. Liczba zamachów samobójczych zakończonych zgonem

Rok	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
2009	4.384	3.739	645
2008	3.964	3.333	631
2007	3.530	2.924	606
2006	4.090	3.444	646
2005	4.621	3.885	736
2004	4.893	4.104	789
2003	4.634	3.890	744
2002	5.100	4.215	885
2001	4.971	4.184	787
2000	4.947	4.090	857
1999	4.695	3.967	728
1998	5.502	4.591	911
1997	5.614	4.622	992
1996	5.334	4.392	942
1995	5.485	4.465	1.020
1994	5.538	4.541	997
1993	5.569	4.519	1.050
1992	5.453	4.426	1.027
1991	4.159	3.388	771

W każdym społeczeństwie występują zjawiska negatywne i szkodliwe społecznie. Tymi zjawiskami są patologie społeczne. Zjawiska patologiczne stanowią tylko margines rzeczywistości, ale silnie oddziałują na kształtowanie postaw społecznych i w związku z tym negatywnie wpływają na funkcjonowanie całego społeczeństwa. Stanowi to poważny problem dla społeczeństwa, gdyż w wyniku samobójstwa rocznie ginie tysiące osób i jednocześnie staje się przyczyną cierpień setek tysięcy tych ludzi, od których odeszli bliscy w tak drastyczny

<sup>27</sup> Dane zawarte w KSIP (Krajowym Systemie Informacji Policji/ ewidencja zaginionych)

<sup>28</sup> Antoni Fryder: Osoby zaginione i ich poszukiwanie „Służba MO” w 1964 nr 40 str. 41

<sup>29</sup> Dane zawarte w KSIP- W rozmowach prowadzonych z pracownikami placówek społecznych scenariusze są bardzo podobne. Osoby takie opuszczają placówkę- zagubiają się aby potem wędrować po całej Polsce( nawet przez kilka miesięcy)

<sup>30</sup> W. Wrona „Poszukiwanie osób zaginionych”- służba MO 1962 r. nr 6 (33) str.832

sposób. Samobójstwo jest na drugim miejscu wśród przyczyn zgonów osób w wieku 15-24 lat. Proponuję przyjrzeć się danym statystycznym, które powinny uświadomić wagę problemu. Należy przy tym pamiętać, że nie są to tylko „martwe” liczby. Każda z nich świadczy o kolejnym utraconym życiu, o kolejnej osobie, która dopuściła się tak drastycznego czynu - samobójstwa<sup>31</sup>.

W 1998 i 1999 roku Policja zarejestrowała 2,5 razy więcej zamachów samobójczych osób w wieku 15-20 lat niż w 1990 roku (1990 rok - 211, 1997 rok - 556, 1998 rok - 511, w 1999 roku - 474 przypadki śmierci samobójczej)<sup>32</sup>.

Zamiary samobójcze mogą być jednocześnie skutkiem opisywanych okoliczności, jak i bezpośrednią przyczyną zaginięcia. Osoba decydująca się na taki krok nie myśli już o ucieczce od konkretnego problemu, ale od życia jako całości, od wszelkich możliwych kłopotów jakie ono ze sobą niesie lub może przynieść. Jednostka taka doświadcza życia jako coś przykrego, niesprawiedliwego i niewartego utrzymania. Często daje się zauważyć w zachowaniu jednostki zmiany, które mogą wskazywać na myśli samobójcze.

Do uwarunkowań psychologicznych zalicza się m.in. kryzys adolescencyjny, rozwój osobowości, zespół depresyjny. Kryzys adolescencyjny stanowi istotne podłoże, tło dla rozwijania się suicydalnych zachowań. Mimo że jego zindywidualizowany i dynamiczny przebieg nie determinuje takich zachowań, to może niebezpiecznie przyspieszać i zaostrzać nieprawidłowe reakcje autodestrukcyjne. Wyniki wielu badań

wskazują na to, że takim reakcjom często towarzyszą przejściowe lub trwałe zaburzenia osobowości.

Osobowość w okresie dorastania nie jest jeszcze ukształtowana, proces jej formowania wciąż trwa. Wówczas mogą zaistnieć różne warunki, sytuacje wpływające na podjęcie decyzji o samobójstwie. Można odkryć związek między niektórymi cechami osobowości a czynami samobójczymi. Liczni autorzy sygnalizują konieczność wyodrębnienia i dokładnego opisu tzw. suicydalnej osobowości<sup>33</sup>. Przy pomocy różnych badań próbują osiągnąć ten cel<sup>34</sup>. Jednak nie można pominąć faktu, że każdy czyn samobójczy ma swoje indywidualne podłoże, wyróżnienie więc uniwersalnych cech psychologicznych uwarunkowań czynów samobójczych jest złożone. Wśród osób w wieku dorastania znajduje się też tzw. depresja młodzieńcza (zwana również **zespołem depresyjnym**). Niebezpieczeństwo podjęcia próby pozbawienia się życia w trakcie przeżywania tej choroby, traktowanej czasami jedynie jako zaburzenie, było akcentowane przez wielu psychologów, m.in. A. Kępińskiego<sup>35</sup>.

Należy jednak pamiętać, że nasilające objawy tej choroby u osób w wieku dorastania wymagają szczególnej czujności. W powiązaniu z różnymi elementami kryzysu adolescencyjnego oraz zaburzeniami w kształtowaniu się osobowości mogą doprowadzić do wystąpienia czynów samobójczych.

Twórca klasycznej socjologicznej koncepcji przyczyn samobójstw, E. Durkheim uważał, że to patologia społeczeństwa prowadzi do patologii jednostki. Stwierdził, że samobójstwa są wynikiem określonych

<sup>31</sup> W Polsce problematyce samobójstw w ostatnich latach poświęcono wiele uwagi. Zob. B. Hołyst: „Samobójstwo- przypadek czy konieczność” Warszawa 1983r., B. Hołyst: „Przywrócenie życia” Warszawa 1991r., M. Jarosz: „Samozniszczenie, Samobójstwo, Alkoholizm, Narkomania”, Warszawa 1980r.; T. Kielanowski: „Rozmyślanie o zabijaniu”, Warszawa 1980r.; A. Wąsek: „Prawno-karna problematyka samobójstw”, Warszawa 1982r.

<sup>32</sup> Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2000 Zob. B. Hołyst: „Problemy młodego pokolenia. Studium zakresu profilaktyki społecznej”, Warszawa 1991r. s.191- 199

<sup>33</sup> B. Pilecka, „Osobowościowe korelaty prób samobójczych” Rzeszów 1991 r. s.110.

<sup>34</sup> U. Godlewska, E. Rogozińska, „Poziom neurotyzmu i niepokoju u dziewcząt po próbie samobójczej”, „Zagadnienia Wychowawcze a Zdrowie Psychiczne 4”(1983) 34-35; I. Krupka- Matuszczyk, „Zaburzenia psychiczne a samobójstwo”, „Przegląd Lekarski” 45 (1988) 2, s. 300.

<sup>35</sup> A. Kępiński, Melancholia, Warszawa 1985 r., s. 31, 258

cech grup społecznych<sup>36</sup>. Poglądy E. Durkheim mają kontynuację także we współczesnych teoriach socjologicznych. Wiele z nich wychodzi z założenia, że ludzie wychowani w określonych społeczeństwach i znajdujący się w szczególnie niekorzystnej sytuacji, mają tendencję do reagowania na tę sytuację zachowaniami dewiacyjnymi, między innymi czynami samobójczymi<sup>37</sup>. W oparciu o podobne teorie można wnioskować o istnieniu społecznych uwarunkowań samobójstw. Należą do nich zaburzenia takich układów społecznych jak: rodzina, szkoła, grupa rówieśnicza, a także naśladownictwo i nieprzystosowanie społeczne.

## 5. Skutki działania przestępczego innych osób

Grupa ta obejmuje osoby, które zaginęły na skutek działania przestępczego innych osób (np. zabójstwo),<sup>38</sup> czy też padły ofiarą handlu ludźmi. Ze względu na swój charakter stanowią najważniejszy problem, gdyż od szybkiego odnalezienia zwłok osoby zaginionej uzależnione jest udowodnienie winy przestępcy (w razie istnienia poszlak brak jest pewności, że osoba zaginiona nie żyje). Poszukiwanie zwłok osoby, gdy istnieje podejrzenie zabójstwa, jest bardzo utrudnione, albowiem sprawca najczęściej stara się zatrzeć wszelkie ślady przestępstwa, przede wszystkim zaś ukryć zwłoki ofiary<sup>39</sup>. Zdarza się nawet, że ćwiartuje ona zwłoki, ukrywając poszczególne ich części w różnych miejscach, lub zniekształca je (najczęściej twarz) w celu utrudnienia identyfikacji<sup>40</sup>.

W każdym przypadku znalezienia części zwłok, funkcjonariusze Policji stają wo-

bec zadania ustalenia ich tożsamości. Jest to podstawowe zadanie i często najbardziej skomplikowane w sprawach tego rodzaju. Dla podjęcia właściwego kierunku śledztwa jest to jednak rzeczą konieczną. W zależności od okoliczności wymaga to stosowania różnorodnych metod identyfikacji<sup>41</sup>.

Coraz częściej osoby zaginione padają ofiarą handlu ludźmi. Rozumiejąc wagę tego problemu we wrześniu 2003 r. rząd przyjął „Krajowy Program Zwalczenia i Zapobiegania Handlowi Ludźmi”. Program ten przyjęty został przez Radę Ministrów we wrześniu 2003 r., a w marcu 2004 r. został powołany do jego realizacji Międzyresortowy Zespół Spraw Zwalczenia i Zapobiegania Handlowi Ludźmi<sup>42</sup>.

Przedstawione przyczyny i okoliczności zaginięcia należą do tych najpoważniejszych i bardzo rzadko zdarza się, aby przyczyna była prosta - w praktyce przyczyny są mniej oczywiste ze względu na wielowątkowość problemu. W praktyce bowiem nie zdarza się, że osoba ma do czynienia z jednym wyizolowanym kłopotem, który z całą pewnością stał się przyczyną opuszczenia środowiska. Zarówno rodzina, jak i Policja wysuwa najbardziej prawdopodobne motywy działania osoby zaginionej. Dopiero to pozwala na skuteczność prowadzonych poszukiwań.

Przyjmując zgłoszenie o zaginięciu osoby, policjant ustala wstępnie przyczynę zaginięcia na podstawie informacji uzyskanych od osoby zgłaszającej. Jednak, często zdarza się tak, że osoba zgłaszająca - najczęściej osoba najbliższa - nie doszukuje się w dotychczasowej sytuacji przyczyny zaginięcia, czy też opuszczenia środowiska. Jednak z doświadczeń policjantów wynika, że można się ich doszukać z łatwością (i są później ustalone), tylko rodzina nie chce ich ujawnić. Gdy ktoś opuszcza dom bez wie-

<sup>36</sup> B. Hołyst, „Przywróceniu życia”, Warszawa 1991, s. 57.

<sup>37</sup> M. Jarosz „Nierówność społeczna”, Warszawa 1984 r., str.227- 228; „Bariery życiowe młodzieży”, Warszawa 1986 r., s.269.

<sup>38</sup> A. Frydek: Osoby zaginione i ich poszukiwania „Służba MO” 1964 r. nr 40, s.43

<sup>39</sup> Poszukiwanie osób zaginionych „Służba MO” 1962 r. nr 6(33), s. 832-833

<sup>40</sup> Z. Marek: Usuwanie zwłok przez sprawcę zabójstwa „Problemy Kryminalistyki” nr 26-27 1960 r.

<sup>41</sup> B. Hołyst : „Kryminalistyka” Warszawa 1993 r. (wydanie II zmienione), s. 488

<sup>42</sup> Pod redakcją K. Sobczak: "Raport o zjawiskach patologii społecznej, stanie przestępczości i demoralizacji nieletnich oraz przedsięwzięciach w zakresie prewencji kryminalnej w 2004r." Komenda Główna Policji- Warszawa 2005 r., s. 82



dzy najbliższych, nierzadko świadczy to o relacjach panujących w rodzinie. Zgłaszający mogą wstydzić się takiej sytuacji, tego, że aż tak zaburzona jest u nich komunikacja więzi, wzajemne stosunki itp. Pośrednio jest to też ocena osoby zgłaszającej - jakim ona musi być człowiekiem, że bliscy uciekają. Innym powodem takiej postawy może być głębokie poczucie winy, że się nic nie zrobiło, wiedząc o problemach i rozterkach zaginionego, albo że się ich nie zauważyło, bo tak było się pochłoniętym sobą. Osoba taka może się czuć jak egocentryk, niezważający na problemy innych i to najbliższych.

Poczucie winy może wynikać z tego, że się nie udzieliło wsparcia. Jeszcze innym razem nie ujawnienie przyczyny zaginięcia powodowane jest wstydem za postępowanie czy tryb życia osoby zaginionej, gdy np. popełniła przestępstwo i bała się wykrycia, gdy prowadziła szeroko rozumiane „podwójne życie”, postępowała nienormalnie, była od czegoś uzależniona. W takich sytuacjach prawdopodobną przyczynę zaginięcia Policja ustala analizując zebrane z różnych źródeł informacje na temat poszukiwanej osoby, kierując się m.in. trybem życia, kontaktami rodzinnymi, zawodowymi, towarzyskimi i ich charakterem, sposobem spędzania wolnego czasu.



### **Jolanta Curyło**

Starszy wykładowca Zakładu Prawa Szkoły Policji w Pile

## **PRZESTĘPSTWO KRADZIEŻY Z WŁAMANIEM**

Przedmiot ochrony w art. 279 k.k. jest taki sam jak w przypadku kradzieży z art. 278 k.k.,<sup>1</sup> jest nim własność, posiadanie, inne prawa rzeczowe i obligacyjne do rzeczy ruchomych i przedmiotów wymienionych w art. 115 § 9 k.k.

Kradzież z włamaniem jest przestępstwem powszechnym, sprawcą może być każda osoba zdolna do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Przestępstwo to składa się z połączenia dwóch elementów – włamania, które służy zaborowi w celu przywłaszczenia oraz kradzieży. W związku z tym art. 279 § 1 k.k. odnosi się nie do samego dokonania włamania, ale do kradzieży z użyciem włamania.

Przedmiot wykonawczy kradzieży z włamaniem jest identyczny jak przy kradzieży z art. 278 k.k. - może nim być cudza rzecz ruchoma, pieniądze polskie lub obce, dokumenty przedstawiających wartość majątkową, program komputerowy, energia lub karta uprawniająca do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego.<sup>2</sup>

Sprawca kradzieży z włamaniem narusza nie tylko prawo do mienia, lecz także łamie system bezpieczeństwa mienia, który polega na umieszczeniu go w odpowiednim schowku lub innym miejscu wyposażonym w funkcjonujące zamknięcie, w celu ochrony przed kradzieżą, co zwiększa stopień winy sprawcy kradzieży z włamaniem

i w konsekwencji powoduje surowsze zagrożenie karne tego przestępstwa, w porównaniu z kradzieżą zwykłą.<sup>3</sup>

Włamanie zasadniczo zachodzi wtedy, gdy sprawca w następstwie jakiegokolwiek fizycznego oddziaływania, przenika do pomieszczenia o konstrukcji całkowicie zamkniętej w wyniku pokonania specjalistycznych zabezpieczeń lub usunięcia przeszkody materialnej stanowiącej część materialną tego pomieszczenia. Przez pomieszczenia zamknięte rozumieć należy wszelkiego rodzaju budynki, skarbcce, schowki (np. kasy pancerne, bankomaty, kasetki, biurka, szafy) specjalne środki transportu (np. wagony kolejowe, samochody, chłodnie) i inne środki służące do przechowywania lub przesyłania rzeczy do obrotu towarowego lub transportu ludzi lub mienia (np. zbiorniki, pojemniki) zamknięte na różnego rodzaju kłódki, zamki, szyfry, kody, plomby lub nawet kartki papieru z pieczęcią. Nie są pomieszczeniami zamkniętymi pomieszczenia gdzie sprawca wykorzystuje do wejścia:

- otwory przeznaczone do normalnego wkraczania do wnętrza (np. bramy, drzwi), lecz nie zamknięte;
- otwory, które nie są przeznaczone do normalnego wkraczania do wnętrza (np. okna, przewody kominowe, wentylacyjne) i nie są zamknięte;
- otwory zamknięte np. na pozostawiony w zamku klucz, zwykły haczyk, kłamekę zewnętrzną, zasuwę – zamontowane od zewnątrz tj. od strony sprawcy.

<sup>1</sup> por. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas (w:) Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz, t. III, red. A. Zoll, Warszawa 2008 r., s. 79 i n.;

<sup>2</sup> zob. J. Curyło, Przestępstwo kradzieży zwykłej (w:) Kwartalnik prawnokryminalistyczny 2010/3, str. 78-80;

<sup>3</sup> por. Wyrok SN z dn. 03.02.1999 r., V KKN 566/98, Prokuratura i Prawo-dodatek 1999/7-8, poz. 7;

Sposób pokonania przeszkody materialnej przez sprawcę jest – dla bytu przestępstwa kradzieży z włamaniem – obojętny. Pokonanie takiej przeszkody może być wynikiem działania zarówno za pomocą narzędzi precyzyjnych, skonstruowanych specjalnie dla celów przestępczych, jak i narzędzi prymitywnych, a nawet bez pomocy narzędzi. Przeniknięcie do pomieszczenia całkowicie zamkniętego może nastąpić przez pokonanie specjalnych zabezpieczeń mechanicznych lub elektronicznych chroniących przed wtargnięciem do środka poprzez: otwarcie zamków, kłódek, automatów zatraskowych, systemów alarmowych, szyfrów za pomocą środków chemicznych, materiałów wybuchowych, wytrychów lub przygotowanych drucików, służących do wycucia i odchylenia zastawek zamka, albo za pomocą odpowiedniego ustawienia tarczy zamka na właściwy szyfr, a nawet za pomocą dopasowanych lub oryginalnych kluczy skradzionych lub znalezionych, zerwania plomb i usunięcia związanych z nim zabezpieczeń umieszczonych na drzwiach wagonów, samochodów specjalnych, pokrywach lub kranach cystern i innych zbiorników służących do przechowywania, przekazywania lub przesyłania rzeczy do obrotu. Przeniknięcie do pomieszczenia zamkniętego w wyniku usunięcia części konstrukcji zamkniętej tego pomieszczenia zachodzi poprzez dokonanie wyłomu w ścianach, dachach, sufitach, podłogach, szybach okiennych oraz uszkodzeniu lub zniszczeniu, wyłamaniu, wyrwaniu, przepiłowaniu krat, wszelkiego rodzaju zamków, kłódek, automatów zatraskowych. Kradzież samochodu stojącego na wolnym powietrzu, stanowi kradzież z włamaniem, jeżeli poprzedzona została pokonaniem zamknięcia broniącego dostępu do jego wnętrza, np. wybicie szyby, wyłamanie drzwi, uszkodzenie zamka, użycie skradzionego lub dopasowanego klucza, a samochód sam w sobie stanowi zamknięte pomieszczenie. Kradzież z włamaniem jest również zabór schowka wraz z zawartością, np. zamkniętej kasetki z zawartością pieniędzy z pomieszczenia niezamkniętego

i zabór z niego zawartości w następstwie rozbicia lub otwarcia poza miejscem zaboru lub wciągnięcie zamkniętego pojazdu na lawetę i późniejsze otwarcie samochodu w garażu.<sup>4</sup>

Nie stanowi natomiast kradzieży z włamaniem kradzieży rowerów stojących na wolnej przestrzeni, zabezpieczonych przy pomocy linki metalowej do elementów budynku lub ogrodzenia, gdzie do dokonania zaboru wystarczyło jedynie przecięcie linki, gdyż rower nie tworzy sobą zamkniętego, zabezpieczonego przed zaborem pomieszczenia. Dostęp do tego roweru jest otwarty, bezpośredni i sprawca nie musi pokonywać przeszkody odgradzającej bezpośredni dostęp do przedmiotu zaboru.<sup>5</sup>

Z charakteru zabezpieczeń ma wyraźnie wynikać wola właściciela, użytkownika, dysponenta mieniem niedopuszczenia do niego nieuprawnionych osób. Przy czym zabezpieczenie pomieszczenia przed wejściem osób trzecich nie musi mieć charakteru szczególnie trudnej do pokonania przeszkody i nie ma na celu uczynienie całkowicie niemożliwym osobom nieuprawnionym. Dostęp ten jest możliwy jedynie dzięki zastosowaniu siły fizycznej lub specjalnych środków technicznych. Istotą jest stworzenie zewnętrznej bariery sygnalizującej, że celem jej zainstalowania było wykluczenie dostępu do pomieszczenia przez osoby nieuprawnione - dlatego łatwe wejście do pomieszczenia, np. słaby skobel, plomba w drzwiach wagonu kolejowego, haczyk lub ogranicznik w oknie, gdy do ich pokonania nie trzeba używać narzędzi lub znacznej siły fizycznej, spełnia warunki włamania, jeśli naruszona została wola dysponenta mieniem.<sup>6</sup> Przy stosowaniu elektronicznych systemów zabezpieczeń

<sup>4</sup> por. Uchwała SN z dn. 25.06.1980 r., VII KZP 48/78, OSNKW 1980/10, poz. 65; por. Uchwała SN z dn. 18.02.1972 r. VI KZP 74/71, OSNKW 1972/5, poz. 78;

<sup>5</sup> por. Wyrok SN z dn. 09.09.2004 r. V KK 144/04, OSNKW 2004, poz. 1533; por. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 24.06.2010 r. V KK 388/09 OSNKW 2010/9/82;

<sup>6</sup> por. Wyrok SN z dn. 15.08.1985 r., IKR 212/85, OSNKW 1986/11-12, poz. 97; por. Wyrok SO w Białymstoku z dn. 08.10.2002 r. VIII Ka 505/2002, Prokuratura i Prawo-dodatek 2004/10, poz. 21;

pomieszczeń (np. kody, alarmy, monitoring), włamania wymagają od sprawców większego zaangażowania intelektualnego niż siłowego.

Zasadniczo, nie jest zabezpieczeniem w rozumieniu art. 279 k.k. umieszczenie rzeczy wewnątrz ogrodzenia, za barierą, za płotem, rowem, żywopłotem, gdyż tego typu odgradzenia przestrzeni mają charakter porządkowy, który nie jest uznawany jako zabezpieczenie w rozumieniu art. 279 k.k.<sup>7</sup> Jednakże w określonych sytuacjach pokonanie, przez zniszczenie (uszkodzenie) przeszkody w postaci ogrodzenia zabezpieczającego cudze mienie, dokonane w celu jego zaboru może być uznane za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. Jest to możliwe o ile spełnione są następujące warunki:

- występuje całkowite ogrodzenie określonego miejsca przestrzeni wydzielające je i zabezpieczające przed dostępem osób postronnych;
- ogrodzenie musi stanowić realną przeszkodę uniemożliwiającą „prosty” zabór określonego mienia, przeszkodę manifestującą wolę dysponenta mienia zabezpieczenia go właściwie w ten sposób;
- pokonanie przeszkody polega na fizycznym jej usunięciu (zniszczenie, uszkodzenie, np. przecięcie metalowej siatki ogrodzenia), wymagającym użycia odpowiedniej siły fizycznej, środków czy narzędzi, przy czym niewystarczające byłoby pokonanie przeszkody poprzez niewymagające znacznej siły np. wypchnięcie czy odsunięcie, nie mówiąc już o przeskoczeniu ogrodzenia;
- przedmiot zaboru musi charakteryzować się takimi właściwościami, aby bez pokonania zabezpieczenia nie był możliwy jego zabór (np. przerzucenie przez ogrodzenie).<sup>8</sup>

Za włamanie nie można uznać otwarcia (wypchnięcia) okna, które w momencie przystąpienia sprawców do kradzieży nie było zamknięte. W takiej sytuacji, dwukierunkowe działanie sprawcy – wymierzone

zarówno w mienie, jak i przeszkodę je zabezpieczającą, stanowi o kwalifikacji z art. 279 § 1 k.k.<sup>9</sup>

Jeżeli sprawca forsuje kilka przeszkód metodą włamania, np. włamuje się do garażu, a następnie do stojącego tam zamkniętego samochodu i dokonuje jego kradzieży lub jego zawartości, to niezależnie od liczby pokonanych zabezpieczeń i przeszkód popełnia jeden czyn z art. 279 § 1 k.k., gdyż istotne jest pokonanie tej przeszkody, która zabezpiecza mienie, zaś nieistotne dla samej kwalifikacji prawnej jest usunięcie przeszkód pośrednich. Ta sama kwalifikacja czynu obowiązuje, gdy sprawca dokonuje włamania do pomieszczenia, a następnie wewnątrz tego pomieszczenia pokonuje zamknięcia różnorodnych urządzeń, np. skrytki, szuflady, szafy.<sup>10</sup>

Do uznania za włamanie nie jest konieczne, aby sprawca po pokonaniu zabezpieczeń, wchodził do wnętrza tego pomieszczenia, w którym znajduje się mienie, np. sprawca wybija szybę i przez ten otwór wyciąga mienie przy pomocy kija, wędki itp. – takie zachowania również wyczerpują znamiona z art. 279 k.k.<sup>11</sup>

Przez zabezpieczenie, które pokonuje sprawca kradzieży z włamaniem, należy rozumieć nie tylko samą konstrukcję pomieszczenia zamkniętego, bądź specjalne zamknięcie tego pomieszczenia, lecz także inne specjalne zabezpieczenia rzeczy, pieniędzy, środków płatniczych, dokumentów, energii lub magnetycznej karty bankowej. Pokonanie takich „specjalnych” zabezpieczeń polega na tym, że w celu wejścia w posiadanie rzeczy należy posłużyć się elektronicznym kodem dostępu. Wprowadzenie kodu dostępu przez osobę nieuprawnioną prowadziłoby do przełamania przeszkody elektronicznej chroniącej rzecz ruchomą i w tym znaczeniu jest włamaniem w rozumieniu art. 279 k.k. Przełamanie

<sup>7</sup> zob. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas (w.): Kodeks Karny...op. cit., s. 85;

<sup>8</sup> por. Postanowienie SN z dnia 24.06.2010 r. V KK 388/09 OSNKW 2010/9/82;

<sup>9</sup> por. Wyrok SN z dn. 03.11.1970 r., VKRN 409/70 OSNPG 1971/4/63;

<sup>10</sup> por. Wyrok SN z dn. 20.01.1987 r., Rw 949/86 OSNKW 1987/7 poz. 66; B. Michalski Przepisy przeciwko mieniu, Warszawa 1999, s. 94;

<sup>11</sup> por. B. Michalski, Przepisy ... op. cit., s. 92;

specjalistycznych zabezpieczeń zainstalowanych w komputerze, systemie (sieci) komputerowym, internecie, bankomatach stanowi włamanie w znaczeniu art. 279 k.k. Sprawca w takich sytuacjach nie używa siły fizycznej, a posługuje się umiejętnościami i środkami elektronicznymi, przy czym jego celem jest przełamanie zabezpieczenia uniemożliwiającego dostęp osób nieuprawnionych do mienia, do pomieszczenia choćby nie znajdowało się ono w pomieszczeniu zamkniętym, np. internet, system komputerowy. W takich sytuacjach kradzież z włamaniem jest dokonana bez fizycznego przeniknięcia sprawcy do pomieszczenia.<sup>12</sup>

Kradzież z włamaniem jest zawsze przestępstwem, bez względu na wartość zabranych rzeczy i nie ma do tego przestępstwa zastosowanie art. 119 § 1 k.w., o czym stanowi art. 130 § 2 k.w.

Kradzież z włamaniem może, ale nie musi, wiązać się ze zniszczeniem, czy choćby tylko uszkodzeniem mienia, wobec czego owo zniszczenie (uszkodzenie) mienia nie w każdym wypadku występuje przy kradzieży z włamaniem, np., w sytuacji otwarcia zamka za pomocą skradzionego lub podrobionego klucza nie występują żadne zniszczenia lub uszkodzenia konstrukcji pomieszczenia zamkniętego. Jeśli sprawcy spowodują uszkodzenie lub zniszczenie rzeczy przy pokonywaniu przeszkody chroniącej dostęp do przedmiotu zaboru to kwalifikacja czynu na podstawie art. 279 k.k. pochłania naruszenie przepisu art. 288 § 1 k.k. W sytuacji, gdy szkoda wyrządzona włamaniem jest nieporównywalnie wyższa od szkody wyrządzonej kradzieżą i został złożony wniosek o ściganie sprawcy zniszczenia mienia, należy zastosować kumulatywny zbieg przepisów, tj. art. 279 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Na przykład, czyn sprawcy, który wybił tylną szybę do pojazdu powodując szkody w wysokości 4 tys. zł, w celu kradzieży radia

wartości 1 tys. zł, ale został zatrzymany przez właściciela na gorącym uczynku powinien być kwalifikowany z art. 13 § 1 k.k. w zw. z 279 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.<sup>13</sup> Gdy już po osiągnięciu zamierzonego celu kradzieży z włamaniem sprawcy świadomie dewastują urządzenia i towary, zwłaszcza dość poważnej wartości, należy przyjąć, że popełniają kolejne, odrębne już przestępstwo zniszczenia lub uszkodzenia rzeczy z art. 288 § 1 k.k.<sup>14</sup>

Przestępstwo kradzieży z włamaniem może być dokonane przez jednego sprawcę, jak i przez kilku współsprawców. W przypadku współsprawstwa może nastąpić podział ról, jedni włamują się, inni dokonują wyniesienia, wywiezienia rzeczy. W tym przypadku, jeżeli było to objęte porozumieniem przed lub w chwili rozpoczęcia czynu wszyscy współsprawcy odpowiadają za realizację całości czynu z art. 279 k.k. Może być też tak, że wszyscy sprawcy realizują jednocześnie kolejno znamiona kradzieży z włamaniem tj. razem pokonują zabezpieczenia, wchodzą, wynoszą rzeczy i dzielą się „łupami”, wówczas również występuje współsprawstwo do czynu z art. 279 k.k.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że sprawca, którego rola polega na staniu „na czatach”, odpowiada za udział w kradzieży z włamaniem tzn. jest współsprawcą tego przestępstwa, o ile przypadają mu w podziale zabrane rzeczy z tego przestępstwa, w pozostałych sytuacjach, obserwowanie otoczenia miejsca kradzieży z włamaniem może odpowiadać pomocnictwu do art. 279 § 1 k.k. Sama obecność na miejscu zdarzenia w czasie akcji przestępczej i nieprzeciwdziałanie jej może być rozpatrywane w kategorii pomocnictwa jedynie w sytuacji, gdy na osobie obecnej tam ciążył szczególny prawny

<sup>12</sup> por. Wyrok SN z dn. 09.09.2004 r. V KK 144/2004, LexPolonica nr 401419; por. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas (w:) Kodeks Karny...op. cit., str. 92; por. Postanowienie SA w Katowicach z dn. 13.02 2008 r. II AKp 24/2008, LexPolonica: nr 1952536;

<sup>13</sup> por. Wyrok SN z dn. 18.12.1985 r. Rw 1148/85 OSNKW 1986/11-12,poz. 95; Wyrok SN z dn. 22.11.1994 r., II KRN 227/94 OSNKW 1995/1-2, poz. 1

<sup>14</sup> por. Wyrok SN z dn. 05.12.1983 r. III KR 256/83, LexPolonica nr 359758;

obowiązek zapobiegnięcia skutkowi,<sup>15</sup> zgodnie z wymaganiami art. 18 § 3 k.k.

Ponadto wg orzecznictwa Sądu Najwyższego, zachowanie polegające na rozmyślnym, legalnym wejściu sprawcy do pomieszczenia np. w trakcie otwarcia sklepu, magazynu itp., a następnie po zamknięciu tego pomieszczenia przez osoby uprawnione, przełamaniu przy zastosowaniu siły fizycznej zabezpieczenia tego pomieszczenia i wydostaniu się na zewnątrz z zabranymi z niego rzeczami jest przestępstwem z art. 279 § 1 k.k.<sup>16</sup>

Przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. jest dokonane w chwili, gdy sprawca wejdzie w samodzielne władanie cudzą rzeczą ruchomą (np. wyjdzie z tą rzeczą poza budynek lub inne miejsce włamania). Dopóty nie wystąpi skutek mamy do czynienia z usiłowaniem czynu z art. 279 § 1 k.k.<sup>17</sup> Jest to przestępstwo materialne, skutkowe, a skutek jest identyczny jak we wcześniej opisanej kradzieży z art. 278 § 1 k.k.<sup>18</sup>

Kradzież z włamaniem jest przestępstwem umyślnym, kierunkowym, którego popełnienie może nastąpić tylko w zamiarze bezpośrednim. Sprawca działa w celu przywłaszczenia tzn. w celu włączenia rzeczy do swojego majątku lub majątku innej osoby, tj. postępuje jak właściciel ze swoją rzeczą, który może zatrzymać dla siebie, zużyć, sprzedać, darować, zniszczyć, wyrzucić rzecz. Sprawca postępuje z rzeczą identycznie jak przy wcześniej opisanym czynie z art. 278 § 1 k.k.

Zamiar przywłaszczenia rzeczy przez sprawcę musi powstać przed włamaniem albo może pojawić się u sprawcy najpóźniej równocześnie z podjęciem czynności włamania i musi obejmować do końca działania przestępczego wszystkie znamiona tego

czynu.<sup>19</sup> Sprawca nie odpowiada za to co zostało dokonane przed jego przystąpieniem do działania np. jeden ze sprawców wybił szybę, następnie nadszedł drugi i od tej chwili wspólnie i porozumieniu wynosili rzeczy z pomieszczenia. W takiej sytuacji pierwszy sprawca wyczerpał znamiona czynu z art. 279 § 1 k.k., natomiast drugi popełnił czyn z art. 278 § 1 k.k. lub z art. 119 § 1 k.w.

Nie kwalifikuje się na przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. czyn polegający na włamaniu do cudzego pomieszczenia np. w celu przenocowania, gdy dopiero po upływie pewnego czasu np. po upływie kilku dni w tym pomieszczeniu sprawca dokonuje zaboru cudzej rzeczy ruchomej. Brakuje w tej sytuacji jedności czasu i miejsca oraz całościowego zamiaru działania sprawcy, który powinien dotyczyć całości działań i znamion przestępstwa kradzieży z włamaniem i w tej sytuacji włamanie nie może być uznane za sposób prowadzący do dokonania kradzieży.<sup>20</sup> W takim wypadku czyn w części dotyczącej zaboru mienia stanowi kradzież zwykłą z art. 278 k.k. lub art. 119 k.w., w pozostałym zakresie może być ewentualnie traktowany jako zniszczenie lub uszkodzenie rzeczy w wyniku włamania tj. czyn z art. 288 § 1 k.k. lub z art. 124 k.w. oraz naruszenie miru domowego z art. 193 k.k.

Ponadto nie zachodzi zbieg kumulatywny przepisów art. 279 § 1 k.k. i art. 280 § 1 k.k. w sytuacji, gdy sprawca rozboju, włamał się do mieszkania pokrzywdzonego z zamiarem rozboju, gdyż w tej sytuacji włamanie należy do elementów *modus operandi* popełnionego rozboju, a nie do znamion art. 279 § 1 k.k.<sup>21</sup>

Dla bytu przestępstwa kradzieży z włamaniem nie ma żadnego znaczenia to, że sprawca włamuje się do zamkniętego pomieszczenia z zamiarem dokonania kradzieży ściśle określonego mienia, a fak-

<sup>15</sup> por.: B. Michalski, *Przestępstwa ... op. cit.*, s. 95; por. Wyrok SN z dn. 28.06.2002 r. IIIKKN 473/99 LexPolonika nr 393650;

<sup>16</sup> por. Uchwała SN z dn. 25.06.1980 r. VII KZP 48/78 OSN KW 1980/8 poz. 65; por. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas (w:) *Kodeks Karny ... op. cit.*, s. 91;

<sup>17</sup> por. Wyrok SN z dn. 08.09.1989 r. V KRN 207/89, OSNPG 1990/4/27;

<sup>18</sup> J. Curyło, *Przestępstwo kradzieży zwykłej ... op. cit.*, s. 80-81;

<sup>19</sup> por. Wyrok SN z dn. 09.09.1996 r. IIIKKN 58/96 OSNKW 1996/11-12 poz. 81;

<sup>20</sup> por. Wyrok SN z dn. 17.07.1972 r. IKR 137/72 OSNPG 1972/12 poz. 196;

<sup>21</sup> por. Wyrok SA w Krakowie z dn. 10.12.2003 r., II AKa, LexPolonica nr 380925;

tycznie kradnie mienie innego rodzaju niż pierwotnie zamierzał.<sup>22</sup>

Kradzież z włamaniem posiada typ uprzywilejowany z uwagi na wypadek mniejszej wagi z art. 283 k.k., natomiast nie ma typu kwalifikowanego przestępstwa.

Na podstawie art. 279 § 2 k.k. przestępstwo kradzieży z włamaniem jest przestępstwem publicznoskargowym, ściganym z urzędu. W sytuacji popełnienia go przez sprawcę na szkodę osoby najbliższej w rozumieniu art. 115 § 11 k.k. ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego, którym może być właściciel, jak i posiadacz rzeczy. W przypadku, gdy właściciel skradzionej rzeczy jest osobą trzecią (obcą), a rzecz została skradziona posiadaczowi, który jest osobą najbliższą dla sprawcy, to ze względu na osobę właściciela ściganie następuje z urzędu.<sup>23</sup>

---

<sup>22</sup> por. Wyrok SN z dn. 09.06.1987 r. WR 241/87 OSNKW 1988/3-4/ poz. 22;

<sup>23</sup> por. Uchwała SN z dn. 18.02.1971 r. VI KZP 90/70, OSNKW 1971/5, poz. 65;

**Paweł Łabuz** – funkcjonariusz CBS KGP, doktorant Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Prawa Karnego – Katedra Kryminalistyki

**Mariusz Michalski** – funkcjonariusz KMP w Kielcach - doktorant Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Prawa Karnego – Katedra Kryminalistyki

## ASPEKTY PRAWNE POSTĘPOWANIA DYSCYPLINARNEGO W POLICJI

### 1. Charakterystyka przewinienia dyscyplinarnego

Odpowiedzialność dyscyplinarna jest niewątpliwie ważnym elementem funkcjonowania każdej instytucji. Pozwala ona na utrzymywanie właściwego poziomu dyscypliny, poprzez karanie za popełnione przewinienia dyscyplinarne. Jednocześnie przepisy regulujące powyższą kwestię są czasami nie do końca jasne jak np. kwestie odwoławcze czy zasady wymierzania kary. Z tych to powodów odpowiedzialność dyscyplinarna jest przedmiotem wielu sporów i rozważań, które w szczególności dotyczą związków między odpowiedzialnością karną i dyscyplinarną, jak również interpretacji przepisów dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej. Nieobca pozostaje tutaj również kwestia praw człowieka<sup>1</sup>.

Odnosnie funkcjonariuszy Policji odpowiedzialność dyscyplinarna została spenalizowana w artykule 10 ustawy o Policji<sup>2</sup>. Już pierwszy przepis niniejszego rozdziału

odnosi się do sfer, za naruszenie których to policjant podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej. Obejmują one zagadnienia związane z dyscypliną służbową i zasadami etyki zawodowej. Pojęcia te są bardzo zbliżone do siebie. Można stwierdzić, że są one nawet nierozdzielnie ze sobą połączone. Polega to na tym, że każde naruszenie zasad etyki zawodowej stanowi jednocześnie przewinienie dyscyplinarne. Powyższa zależność funkcjonuje również w drugim kierunku. Każde naruszenie dyscypliny służbowej wiąże się z naruszeniem zasad etyki zawodowej. Poprzez tak sformalizowany przepis zarysowano również cechy, jakimi powinien charakteryzować się funkcjonariusz Policji. Z punktu widzenia etyki zawodowej, powinien charakteryzować się uczciwością, kulturą osobistą oraz chęcią niesienia pomocy. Jego cechą jest także dążenie do niesienia pomocy w nieustający sposób. Odnosnie dyscypliny służbowej do głównych cech charakteru, jakie powinien sobą reprezentować, można zaliczyć wysoki poziom wiedzy prawniczej oraz nieustanne jej uzupełnianie i poszerzanie. Ważną cechą jest także zdolność jej interpretacji, jak i umiejętność zastosowania w praktyce. W granicach dyscypliny służbowej mieszczą się również takie cechy jak zdyscyplinowanie, punktualność czy sumienność. Są to cechy niezbędne do osiągnięcia satysfakcji z pełnionej służby, która to z kolei przekłada się na pozytywną atmosferę w pracy. Osiągnięcie takiego stanu gwarantuje natomiast prawidłowe wykonywanie zadań służbowych, jak również podejmowanie właściwych decyzji. Dobra

<sup>1</sup> Powyższa problematyka została poruszona m.in.: Państwo i Prawo nr 9/2003 „o odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników” pod red. Tadeusz Kuczyński s. 76-91, Państwo i Prawo nr 9/2004 „Z problematyki relacji między odpowiedzialnością dyscyplinarną i karną” pod red. Bojańczyk Antoni s. 17-31, Państwo i Prawo „Kilka uwag na temat relacji między odpowiedzialnością dyscyplinarną a karną” pod red. Bojarski Tadeusz s. 99-105, Przegląd sądowy nr 9/ 2001 „Prawo do sądu w sprawach dyscyplinarnych” pod red. Andrzej Wasilewski, s. 15- 47, Prokuratura i Prawo nr 11 -12/2009, „Konsekwencje procesowe przewinienia dyscyplinarnego będącego przestępstwem” pod red. Antoni Bojanczyk, Tomasz Razowski s. 42-69

<sup>2</sup> Ustawa o Policji z dn. 6.04.1990 r.



atmosfera łączy się z wyzwoleniem innych pozytywnych czynników. Przede wszystkim wyzwala w niektórych odwagę do sięgnięcia po radę do bardziej doświadczonych funkcjonariuszy. Takie działanie skutkuje natomiast zmniejszeniem liczby podejmowanych złych decyzji. Jednocześnie sam fakt, że ma się w kimś oparcie sprawia, że mniej doświadczony policjant czuje się pewniej wykonując czynności służbowe. Gdyby skupić i zastosować jednocześnie wszystkie wymienione cechy otrzymalibyśmy bardzo dobrze i rzetelnie wykonywane zadania służbowe. Stosowanie powyższych zachowań jest także gwarantem efektywności służby i sumiennosci w jej pełnieniu. Zachowania te pozwolą także na wykazanie się własną inicjatywą.

Pełniąc służbę, niedopuszczalne jest u funkcjonariusza Policji podkreślanie władczości w kontaktach z obywatelem, czy przyjmowanie informacji od niego kpiąc z nich lub im niedowierzając. Wystrzegając się powyższych zachowań, policjant nie może sobie również pozwolić na pobłażliwość w stosunku do sprawców wykroczeń bądź przestępstw. Czynności powinien wykonywać w sposób zdecydowany, ale przede wszystkim kulturalny. Swoim wyglądem i zachowaniem powinien wprowadzać poczucie zaufania do jego osoby. Uzupełnienie tego stanu stanowią kompetentne decyzje. Formułowane przez policjanta wypowiedzi powinny odnosić się tylko do bieżącej sytuacji, w sposób uniemożliwiający późniejsze komentarze. Poprzez wzbudzenie zaufania u osoby, tym samym udowadnia, że stanowi skuteczną ochronę przed przestępcami. Tym sposobem przyczynia się do budowania pozytywnego wizerunku Policji w społeczeństwie. Nie bez znaczenia pozostaje także styl jego życia prywatnego. Również w nim musi się on kierować etycznymi zachowaniami. Do zachowań tych możemy zaliczyć bezinteresowność, jak również chęć niesienia pomocy innym nawet poza służbą. Prowadzi to do powstania zaufania do jego osoby. W konsekwencji również i w ten

sposób dochodzi do wzrostu zaufania do Policji.

Kolejną przesłanką, którą wymieniono już wcześniej, skutkującą konsekwencjami dyscyplinarnymi jest naruszenie dyscypliny służbowej. Aby można było mówić o naruszeniu dyscypliny służbowej, musi dojść do popełnienia czynu polegającego na zawinionym przekroczeniu uprawnień. Przesłanką do takiej odpowiedzialności jest także niewykonanie obowiązków wynikających z przepisów prawa lub rozkazów i poleceń<sup>3</sup>. Do ich wydawania upoważnieni są przełożeni, uprawnieni do tego na podstawie przepisów prawa. Z treści przepisów można wywnioskować, że popełniony czyn musi być zawiniony. Rozumieć przez to należy, że jeżeli policjantowi nie można przypisać winy, to nie może on odpowiadać dyscyplinarnie. Wina natomiast może mieć charakter umyślny w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym lub nieumyślny, gdzie charakteryzowana jest jako lekko-myślność lub niedbalstwo.

Odnosnie wydawania poleceń, w obecnym systemie prawnym, policjanta obowiązują zarządzenia Prezesa Rady Ministrów i MSWiA. Natomiast w kwestii sposobu wykonywania czynności służbowych, policjanci podlegają decyzjom Komendanta Głównego Policji. Swoje decyzje wyraża on za pomocą zarządzeń, regulaminów i rozkazów<sup>4</sup>. Stąd też zgodnie z zarządzeniem MSWiA<sup>5</sup> kierownik komórki organizacyjnej Policji w sprawach osobowych zobowiązany jest do zapoznania nowo przyjętego funkcjonariusza Policji z przepisami określającymi jego prawa, obowiązki, jak i odpowiedzialność dyscyplinarną.

Obowiązkiem przełożonego wynikającym z tego rozporządzenia jest także zapoznanie policjanta z przepisami odnoszącymi się do przebiegu służby.

W kwestii wydawania poleceń służbowych, organami uprawnionymi do ich wy-

<sup>3</sup> Tamże art. 132 pkt. 2 ustawy.

<sup>4</sup> Tamże art. 81 ust. 2.

<sup>5</sup> par. 20 rozporządzenia MSWiA z dnia 2 września 2002 r. w sprawie szczegółowych praw i obowiązków oraz przebiegu służby policjantów.

dawania są przełożeni służbowi, prokuratorzy i sądy oraz organy administracji publicznej. Do organów tych zalicza się wójt, burmistrz, prezydent miasta, starosta i wojewoda. Jednocześnie wydawane przez nie polecenia nie mogą odnosić się do czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych i odnoszących się do ściągania wykroczeń. Polecenia nie mogą także dotyczyć sposobu wykonywania przez policjantów konkretnej czynności służbowej. Każde polecenie musi mieć oparcie w obowiązujących przepisach prawnych, stąd też przełożony będący policjantem będzie wydawał polecenia na podstawie ustawy o Policji oraz odnoszących się do niej aktów wykonawczych. Również na podstawie tej samej ustawy polecenia może wydawać wójt, burmistrz, prezydent miasta i starosta<sup>6</sup>. W przeciwieństwie do powyższych organów administracji publicznej, wojewoda wydawanie Policji poleceń będzie opierał na ustawie o administracji rządowej<sup>7</sup>. Polecenie będzie też mogło być oparte na artykule 16 powyższej ustawy. Wynika to z faktu, że Policja pozostaje w strukturach zespolonej administracji rządowej. Odnosnie prokuratur i sądów, to wydawane przez nie polecenia wynikają z treści kodeksu postępowania karnego. Sądy i prokuratury mogą także wydawać polecenia w niektórych kwestiach indywidualnie policjantom. Przykładem może być użycie środków przymusu bezpośredniego, jakim są kajdanki. W tym przypadku uprawnienie powyższych organów do wydania polecenia ich użycia zostało bezpośrednio uregulowane w artykule 6 pkt 1 rozporządzenia regulującego użycie ŚPB<sup>8</sup>. Policja, wykonując dane polecenia zgodnie z zasadą praworządności,<sup>9</sup> zobowiązana jest do działania w granicach wyznaczonych przez przepisy

<sup>6</sup> art. 11 ustawy o policji z dn. 6 kwietnia 1990r

<sup>7</sup> art. 7 par. 2 ustawy z dn. 5 czerwca 1998r. o administracji rządowej w województwie

<sup>8</sup> art. 6 ust. 1 z dn. 17 września r. w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego.”

<sup>9</sup> art.. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

prawne. Oznacza to, że każda wykonywana czynność musi mieć w nich oparcie. Stąd też przepisy prawne oprócz wskazania organów uprawnionych do wydawania poleceń zobowiązują policjantów do ich niewykonywania w niektórych przypadkach.

Przykładem może być obowiązek wstrzymania się od wykonania polecenia, którego wykonanie łączyłoby się z popełnieniem przestępstwa. Oprócz wcześniej wymienionych przepisów, polecenia mogą być wydawane na podstawie aktów normatywnych wewnętrznego kierowania. Kwestia ta została uregulowana w art. 7 ust. 1 ustawy o Policji. Z treści przepisu wynika, że Komendant Główny Policji określa:

- szczegółowe zasady organizacji i zakres działania komend, komisariatów i innych jednostek organizacyjnych Policji,
- metody i formy wykonywania zadań przez poszczególne służby policyjne, w zakresie nieobjętym innymi przepisami wydanymi na podstawie ustawy,
- programy szkoleń zawodowych policjantów,
- szczegółowe zasady szkolenia zwierząt wykorzystywanych do realizacji zadań Policji, a także normy ich wyżywienia;
- szczegółowe warunki bezpieczeństwa i higieny służby, po konsultacji z Państwową Inspekcją Pracy,
- zasady etyki zawodowej policjantów, po zasięgnięciu opinii związku zawodowego policjantów.

Ponadto na podstawie niniejszego artykułu komendant właściwej jednostki Policji ustala dla niej regulamin w porozumieniu z właściwym przełożonym. Oprócz Komendanta Głównego Policji, do wydawania aktów normatywnych i wewnętrznych upoważnieni są inni przełożeni. Zaliczają się do nich komendanci Policji wszystkich szczebli, tj. wojewódzcy, powiatowi, rejonowi, miejscy oraz komisariatów. W grupie tej znajduje się także Komendant – Rektor Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz pozostali komendanci szkół policyjnych. Wymienione wcześniej rodzaje aktów prawnych wydawanych przez KGP publi-

kowane są w Dzienniku Urzędowym Komendanta Głównego Policji. Do najczęściej stosowanych aktów prawnych będących także najważniejszymi, odnoszących się do służby policjanta można zaliczyć:

- zarządzenie nr 609 KGP z dnia 25 czerwca 2007 r. w sprawie sposobu pełnienia służby na drogach przez policjantów (Dz.Urz.KGP Nr 13, poz. 100),
- zarządzenie nr 528 KGP z 6 czerwca 2007 r. w sprawie form i metod wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika rewiru dzielnicowych (Dz.Urz. Nr 12, poz.95),
- zarządzenie nr 159 KGP z 23 lutego 2007 r. w sprawie planowania i sprawozdawczości w Policji (Dz.Urz. KGP Nr 7, poz.67 ze zm.),
- zarządzenie nr 213 KGP z 28 lutego 2007 r. sprawie metod i form przygotowania i realizacji zadań Policji w przypadkach zagrożenia życia i zdrowia ludzi lub ich mienia albo bezpieczeństwa i porządku publicznego (Dz.Urz.KGP Nr 5, poz.49),
- zarządzenie nr 1114 KGP z 19 grudnia 2006r. w sprawie szyków, ugrupowań oraz przemieszczania oddziałów i pododdziałów Policji (Dz.Urz. KGP Nr 1, poz.1),
- wytyczne nr 4 KGP z 19 września 2006r. w sprawie zasad organizacji i trybu wykonywania przez Policję zadań związanych z przejazdami uczestników imprez, uroczystości i zgromadzeń (Dz.Urz. KGP Nr 13, poz.83 ze zm.),
- zarządzenie nr 1426 KGP z 23 grudnia 2004 r. dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców (Dz.Urz. KGP z 2005 r. Nr 1, poz.1),
- zarządzenie nr 1173 KGP z 10 listopada 2004 r. w sprawie organizacji służby dyżurnej w jednostkach organizacyjnych Policji (Dz.Urz. KGP Nr 21, poz. 132),
- zarządzenie nr 494 KGP z 25 maja 2004r. w sprawie metod i form wykonywania zadań przez policjantów pełniących służbę patrolową (Dz.Urz.KGP Nr 8, poz.33).<sup>10</sup>

<sup>10</sup> S. Maj „Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych” wyd. LexisNexis, Warszawa 2008, s. 23

Odnosząc się do wykonywania poleceń przez policjantów, tak jak wcześniej zasygnalizowano, policjant zobowiązany jest w niektórych sytuacjach do ich niewykonania. Obowiązkiem jest niewykonanie polecenia łączącego się z popełnieniem przestępstwa. O niewykonaniu takiego polecenia policjant z pominięciem drogi służbowej powinien zameldować Komendantowi Głównemu Policji<sup>11</sup>. Jednocześnie zobowiązany jest do niewykonania polecenia łączącego się z popełnieniem wykroczenia. W takiej sytuacji, w przeciwieństwie do polecenia łączącego się z popełnieniem przestępstwa, nie jest konieczne meldowanie o tym fakcie Komendantowi Głównemu Policji. Taka sytuacja nie pozostawia wątpliwości, co do niewykonania takiego polecenia, ponieważ w tym przypadku mamy do czynienia z nadużywaniem stanowiska i przekroczeniem uprawnień przez osobę wydającą takie polecenie.

## 2. Rodzaje przewinień dyscyplinarnych

Przewinienia dyscyplinarne występują w postaci znikomej, szczególnej, mniejszej i podstawowej wagi. Stopień przewinienia dyscyplinarnego oceniany jest przez przełożonego dyscyplinarnego. Właśnie to on decyduje o wszczęciu i zakończeniu danego postępowania dyscyplinarnego. Jeszcze na etapie czynności sprawdzających na podstawie określonej wagi popełnionego przewinienia dyscyplinarnego, decyduje o wszczęciu przedmiotowego postępowania lub o przeprowadzeniu jedynie rozmowy dyscyplinującej bez jego wszczynania. W przypadku jego wszczęcia, waga czynu, jest podstawowym kryterium służącym do wymierzenia kary dyscyplinarnej, jak również podjęcia decyzji o umorzeniu postępowania lub odstąpienia od ukarania. Jeżeli stopień przewinienia dyscyplinarnego nie jest znaczny, stanowi to podstawę do odstąpienia od wymierzenia kary. Głosy w kwestii samodzielności postępowania dyscyplinarnego, jak również i wagi popełnionego czy-

<sup>11</sup> art. 58 ust. 2 i 3 ustawy o Policji z dn. 6 kwietnia 1990 r.

nu, mającej wpływ na wymiar kary można spotkać analizując wyroki sądowe: *Jeżeli chodzi o przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza Policji, wówczas już tylko ten fakt może skutkować zastosowaniem odpowiedzialności dyscyplinarnej. Przyjęcie korzyści majątkowej z wykorzystaniem pełnionej przez niego funkcji jest nie tylko naruszeniem dyscypliny służbowej, polegającej na przekroczeniu uprawnień, ale godzi także w podstawowe zasady etyki zawodowej. W obliczu wagi czynu (funkcjonariusz Policji dwukrotnie przyjął korzyść majątkową w zamian za zaniechanie sprawdzenia legalności pobytu cudzoziemca na terytorium Polski oraz w jednym z przypadków za zaniechanie sprawdzenia legalności sprzedawanego towaru, przy czym miało to bezpośredni związek z pełnioną przez niego funkcją publiczną) wymiarzenie w postępowaniu dyscyplinarnym kary wydalenia ze służby nie stanowi dowolności co do zastosowania sankcji*<sup>12</sup> oraz „*kategoria prawna niskiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, czy też znikomego stopnia społecznego jego niebezpieczeństwa, w ustawie o Policji w ogóle nie funkcjonuje. Definicja przewinienia dyscyplinarnego zawarta w art. 132 ust.2 ustawy o Policji jest definicją formalną, która zobowiązuje do przyjęcia popełnienia takiego przewinienia w oderwaniu od materialnego elementu społecznej szkodliwości*”<sup>13</sup>.

Definicja znikomego stopnia szkodliwości popełnionego czynu nie została jednoznacznie określona w jakimkolwiek przepisie. Stąd też można ją porównać do znikomej szkodliwości czynu występującego w procesie karnym, pomimo że *postępowanie dyscyplinarne jest postępowaniem samodzielnym i niezależnym od postępowania karnego, a funkcjonariusz Policji podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej niezależnie od odpowiedzialności karnej. Ta dwutorowość obu postępowań oznacza,*

<sup>12</sup> Wyrok WSA w Warszawie z dnia 7 października 2005r. sygn. Akt II SA/Wa 1166/05, Lex nr 188755

<sup>13</sup> Wyrok WSA w Warszawie z dnia 20 września 2006 r. sygn. Akt II SA/Wa 982/06, Lex nr 265545

*iz w toku każdego z nich konieczne jest czynienie własnych ustaleń oraz ich własnej oceny. Niedopuszczalne jest ograniczenie postępowania dowodowego prowadzonego przez organ administracji publicznej do dowodów zgromadzonych w innym, odrębnym postępowaniu*”<sup>14</sup>.

Jak już wcześniej wspomniano, to przełożony dyscyplinarny bada wagę popełnionego czynu i dopiero na tej podstawie podejmuje decyzję o wszczęciu postępowania lub o jego nie wszczynaniu. W przypadku gdy odstępuje od jego wszczęcia, przeprowadza ze sprawcą rozmowę dyscyplinującą. Z rozmowy tej sporządzana jest dokumentacja w postaci notatki. Następnie notatka ta włączana jest do akt osobowych policjanta na okres jednego roku. Sporządzając notatkę z rozmowy dyscyplinującej przełożony dyscyplinarny określa w niej miejsce i czas, własne dane lub osoby upoważnionej, podstawę prawną przeprowadzanej czynności oraz dane policjanta, z którym wykonywana jest czynność. W dalszej części wspomnianej notatki wskazuje zarzucany czyn podlegający odpowiedzialności dyscyplinarnej, błędne postępowania oraz opisuje stosunek sprawcy do zarzucanego mu czynu. Kończąc notatkę, przełożony dyscyplinarny podpisuje ją. Notatka ta może zostać również podpisana przez funkcjonariusza, z którym była przeprowadzana rozmowa dyscyplinarna. Przeprowadzenie rozmowy dyscyplinującej nie stanowi kary dla sprawcy, ale jednocześnie kończy postępowanie. Widocznym wywieranym skutkiem jest wpięcie jej do akt osobowych na okres jednego roku. Analogicznie do procesu karnego ten sposób zakończenia porównać można do warunkowego umorzenia postępowania.

Jednak zakończenie w ten sposób postępowania, oprócz niewątpliwych zalet, ma również wady. Jego główną zaletę stanowi brak angażowania całego postępowania w sprawach niskiej wagi, niestanowiących poważnego przewinienia. Widoczną wadę stanowi natomiast brak możliwości odwołania się od tej decyzji. W tym przypadku

<sup>14</sup> Wyrok WSA w Warszawie z dnia 15 kwietnia 2004 r. sygn. Akt II SA 1561/03, Lex nr 150843

przełożony dyscyplinarny jednostronnie uznaje sprawcę za winnego. W tej sytuacji, gdzie nie ma wszczętego postępowania dyscyplinarnego, sprawca nie ma możliwości obrony czy dowodzenia swojej niewinności. Naszym zdaniem rozwiązaniem tej kwestii może być wprowadzenie przepisów, które w tym przypadku pozwalałyby wnioskować o przeprowadzenie postępowania sprawdzającego lub dyscyplinarnego. W takiej sytuacji sprawca w przypadku chęci dowodzenia swoje niewinności, miałby realne prawo do obrony przed zarzutami. W podobnym tonie wypowiedział się Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie stwierdzając, że *Postępowanie dyscyplinarne jest postępowaniem samodzielnym i niezależnym od postępowania karnego, a funkcjonariusz Policji podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej niezależnie od odpowiedzialności karnej. Reguły rządzące postępowaniem karnym nie mogą mieć bezpośredniego zastosowania w sprawach dyscyplinarnych, w tym zasada domniemania niewinności*<sup>15</sup>.

Do przewinień dyscyplinarnych o szczególnie dużym ciężarze można zaliczyć przewinienia pozostające w zbiegu z przestępstwami. Polegają one na tym, że policjant popełniając przewinienie dyscyplinarne jednocześnie dopuszcza się popełnienia przestępstwa. Przestępstwo to może mieć charakter umyślny, jak i nieumyślny. Kolejną kategorię stanowią przewinienia dyscyplinarne pozostające w zbiegu z wykroczeniami. O charakterze takiego rozwiązania zdecydował wprost ustawodawca w ustawie o Policji<sup>16</sup>. W niniejszym przepisie ustawodawca wskazał sytuacje, w których przełożony dyscyplinarny może nie wszczynać postępowania dyscyplinarnego, a wszczęte - umorzyć. Tak jak wcześniej opisano, do sytuacji tych ustawodawca zaliczył również przewinienia dyscyplinarne pozostające w zbiegu z wykroczeniem, gdy sprawca został ukarany karą grzywny lub

było ono mniejszej wagi. W artykule 132 pkt 2 ustawy o Policji ustawodawca wskazał sytuacje, w których dochodzi do odpowiedzialności dyscyplinarnej policjanta niezależnie od innego postępowania. Do sytuacji tych zaliczyć można przewinienia dyscyplinarne wypełniające jednocześnie znamiona przestępstwa, przestępstwa skarbowego lub wykroczenia. Zapis ten stał się przedmiotem prac Trybunału Konstytucyjnego<sup>17</sup>. Wnioskodawca zarzucił, że przepis ten jest niezgodny z art. 14 ust. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz art. 2 i 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zarzut niezgodności z powyższymi aktami prawnymi popierał się na sytuacji, że policjant jest dwukrotnie karany za popełnienie jednego przewinienia. Sytuacja taka w ocenie wnioskodawcy narusza wymienione wyżej przepisy prawne. Inne zdanie zaprezentował Prokurator Generalny występujący w sprawie. W jego ocenie skazanie funkcjonariusza Policji przez sąd za popełnione przestępstwo nie może być przesłanką uniemożliwiająca wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Zauważył, że postępowania te nie są tożsame, pomimo że obydwa odznaczają się restrykcyjnością. Odpowiedzialność dyscyplinarna obejmuje inną płaszczyznę niż postępowanie karne. W trybie postępowania dyscyplinarnego niedopuszczalne jest uznanie kogoś za winnego popełnienia danego przestępstwa. Obejmuje ono jedynie kwestię naruszenia dyscypliny służbowej lub zasad etyki zawodowej. W podobnej kwestii wyraził się również Trybunał Konstytucyjny,<sup>18</sup> który zajął stanowisko, że stosowanie przepisów postępowania karnego nie jest jednoznaczne z tym, że postępowanie dyscyplinarne zamienia się w postępowanie karne. Również w wyroku z dnia 8 grudnia 1998 roku Trybunał Konstytucyjny odniósł się do postępowań dyscyplinarnych funkcjonariuszy Policji. W uzasadnieniu zakreślił całościowo-

<sup>15</sup> Wyrok WSA w Warszawie z dnia 17 stycznia 2006 r. sygn. Akt II SA/Wa 1755/05, Lex nr 209083

<sup>16</sup> Art. 132 ust. 4a ustawy o policji z dnia 6 kwietnia 1990 r.

<sup>17</sup> Wyrok z dn. 8 października 2002, K 36/00 OTK-A2002, nr 5, s. 63

<sup>18</sup> Wyrok z dn. 27 lutego 2001, K 22/00 OTK-ZU2001, nr 3, s. 266-268

wo sytuację, dlaczego funkcjonariusze Policji muszą podlegać szczególnemu nadzorowi. Naszym zdaniem jednym z jego elementów jest właśnie postępowanie dyscyplinarne. Mieści się ono w granicach szczególnego nadzoru, chociażby z tego faktu, że oprócz wymierzania kar dyscyplinarnych wskazuje również popełniane błędy. Dzięki temu istnieje duże prawdopodobieństwo, że funkcjonariusz Policji nie popełni drugi raz podobnego przewinienia dyscyplinarnego. Często także dopiero postępowanie dyscyplinarne uświadamia fakt naruszenia dyscypliny służbowej, czego wcześniej funkcjonariusz nie był świadomy.

*„Niewątpliwie odpowiedzialność dyscyplinarna stanowi dodatkową dolegliwość, ponieważ jest niezależna od odpowiedzialności karnej. W ramach postępowania dyscyplinarnego mieści się także odpowiedzialność za czyny niemające znamion przestępstw, a które uchybiają godności lub regułom wykonywania danego zawodu. Niezależność postępowania dyscyplinarnego od odpowiedzialności karnej jest powszechnie stosowana w regułach odnoszących się do postępowania dyscyplinarnego dotyczącego pracowników mianowanych. W wyroku z 8 grudnia 1998 r. Trybunał Konstytucyjny przyjął, że nawiązanie szczególnego stosunku pracy właściwego tylko dla niektórych grup zawodowych spełniających ważne z punktu widzenia interesu publicznego role w państwie, powoduje konieczność określenia szczególnego trybu dyscyplinowania członków korporacji, w ramach której działają, gdy ich zachowanie uchybia obowiązkowi lub godności wykonywanego zawodu (sygn. K. 41/97, OTK ZU nr 7/1998, s. 117).*

*Sam fakt popełnienia przestępstwa, bez względu na to, jaki charakter ma owe przestępstwo, stanowi sprzeniewierzenie się obowiązkowi funkcjonariusza Policji.*

*Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że funkcjonariuszy Policji obowiązują szczególnie rygorystyczne wymagania w zakresie przestrzegania prawa i byłoby nie do pogodzenia z podstawowymi zasadami, na których opiera się działanie Poli-*

*cji, aby fakt skazania funkcjonariusza Policji za przestępstwo nie pociągał za sobą skutków w stosunku służbowym.*

*Policja jako uzbrojona formacja służąca społeczeństwu i przeznaczona do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego (art. 1 ust. 1 ustawy o Policji) jest jedną z instytucji, która dysponuje bardzo dolegliwymi dla obywatela środkami realizacji władztwa państwowego. Szczególna rola społeczna tej grupy zawodowej i jej zhierarchizowana struktura wymaga dla jej skutecznego i prawidłowego działania przestrzegania innych, poza normami prawa karnego i prawa o wykroczeniach, przepisów i zasad. Objęcie policjantów odpowiedzialnością dyscyplinarną uzasadnia społeczną rolę tej formacji, charakter powierzonych zadań i kompetencji oraz związane z działalnością Policji publiczne zaufanie. Służyć ma również przeciwdziałaniu takim zachowaniom, które mogłyby pozbawić ją wiarygodności w oczach opinii publicznej, zwłaszcza że wiele uprawnień przyznanych Policji pozwala na ingerowanie w sferę obywatelskich wolności i praw.*

*Z tych względów w ocenie Trybunału Konstytucyjnego art. 132 ustawy o Policji nie narusza art. 14 ust. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 16 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977, Nr 38, poz. 167), a tym samym nie narusza art. 2 i art. 5 Konstytucji”<sup>19</sup>.*

*W artykule 132<sup>20</sup> wskazano również inne działania stanowiące szczególne naruszenia dyscypliny służbowej. W ustępie 3 pkt 4 wskazano, że szczególnym naruszeniem dyscypliny służbowej jest wprowadzenie w błąd przełożonego lub innego policjanta, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę służbie, policjantowi lub innej osobie. Rozpatrując tę kwestię można stwierdzić, że błędem jest mylne zinterpretowanie rzeczywistości. Natomiast szkodą jest każdy uszczerbek powstały*

<sup>19</sup> Wyrok z dn. 8 grudnia 1998, K 41/97. OTK ZU 1998, nr 7, s. 117

<sup>20</sup> art. 132 ustawy o policji z dnia 6 kwietnia 1990 r.

w chronionych dobrach. Może on dotyczyć zarówno kwestii majątkowych, jak i niemajątkowych. Do tych drugich zaliczyć można naruszenie dóbr osobistych.

Kolejne naruszenie dyscypliny służbowej zostało sprecyzowane jako *postępowanie przełożonego w sposób przyczyniający się do rozluźnienia dyscypliny służbowej w podległej jednostce organizacyjnej lub komórce organizacyjnej Policji*<sup>21</sup>. Przewinienie to charakteryzuje się doprowadzeniem do naruszenia układu wzajemnych zależności wynikających z hierarchiczności Policji. Skrajnym rozluźnieniem dyscypliny służbowej jest doprowadzenie do niewłaściwego wykonywania poleceń, a także ich bezpodstawne negowanie.

W artykuł 132 ustę 3 pkt 6 ustawy o Policji spenalizowano przewinienie dyscyplinarne określane jako *stawienie się do służby w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka oraz spożywanie alkoholu lub podobnie działającego środka w czasie służby albo w obiektach lub na terenach zajmowanych przez Policję*. Zabronione zostało także wnoszenie i sprzedaż napojów alkoholowych w jednostkach Policji. Zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi<sup>22</sup> za napój alkoholowy uważany jest produkt pochodzenia rolniczego, którego stężenie przekracza 0,5‰ objętości alkoholu. Według tejże ustawy za stan po użyciu alkoholu uważa się sytuację, w której stężenie alkoholu we krwi wynosi od 0,2‰ do 0,5‰ lub od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza. Jednocześnie stan nietrzeźwości występuje, gdy w wydychanym powietrzu stężenie wydychanego alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> przekracza 0,25 mg lub gdy jego stężenie we krwi wynosi powyżej 0,5‰.

W sytuacji, gdy kierownik zakładu (przełożony), ma uzasadnione podejrzenie, że pracownik stawiał się do pracy po użyciu alkoholu, ma obowiązek nie dopuścić do jej

wykonywania przez niniejszego pracownika. Obowiązek ten obejmuje również sytuację, gdy istnieje uzasadnione podejrzenie, że pracownik spożywał alkohol w pracy. Okoliczności wzbudzające wątpliwości powinny zostać przedstawione pracownikowi. Powyższe uprawnienia przysługują także organom nadrzędnym, jak i kontrolnym. Polecenie zaprzestania pracy w związku z podejrzeniem jej wykonywania w stanie po użyciu alkoholu nie wymaga określonej formy. Może zostać ono wydane zarówno w formie pisemnej, jak i ustnej. Badanie na zawartość alkoholu we krwi lub w wydychanym powietrzu jest obligatoryjne na żądanie pracownika. W tej sytuacji kierownik zakładu zobowiązany jest umożliwić przeprowadzenie takiego badania. Przełożony w ramach swoich uprawnień zobowiązany jest do przeciwdziałania sytuacjom mogącym przyczynić się do spożywania alkoholu w miejscu pracy. Musi także reagować na wszystkie przypadki spożywania alkoholu na służbie. Zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi w sytuacji, gdy przełożony nie reaguje na powyższe sytuacje popełnia wykroczenie. Zachowanie takie jest zagrożone karą grzywny.

W sytuacji gdy w stanie nietrzeźwości doszło do popełnienia przestępstwa lub wykroczenia, osoba podejrzana może zostać zbadana na zawartość alkoholu w organizmie. W tym celu może zostać pobrana krew. Pobranie to przeprowadzane jest przez pracownika służby zdrowia. Zgodnie z artykułem 43<sup>23</sup> spożywanie alkoholu wbrew zakazom określonym w art. 14 ust. 1 i 2a – 6 stanowi wykroczenie. W tym przypadku wykroczenie stanowi także już usiłowanie spożywania alkoholu. W przypadku popełnienia powyższego wykroczenia może zostać orzeczony przepadek napojów alkoholowych. W tej kwestii do rozstrzygnięcia pozostają władne sądy.

Analizując podpunkt 7<sup>24</sup> należy stwierdzić, że już z pierwszego artykułu ustawy

<sup>21</sup> Tamże art. 132 ust. 3 pkt 5

<sup>22</sup> Ustawa z dnia 26 października 1982 r. „o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi”

<sup>23</sup> Tamże

<sup>24</sup> Art. 132 ust. 3 ustawy o policji z dnia 6 kwietnia 1990 r.

o Policji wynika, że jest ona *uzbrojoną formacją ochronną*. Zgodnie z ustawą o broni i amunicji należy stwierdzić, że posiadanie broni palnej, na gruncie prawa krajowego zostało uregulowane przez niniejszą ustawę. Sankcje karne odnoszą się także do sytuacji, gdy utrata broni palnej lub amunicji nastąpiła w sposób nieumyślny<sup>25</sup>.

Regulacje odnoszące się do uzbrojenia w broń palną Policji, zostały usystematyzowana przez decyzję Komendanta Głównego Policji z dnia 6 lipca 2005r<sup>26</sup>. Zgodnie z powyższą decyzją w wypadku utraty broni palnej funkcjonariusz Policji niezwłocznie melduje o powyższej sytuacji swojemu przełożonemu. W dalszej kolejności sporządza raport. Opisuje w nim sytuację, w jakiej doszło do utraty broni palnej oraz podaje rodzaj, numer, typ i rok produkcji utraconej jednostki. O powyższej sytuacji powiadamia także niezwłocznie dyżurnego najbliższej jednostki Policji. Ten z kolei powiadamia dyżurnego komendy wojewódzkiej jak i Komendy Głównej Policji. Po uzyskaniu takiej informacji dyżurny inicjuje czynności mające na celu odzyskanie utraconej broni palnej.

W przypadku legitymacji służbowej, otrzymywana jest ona przez funkcjonariusza po jego mianowaniu. Wydawana jest na czas pełnienia służby w Policji<sup>27</sup>. Ze względu na uprawnienia, jakie można wykonywać na jej podstawie, jest ona szczególnym dokumentem. Stąd też jej utrata stanowi szczególne naruszenie dyscypliny służbowej. Na jej podstawie można dokonać przesłuchania, legitymowania, kontroli osobistej lub bagażu czy zatrzymania. W związku z powyższym nawet jej nieumyślna utrata stanowi przesłankę do odpowiedzialności dyscyplinarnej. W ten sposób została podkreślona jej wyjątkowość oraz szczególnie

rodzaj odpowiedzialności, związany z jej właściwym przechowywaniem.

Zgodnie z rozporządzeniem<sup>28</sup> legitymacja służbowa wydawana jest na okres pełnienia służby. Stąd też w przypadku zakończenia służby podlega ona zwróceniu do właściwej kadrowo komórki jednostki organizacyjnej Policji<sup>29</sup>. Funkcjonariusz jest także zobowiązany do jej zwrotu w przypadku przebywania na urlopie wychowawczym lub bezpłatnym. Odnosi się to także do zawieszenia w czynnościach służbowych lub zwolnienia ze służby<sup>30</sup>. W przypadku zgonu policjanta obowiązek oddania legitymacji służbowej spoczywa na członku rodziny<sup>31</sup>.

W kolejnym podpunkcie ósmym<sup>32</sup> za szczególny rodzaj przewinienia dyscyplinarnego została uznana utrata wyposażenia służbowego *którego wykorzystanie przez osoby nieuprawnione wyrządziło szkodę obywatelowi lub stworzyło zagrożenie dla porządku publicznego lub bezpieczeństwa powszechnego*.

Szczegółowe normy wyposażenia jednostek Policji, jej komórek organizacyjnych oraz policjantów zostały uporządkowane za pomocą zarządzenia KGP z dnia 23 sierpnia 2002 r.<sup>33</sup> Zarządzenie to określiło normy zaopatrzenia w umundurowanie, sprzęt żywnościowy, kwaterunkowy, techniki policyjnej i biurowej, do jakiej posiadania są uprawnione organy Policji. Wśród nich wyszczególniono jednostki, komórki organizacyjne oraz indywidualnych policjantów. Podkreślono także, że wyposażenie to musi obejmować zakres pozwalający na niezbędne wykonywanie czynności służbowych. Określono także, że prawo do wyposażenie w nie następuje w chwili wyznaczenia na

<sup>25</sup> Art. 263 pkt 4 Kodeksu karnego

<sup>26</sup> Decyzja KGP z dnia 6 lipca 2005 r. w sprawie gospodarowania uzbrojeniem i sprzętem techniczno-bojowym w Policji

<sup>27</sup> par. 2 Rozporządzenia MSWiA z dnia 23 grudnia 2002r w sprawie legitymacji służbowych policjantów

<sup>28</sup> Tamże

<sup>29</sup> Tamże art. 5 ust 3

<sup>30</sup> Tamże art. 5 ust 2

<sup>31</sup> Tamże art. 5 ust 1

<sup>32</sup> Art. 132 ust. 3 ustawy o policji z dnia 6 kwietnia 1990 r.

<sup>33</sup> Zarządzenie nr 13 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 sierpnia 2002r w sprawie określenia norm wyposażenia jednostek, komórek organizacyjnych Policji i policjantów oraz szczegółowych zasad jego przyznawania i użytkowania



stanowisko służbowe lub w chwili wydania polecenia wykonania konkretnej czynności. Zwrotu pobranych przedmiotów dokonuje się natomiast z chwilą wykonania czynności, do której to przeznaczono konkretne wyposażenie. To samo następuje w sytuacji zwolnienia ze służby oraz przeniesienia do innej jednostki lub na inne stanowisko.

Podstawą do odpowiedzialności dyscyplinarnej w granicach określonych w pkt 9 ust. 3 art. 132 ustawy o Policji jest utrata jakiegokolwiek dokumentu służbowego. Jednocześnie dokument zawierający informację stanowiącą tajemnicę państwową lub służbową stanowi szczególny rodzaj dokumentu. Zagadnienie to zostało uregulowane przez ustawę o ochronie informacji niejawnych z dnia 22 stycznia 1999 roku<sup>34</sup>. Według tej ustawy tajemnicę służbową stanowi informacja niejawna, która nie jest tajemnicą państwową. Informacja ta musi zostać uzyskana w związku z wykonywaniem czynności służbowych. Należy zauważyć, że jest to informacja, która ujawniona, niesłaby możliwość narażenia na szkodę interesu państwa, publicznego lub prawnie chronionego interesu obywateli lub jednostki organizacyjnej<sup>35</sup>. W przeciwieństwie do informacji stanowiącej tajemnicę służbową, nieuprawnione ujawnienie tajemnicy państwowej charakteryzuje się spowodowaniem istotnego zagrożenia dla Rzeczypospolitej Polskiej. Zagrożenie to musi wystąpić w strefie porządku publicznego, obronności, bezpieczeństwa, stosunków międzynarodowych lub gospodarczych<sup>36</sup>.

Ustawa o ochronie informacji niejawnych, oprócz wskazania, czym jest informacja stanowiąca tajemnicę państwową lub służbową, sprecyzowała samo pojęcie dokumentu. Według niniejszej ustawy, dokumentem w zakresie informacji niejawnych jest *...każda utrwalona informacja niejawna, w szczególności na piśmie, mikrofilmach, negatywach i fotografiach, nośnikach do zapisu informacji w postaci cyfro-*

*wej i na taśmach elektromagnetycznych, także w formie mapy, wykresu, rysunku, obrazu, grafiki, fotografii, broszury, książki, kopii, odpisu, wypisu, wyciągu i tłumaczenia dokumentu, zbędnego lub wadliwego wydruku, odbitki, kliszy, matrycy i dysku optycznego, kalki, taśmy atramentowej, jak również informacja niejawna utrwalona na elektronicznych nośnikach danych*<sup>37</sup>.

### **3. Charakterystyka zawinienia w przewinieniu dyscyplinarnym**

W artykule 132a ustawy o Policji określone zostały formy winy w przypadku popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Analizując treść powyższego przepisu prawnego, można zauważyć, że występuje sytuacja analogiczna jak w prawie karnym materialnym. Podobnie jak w prawie karnym przewinienie dyscyplinarne jest zawinione, jeżeli zostanie popełnione w sposób umyślny lub nieumyślny. Podobne stanowisko zajął także Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, który w wyroku z dnia 4 października 2006 r. stwierdził, że *nie ma powodów, aby dla potrzeb postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przeciwko funkcjonariuszom Policji stosować inne interpretacje winy nieumyślnej niż ta, która jest ustalona w prawie karnym*<sup>38</sup>.

W przypadku, gdy funkcjonariusz Policji popełnia przewinienie dyscyplinarne w sposób umyślny, poprzez swoje zachowanie, swój stosunek do czynu, działa w sposób bezpośredni lub ewentualny. W pierwszym przypadku sprawca dąży do jego popełnienia. Jest to działanie celowe, charakteryzujące się dążeniem do osiągnięcia konkretnego efektu. Jest ono przemyślanym przedsięwzięciem. W drugim przypadku w zamiarze ewentualnym sprawca nie dąży bezpośrednio do osiągnięcia zakładanego celu poprzez przewinienie dyscyplinarne. Jednak, aby osiągnąć cel, przewiduje możliwość jego popełnienia. Świadomie godzi się na taką ewentualność.

<sup>34</sup> Ustawa z dnia 22 stycznia 1999r o ochronie informacji niejawnych

<sup>35</sup> Tamże art. 2 pkt 2

<sup>36</sup> Tamże art. 2 pkt 1

<sup>37</sup> Tamże art. 2 pkt 6

<sup>38</sup> Wyrok WSA w Warszawie z dnia 4 października 2006 II SA/Wa908/06,

W obydwóch przypadkach funkcjonariusz poprzez przewinienie dyscyplinarne chce osiągnąć jakiś cel. W tych przypadkach działania są spójne i przemyślane.

Drugi rodzaj zawinienia stanowi nieumyślne popełnienie przewinienia dyscyplinarnego. W tej sytuacji w pierwszym przypadku funkcjonariusz zawinia poprzez niedbalstwo. Zawinienie to polega na tym, że nie mając zamiaru popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, poprzez niezachowanie wymaganej w danych okolicznościach ostrożności, dopuszcza się jego popełnienia. W drugim przypadku określanym jako lekkomyślność, policjant także nie ma zamiaru popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. W tej sytuacji jednak podstawą odpowiedzialności jest to, że taką możliwość przewidywał lub mógł przewidzieć. Skoro analogicznie do prawa karnego materialnego występują przesłanki zawinionego przewinienia dyscyplinarnego, tak też na tej samej zasadzie muszą występować przesłanki wyłączające winę. Stąd też do przesłanek wyłączających winę będzie należało wykonanie rozkazu wydanego przez przełożonego, niepoczytalność, zwyczaj oraz błąd co do faktu.

Mówiąc o zawinieniu i jego stopniu należy pamiętać, że jest to niezwykle ważny element postępowania dyscyplinarnego. Element ten jest zarazem podstawowym, a jednocześnie kluczowym jego elementem. Ustalenie jego rodzaju jest podstawowym zadaniem rzecznika dyscyplinarnego. Jego kluczowa rola w postępowaniu dyscyplinarnym opiera się na tym, że tylko zawiniony czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne, co w konsekwencji prowadzi do wymierzenia kary dyscyplinarnej. Także w kwestii wymierzania kary dyscyplinarnej charakter winy nie jest bez znaczenia. Wina jest ściśle powiązana z wymierzaną karą. Inna kara będzie, gdy sprawca działał w sposób bezpośredni, świadomy, dążył do osiągnięcia celu poprzez przewinienie dyscyplinarne. Analogicznie inny rodzaj kary zostanie wymierzony, gdy popełniając przewinienie dyscyplinarne działał on w sposób nieumyślny. Jak łatwo zauważyć,

w pierwszym przypadku, w wyniku stwierdzenia umyślnego zawinienia, kara dyscyplinarna może być o wiele surowsza, aniżeli miałyby to miejsce w sytuacji, gdy do jego popełnienia doszło w sposób nieumyślny.

#### **4. Formy zjawiskowe przewinienia dyscyplinarnego**

Z przepisów ustawy o Policji wynika, że policjant podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie dyscypliny służbowej lub zasad etyki zawodowej<sup>39</sup>. Dokładniejsze usystematyzowanie odpowiedzialności w zakresie dyscyplinarnym zostało uregulowane w artykule 132b<sup>40</sup>. Z jego treści wynika, że odpowiedzialności dyscyplinarnej podlega także funkcjonariusz, który wspólnie z innymi policjantami popełnia przewinienie dyscyplinarne jak i osoba kierująca jego popełnieniem<sup>41</sup>. W opisanym powyżej przypadku, w pierwszej sytuacji funkcjonariusz odpowiada w granicach współsprawstwa. W drugim przypadku odpowiedzialność określana jest w ramach sprawstwa kierowniczego. Odpowiedzialności dyscyplinarnej podlega także w przypadku nakłaniania innego policjanta do popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. W tej sytuacji odpowiada w ramach podżegania. Natomiast w sytuacji, gdy poprzez swoje działania ułatwia jego popełnienie, policjant będzie odpowiadała w granicach pomocnictwa<sup>42</sup>. W dalszej części, przepis stanowi, że każdy policjant odpowiada w granicach swojej winy. Organ orzekający o wymierzeniu kary dyscyplinarnej kieruje się zasadą indywidualizacji odpowiedzialności dyscyplinarnej. Stąd też inaczej zostanie oceniona osoba odpowiadająca jako sprawca kierowniczy, a inaczej zostanie oceniony współsprawca. Jak nie trudno zauważyć, sprawca kierowniczy poprzez wskazanie osób mających dokonać przewinienia dyscyplinarnego, określenie jego miejsca, sposobu popełnienia, powi-

<sup>39</sup> Art. 130 ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r.

<sup>40</sup> Tamże art. 132b

<sup>41</sup> Tamże art. 132b pkt 2

<sup>42</sup> Tamże art. 132b pkt 3

nien ponieść surowszą karę niż np. współsprawca. Taka sama sytuacja dotyczy osób podlegających lub udzielających pomocy w popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego. Zauważyć można, że w pierwszym przypadku sprawca niekoniecznie musi mieć zamiar jego popełnienia jednak, w wyniku namowy dopuszcza się tego. W tej sytuacji rola podżegacza jest szczególna, gdyż można przypuszczać, że jeżeli nie doszłoby do namowy z jego strony przewinienie dyscyplinarne nie zostałoby popełnione. Podobna sytuacja ma miejsce przy ocenianiu roli funkcjonariusza występującego jako pomocnik. Niejednokrotnie można zakładać, że gdyby nie doszło do udzielenia pomocy z jego strony, przewinienie dyscyplinarne nie miałyby miejsca. Stąd też obok zawinienia, określenie roli każdego ze sprawców jest kolejnym istotnym elementem postępowania dyscyplinarnego. W tej sytuacji organ orzekający, kierując się indywidualizacją odpowiedzialności dyscyplinarnej musi wyjaśnić wszelkie wątpliwości w kwestii ról sprawców. Jednocześnie w każdym przypadku musi wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności odnoszące się do danego funkcjonariusza. Oprócz określenia roli sprawcy, która może wpłynąć na niekorzyść funkcjonariusza, musi także wziąć pod uwagę każdą inną okoliczność. W tej sytuacji mogą pojawić się przecież także okoliczności mogące działać na jego korzyść. Dopiero po ich szczegółowej analizie wymierzana jest indywidualnie kara dyscyplinarna.

## 5. Czynniki wpływające na wymiar kary

W przypadku popełnienia przez funkcjonariusza kilku przewinień dyscyplinarnych, wymierzana jest tylko jedna kara. Przesłanki popełnionych przewinień dyscyplinarnych muszą być wyczerpane w czasie popełnienia jednego czynu. W takim przypadku wymierzana jest najsurowsza możliwa kara. Ustawa o Policji mówi, że za jedno przewinienie dyscyplinarne może zostać wymierzona tylko jedna kara dyscyplinarna

na<sup>43</sup>. Wyjątek stanowi orzeczenie kary obniżenia stopnia. Kara ta nie może występować samodzielnie. Może ona wystąpić tylko obok kary wyznaczenia na niższe stanowisko służbowe lub w sytuacji orzeczenia kary wydalenia ze służby. Wymierzona kara dyscyplinarna powinna być adekwatna do ciężaru popełnionego przewinienia dyscyplinarnego. Wymierzając ją, przełożony dyscyplinarny w pierwszej kolejności powinien kierować się jej rolą wychowawczą. Ważne jest, aby jej wymiar zniechęcił do popełnienia kolejnego przewinienia. Wymiar kary dyscyplinarnej niejednokrotnie nie jest sprawą oczywistą. Przełożony dyscyplinarny przed jej wymierzeniem musi wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności mogące przyczynić się zarówno do złagodzenia, jak i zaostrzenia jej wymiaru. Do czynników tych w szczególności zalicza się sposób życia funkcjonariusza przed popełnieniem przez niego przewinienia dyscyplinarnego oraz jego wcześniejszą karalność w zakresie dyscyplinarnym. Nie bez znaczenia pozostają także kierujące nim pobudki, jego stosunek do służby, innych funkcjonariuszy i przełożonych. Stąd też kara będzie miała inny wymiar, gdy funkcjonariusz posiada pozytywną opinię służbową, był nagradzany, wykazuje się dbałością o dobre imię służby, a inna w sytuacji, gdzie wykazał się on niezdyscyplinowaniem czy też był kilkakrotnie karany dyscyplinarnie. W pierwszym przypadku, już na etapie analizy czynników mających znaczenie dla wymiaru kary, możemy być pewni, że powrót do przewinienia dyscyplinarnego będzie znikomy. W związku z powyższym w tym przypadku można zastosować o wiele łagodniejszą karę niż w drugim omawianym przypadku. Kolejną ważną kwestią decydującą o wymiarze kary jest zachowanie się sprawcy po popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego. Jeżeli sprawca wykazał się chęcią naprawienia szkody, to jest to przesłanka wpływająca na złagodzenie kary. Oprócz powyższych ogólnych przesłanek, ustawodawca sprecy-

---

<sup>43</sup> Tamże art. 134g pkt 1

zował szczególne okoliczności mające wpływ na złagodzenie wymiaru kary. W art. 134h wskazano katalogi przestępstw zastrzegających i łagodzących wymiar kary. W orzeczeniu końcowym powinno znajdował się stwierdzenie, czy wymienione takie okoliczności zachodzą w rozpatrywanej sprawie<sup>44</sup>. Do okoliczności łagodzących zalicza się sytuacje, gdzie przewinienie popełniono w sposób nieumyślny, a także gdy policjant, tak jak wcześniej opisano starał się zmniejszyć skutek po dokonaniu przewinienia. Ustawodawca wskazał również, że okolicznością łagodzącą jest brak doświadczenia zawodowego jak również i brak dostatecznych umiejętności zawodowych. Ostatnią łagodzącą przesłankę stanowi poinformowanie przełożonego o popełnionym przewinieniu, gdy nie zostało jeszcze wszczęte postępowanie dyscyplinarne<sup>45</sup>. Do sytuacji wpływających na zaostrenie kary będzie można zaliczyć analogicznie przeciwne działania. Według ustawy o Policji, na zaostrenie wymiaru kary zasługują przewinienia dyscyplinarne popełnione pod wpływem alkoholu lub podobnie działającego środka. Zaliczać się będą do nich także sytuacje, gdzie sprawca kierował się niskimi pobudkami oraz motywami godnymi potępienia. Kolejnym czynnikiem wpływającym na zaostrenie wymiaru kary będzie popełnienie przewinienia dyscyplinarne przed zatarciem wymierzonej wcześniej kary dyscyplinarnej, a także zakłócenie poprzez swoje działanie istotnych zadań Policji. Analizując dalej przesłanki zastrzegające wymiar kary, zaliczać się do nich będzie także sytuacje, gdzie przez przewinienie dyscyplinarne naruszony został dobry interes służby. Ostatnia przesłanka odnosi się do relacji przełożony - podwładny. Ustawodawca wskazał, że czynnikiem wpływającym na zaostrenie kary jest sytuacja, gdzie przewinienie zostało popełnione w obecności

podwładnego. Odnosi się to także do wspólnego udziału z nim, a także do sytuacji, gdzie działano na jego szkodę<sup>46</sup>.

Jak można zauważyć, wszystkie ujemne przesłanki zasługują na szczególne potępienie. Można stwierdzić, że wystąpienie którejkolwiek z nich przy przewinieniu dyscyplinarnym klasyfikuje je jako wagowo ciężkie. W tej sytuacji nie mogą one zostać zakwalifikowane w inny sposób. Działanie z niskich pobudek, w czasie trwania innej kary, czy demoralizacja zawsze powinny być szczególnie potępiane. W tym przypadku kolejny raz można zauważyć analogię do prawa karnego. W prawie karnym podobnie jak w postępowaniu dyscyplinarnym są to przesłanki zastrzegające wymiar kary. Podsumowując należy stwierdzić, że wymiar kary dyscyplinarnej zawsze musi zostać poprzedzone dogłębną analizą jej wymiaru. Czynności tej nie można traktować jako schematu. Kara dyscyplinarna powinna być efektem przemyślanej decyzji, w której pierwszą i zawsze nadrzędną cechą stanowić będzie jej funkcja wychowawcza. Trafnie podsumował zasadę wymiaru kary S. Maj stwierdzając, że *Przy wymiarze kary dyscyplinarnej należy kierować się wagą popełnionego przewinienia. Przełożony dyscyplinarny przy wymiarze zobowiązany jest do uwzględnienia wszelkich elementów określonych w przepisach i powinno to znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. W przypadku skargi na orzeczenie dyscyplinarne obowiązkiem sądu administracyjnego jest zbadanie, czy kara jest adekwatna do popełnionego przewinienia dyscyplinarne i stopnia zawinienia. Kontrola sądu nie może sprowadzać się wyłącznie do ustalenia, czy kara pochodzi z ustawowego katalogu*<sup>47</sup>.

## 6. Ujemne przesłanki postępowania dyscyplinarnego

W przypadku postępowania dyscyplinarnego wystąpienie ujemnej przesłanki procesowej stanowi przeszkodę uniemożli-

<sup>44</sup> S. Maj „Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych” wyd. LexisNexis, Warszawa 2008, s. 57

<sup>45</sup> art. 134h pkt 3 ust. 1-4 ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r.

<sup>46</sup> Tamże art. 134h pkt 2 ust. 1-4

<sup>47</sup> Op. cit, s. 57

wiającą jego wszczęcie lub też prowadzi do jego umorzenia. Jedną z niniejszych przesłanek stanowi stwierdzenie w ramach czynności wyjaśniających, że przewinienia dyscyplinarnego nie popełniono. Jeżeli już jednak przewinienie to wystąpi, to sytuacja gdzie zawinienie występuje w stopniu mniejszym niż znikomym, również stanowi ujemną przesłankę postępowania. Kolejną przesłanką jest przedawnienie karalności. Postępowanie dyscyplinarne nie może zostać wszczęte po upływie dziewięćdziesięciu dni od chwili uzyskania przez przełożonego informacji o popełnionym przewinieniu<sup>48</sup>. Kara dyscyplinarna nie może być wymierzona także po roku czasu od chwili popełnienia przewinienia dyscyplinarnego<sup>49</sup>. W dalszej części, następną przesłanką stanowi śmierć policjanta. W tym przypadku może zaistnieć wyjątkowa sytuacja. Polega ona na tym, że postępowanie może być wznowione na wniosek członka rodziny, który uprawniony jest do renty rodzinnej<sup>50</sup>. Ostatnią ujemną przesłanką jest sytuacja, gdzie prowadzone jest postępowanie lub doszło do wydania orzeczenia w tej samej sprawie<sup>51</sup>. Powyższe przesłanki dyscyplinarne mające wpływ na postępowanie dyscyplinarne zostały spenalizowane w artykule 135 w punkcie 1 w ustępach od 1 do 4 ustawy o Policji. W chwili obecnej katalog ten nie jest do końca jednoznacznie sprecyzowany. Nie sposób nie zgodzić się ze zdaniem S. Maja, który stwierdził, że *katalog ten nie jest kompletny, ponieważ postępowanie dyscyplinarne staje się bezprzedmiotowe w przypadku zwolnienia policjanta ze służby. Wówczas również należy je umorzyć. Nie można prowadzić postępowania dyscyplinarnego przeciwko osobie, która nie jest policjantem. Zgodnie z art. 41 ust. 3 u.pol. policjanta zwalnia się ze służby w terminie do 3 miesięcy od dnia pisemnego zgłoszenia przez niego wystąpienia ze służby. Z art. 41 ust. 3 u.pol. wynika, że w przypadku złożenia przez policjanta wniosku o zwol-*

<sup>48</sup> Tamże art. 135 pkt 3

<sup>49</sup> Tamże pkt 4

<sup>50</sup> Tamże pkt 1 ust. 7

<sup>51</sup> Tamże pkt 1 ust. 4

*nienie ze służby, obowiązkiem organu jest wydanie decyzji w przedmiocie zwolnienia policjanta, nie później niż w terminie do 3 miesięcy od daty złożenia wniosku*<sup>52</sup>.

W sytuacji, gdy o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wnioskował pokrzywdzony, a postępowanie to zostało umorzone, postanowienie w przedmiotowej sprawie podlega obligatoryjnemu doręczeniu pokrzywdzonemu. Na orzeczenie o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego lub na postanowienie o odmowie jego wszczęcia pokrzywdzonemu przysługuje możliwość odwołania się od niniejszej decyzji. Odwołanie należy złożyć w terminie 7 dni od dnia doręczenia postanowienia lub orzeczenia. W przypadku, gdy postępowanie było wszczęte z polecenia sądu lub prokuratury nie ma obowiązku dostarczania postanowienia o umorzeniu lub odmowie. To samo odnosi się także do sytuacji, gdzie postępowanie dyscyplinarne zostało wszczęte z własnej inicjatywy lub przełożonego<sup>53</sup>. Zgodnie z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 7 października 2005 roku *Prawomocne orzeczenie dyscyplinarne, po nowelizacji przepisów ustawy o Policji, tj. od dnia 29 listopada 2003 r., może być wzruszone jedynie w trybie wznowienia postępowania. Oznacza to, że ustawodawca wyłączył możliwość stwierdzenia ich nieważności w trybie art. 156 k.p.a. W tym zakresie nie mają zastosowania przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, ustawa o Policji zawiera bowiem odrębną, kompleksową regulację w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej policjantów bez odwołania się do przepisów kodeksu postępowania administracyjnego w zakresie nieuregulowanym niniejszą ustawą*<sup>54</sup>.

<sup>52</sup> S. Maj „Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych” wyd. LexisNexis, Warszawa 2008, str. 61

<sup>53</sup> art. 135 pkt 2 ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r

<sup>54</sup> Wyrok WSA w Warszawie z dnia 7 października 2005 r. sygn. Akt IISA/Wa 2329/04

Zgodnie z wcześniej opisywanymi ujemnymi przesłankami postępowania dyscyplinarnego jedną z nich stanowi przedawnienie karalności. W pierwszej sytuacji termin ten wynosi 90 dni. Odnosi się on do faktów, o których przełożony bądź też przełożony dyscyplinarny dowiedział się w terminie poprzedzającym wymieniony okres i nie podjął jakichkolwiek decyzji w celu wyjaśnienia uzyskanych informacji. Należy dodać, że w tym terminie powinny zostać przeprowadzone także czynności wyjaśniające. W drugim przypadku termin przedawnienia wynosi jeden rok. Po upływie tego okresu od chwili popełnienia przewinienia dyscyplinarnego nie można wymierzyć kary dyscyplinarnej. Jednocześnie termin ten jest wstrzymywany, gdy następuje zawieszenie postępowania dyscyplinarnego. Oprócz powyższych sytuacji istnieją także sytuacje, gdzie przedawnienie nie ma zastosowania w powyższych granicach. Zgodnie z pkt 5 art. 135 ustawy o Policji<sup>55</sup> w sytuacji, gdy przewinienie dyscyplinarne wypełnia jednocześnie znamiona wykroczenia lub przestępstwa przedawnienie podlega innemu okresowi. W takim przypadku przedawnienie karalności nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie związanych z przewinieniem dyscyplinarnym przestępstw i wykroczeń.

Sytuacja ta ma również zastosowanie w przypadku przestępstw lub wykroczeń skarbowych. Ostatni punkt art. 135 ustawy o Policji określa moment, gdy postępowanie dyscyplinarne uważa się za zakończone<sup>56</sup>. Przyjmuje się, że jest to dzień, w którym upłynął termin wniesienia odwołania. Termin ten wynosi siedem dni. Zgodnie z ustawą o Policji terminy dotyczące postępowań dyscyplinarnych liczy się według zasad określonych w kodeksie postępowania karnego<sup>57</sup>. Zgodnie z powyższym do biegu terminu niewliczany jest dzień, od którego liczy się dany termin<sup>58</sup>. W sytuacji, gdy termin określany jest za pomocą tygodni, miesięcy lub lat, upływa on w dniu lub miesiącu odpowiadającym początkowi. Jeżeli dany dzień nie występuje, za zakończenie terminu uważa się koniec miesiąca<sup>59</sup>. W chwili gdy jego upływ ma miejsce w dzień ustawowo wolny od pracy, zakończenie następuje w kolejnym dniu<sup>60</sup>.

---

<sup>55</sup> Ustawa o policji z dnia 6 kwietnia 1990 r.

---

<sup>56</sup> Tamże art. 135 pkt 6

<sup>57</sup> Tamże art. 135p ust. 1

<sup>58</sup> Tamże art. 123 ust. 1

<sup>59</sup> Tamże art. 123 ust. 2

<sup>60</sup> Tamże art. 124 ust. 3



**Maciej Henryk Górny**  
Aplikant adwokacki

## **OPTIMALIZACJA ŚLEDZTWA NA PRZYKŁADZIE SPRAWY REX VERSUS SWEENEY TODD<sup>1</sup>**

Od zarania ludzkości osoby odpowiedzialne za utrzymanie porządku publicznego zmagają się z problemem osiągnięcia jak największej skuteczności, przy jak najmniejszych kosztach dla społeczeństwa. Pod pojęciem kosztów rozumieć należy nie tylko obciążenia ekonomiczne, ale także ograniczenia wolności i swobód, ryzyko stania się podejrzanym lub nawet oskarżonym przez osobę niewinną. Z czasem pojawił się też problem wyważenia takich czynników jak legalizm i formalizm z jednej, a oportunizm, ekonomia procesowa i prawda z drugiej strony. Dawnym śledczym opierającym się na własnej pomysłowości i doświadczeniu, a często na stosowaniu środków, które w dzisiejszych uwarunkowaniach są całkowicie niedopuszczalne; udawało się nieraz osiągnąć spektakularne sukcesy przy stosunkowo niewielkich nakładach. Opisana w niniejszym artykule sprawa jest przykładem takiego właśnie sukcesu. Mając zaś na uwadze, że nie każdy śledczy dysponuje ogromnym doświadczeniem, wielkim talentem i niezwykle inteligencją; a jednocześnie, że sprawa miała miejsce w innych realiach prawnych i historycznych, i wreszcie, że coraz większa liczba przepisów i coraz większe zróżnicowanie przestępstw wymaga większej systematyczności; posłużono się odwołaniami do optymalizacji.

<sup>1</sup> „Rex v.” (Rex versus) - dosłownie „Król przeciwko”. Tradycyjny sposób nazywania spraw karnych w Anglii. Można się również spotkać z określeniem „Crown versus” („korona przeciw”). Oskarżenie publiczne w Anglii działa w imieniu króla (obecnie królowej).

Przy opisie historii Sweeneya Todda oparto się na wersji zdarzeń opisanej przez Petera Haininga<sup>2</sup>. Niektórzy<sup>3</sup> krytykują tę wersję, uważając ją za wymysł XIX-wiecznych dziennikarzy, podchwycyony i niedostatecznie udowodniony przez Haininga i jego zwolenników. Gazety z tego okresu opisują mordy dokonywane przez cyrulika, nie podając jednak jego nazwiska. Pojawia się ono dopiero w „The String of Pearls” - powiastce wydawanej w odcinkach na przełomie 1846 i 1847 roku w „The People's Periods and Family Library”. Uzupełnione i rozszerzone wydanie tej powiastki z 1850r. zawiera informację o tym, że historia oparta została na faktach. Nie odnaleziono w londyńskich archiwach akt sprawy Todda. W oficjalnych publikacjach z tego okresu znajdują się opisy kilku niezwykle podobnych spraw<sup>4</sup>. Rozważania nad wiarygodno-

<sup>2</sup> Peter Haining .: Sweeney Todd: The Real story of the Demon Barber of Fleet Street, Wyd. Robson Books, London 1993

<sup>3</sup> Ad exemplum: <http://www.independent.co.uk/news/media/sweeney-todd-fact-or-fiction-521470.html>. Swoją drogą ciekawa wydaje się przytoczona pod koniec artykułu hipoteza Joshuy St Johnstona (autora scenariusza do filmu o Demonicznym Cyruliku, który prowadził poszukiwania na własną rękę) zgodnie z którą Sweeney Todd mógł istnieć naprawdę, ale nigdy nie został schwytyany.

<sup>4</sup> Przykładem może być sprawa Sawneya Beana - seryjnego mordercy, który ograbiał swoje ofiary i wraz ze swoją żoną zjadał ich mięso. Historia Beana oraz kilka podobnych opisane zostały w serii publikacji wydawanych od 1705 do 1841 (z późniejszym, na ogół niekompletnymi, wznowieniami) zwanych zbiorczo „Newgate Calendar” (od londyńskiego więzienia Newgate). Przy czym sama nazwa „Newgate Calendar” pojawiła się dopiero w Roku Pańskim 1774. Vide: <http://www.exclassics.com/newgate/ngintro.htm>

ścią wersji Haininga są niezwykle ważne i interesujące z punktu widzenia historyków, ale nie mają większego znaczenia z punktu widzenia celów, jakie postawione zostały przed niniejszym artykułem. Są nimi przede wszystkim pokazanie sposobów zmniejszania kosztów, bez ujemnych skutków dla skuteczności na odległym, a więc niewywołującym bieżących sporów i emocji przykładzie, a przy okazji zaznajomienie czytelnika z podstawowymi pojęciami związanymi z optymalizacją. Co więcej: jeżeli historia ta jest ubarwiona i stanowi zlepek różnych historii kryminalnych połączonych w jedną, to tym bardziej warto się jej przyjrzeć. A to dlatego, że zawierałaby w sobie dobre i ciekawe rozwiązania i spostrzeżenia z wielu spraw, ponadto stanowiłaby wyraz społecznych oczekiwań wobec organów ścigania, a być może również byłaby przejawem edukacyjnego i ogólnoprewencyjnego oddziaływania władz na społeczeństwo<sup>5</sup>. Dla porządku zaznaczmy, że w niniejszym tekście rozmyślnie pominięto działalność przestępczą, jak i całe życie Todda sprzed zakupu lokalu na Fleet Street, jako sprawy nieistotne z punktu widzenia naszych rozważań.

Londyński cyrulik Todd w swoim zakładzie przy Fleet Street wykonał zapadnię pod krzesłem, na którym sadzał klientów. Gdy klient był sam, a ulica spowita była mgłą lub pogrążona w ciemności, uruchamiał zapadnię. Ofiara spadała do znajdujących się pod zakładem katakumb i z reguły skręcała kark lub rozbiła czaszkę. Ofia-

---

<sup>5</sup> Jeżeli założyć, że historia została znacznie ubarwiona i wyolbrzymiona, to nie można wykluczyć iż stało się tak z inspiracji ze strony władzy. Należy pamiętać, że w owym okresie ludzie w Anglii podchodzili do policji z ogromną nieufnością, często otwartą wrogością. Jakikolwiek stałe, zorganizowane struktury policyjne traktowane były jako potencjalne zagrożenie dla wolności osobistej. Z reguły na danym obszarze działał jeden, lokalny stróż prawa, który wykonywał swoje obowiązki nieodpłatnie w wolnym czasie. Przypadki korupcji i nadużyć były powszechne, tym bardziej, że zajmowali się oni również poborem podatków. Pierwszą profesjonalną jednostką policji w Anglii byli Bow Street Runners założeni przez sir Johna Fieldinga i jego brata Henrego.

rom, które przeżyły upadek, podrzynał gardło brzytwą. Ponieważ cyrulik zajmował się w ówczesnych czasach również upuszczaniem krwi i wrywaniem zębów, widok zakrwawionego Todda nie wzbudzał niczyich podejrzeń. W celu pozbycia się ciał Sweeney kupił budynek na pobliskim Bell Yard i przerobił go na piekarnię. Następnie wszedł w porozumienie z Margery Lovett, wdową o podejrzanej przeszłości. Demoniczny cyrulik patroszył swoje ofiary, a mięso transportował katakumbami i przekazywał swojej współpracownicy, która używała go jako farszu do nadziewania pasztecików. Proceder trwał kilkanaście lat (1785-1801) i powoli zaczął wzbudzać podejrzania. Todd przez te lata wzbogacił się niewspółmiernie do swojej pozycji zawodowej. Mówiono też o ludziach, którzy wchodzili do jego zakładu i nigdy stamtąd nie wracali. Pewna kobieta oskarżyła Todda o zamordowanie męża wskazując na to, że nikt nie widział go po wyjściu z zakładu golibrody, a sam Todd posiada rzeczy, które należały do zmarłego; jednak nikt poważnie się tą sprawą nie zajął. W końcu jednak odór wydostający się z katakumb do pobliskiego kościoła św. Dunstana stał się nie do zniesienia. Wezwane przez pastora służby sanitarne nie stwierdziły epidemii, lecz nie mogły wytłumaczyć zapachu. Miejscowy stróż prawa niejaki Otton skontaktował się z sir Richardem Bluntem, dowódcą elitarnego oddziału policyjnego zwanego Bow Street Runners (od głównej siedziby znajdującej się pod adresem Bow Street 4).

Sir Blunt skojarzył zapach gnijących zwłok z plotkami na temat demonicznego golibrody i zarządził obserwację zakładu, którą prowadziło na zmianę trzech ludzi w wynajętym naprzeciw mieszkaniu. Potwierdzono, że pewne osoby nigdy z zakładu nie wyszły. Aby nie dopuścić do kolejnych zbrodni policjanci wchodzili do zakładu zawsze, gdy wchodził tam samotny klient, a ulica wydawała się pusta lub było ciemno. Sir Richard postanowił przebić się do zapieczętowanych katakumb, w których zaprzestano pochówków wiele dziesiątków lat wcześniej. Znajdowały się tam pozba-



wione głów i częściowo mięsa nadgnięte szczątki przynajmniej 160 osób oraz poćwiartowane kawałki mięsa gotowe do transportu. Krwawe ślady prowadziły w dwóch kierunkach – do piekarni pani Lovett oraz do zakładu Todda. Obecny z sir Bluntem w katakumbach lekarz zabezpieczył specyficzną wyglądającą kość udową. Pod nieobecność Todda dokonano przeszukania zakładu i mieszkania. Odkryto zapadnię oraz ubrania należące do 160 osób. Identyfikacja wielu z nich nie nastroczała najmniejszych trudności, gdyż posiadały wszywkę z nazwiskiem właściciela. W końcu aresztowano panią Lovett, a wyposażenie jej piekarni zabezpieczono jako materiał dowodowy. Niedługo później aresztowano też Todda. Zeznając przed naczelnikiem więzienia Lovett przyznała się do winy, opowiedziała szczegóły procederu oraz obiecała powtórzyć zeznania przed sądem. Zanim jednak sprawa trafiła na wokandę popełniła samobójstwo zażywając truciznę. Sir Blunt występujący w podwójnej roli: prowadzącego śledztwo policjanta i nadzorującego je prokuratora, nie miał ani naocznego świadka, ani nadającego się do identyfikacji w ówczesnych warunkach ciała. Posiadał jednak sprawny umysł. Zastosował więc optymalizację.

**Optymalizacja to proces znajdowania wielkości optymalnej, a więc takiej zmiennej niezależnej, przy której zmienna zależna będzie maksymalna bądź minimalna, a mówiąc prościej: takiej wielkości decyzyjnej, przy której wielkość kryterialna będzie najmniejsza bądź największa, przy zadanych parametrach<sup>6</sup>.**

Wielkością kryterialną było skazanie zbrodniarza, a najważniejszą wielkością decyzyjną liczba morderstw, o które oskarżony będzie cyrulik. Do parametrów należały uwarunkowania prawne i utarta praktyka sądowa, możliwe zachowania sędziego, ławy przysięgłych i obrońcy. Sir Richard wiedział, że kara, na jaką sędzia ska-

że Todda w przypadku uznania go przez ławę przysięgłych za winnego tylko jednego morderstwa z premedytacją, będzie z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością taka sama jak kara w przypadku uznania winnym aż 160 morderstw. Wiedział też, że gdyby akt oskarżenia stawał zarzuty 160 morderstw, to obrona będzie się starać go oszmieszyć i ukazać jako nieprawdopodobny, a przy okazji pokazać oskarżyciela jako nadgorliwca podatnego na plotki. W końcu gdyby obronie udało się obalić choćby kilka ze 160 zarzutów morderstwa to rzucaloby się to cieniem na wiarygodność pozostałych. Natomiast oskarżenie tylko o jedną zbrodnię miało tę zaletę, że w przypadku uniewinnienia Todda zawsze można było go oskarżyć o pozostałe zbrodnie. Wybór, przed jakim stanął oskarżyciel można przedstawić za pomocą macierzy wypłat.

**Tabela 1.** Macierz wypłat przedstawiająca dylemat oskarżycieli

Warianty	Wygrana oskarżenia	Przegrana oskarżenia
Oskarżenie o jedno morderstwo	+	-
Oskarżenie o 160 morderstw	+	---

Plus (w obu rubrykach) oznacza powieszenie Todda. Minus w przypadku oskarżenia o jedno morderstwo oznacza uniewinnienie demonicznego golibrody. Trzema minusami (przy wyborze wariantu oskarżenia o około 160 morderstw) oznaczono uniewinnienie, zamknięcie drogi do skazania go za popełnione w przeszłości morderstwa<sup>7</sup> i prawdopodobny powrót do zbrodniczych

<sup>6</sup> Marian Mazur.: Cybernetyka a zarządzanie, Wyd. MSW Departament Szkolenia i Wydawnictw, Warszawa 1969.

<sup>7</sup> Jest to związane z silnie zakorzenioną w common law doktryną *autrefois acquit* (odpowiednik zasady *double jeopardy* w USA), zgodnie z którą nie można sądzić człowieka dwa razy za ten sam czyn. Zasada ta jest znacznie bardziej restrykcyjnie stosowana niż obowiązująca u nas zasada *res judicata*. W 2006 roku po raz pierwszy w Anglii skazano za morderstwo osobę, która we wcześniejszym procesie została uniewinniona.

praktyk. Powrót do przestępstwa w pierwszym przypadku jest prawie niemożliwy, gdyż w założeniu oskarżyciela wkrótce po wypuszczeniu Todda z więzienia byłby on ponownie aresztowany za inną zbrodnię, objętą innym aktem oskarżenia. W macierzy wypłat nie uwzględniono kosztów, które mimo wszystko są sprawą poboczną, choć bez wątplenia ważną. Sprawę można by przedstawić bardziej szczegółowo, nadając umownie poszczególnym minusom pewne wartości liczbowe (ważkości). Następnie należałoby na podstawie badań statystycznych i rachunku prawdopodobieństwa obliczyć prawdopodobieństwo wystąpienia pewnych zjawisk niepożądanych (przedstawianych wcześniej za pomocą minusów) w przypadku oskarżenia o jedno i o wszystkie morderstwa. Można by również obliczyć prawdopodobieństwa dla wariantów pośrednich, takich jak oskarżenie o 10 lub 40 zbrodni z około 160. Następnie należałoby pomnożyć ustalone z góry dla określonych zjawisk niepożądanych ważkości przez wyrażone w ułamkach prawdopodobieństwo ich wystąpienia w danym wariantcie. Iloczyn występujących w danym wariantcie „minusów” (wyrażonych za pomocą ustalonych z góry wartości liczbowych) i prawdopodobieństw ich wystąpienia sumuje się. Po przeprowadzeniu takiej operacji należałoby wybrać wariant, przy którym łączna suma strat w przypadku przegranej jest najmniejsza (strategia minmaksowa). Gdybyśmy chcieli uwzględnić koszty i czas zadanie uległoby dalszej komplikacji. W ówczesnych warunkach nie istniała możliwość przeprowadzenia tak skomplikowanych operacji. Nie było też takiej potrzeby. Sir Richard przeprowadził optymalizację zdroworozsądkową, a nie sformalizowaną i rzecz jasna nie posługiwał się przy tym takimi pojęciami jak wielkość kryterialna etc. Niemniej jednak możliwe to było dzięki jego doświadczeniu oraz wysokim walorom umysłowym, a sformalizowaną optymalizację mogliby stosować także śledczy o mniejszym doświadczeniu, można by ją też stosować do spraw jeszcze bardziej zawiłych.

Sir Blunt postanowił skupić się na jednym, najlepiej udowodnionym przypadku. Przypadek ten stał się przedmiotem intensywnych dociekań ze względu na pułkownika Williama Jeffrego. Zgłosił się on do Bow Street Runners po tym, jak zaginął jego przyjaciel, marynarz Francis Thronhill, który miał dostarczyć pewnej młodej damie w Londynie naszyjnik rzadkich orientalnych pereł, wart 16 tysięcy funtów. Po drodze wstąpił do zakładu na Fleet Street i tam ślad po nim zaginął. Pereły odnalazły się w lombardzie Johna Mundela, który zeznał, że Todd zastawił je tam za sumę tysiąca funtów. Z kolei doktor Sylvester Steers rozpoznał kość udową jako należącą do Thronhilla, który przeszedł skomplikowane i bardzo specyficzne złamanie kości udowej. Kość nigdy nie zrosła się prawidłowo, a dr Steers był jedyną osobą odpowiedzialną za leczenie Thronhilla. Gdyby, zamiast skupić się na tej jednej sprawie, śledczy zajmowali się wieloma naraz, być może naszyjnik zostałby sprzedany dalej, pułkownik Jeffry (który okazał się ogromną podporą dla śledczych) popłynąłby, jak wcześniej planował, statkiem do Bristolu a dr Steers nie przedstawiłby swojej pionierskiej ekspertyzy. Optymalizacja przyczyniła się więc nie tylko do zmniejszenia kosztów materialnych i niematerialnych oraz skrócenia czasu, ale także do zwiększenia skuteczności w aspekcie wewnętrznym<sup>8</sup>

Warto jeszcze chwilę poświęcić kwestii skuteczności w aspekcie zewnętrznym. Sir Richard Blunt został uznany za bohatera

---

<sup>8</sup> Aspekt wewnętrzny optymalizacji badania materiału dowodowego to właściwe badanie materiału dowodowego mające na celu dotarcie do prawdy materialnej i znalezienie sprawcy (sprawców). Aspekt zewnętrzny to takie zaprezentowanie materiału dowodowego przed sądem, aby móc doprowadzić do skazania oskarżonego (oskarżonych). Podział ten wprowadzony został w pracy magisterskiej „Optymalizacja badań materiału dowodowego” autorstwa Macieja Henryka Górnego, obronionej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Roku Pańskim 2009. Autor nie spotkał się z tym podziałem we wcześniejszych publikacjach. Gdyby któryś z Czytelników znał taką publikację Autor będzie wdzięczny za powiadomienie.

i jego sława rosła. Z jednej strony jego osoba mogła przynieść popularność oskarżeniu, z drugiej obrona mogła podnieść zarzut, że sprawa została spreparowana z chęci sławy. Oskarżenie przed sądem w imieniu króla Jerzego III prezentował więc prokurator generalny sir Edward Law. Jako świadkowie oskarżenia wystąpili: sir Richard Blunt, pułkownik William Jeffry oraz dr Steers. Osłabiono więc zarzut o karierowiczostwo nie rezygnując przy tym z wykorzystania popularności sir Richarda. Ponadto prokurator generalny nie omieszczał wspomnień o znalezieniu odzieży należącej do 160 osób. Wyrobiło to u ławników i u sędziego przeświadczenie, że zbrodnia, o którą oskarżony jest Todd to tylko jedna z wielu przez niego dokonanych. Jednocześnie nie było potrzeby udowadniać pozostałych zbrodni, jako że nie były one objęte aktem oskarżenia, a jedynie zasugerowane uwagą „na boku”.

Linia obrony przebiegała zgodnie z przewidywaniami sir Blunta. Być może z tą różnicą, że obrońca z urzędu włożył w obronę znacznie więcej wysiłku i polotu niż należało się spodziewać. Poza składaniem całej winy na barki nieżyjącej Lovett, ośmieszaniem oskarżenia i pustymi popisami krasomówczymi, znalazł się jeden zarzut, który częstokroć pokutuje w zaktualizowanej formie aż do dziś, szczególnie w systemach prawnych, gdzie o winie decyduje ława przysięgłych. Główny zarzut podniesiony przez obronę dotyczył zidentyfikowania kości, a więc i całego ciała zamordowanego marynarza. Obrońca mówił między innymi: „Panowie przysięgli, co byście pomyśleli gdyby ktoś, kto produkuje cegły twierdził, że należą one do konkretnego budynku?”. Na tym przykładzie widać, jak nowatorskie metody – bardzo skuteczne na etapie śledztwa, w procesie wykryczym – mogą się okazać balastem na sali rozpraw, gdyż mogą być poddane w wątpliwość i ośmieszone. Pewnym rozwiązaniem wydaje się wyłonienie sprawcy za pomocą nowatorskiej metody, a później szukanie na niego dowodów metodami konwencjonalnymi.

Po aresztowaniu Todda i Lovett w mieście wybuchła panika. Sprzedawcom pasztecików oraz cyrulikom w Londynie oraz jego okolicach zaczęło grozić bankructwo, co niekorzystnie wpływało na stan sanitarny miasta, życie społeczne i gospodarcze. Dodatkowo dały o sobie znać frustracje związane z wszechobecnym bandytyzmem i brakiem stanowczych działań władz, o ile ofiara nie wywodziła się z wyższych sfer. Nad miastem zawisła groźba zamieszek i samosądów. Błyskawiczne oskarżenie, skazanie i powieszenie<sup>9</sup> demonicznego golibrody, którego ofiarami padali z reguły zwykli ludzie, pozwoliło wyeliminować lub przynajmniej znacznie ograniczyć te negatywne zjawiska. Dodatkowo zwiększono częstotliwość i zakres występowania pożądanego skutków ubocznych. Przywrócono zaufanie do władz, co zwiększyło zgłaszalność przestępstw. Zwiększyła się społeczna świadomość pewnych zagrożeń, niepokojące symptomy jak trupi odór czy dziwne zniknięcia przestały być lekceważone.

---

<sup>9</sup> Od momentu zakończenia mowy obrońcy do wydania wyroku śmierci minęło mniej niż 10 minut, w czasie których sędzia zamknął przewód sądowy, zreferował sprawę ławnikom, dał im stosowne pouczenia i uroczyście nakazał wydanie werdyktu zgodnego z sumieniem, ławnicy odbyli naradę (trwała mniej niż 5 minut), przekazali sędziemu werdykt, ten go odczytał i założył czarną tkaninę na swoją perukę. Sweeney Todd został powieszony 25 stycznia AD 1802, kilka dni po skazaniu, a jego ciało oddane na potrzeby studiów medycznych.



**Marcin Jachimowicz**

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Świebodzinie

## **CHARAKTERYSTYKA USTAWY Z DNIA 26 LISTOPADA 2010 R. O ZMIANIE USTAWY – KODEKS KARNY ORAZ USTAWY O POLICJI**

22 marca 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 26 listopada 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o Policji<sup>1</sup>, która wprowadziła szereg istotnych zmian w kodeksie karnym. Mają one, w szczególności, na celu wzmocnienie prawnej ochrony tych kategorii funkcjonariuszy publicznych, którzy z racji charakteru pełnionych obowiązków są w największym stopniu narażeni na niebezpieczeństwo osobiste, a których skuteczne działanie jest najistotniejsze w płaszczyźnie zapobiegania i zwalczania przestępczości oraz budowania poczucia bezpieczeństwa publicznego.

Przypadki agresywnych przestępczych ataków na osoby, które zobowiązane są do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz bezpieczeństwa lub porządku publicznego z racji swoich obowiązków służbowych i zawodowych, a więc w szczególności funkcjonariuszy Policji lub też na osoby podejmujące z własnej inicjatywy działania mające na celu zapobieżenie popełnieniu przestępstwa są zjawiskiem bulwersującym opinię publiczną i zwiększającym poczucie zagrożenia oraz lęk przed przestępczością. Powtarzanie się tego rodzaju zdarzeń może również wzmocniać postawy obojętności wobec dostrzeżonych przypadków naruszenia prawa, a także osłabiać zaufanie społeczne do państwa i stanowionego przezeń prawa, postrzeganego jako nieefektywne i niestawiające skutecznej przeciwwagi dla bulwersujących społeczeństwo negatywnych zjawisk. Ponadto nowelizacja udziela istotnej ochrony prawnej tym obywatelom, którzy mimo braku obowiązku reagują na do-

strzeżone naruszenia prawa i występują w obronie bezpieczeństwa i porządku publicznego<sup>2</sup>.

Drugi z celów nowelizacji stanowi zmiana stanu prawnego, który powstał w następstwie wyroku Trybunału Konstytucyjnego (dalej jako TK) z dnia 16 kwietnia 2009 r. (sygn. akt P 11/08)<sup>3</sup>, mocą którego TK uznał, że przepis art. 1 pkt 15 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy<sup>4</sup>, dotyczący art. 148 § 2 k.k., jest niezgodny z art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>5</sup>, co doprowadziło do wyeliminowania z porządku prawnego przepisu określającego typy kwalifikowane zbrodni zabójstwa.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie zmian wprowadzonych wskazaną nowelizacją do k.k. oraz ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji<sup>6</sup>.

Granicą wieku ponoszenia odpowiedzialności karnej jest ukończenie przez sprawcę 17 lat w czasie popełnienia czynu zabronionego. Dorosłym zatem, w świetle prawa karnego, jest siedemnastoletni sprawca czynu zabronionego. W razie spełnienia określonych przez k.k. przesłanek (muszą za tym przemawiać okoliczności

<sup>1</sup> Dz. U. z 2010 r., Nr 240, poz. 1602.

<sup>2</sup> Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o Policji, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/BB5EF0A3B7F3A4F7C125771300319A0C/\\$file/2986.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/BB5EF0A3B7F3A4F7C125771300319A0C/$file/2986.pdf)

<sup>3</sup> Dz. U. 2009 r., Nr 63, poz. 533.

<sup>4</sup> Dz. U. z 2005 r., Nr 163, poz. 1363.

<sup>5</sup> Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483, ze zm.

<sup>6</sup> Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277, ze zm.

sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, a uprzednio stosowane wobec takiego sprawcy środki wychowawcze lub poprawcze, o których mowa w ustawie z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich<sup>7</sup> okazać się muszą bezskuteczne) odpowiedzialność karną na zasadach określonych w k.k. ponieść może nieletni, który po ukończeniu 15. roku życia dopuścił się jednego z czynów zabronionych enumeratywnie wymienionych w art. 10 § 2 k.k., który został zmieniony omawianą ustawą. Zmiana przewidziana w art. 10 § 2 k.k. ma częściowo charakter dostosowawczy i polega na objęciu katalogiem czynów umożliwiających pociągnięcie do odpowiedzialności karnej nieletnich, którzy dopuścili się czynu zabronionego po ukończeniu 15. roku życia, również kwalifikowanych typów zbrodni zabójstwa określonych w art. 148 § 2 i 3 k.k. Zmianę o charakterze merytorycznym stanowi natomiast włączenie do katalogu tych czynów nowego typu przestępstwa przewidzianego w art. 223 § 2 k.k. (typ kwalifikowany przestępstwa czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego), co w pełni uzasadnia wysoki stopień społecznej szkodliwości takich zachowań i ich oczywista karygodność.

Instytucja obrony koniecznej ma na celu nie tylko ochronę dobra bezprawnie i bezpośrednio zaatakowanego, ale również kształtowanie zasady, że prawo nie powinno ustępować przed bezprawiem<sup>8</sup>.

Nowelizacja przewiduje zmiany w części ogólnej k.k., w zakresie tej właśnie instytucji, a polegające na dodaniu do art. 25, normującego instytucję obrony koniecznej, dwóch nowych paragrafów – 4 i 5.

Pierwszy z tych przepisów przyznaje osobom podejmującym tzw. obronę konieczną interwencyjną, a więc obronę przed bezpośrednim bezprawnym zamachem skierowanym przeciwko cudzemu (nienależącemu do osoby odpierającej zamach) dobru prawnemu, ochronę tożsamą jak

ochrona przewidziana w przepisach k.k. dla funkcjonariuszy publicznych.

W ocenie ustawodawcy skoro osoby te faktycznie działają na rzecz ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, atak na nie powinien być traktowany w sensie prawnym tak samo jak atak na funkcjonariusza publicznego. Wzmocnienie ochrony prawnej tych osób nastąpi przez stosowanie do czynów popełnionych przez sprawcę zamachu (lub osobę z nim współdziałającą) na szkodę osoby interweniującej przepisów przewidujących wzmocnioną ochronę prawną funkcjonariuszy publicznych, zgrupowanych w szczególności w rozdziale XXIX k.k., obejmującym przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego<sup>9</sup>. Chodzi tutaj, w szczególności, o ochronę przewidzianą w art. 222 k.k., art. 223 k.k., czy w art. 226 k.k.

Nowy art. 25 § 4 k.k. w żaden sposób nie modyfikuje istoty ani granic kontratypu obrony koniecznej, lecz wyłącznie przewiduje wzmocnienie ochrony osób działających w ramach szczególnej postaci obrony koniecznej, jaką stanowi obrona konieczna interwencyjna, a więc osób, które podejmują działania nie we własnej obronie, lecz działają na korzyść innej osoby lub podmiotu zbiorowego, co nadaje ich zachowaniu szczególny wymiar społeczny.

Przesłankami przyznania szczególnej ochrony osobie odpierającej zamach na cudze dobro prawne będzie wymóg, aby działała ona w warunkach obrony koniecznej, a więc, aby jej zachowanie było motywowane chęcią odparcia bezprawnego, bezpośredniego zamachu na jakiegokolwiek dobro korzystające z ochrony prawnej oraz wymóg, aby jej zachowanie w sensie obiektywnym było działaniem na rzecz ochrony bezpieczeństwa lub porządku publicznego. Ta ostatnia przesłanka będzie spełniona również w tych przypadkach, gdy osoba odpierająca bezprawny zamach w momencie przeciwstawienia się temu zamachowi nie będzie uświadamiać sobie, że jej za-

<sup>7</sup> t.j. Dz. U. z 2002 r., Nr 11, poz. 109, ze zm.

<sup>8</sup> wyrok SN z 27 lipca 1973 r., IV KR 153/73, OSNKW 1974, nr 12, poz. 262.

<sup>9</sup> Uzasadnienie rządowego projektu... op. cit.

chowanie jest zachowaniem na rzecz ochrony bezpieczeństwa lub porządku publicznego, lecz oceniane obiektywnie zachowanie to walor taki będzie posiadać<sup>10</sup>.

Na instytucję obrony koniecznej, o której mowa w nowo wprowadzonym do k.k. art. 25 § 4, podobnie jak i w art. 25 § 1 k.k., składają się następujące warunki: zamach i jego odparcie (obrona), konieczność obrony oraz współmierność jej sposobu do niebezpieczeństwa zamachu<sup>11</sup>. Zamach to nic innego jak zachowanie człowieka, które stwarza bezpośrednio niebezpieczeństwo dla jakiegokolwiek dobra chronionego prawem. Zamach na dobro korzystające z ochrony prawnej musi być bezpośredni, czyli musi stwarzać takie niebezpieczeństwo dla dobra prawnego, które może się natychmiast zaktualizować. Bezpośrednie zagrożenie wchodzi w grę również wówczas, gdy istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa, że zagrożone atakiem dobro zostanie zaatakowane natychmiast, w najbliższej chwili<sup>12</sup>.

Od 22 marca 2011 r., jeżeli obywatel wystąpi w obronie np. niszczonego przez sprawcę mienia (np. zaparkowanych wzdłuż ulicy samochodów czy malowanej przez sprawcę sprayem fasady budynku) albo napastowanego czy bitego w miejscu publicznym człowieka, to w przypadku gdy sprawca przestępstwa z uwagi na podjętą obronę konieczną interwencyjną uderzy osobę interwenującą lub w inny sposób naruszy jej nietykalność cielesną, sprawca ten będzie odpowiadał (niezależnie od odpowiedzialności za czyn, w ramach którego został podjęty bezprawny zamach) na podstawie art. 222 § 1 k.k., przewidującego za naruszenie nietykalności funkcjonariusza publicznego grzywnę, karę ograniczenia wolności albo karę pozbawienia wolności do lat 3. Odpowiedzialność ta będzie zatem surowsza niż wynika to z obowiązującego porządku prawnego, w ramach którego zachowanie takie byłoby traktowane jako tzw.

zwykle naruszenie nietykalności cielesnej, zagrożone na podstawie art. 217 § 1 k.k. grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Nadto czyny takie są przestępstwami ściganymi w trybie publicznoskargowym, nie zaś z oskarżenia prywatnego. Tak więc funkcjonariusz Policji pod nadzorem prokuratora, powziawszy wiedzę o użyciu przez sprawcę bezprawnego zamachu siły wobec osoby działającej w obronie koniecznej interwencyjnej, będzie miał obowiązek wszczęcia i przeprowadzenia postępowania o ten czyn.

Art. 25 § 5 k.k. przewiduje wyłączenie stosowania § 4 tego artykułu w sytuacjach, gdy czyn sprawcy zamachu skierowany przeciwko osobie odpierającej zamach godzi wyłącznie w część lub godność tej osoby.

W tym przypadku chodzi więc o wyłączenie konieczności wszczynania postępowania karnego wobec sprawcy bezprawnego zamachu za czyn podjęty wobec osoby interwenującej, mający jedynie charakter agresji słownej. Wyłączenie takiej konieczności może leżeć także w interesie osoby interwenującej, która przy tak ograniczonym naruszeniu jej dóbr może nie wykazywać zainteresowania wszczynaniem postępowania karnego, pociągającym za sobą również konieczność jej udziału w tym postępowaniu. Takie zachowanie sprawcy nie pozostanie jednak prawnie obojętne, ale będzie podlegać ściganiu albo z oskarżenia prywatnego, albo w trybie publicznoskargowym, jeżeli prokurator uzna za celowe objęcie tego czynu ściganiem na podstawie art. 60 § 1 k.p.k., z uwagi za przemawiający za taką decyzją ważny interes społeczny<sup>13</sup>.

Omawiana ustawa wprowadza do rozdziału XXVII k.k., grupującego przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej, nowy typ przestępstwa - art. 217a, kryminalizującego uderzenie człowieka lub inne naruszenie jego nietykalności cielesnej, w związku z podjętą przez niego interwencją na rzecz ochrony bezpieczeństwa ludzi lub ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego.

<sup>10</sup> Uzasadnienie rządowego projektu... op. cit

<sup>11</sup> A. Marek, Prawo karne, Zagadnienia teorii i praktyki, Warszawa 1997, s. 165.

<sup>12</sup> wyrok SN z 11 grudnia 1978 r., II KR 266/78, OSNKW 1979, nr 6, poz. 65.

<sup>13</sup> Uzasadnienie rządowego projektu... op. cit.

Przestępstwo z art. 217a k.k. należy do kategorii przestępstw powszechnych, ogólnospawczych. Jego sprawcą może być każdy człowiek zdolny odpowiadać karnie. Przestępstwo to należy do kategorii przestępstw umyślnych, które może być popełnione w obu postaciach zamiaru – zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i wynikowym.

Czynność sprawcza, w przypadku tego występkę polega na uderzeniu człowieka, a więc na zadaniu mu ciosu (ręką, inną częścią ciała, np. nogą czy głową, jak również przy pomocy przedmiotu, np. kija) lub innym naruszeniu nietykalności cielesnej, pod którym to pojęciem kryją się wszelkie możliwe rodzaje ingerencji sprawcy w nietykalność cielesną człowieka, wszelkie zachowania, przez które ciało pokrzywdzonego doznaje „dotyku” ze strony sprawcy. Może to być np. szarpanie, popychanie, ciągnięcie za włosy, uszy, kopanie, uciskanie, rozpylenie gazu, rzucenie w pokrzywdzonego jakimś przedmiotem, np. kamieniem, wylanie na pokrzywdzonego wody czy napoju z butelki trzymanej przez sprawcę, dotykanie, głaskanie. O karalnym naruszeniu nietykalności cielesnej można mówić jedynie wówczas, gdy następuje ono bez zgody pokrzywdzonego. Nie sposób zatem mówić o karalnym naruszeniu nietykalności cielesnej w sytuacji, gdy pokrzywdzony godzi się na zachowanie sprawcy, który w jakikolwiek sposób go „dotyka”, wchodzi w kontakt z jego ciałem<sup>14</sup>.

Warunkiem niezbędnym zakwalifikowania zachowania sprawcy jako wypełniającego ustawowe znamiona występkę, o którym mowa w art. 217a k.k., jest by uderzenie pokrzywdzonego lub inne naruszenie jego nietykalności cielesnej nastąpiło w związku z podjętą przez niego interwencją na rzecz ochrony bezpieczeństwa ludzi lub ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego.

---

<sup>14</sup> por. J. Wojciechowski (w:) M. Flemming, B. Michalski, W. Radecki, R. Stefański, J. Warylewski, J. Wojciechowska, A. Wąsek, J. Wojciechowski, Kodeks karny, Część szczególna, Komentarz, Tom I, s. 1133.

Przepis ten, przewidujący za opisany w nim czyn grzywnę, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2, statuuje surowszą odpowiedzialność niż określona w art. 217 § 1 k.k., który penalizuje zwykle naruszenie nietykalności cielesnej.

Takie zagrożenie ustawowe pozwala na warunkowe umorzenie postępowania karnego (art. 66 § 1 i 2 k.k.). Możliwe jest również odstępianie od wymierzenia kary przy spełnieniu przesłanek przewidzianych w art. 59 k.k.

Podkreślenia wymaga, że przestępstwo z art. 217a k.k. jest przestępstwem ściganym z urzędu, podczas gdy zwykły typ przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej innej osoby stanowi, zgodnie z art. 217 § 3 k.k., występęk ścigany z oskarżenia prywatnego.

Przepis ten nie koliduje z konsekwencjami wynikającymi z art. 25 § 4 k.k., który przyznaje ochronę prawną tożsamą z ochroną przysługującą funkcjonariuszom publicznym tym osobom, które działając w obronie koniecznej interwencyjnej, odpierają zamach na cudze dobro prawne. Art. 217a k.k. znajdzie zastosowanie tylko w tych przypadkach, w których osoba interwenująca nie będzie działać w warunkach obrony koniecznej, a więc nie będzie działać w celu odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na dobro korzystające z ochrony prawnej.

Przepis ten znajdzie zatem zastosowanie w tych przypadkach, gdy reakcja na zagrożenie bezpieczeństwa ludzi lub bezpieczeństwa i porządku publicznego nie będzie przybierała formy odpierania zamachu, lecz np. ustnej perswazji, skierowanej do osoby naruszającej prawo, mającej na celu skłonienie jej do zaprzestania takiego zachowania, czy też powiadomienia, za pośrednictwem telefonu, organów ochrony prawa o dostrzeżonym w miejscu publicznym zachowaniu innej osoby, rodzącym zagrożenie bezpieczeństwa ludzi lub bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Kolejna zmiana wprowadzona omawianą ustawą odnosi się do przestępstwa czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego

lub osobę do pomocy mu przybraną, określonego w art. 223 k.k. i skutkuje poszerzeniem zakresu normowania obowiązującego przepisu, jak również wprowadzeniem typu kwalifikowanego tego przestępstwa, z uwagi na spowodowany przez sprawcę uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego.

Od 22 marca 2011 r. wymogiem odpowiedzialności za czynną napaść na podstawie art. 223 k.k. jest posługiwanie się przez sprawcę bronią palną, nożem, innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem albo środkiem obezwładniającym bądź też przestępcze współdziałanie w trakcie dokonywania przez sprawców tego czynu czynnej napaści. Zgodnie z wprowadzonym rozwiązaniem odpowiedzialność karna za czynną napaść w przypadku przestępczego współdziałania sprawców aktualizuje się już w przypadku, gdy wspólnie i w porozumieniu działają będzie dwóch sprawców (art. 223 § 1 k.k.), podczas gdy dotychczasowe brzmienie art. 223 k.k., przez posłużenie się charakteryzującym zachowanie sprawcy znamieniem „wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami”, przesądzało konieczność współdziałania w tym zakresie przynajmniej trzech sprawców.

Druga zmiana, w obrębie art. 223 k.k., polega na wprowadzeniu nowego typu przestępstwa, mającego charakter typu kwalifikowanego w stosunku do przestępstwa czynnej napaści, określonego w art. 223 § 1 k.k. Nowy przepis, oznaczony jako art. 223 § 2 k.k., zastrza odpowiedzialność karną, w przypadku gdy umyślny skutek czynnej napaści stanowi ciężki uszczerbek na zdrowiu funkcjonariusza lub osoby do pomocy przybranej (w rozumieniu art. 156 § 1 k.k.), przewidując za taki czyn karę pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Warunkiem odpowiedzialności na podstawie tego przepisu jest wyłącznie spowodowanie rzeczywistego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 k.k. Jeżeli zatem następstwem czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną jest jedynie skutek określony w art. 157 § 1 lub 2 k.k. (naruszenie czynności narządów ciała lub rozstrój zdrowia

trwający powyżej lub poniżej dni 7) sprawca takiego zachowania odpowiada wyłącznie na podstawie przepisu określającego typ podstawowy przestępstwa czynnej napaści – art. 223 § 1 k.k., który pozostawał będzie w zbiegu z tymi przepisami. Mamy tutaj do czynienia z przestępstwem skutkowym, dla bytu którego niezbędne jest ustalenie powiązania pomiędzy zachowaniem sprawcy a skutkiem. Jest to przestępstwo umyślne, kwalifikowane przez nieumyślne następstwo (art. 9 § 3 k.k.). Warunkiem odpowiedzialności jest ustalenie kombinacyjnej formy winy – umyślności w zakresie samej tylko czynnej napaści oraz nieumyślności w zakresie następstwa, które wynikło z tego czynu.

Nowelizacja przewiduje również wprowadzenie do k.k. nowego przepisu, oznaczonego jako art. 231a, który przyznaje wzmocnioną ochronę prawną osobom należącym do kategorii funkcjonariuszy publicznych, tożsamą z ochroną przysługującą im podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, w odniesieniu do bezprawnych zamachów podjętych z powodu wykonywanego przez taką osobę zawodu lub zajmowanego stanowiska.

Wprowadzenie takiego rozwiązania będzie skutkowało traktowaniem każdego czynu zabronionego, skierowanego przeciwko osobie funkcjonariusza publicznego, np. godzącego w jego życie, zdrowie, wolność, ale także nietykalność cielesną, tak samo jak czynu godzącego w te dobra funkcjonariusza publicznego, który został popełniony podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, skutkując w większości przypadków zastrzeżeniem odpowiedzialności sprawcy, jak również w każdym przypadku przesądzając tryb ścigania z urzędu takiego czynu, o ile oczywiście czyn ten został podjęty przez sprawcę w powodu wykonywanego przez funkcjonariusza publicznego zawodu lub zajmowanego przez niego stanowiska<sup>15</sup>.

W celu określenia rodzaju powiązania zachodzącego między wykonywanym przez

<sup>15</sup> Uzasadnienie rządowego projektu... op. cit.



funkcjonariusza publicznego zawodem lub zajmowanym stanowiskiem, a podjętym przez sprawcę bezprawnym zamachem, w nowo wprowadzonym przepisie wykorzystano znamię „z powodu” (wykonywanego zawodu lub zajmowanego stanowiska), występujące aktualnie w k.k. m.in. w opisach czynów z art. 119 § 1 k.k. oraz art. 257 k.k. co powinno usunąć możliwość zaistnienia wątpliwości interpretacyjnych odnoszących się do tego znamienia.

Kolejnym celem omawianej ustawy jest zmiana stanu prawnego, który powstał w następstwie wyroku TK z 16 kwietnia 2009 r. (sygn. akt P 11/08), na mocy którego TK uznał, że przepis art. 1 pkt 15 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy, dotyczący art. 148 § 2 k.k., jest niezgodny z art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 i 2 Konstytucji, co doprowadziło do wyeliminowania z porządku prawnego przepisu określającego typy kwalifikowane zbrodni zabójstwa. Wskutek orzeczenia TK dotychczas w mocy pozostawał jedynie art. 148 § 1 k.k. sankcjonujący karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karą 25 lat pozbawienia wolności albo karą dożywotniego pozbawienia wolności podstawowy typ zbrodni zabójstwa oraz art. 148 § 4 k.k. ujmujący uprzywilejowany typ zabójstwa, tzw. zabójstwo w afekcie.

Przewidziane w noweli rozwiązania nawiązują do regulacji poprzednio obowiązujących, zakładają również wprowadzenie nowych oraz częściowo odmiennie uregulowanych kwalifikowanych typów zbrodni zabójstwa.

We wprowadzonym ustawą nowelizującą art. 148 § 2 k.k. aktualnymi pozostają dotychczasowe, a więc sprzed ustawy zmieniającej k.k. z 2005 r., okoliczności kwalifikujące w postaci: 1) szczególnego okrucieństwa, 2) związku zabójstwa z wzięciem zakładnika, zgwałceniem albo rozbojem, 3) motywacji zasługującej na szczególne potępienie, 4) użycia materiałów wybuchowych. Zrezygnowano natomiast w noweli z przywracania kwalifiko-

wanego typu zabójstwa popełnionego z użyciem broni palnej. Penalizowany w tym przepisie typ kwalifikowany zbrodni zabójstwa sankcjonowany jest karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 12 lat, karą 25 lat pozbawienia wolności albo karą dożywotniego pozbawienia wolności.

Drugi typ kwalifikowanego zabójstwa, o którym mowa w zmienionym (w stosunku do zmiany k.k. z 2005 r.) art. 148 § 3 k.k., penalizuje zabójstwo jednym czynem więcej niż jednej osoby oraz zabójstwo dokonane przez osobę już uprzednio prawomocnie skazaną za tego rodzaju zbrodnię (które to formy zabójstwa przewidziane były przez dotychczasowy art. 148 § 3 k.k.), a także zabójstwo funkcjonariusza publicznego popełnione podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego (co stanowi *novum*). Przewidziana w nowelizacji wzmocniona ochrona tych osób jest warunkowana powiązaniem zachodzącym między czynem sprawcy, a pełnieniem przez funkcjonariusza publicznego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego, mającym charakter zarówno łączności czasowej - znamię „podczas” (pełnienia obowiązków służbowych), jak i przedmiotowej - znamię „w związku” (z pełnieniem obowiązków służbowych)<sup>16</sup>. Użyte w art. 148 § 3 k.k. sformułowanie „obowiązków służbowych związanych

z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa i porządku publicznego” wykorzystuje pojęcia, które występują m.in. w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, co nie powinno rodzić wątpliwości interpretacyjnych w tym zakresie.

W związku z przedstawionymi powyżej zmianami w k.k. omawiana ustawa nowelizuje również ustawę z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, a konkretniej jej art. 66. Zmiana tego przepisu jest naturalną konsekwencją celów ustawy z dnia 26 listopada

<sup>16</sup> Uzasadnienie rządowego projektu... op. cit.

2010 r., który stanowi, jak wskazano powyżej, wzmocnienie prawnej ochrony tej kategorii funkcjonariuszy publicznych, którzy z racji charakteru pełnionych obowiązków zawodowych są w największym stopniu narażeni na niebezpieczeństwo osobiste.

W dotychczasowym stanie prawnym policjanci korzystali z ochrony przewidzianej w k.k. dla funkcjonariuszy publicznych tylko podczas lub z związku z pełnieniem obowiązków służbowych. Ochrona tego rodzaju nie przysługiwała natomiast policjantom, jeżeli czynności mieszczące się w ramach zadań Policji policjant podejmował poza czasem służby, a więc wtedy, kiedy nie miał prawnego obowiązku działania, lecz z racji dostrzeganego zagrożenia życia lub zdrowia ludzkiego, naruszenia bezpieczeństwa i porządku publicznego, czy też popełnienia czynu zabronionego podejmował czynności zmierzające do zapobieżenia takiemu zagrożeniu, przywrócenia bezpieczeństwa i porządku publicznego lub ujęcia sprawcy czynu zabronionego<sup>17</sup>.

Od 22 marca br. z ochrony przewidzianej w k.k. dla funkcjonariuszy publicznych podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych korzysta również policjant, który poza czasem służby działa na rzecz: 1) zapobieżenia zagrożeniu dla życia lub zdrowia ludzkiego, 2) przywrócenia bezpieczeństwa i porządku publicznego, 3) ujęcia sprawcy czynu zabronionego. Zmiana ta jest o tyle istotna, że działania te mieszczą się w katalogu zadań przewidzianych w art. 1 ust. 2 ustawy o Policji, a tym samym uzasadniają zwiększenie, przy ich wykonywaniu, ochrony prawnej przed bezprawnymi aktami agresji na podejmujących je policjantów.

---

<sup>17</sup> Tamże



**Aneta Wróblewska**

Wykładowca Zakładu Prawa Szkoły Policji w Pile

## **ZBIEG PRZESTĘPSTWA I WYKROCZENIA**

### **1. Zbieg przestępstwa i wykroczenia**

Prawo karne przyjmuje jako zasadę, że „ten sam czyn stanowić może tylko jedno przestępstwo” (art. 11§1 kk). Mimo braku analogicznego przepisu, w prawie wykroczeń obowiązuje ta sama zasada. Polskie prawo nie przyjęło bowiem konstrukcji tzw. idealnego zbiegu przestępstw lub wykroczeń, który polega na uznaniu, że sprawca popełnił tyle przestępstw (wykroczeń), ile przepisów naruszył swoim czynem. Przyjęło natomiast **jednoczynowy, idealny zbieg przestępstwa i wykroczenia**, jako różnych kategorii czynów zabronionych, unormowanych w odrębnych ustawach (**art. 10 kw - idealny zbieg przestępstwa i wykroczenia**). Jest to, inaczej mówiąc, realny zbieg znamion przestępstwa i wykroczenia, który zachodzi w sytuacji, gdy jakiś element określający zabronione zachowanie, nie należy do znamion dokonanego przestępstwa, a przy tym element ten jest karany jako wykroczenie. Wówczas nie może być on pochłonięty przez znamiona odnośnego przestępstwa, gdyż do znamion tych nie należy.<sup>1</sup> W przypadku idealnego zbiegu przestępstwa i wykroczenia mamy zatem do czynienia z **krzyżowaniem się znamion** określonych w przepisach kw i kk.

Przykładowo, jeżeli sprawca zakłócając porządek publiczny (art. 51§1 kw), jednocześnie powoduje średni uszczerbek na zdrowiu osoby (art. 157 § 1 kk), zgodnie z art. 10 kw Policja prowadzi równoległe postępowanie przygotowawcze w sprawie o przestępstwo uszkodzenia ciała oraz

czynności wyjaśniające w sprawie o wykroczenie zakłócenia porządku, zaś sąd karny orzeka za przestępstwo, a sąd grodzki (obecnie również sąd karny – przypis autora) - za wykroczenie.<sup>2</sup> Tak samo dzieje się, jeżeli sprawca np. ukradnie portfel z zawartością pieniędzy w kwocie poniżej 250 zł (art. 119 kw) oraz dokumentu tożsamości (art. 275 kk) oraz gdy prowadząc pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości (art. 178a §1 kk) powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym (art. 86 § 1 kw).

Zbieżność znamion przestępstw ze znamionami odpowiednich wykroczeń, występuje także w przypadku tzw. przestępstw przepołowionych, tj. kradzież (art. 278 kk i art. 119, 120 kw), przywłaszczenie (art. 284 kk i art. 119 kw), paserstwo (art. 291, 292 kk i art. 122 kw), zniszczenie cudzej rzeczy (art. 288 kk i art. 124 kw), oszustwo (art. 286 kk i art. 134 kw). Ich rozgraniczenie następuje na podstawie ostrego kryterium wartości przedmiotu czynu lub wysokości szkody (250 zł, 75 zł lub 100 zł) lub sposobu popełnienia czynu (przemoc, groźba, włamanie – art. 130 § 2 i 3 kw) czy przedmiotu czynności wykonawczej (broń, amunicja, materiały wybuchowe – art.130 § 1 kw). W przytoczonych kategoriach czynów można mówić o **wykluczaniu się obszarów** prawa karnego i prawa wykroczeń (jest to pomijalny zbieg przestępstwa i wykroczenia, o którym bliżej w następnym rozdziale). Kwalifikowanie czynu polegającego na **dokonaniu** kradzieży, przywłaszczeniu, paserstwie, zniszczeniu mienia itd. nie stwarza zatem proble-

<sup>1</sup> Postanowienie SN z dnia 29.01.2004 I KZP 40/03.

<sup>2</sup> Kodeks wykroczeń. Komentarz, pod red. M. Mogawa M., Lex, Warszawa 2007, s. 47 i n.

mów, gdyż podejmując decyzję czy mamy do czynienia z przestępstwem, czy z wykroczeniem, bierzemy pod uwagę wartość skradzionej lub zniszczonej rzeczy, sposób działania sprawcy (np. przemoc) itd.

W praktyce jednak powstają różnego rodzaju trudności, np. jeżeli niewłaściwie zostanie oceniona wartość przedmiotu czynu lub wysokość szkody i sprawca zostanie ukarany za wykroczenie, następnie zaś okaże się, że należy czyn zakwalifikować jako przestępstwo ze względu na wysokość szkody, należy wszcząć postępowanie przygotowawcze o przestępstwo, zaś orzeczenie Sądu Grodzkiego (obecnie sądu karnego – przypis autora) należy uchylić w trybie odwoławczym bądź w trybie nadzoru i umorzyć postępowanie na podstawie art. 5 § 1 pkt 2 kpw.<sup>3</sup>

Problem z prawidłowym kwalifikowaniem stanu faktycznego może pojawić się np. w momencie usiłowania kradzieży, zwłaszcza **usiłowania nieudolnego** z art. 13 § 2 kk, którego kw z kolei nie przewiduje. Niemożność dokonania kradzieży może tu wynikać zasadniczo z **braku przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim przestępstwa**, gdyż do dokonania kradzieży sprawca nie potrzebuje żadnych środków, np. gdy sięga do cudzej torebki lub kieszeni w celu wyjęcia z niej rzeczy wartościowych, nie uświadamiając sobie, że jest ona pusta. Będzie wówczas ponosił odpowiedzialność za usiłowanie nieudolne przestępstwa kradzieży (art. 13 § 2 kk w zw. z art. 278 § 1 kk), ponieważ ustalenie czy chciał ukraść rzecz o wartości do 250 zł, czy powyżej 250 zł, jest w większości przypadków niemożliwe. Zatem trzeba się posługiwać pewnym założeniem, że sprawca „chciał ukraść wszystko, co było w torebce”, a następnie weryfikować to założenie w postępowaniu prowadzonym na podstawie kpk lub kpw. Jak ustalić bowiem zamiar sprawcy (szczególnie gdy jest niewykryty), który w przypadku kradzieży musi być zamiarem bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu, tj. sprawca działa

<sup>3</sup> Marek A.: Prawo wykroczeń, Warszawa 1999, s. 86 i n.

w celu przywłaszczenia, i należy udowodnić, że obejmował świadomością wszystkie znamiona czynu, w tym wartość przedmiotu czynności wykonawczej.<sup>4</sup>

Powyższe założenie kreuje wytworzony przez orzecznictwo tzw. zamiar ogólny, dotyczący czynów zabronionych, których karalność uzależniona jest od elementów ilościowych, np. od wartości zabranej rzeczy, stopnia ciężkości uszkodzenia ciała lub wielkości szkody, czyli od rodzaju skutku.

Doktryna krytykuje tę postać zamiaru ze względu na zasadę, że w świadomości sprawcy musi znaleźć odbicie stan rzeczy, wyczerpujący znamiona danego typu czynu zabronionego. Ponadto, nie znajduje on żadnego umocowania w treści art. 9 kk i art. 6 kw, a zatem nie mieści się w pojęciu umyślności.

Przy usiłowaniu kradzieży, o rodzaju odpowiedzialności decydować będzie to, czy wartość rzeczy, które sprawca zamierzał ukraść przekracza 250 zł, czy nie.

Powstaje tu paradoksalna sytuacja, bowiem sprawca, który zrealizował wszystkie znamiona wykroczenia kradzieży, zabierając w celu przywłaszczenia portfel z zawartością 200 zł, będzie w „lepszym” położeniu aniżeli ten, który usiłował dokonać kradzieży, lecz jego działanie z góry było skazane na niepowodzenie, gdyż np. kieszeń ofiary była pusta. Ten ostatni bowiem odpowie za nieudolne usiłowanie przestępstwa kradzieży. Gdyby jednak udało się wykazać, że sprawca chciał ukraść mniej niż 250 zł, (np. złoży wiarygodne wyjaśnienia), to zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 kpk, że wszelkie wątpliwości rozstrzyga się na korzyść podejrzanego, należałoby postępowanie w tym zakresie umorzyć, gdyż czyn taki nie stanowi przestępstwa ani wykroczenia (jak wcześniej wspomniano, kw nie przewiduje karalności usiłowania nieudolnego).<sup>5</sup>

<sup>4</sup> Siwiec M.: Usiłowanie nieudolne kradzieży kieszonej - przestępstwo czy wykroczenie? „Prawo wykroczeń” 01 (94) styczeń 2008.

<sup>5</sup> Tamże

## 2. Pomijalny zbieg przestępstwa i wykroczenia

Z tzw. **pomijalnym zbiegiem przestępstwa i wykroczenia** mamy do czynienia m.in. w przypadku wspomnianych wyżej „czynów przepołowionych”, gdzie obszary prawa karnego i prawa wykroczeń się wykluczają.

Występuje on również w sytuacji, gdy **znamiona wykroczenia są częścią składową znamion przestępstwa** i wówczas redukcja wielości ocen następuje na zasadzie pochłaniania, np. znamiona wielu wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (art. 87 kw) pozostają w stosunku podrzędnym do znamion przestępstw (art. 178a kk). Wynika to z faktu, że w prawie wykroczeń penalizacja dotyczy z reguły potencjalnego (abstrakcyjnego) zagrożenia bezpieczeństwa w komunikacji, podczas gdy w prawie karnym - sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy lub wywołania innych ujemnych następstw - wypadek komunikacyjny. Przykładowo, gdy czyn sprawcy wyczerpuje jednocześnie znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 kk (prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości) i wykroczenia z art. 87 § 1 kw (prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie po użyciu alkoholu), znamiona typu przestępnego oddają całościowo istotną z punktu widzenia ocen społecznych treść zachowania sprawcy. Mamy zatem do czynienia z pozornym (pomijalnym) zbiegiem tych przepisów. Sprawca czynu będzie tu odpowiadał jedynie za przestępstwo, ponieważ ukaranie za przestępstwo konsumuje kryminalną zawartość faktu realizacji znamion wykroczenia i potrzebę pociągnięcia za nie sprawcy do odpowiedzialności. Do takiego przypadku nie ma zastosowania przepis art. 10 § 1 kw, a w razie wszczęcia postępowania o wykroczenie, następuje jego umorzenie.<sup>6</sup> Podobny stosunek charakteryzuje występki naraże-

nia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia (art. 160 kk) do szeregu wykroczeń polegających na potencjalnym narażeniu życia lub zdrowia ludzkiego - art. 70-74 kw.<sup>7</sup>

W opisanym przykładzie mamy do czynienia z sytuacją, gdy przestępstwo „pochłania” wykroczenie i sprawca ponosi karę tylko za przestępstwo. Jak wynika z praktyki oraz orzecznictwa sądowego, możliwe jest także pochłonięcie przestępstwa przez wykroczenie, tj. gdy sprawca spowoduje w wyniku naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym nieumyślnie u innej osoby obrażenia ciała naruszające czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia na czas krótszy niż 7 dni, wówczas ponosi odpowiedzialność tylko za wykroczenie z art. 86 § 1 kw, który pochłania art. 157 § 2 w zw. z § 3 kk.<sup>8</sup>

## 3. Rzeczywisty (idealny) zbieg przestępstwa i wykroczenia

Rzeczywisty zbieg znamion przestępstwa i wykroczenia zachodzi wówczas, gdy czyn jednocześnie wypełnia znamiona przestępstwa i wykroczenia, przy czym nie następuje eliminacja lub pochłanianie jednego zespołu znamion przez drugi. Przykładowo, jeżeli sprawca rzucił kamieniem w kierunku pojazdu mechanicznego znajdującego się w ruchu i trafił w przechodnia, powodując u niego średni uszczerbek na zdrowiu, to czyn jego wypełnia znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 kk i wykroczenia z art. 76 kw. Wówczas mamy do czynienia z **jednoczynowym zbiegiem przestępstwa i wykroczenia z art. 10 kw (zbieg idealny, rzeczywisty)**. Rozwiązanie to skutkuje prowadzeniem jednocześnie postępowania przygotowawczego o przestępstwo z art. 157 § 1 kk oraz czynności wyjaśniających w sprawie o wykroczenie z art. 76 kw, a następnie dwukrotnym ukaraniem sprawcy za jeden czyn, jednakże kary orzeczone

<sup>6</sup> Szmidt K.: Zbieg przestępstwa prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości z niektórymi typami wykroczeń, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 11, s. 16, t. 3 i 4.

<sup>7</sup> Marek A.: Prawo wykroczeń, Warszawa 1999, s. 87.

<sup>8</sup> Uchwała SN z dnia 18.11.1998 r., I KZP 16/98, OSNKW 1998/11-12/48.

za przestępstwo i za wykroczenie łączy się na zasadzie absorpcji (tj. kara surowsza pochłania karę łagodniejszą i wykonaniu podlega tylko kara surowsza), zgodnie z art. 10 § 2 kw. Zatem **art. 10 kw ma zastosowanie dopiero w postępowaniu wykonawczym i nie przywołuje się go w kwalifikacji prawnej czynu.**<sup>9</sup>

Idealny zbieg przestępstwa z wykroczeniem jest jednym z tradycyjnych wyjątków od zasady nieprowadzenia postępowania o to samo, przeciwko tej samej osobie. Niedopuszczalność ponownego postępowania zachodzi jedynie wówczas, gdy - przy zachowaniu tożsamości osoby i czynu - uprzednie „postępowanie karne” zostało prawomocnie zakończone. Zakończenie innego postępowania, np. o wykroczenie, choćby co do tego samego czynu tej samej osoby, nie wywołuje skutku w postaci powagi rzeczy osądzonej, o którym mowa w art. 17 § 1 pkt 7 kpk. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12.01.2001r., III KKN 504/98, postawił tezę, że „Nic zatem nie stoi na przeszkodzie skazaniu sprawcy wypadku drogowego za wykroczenie spowodowania zagrożenia w ruchu drogowym (art. 86§1 kw), mimo iż to samo zachowanie (ten sam czyn) nosi znamiona przestępstwa określonego w art. 177 kk.”<sup>10</sup>

### **Przesłanki stwierdzenia rzeczywistego zbiegu przestępstwa i wykroczenia**

Przesłanki uznania, że zachodzi idealny (rzeczywisty) zbieg przestępstwa i wykroczenia, przedstawił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13.11.2003 r., WZP 3/03, OSN KW 2003/11-12/91 (w składzie 7 sędziów), odpowiadając na pytanie, cyt.: „(...) Czy żołnierz, który po wyznaczeniu do służby lub będąc w służbie, o jakiej mowa w art. 357 § 1 kk, wbrew zakazowi przewidzianemu w art. 43<sup>1</sup> ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholi-

zmowi (Dz. U z 2002 r., nr 14, poz. 1231 ze zm.- obecnie tekst jednolity: Dz. U. 2007 r. nr 70 poz. 473 z późn. zm. – przypis autora) spożywa napoje alkoholowe na terenie jednostki wojskowej i w następstwie tego wprawia się w stan nietrzeźwości popełnia jeden czyn, który powinien być kwalifikowany wyłącznie jako przestępstwo z art. 357 § 1 kk, czy też dopuszcza się czynu będącego wykroczeniem z art. 43<sup>1</sup> ust. 1 cyt. ustawy, wyczerpującego zarazem znamiona przestępstwa z art. 357 § 1 kk, tzw. zbiegu idealnego wykroczenia i przestępstwa skutkującego odrębną odpowiedzialnością za wykroczenie i przestępstwo?”

Wprawdzie czyny popełniane przez żołnierzy należą do kompetencji Żandarmerii Wojskowej, jednak tok rozumowania przy kwalifikowaniu stanów faktycznych w sprawach należących do właściwości Policji jest taki sam i z tego powodu warto zaprezentować w tym miejscu argumentację przedstawioną przez Sąd Najwyższy w powyższej sprawie. Mianowicie SN uznał, że jest to przypadek idealnego zbiegu przestępstwa i wykroczenia, co uargumentował w uzasadnieniu uchwały: „(...)Według oceny Sądu Najwyższego w składzie powiększonym, w niniejszej sprawie, posługując się kryterium obiektywnym w zakresie zaistnienia jedności lub wielości czynu (zwarłość miejscowa i czasowa ocenianego zdarzenia), przedstawione w pytaniu prawnym zachowanie żołnierza **stanowi jeden czyn, który wyczerpuje zarówno znamiona przestępstwa określonego w art. 357 § 1 kk** (wprawienie się w stan nietrzeźwości lub odurzenia innym środkiem przez żołnierza po wyznaczeniu do służby lub będącego w służbie – przyp. autora), **jak i wykroczenia określonego w art. 43<sup>1</sup> ust. 1 powoływanej wielokrotnie ustawy** (zakaz sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych w obiektach zajmowanych przez organy wojskowe i spraw wewnętrznych, jak również w rejonie obiektów koszarowych i zakwaterowania przejściowego jednostek wojskowych - przyp. autora). Jest to zbieg znamion przestępstwa oraz wykroczenia, o którym mowa

<sup>9</sup> Wyrok SN z 21.09.2000 r., WZP 2/00, OSN KW 2000/11-12/105.

<sup>10</sup> Postanowienie SN z dnia 12.01.2001 r., III KKN 504/98, OSP 2001/9/126.

w art. 10 § 1 kw. (...) Ocena całości znamion przestępstwa, określonego w art. 357 § 1 kk wskazuje, że nie obejmuje ono znamienia wykroczenia - miejsca, w którym to spożywanie alkoholu jest zabronione. Zatem nie może być ono pochłonięte przez znamiona przestępstwa (...). Skoro znamię wykroczenia z art. 43<sup>1</sup> ust. 1 powołanej ustawy nie zostało pochłonięte przez dyspozycję art. 357 § 1 k.k., to nie miała zastosowania *in concreto* zasada konsumpcji, albowiem "sama konstrukcja" przepisu nie obejmuje miejsca spożywania alkoholu. Jak słusznie podnosi się w piśmiennictwie, wprawienie się w stan nietrzeźwości przez żołnierza będącego w służbie, a zwłaszcza przez żołnierza wyznaczonego dopiero do służby, następuje często poza jednostką wojskową w miejscach, gdzie spożywanie alkoholu jest dozwolone jak i zabronione (...).

(...) Identycznie należy zakwalifikować zachowanie żołnierza, który wprawił się w stan nietrzeźwości w innym niż jednostka wojskowa miejscu, gdzie także zabronione jest spożywanie alkoholu (np. w miejscu publicznym - przyp. autora). Z kolei, jeśli żołnierz ten wprawił się w stan nietrzeźwości w miejscu, gdzie spożywanie alkoholu nie jest zabronione, to czyn jego wyczerpuje znamiona tylko przestępstwa określonego w art. 357 § 1 k.k. (...)"<sup>11</sup>

W przypadku stwierdzenia, że zachowanie sprawcy **stanowi jeden czyn** (wprawienie się w stan nietrzeźwości po wyznaczeniu do służby) i jakiś element tego czynu (spożycie alkoholu na terenie jednostki wojskowej) nie należy do znamion dokonanego przestępstwa (art. 357 § 1 kk nie wskazuje miejsca wprawienia się w stan nietrzeźwości), a przy tym element ten jest karany jako wykroczenie (art. 43<sup>1</sup> ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi), mamy do czynienia z idealnym zbiegiem przestępstwa i wykroczenia.

Taki sam tok rozumowania należy przyjmując w sytuacji, gdy na przykład osoba pro-

wadziła pojazd nie posiadając do tego wymaganych uprawnień, przy tym znajdując się w stanie nietrzeźwości. Tu również **jednym czynem** (ten sam czas, miejsce i cel zachowania się sprawcy) wyczerpane zostały znamiona przestępstwa z art. 178 a § 1 kk i wykroczenia z art. 94 § 1 kw, pomiędzy którymi zachodzi **logiczny stosunek krzyżowania się**.

Art. 178 a § 1 kk **nie pochłania** wykroczenia prowadzenia pojazdu bez wymaganych uprawnień (art. 94 § 1 kw), ani też art. 94 § 1 kw nie pochłania prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości (art. 178 a § 1 kk). Pomiedzy znamionami wymienionego przestępstwa i wykroczenia **nie zachodzi także logiczny stosunek wykluczania się**, taki jak przy przestępstwach „przepełowionych”. Uznać zatem należy, że mamy do czynienia z **idealnym zbiegiem przestępstwa i wykroczenia**.

Zastosowanie **zasady pochłaniania (konsumpcji)** można przedstawić na przykładzie sytuacji opisanej w postanowieniu SN z dnia 29.01.2004 r., I KZP 40/03, gdzie SN uznał, że **przestępstwo z art. 220 § 1 kk**, tj. narażenie pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez niedopełnienie obowiązków przez osobę odpowiedzialną za bhp, **pochłania wykroczenie z art. 283 § 1 kp**, przewidujące odpowiedzialność osoby, która wbrew obowiązkowi nie przestrzega przepisów lub zasad bhp. Jeżeli zatem nauczyciel praktyk zawodowych, odpowiedzialny za bhp, nie dopełniając wynikających stąd obowiązków, dopuszcza do pracy przy maszynie - korowarce ucznia bez kwalifikacji, bez przeszkolenia i bez zapoznania z instrukcją stanowiskową, w wyniku czego doszło do wypadku przy pracy i uczeń doznał głębokiej rany szarpanej prawego barku, to odpowie on za przestępstwo z art. 220 § 1 kk i art. 157 § 3 kk, w zw. z art. 11 § 2 kk, bowiem znamiona wykroczenia z art. 283 § 1 kp wchodzą już w skład tego przestępstwa. Wspólnym elementem przestępstwa z art. 220 § 1 kk i wykroczenia z art. 283 § 1 kp jest nieprzestrzeżenie przez osobę

<sup>11</sup> Uchwała SN z dnia 13.11.2003 r., WZP 3/03, OSN KW 2003/11-12/91.

zobowiązana przepisów oraz zasad bhp, zaś występki z art. 220 § 1 kk polega dodatkowo na wywołaniu bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia pracownika. Nie jest natomiast tak, aby jakiegokolwiek ze znamion wspomnianego wykroczenia nie wchodziło w skład ww. przestępstwa. Mamy zatem do czynienia, w wyniku zastosowania zasady konsumpcji, z **pomijalnym zbiegiem przestępstwa i wykroczenia**.<sup>12</sup>

Stosowanie **zasady wykluczania** się zakresów znamion przestępstwa i wykroczenia zostało już przedstawione przy okazji omawiania przestępstw „przepełowionych”.

Jako przykład **błędneho zastosowania konstrukcji idealnego zbiegu przestępstwa i wykroczenia**, można wskazać sytuację procesową opisaną w postanowieniu SN z dnia 19.07.2006 r., dotyczącą sprawcy kierującego pojazdem w stanie nietrzeźwości lub po użyciu środka odurzającego, który w następstwie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu (innych niż kierowanie w stanie nietrzeźwości) powoduje wypadek komunikacyjny.<sup>13</sup>

Sąd rejonowy uznał, że w tej sprawie **zachodzi jednoczynowy, idealny zbieg przestępstwa z wykroczeniem**, a ponieważ postępowanie w sprawie o przestępstwo zostało już wszczęte, na podstawie art. 61 § 1 pkt 1 kpw, odmówił wszczęcia postępowania przeciwko sprawcy o czyn z art. 86 § 2 kw. Prokurator Generalny wnosząc kasację, zarzucił błędne uznanie, że o **ten sam czyn**, mający jednocześnie znamiona przestępstwa i wykroczenia, toczy się postępowanie karne z oskarżenia publicznego, ponieważ mamy do czynienia z **dwoma odrębnymi czynami**, które nie pozostają w idealnym zbiegu w rozumieniu art. 10 kw. SN bowiem uznał w postanowieniu z dnia 28.03.2002 r., że **są to dwa odrębne czyny – jeden określony w art.178 a § 1 lub 2, drugi zaś – w art. 177 § 1 lub 2 kk w zw.**

<sup>12</sup> Postanowienie SN z dnia 29.01.2004 r., I KZP 40/03.

<sup>13</sup> Postanowienie SN z dnia 19.07.2006 r., III KK 139/06, Lex nr 1930078.

**z art. 178 § 1 kk.**<sup>14</sup> Oczywiście o ile przyczyną wypadku nie był stan nietrzeźwości, lecz naruszenie innych zasad bezpieczeństwa w ruchu.

Sąd Najwyższy w podanym przykładzie stwierdził, że: „(...) Przedmiotem postępowania w sprawie toczącej się o przestępstwo z art. 178 a § 1 kk, był jedynie jeden z kilku elementów występujących w opisie czynu, będącego przedmiotem postępowania o wykroczenie, tj. prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Do znamion przestępstwa z art. 178a § 1 kk nie należy natomiast naruszenie innych niż obowiązek zachowania w trzeźwości, zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Tym samym przestępstwo przypisane sprawcy w danym stanie faktycznym nie obejmuje tych elementów jego zachowania, które według oskarżyciela w sprawie o wykroczenie miały polegać na braku zachowania przez oskarżonego należytej ostrożności przy kierowaniu pojazdem, przejechaniu na przeciwległy pas ruchu w momencie, gdy znajdował się tam inny pojazd, przez co nastąpiło zajechanie drogi kierującej tym pojazdem, a w konsekwencji spowodowanie kolizji drogowej. (...) Takie zaś zachowanie nie tylko nie należy do znamion przestępstwa z art. 178 a § 1 kk, ale wyczerpuje znamiona innych czynów zabronionych i w zależności od skutków wypadku, może rodzić odrębną odpowiedzialność za przestępstwo z art. 177 § 1 lub 2 albo za wykroczenie z art. 86 § 2 kw. (...) Sąd Najwyższy opowiada się za oddzieleniem odpowiedzialności za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości (...) wyraźnie podkreślając, że w takim wypadku sprawca dopuszcza się dwóch czynów zabronionych - przestępstwa z art. 178 a § 1 kk i wykroczenia z art. 86 § 2 kw.”<sup>15</sup>

Zdaniem Sądu Najwyższego nie mamy zatem w tym przypadku do czynienia z idealnym (jednoczynowym) zbiegiem przestępstwa i wykroczenia, lecz z dwoma odrębnymi czynami.

<sup>14</sup> Postanowienie SN z dnia 28.03. 2002 r., I KZP 4/02, OSNKW 2002/5-6/37.

<sup>15</sup> Postanowienie SN z dnia 19.07.2006 r... op. cit.



Z analizy orzecznictwa sądowego w powyższych sprawach wynika, że do ustalenia czy w konkretnym przypadku mamy do czynienia z jednoczynowym, idealnym zbiegiem przestępstwa i wykroczenia, niezbędne jest stwierdzenie że:

- **sprawca popełnił jeden czyn** (kryteria ustalania jedności czynu są sporne w doktrynie i judykaturze, stąd wiele rozbieżności w praktyce, jednak dominuje kryterium jedności miejsca, czasu i zamiaru działania sprawcy),
- **czyn ten wyczerpuje znamiona przestępstwa i znamiona wykroczenia,**
- **pomiędzy znamionami danego przestępstwa i wykroczenia zachodzi logiczny stosunek krzyżowania się zakresów** (tzn. występuje jakiś element wspólny oraz elementy właściwe tylko dla przestępstwa i takie, które należą do znamion tylko wykroczenia).

Przykładowo: Sprawca zabiera w celu przywłaszczenia cudzy portfel o wartości 10 zł, z zawartością pieniędzy w kwocie 20 zł oraz dowodu osobistego.

**Mamy tu do czynienia z jednym czynnem sprawcy, który w tym samym miejscu i czasie, z tym samym zamiarem, zabiera w celu przywłaszczenia (element wspólny dla przestępstwa i wykroczenia) cudzy dowód osobisty (element należący do znamion tylko przestępstwa z art. 275 kk) oraz portfel z pieniędzmi w kwocie 20 zł (element należący do znamion tylko wykroczenia z art. 119 kw).**

#### **4. Procedowanie w sytuacjach idealnego zbiegu przestępstwa i wykroczenia**

W przypadku ustalenia, że dany czyn stanowi idealny zbieg przestępstwa i wykroczenia, w zakresie postępowania obowiązują zarówno przepisy kpk, jak i kpw. Pamiętać jednak należy, że tryb postępowania zawsze jest uzależniony od realiów konkretnej sprawy.

Przykładowo, jeżeli sprawca wypadku drogowego (art. 177 § 1 kk) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym (art. 86 § 1 kw), to zgodnie z przepi-

sami kpk (art. 303, 308), należy niezwłocznie zabezpieczyć ślady i dowody oraz wszcząć postępowanie przygotowawcze w sprawie o czyn z art. 177 kk (o ile jest uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa), natomiast zgodnie z przepisami kpw (art. 54 § 1) - przeprowadzić czynności wyjaśniające, wykorzystując ustalenia z postępowania przygotowawczego. Obowiązujące przepisy kpk (art. 34 § 3) i kpw nie wskazują trybu postępowania przy wyłączeniu materiałów z postępowania przygotowawczego ani z postępowania sprawdzającego do odrębnego prowadzenia czynności wyjaśniających w sprawie o wykroczenie (czy ma to nastąpić w formie postanowienia, czy innej, czy za pośrednictwem prokuratury, czy nie). Art. 18 § 1 kpk przewiduje tylko sytuację, gdy czyn wstępnie zakwalifikowany jako przestępstwo, następnie okazuje się **tylko** wykroczeniem (nie dotyczy to idealnego zbiegu przestępstwa i wykroczenia). Wówczas prokurator, odmawiając wszczęcia postępowania lub umarzając je, przekazuje sprawę Policji w celu wystąpienia z wnioskiem o ukaranie do właściwego sądu, bądź sam występuje z takim wnioskiem. I tym przepisem można się posłużyć wyłączając materiały do czynności wyjaśniających w sprawie o wykroczenie w przypadku idealnego zbiegu, tj. przesłać całość materiałów do prokuratury. Z kolei § 131 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24.03.2010 r. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. 2010. 49. 296), reguluje tylko przypadek wyłączenia do odrębnego **postępowania przygotowawczego** materiałów dotyczących niektórych osób lub czynów będących przedmiotem postępowania, które następuje **w formie postanowienia**. Wnioskować należy, że dotyczy to wyłączenia materiałów z wszczętego formalnie postępowania przygotowawczego, gdyż ani w ramach postępowania sprawdzającego (art. 307 kpk), ani w ramach czynności w niezbędnym zakresie (art. 308 kpk), postanowień się nie wydaje.

Częściowo nieaktualne już (w związku ze zmianą kpk), aczkolwiek obowiązujące Zarządzenie nr 1426 Komendanta Głównego Policji z dnia 23.12.2004 r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców (Dz.Urz.KGP 2005.1.1), w § 18 ust. 4 stanowi, że wyłączenie materiałów z prowadzonego postępowania ma następować w formie postanowienia. Ponadto § 18 ust. 7 tegoż zarządzenia stwierdza, że przepisy o wyłączeniu stosuje się odpowiednio przy wyłączeniu materiałów do innych postępowań, w szczególności wyczerpujących znamiona wykroczenia.

Wykładnia wyżej wymienionych przepisów kpk, „Regulaminu prokuratorskiego” i Zarządzenia nr 1426 KGP pozwala przyjąć, że wyłączenie materiałów od odrębnego prowadzenia w sprawie o wykroczenie z postępowania przygotowawczego, które zostało wszczęte, w sytuacji idealnego zbiegu przestępstwa i wykroczenia, **powinno nastąpić w formie postanowienia, za zgodą prokuratora, jeżeli postępowanie było przedłużane.** Natomiast z istoty postępowania sprawdzającego (art. 307 kpk) wynika, że na tym etapie wyłączenie może polegać na **sporządzeniu uwierzytelnionej kserokopii zgromadzonych materiałów i przekazaniu ich komórce Policji, zajmującej się prowadzeniem czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenia, wraz ze stosownym pismem lub notatką urzędową,** której kopia powinna się znaleźć w aktach postępowania przygotowawczego. Taki tryb postępowania jest już utrwalony w praktyce dochodzeniowej i akceptowany przez prokuraturę.

W ostatnim czasie dużo kontrowersji wzbudza sposób postępowania Policji i prokuratury w przypadku czynów polegających na kradzieży mienia o wartości nieprzekraczającej 250 zł oraz dokumentów, np. sprawca kradnie torebkę z zawartością portfela, w którym znajdowało się 50 zł oraz dowód osobisty, paszport czy inny dokument w rozumieniu art. 275 i 276 kk oraz

art. 147 ustawy z dnia 13.06.2003r., o cudzoziemcach (tekst jednolity: Dz. U. 2006.234.1694, z późn. zm.).

Z pewnością należy w takich przypadkach przeprowadzić czynności wyjaśniające w sprawie o czyn z art. 119 kw, zgodnie z art. 54 § 1 kpw oraz zdecydować, czy istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 275, 276 kk lub innego. Jeśli istnieje takie podejrzenie, to obowiązkiem Policji jest wsząć i prowadzić postępowanie o takie przestępstwo. Jeżeli natomiast są wątpliwości, to należy przeprowadzić postępowanie sprawdzające na podstawie art. 307 kpk. Nie w tym jednak tkwi sedno problemu, a w kwestii dokonania prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu sprawcy i ustalenia, czy zostały wyczerpane znamiona, np. przestępstwa kradzieży (art. 275 kk), ukrycia lub usunięcia dokumentu (art. 276 kk). I tu znów pojawia się poruszony wcześniej w niniejszym opracowaniu problem ustalenia zamiaru, z jakim działał sprawca, gdyż dla bytu przestępstwa, np. z art. 275 kk, wymagana jest umyślność w zamiarze bezpośrednim, ukierunkowanym na osiągnięcie celu, jakim jest przywłaszczenie dokumentu.

O ile w przypadku ustalonego i przesłuchanego sprawcy ww. czynu, organ ścigania może wnioskować o przyświecającym mu zamiarze zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów i rozstrzygania wszelkich wątpliwości na korzyść podejrzanego, o tyle wobec niewykrycia sprawcy jest to bardzo utrudnione i może być oparte głównie na przypuszczeniach, a nie na materiale dowodowym.

Próbując ustalić zamiar działania sprawcy należy „(...) opierać się przede wszystkim na analizie jego osobowości, a więc cech charakteru, usposobienia, poziomu umysłowego, reakcji emocjonalnych, stosunku do otoczenia i zachowania się w różnych sytuacjach życiowych. Dopiero suma tych danych osobopoznawczych w zestawieniu z wszystkimi **okolicznościami** (elementami przedmiotowymi – przypis autora) popełnionego czynu daje podstawę do prawidłowo-

wej jego oceny od strony podmiotowej (...)<sup>16</sup>

Przykładowo: jeżeli sprawca dokona kradzieży, przy czym przedmiotem zaboru jest cudza rzecz ruchoma oraz dokument tożsamości lub stwierdzający prawo majątkowe określonej osoby, np. kradzież portfela zawierającego takie przedmioty, przestępstwo to podlega kumulatywnej kwalifikacji prawnej na podstawie art. 278 § 1 kk i art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Należy jednak podkreślić, że warunkiem przypisania kradzieży wymienionego dokumentu jest stwierdzenie, że **sprawca miał świadomość, że wśród zabranych przedmiotów znajduje się taki dokument i chciał go przywłaszczyć** (np. zostanie ustalone, że sprawca obserwował wcześniej pokrzywdzonego podczas zakupów i znał zawartość jego portfela). Kradzież dokumentu, podobnie jak kradzież rzeczy, jest bowiem przestępstwem umyślnym kierunkowym.<sup>17</sup> Zamiar sprawcy, z jakim działał, można jednak ustalić dopiero po wszczęciu i przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w szczególności po przesłuchaniu sprawcy, a w przypadku jego nieustalenia, po szczegółowej analizie sposobu zachowania. Pamiętać przy tym należy, że **odesłanie zabranego dokumentu pokrzywdzonemu albo wyrzucenie go (wyrzucenie), nie zawsze dowodzi braku zamiaru przywłaszczenia**.<sup>18</sup> Sprawca mógł bowiem po dokonaniu zaboru w celu przywłaszczenia zamiar ten po prostu zmienić, np. odesłać dokument na skutek „wyrzutów sumienia”, albo też odesłać dopiero po wyko-

rzystaniu go do zakupu telefonu komórkowego itp.

Z uwagi na wielość możliwych wariantów sytuacji, nie można stworzyć algorytmu postępowania adekwatnego do każdej z nich. Będzie on w największej mierze uzależniony od możliwości ustalenia zamiaru, z jakim działał sprawca danego czynu. Stąd też zapewne rozbieżności w sposobach postępowania w takich przypadkach w praktyce dochodzeniowej. Dążąc do jej ujednoczenia, po analizie przepisów kk i kw oraz orzecznictwa i piśmiennictwa, można zaproponować:

**Sposób kwalifikowania** konkretnych stanów faktycznych:

1. Kradzież lub przywłaszczenie rzeczy ruchomej o wartości nieprzekraczającej 250 zł i dowodu osobistego - art. 119 § 1 kw; art. 275 § 1 kk;
2. Kradzież lub przywłaszczenie rzeczy ruchomej o wartości nieprzekraczającej 250 zł i dowodu osobistego oraz (lub) paszportu polskiego - art. 119 § 1 kw; art. 275 § 1 kk;
3. Kradzież lub przywłaszczenie rzeczy ruchomej o wartości nieprzekraczającej 250 zł i dowodu osobistego, paszportu polskiego oraz usunięcie (tj. pozbawienie nad nim władztwa dotychczasowego dysponenta) lub ukrycie (tj. utajnienie miejsca jego przechowywania), zniszczenie, uszkodzenie innego dokumentu, np. prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego pojazdu - art. 119 § 1 kw; art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;<sup>19</sup> (Zapis: art. 275 § 1 kk w **zb.** z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk jest mało precyzyjny, gdyż zapisując „w zb.”, nie określamy o jaki rodzaj zbiegu chodzi, tj. rzeczywisty, pomijalny, pozorny itd.);
4. Kradzież lub przywłaszczenie rzeczy ruchomej o wartości nieprzekraczającej 250 zł i zniszczenie, uszkodzenie, usunięcie lub ukrycie dokumentu innego niż

<sup>16</sup> Wyrok SN z dnia 13.08.1974 r., IV KR 177/74, OSNKW 1974/12/222; zob. też: Wyrok SN z dnia 06.01.2004 r., IV KK 276/03, OSNwSK 2004/1/29, Postanowienie SN z dnia 22.12.2006 r., II KK 92/06, OSNwSK 2006/1/2576.

<sup>17</sup> Wyrok SN z dnia 05.05.1999 r., V KKN 406/97, Prok. i Pr. 2000/4/6, Wyrok SA w Krakowie z dnia 24.09.1992 r., II Akr 160/92, KZS 1992/10/20, Wyrok SA w Krakowie z dnia 04.04.1996 r., II Aka 61/96, KZS 1996/5-6/58.

<sup>18</sup> Uchwała SN z dnia 23.04.1998 r., I KZP 1/98, OSNKW 1998/5-6/23, Wyrok SA w Krakowie z dnia 24.06.1996r., II Aka 121/96, KZS 1996/7-8/49.

<sup>19</sup> Barczak-Oplustil A., Bogda G., Cwiakalski Z i inni: Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117- 277 kk, Zakamycze, 2006.

dowód osobisty, paszport polski oraz paszport zagraniczny, np. prawa jazdy - art. 119 § 1 kw; art. 276 kk;<sup>20</sup>

5. Kradzież lub przywłaszczenie rzeczy ruchomej o wartości nieprzekraczającej 250 zł i paszportu zagranicznego, dokumentu podróży cudzoziemca, tymczasowego polskiego dokumentu podróży cudzoziemca, polskiego dokumentu tożsamości cudzoziemca - art. 119 § 1 kw; art. 147 ustawy z dnia 13.06.2003 r. o cudzoziemcach;
6. Kradzież lub przywłaszczenie rzeczy ruchomej o wartości nieprzekraczającej 250 zł i paszportu zagranicznego oraz zniszczenie, uszkodzenie, usunięcie lub ukrycie innego dokumentu, np. prawa jazdy - art. 119 § 1 kw; art. 147 ustawy z dnia 13.06.2003 r. o cudzoziemcach i art. 276 kk w zw. z art. 11§ 2 kk.<sup>21</sup>

Zabór dokumentu może nastąpić oczywiście także w wyniku innych przestępstw, np. rozboju (art. 280 kk), czy kradzieży rozbójniczej (art. 281 kk) i wówczas konieczna jest kwalifikacja kumulatywna czynu, tj. art. 280 § 1 kk i art. 275 § 1 kk i (lub) art. 276 kk, w zw. z art. 11§ 2 kk, bądź odnośnie kradzieży rozbójniczej art. 281 § 1 kk i art. 275 § 1 kk i (lub) art. 276 kk, w zw. z art. 11§ 2 kk, pod warunkiem oczywiście ustalenia zamiaru sprawcy przywłaszczenia dokumentu w przypadku kwalifikacji z art. 275 § 1 kk. Decyzja o wszczęciu postępowania w tych przypadkach jest zastrzeżona dla prokuratora, ze względu na prowadzenie postępowania przygotowawczego w formie śledztwa.

#### **Sposób postępowania w przypadku zbiegu przestępstwa i wykroczenia:**

1. Przyjęcie zawiadomienia i przesłuchanie pokrzywdzonego w trybie przepisów kpk;
2. Wszczęcie dochodzenia (bądź śledztwa przez prokuratora w przypadku, np. rozboju) - o przestępstwo z art. 275, 276 kk lub art. 147 ustawy o cudzoziemcach, je-

żeli dokumenty nie zostały odnalezione (odesłane) w stanie niezmienionym, gdyż zatrzymanie ich przez sprawcę dowodzi działania z zamiarem przywłaszczenia, zaś wyzbycie się dokumentu zabranego może wypełniać znamiona z art. 276 kk;

3. Niezwłoczne sporządzenie poświadczonych za zgodność z oryginałem kserokopii protokołów i przekazanie ich do właściwej komórki organizacyjnej Policji w celu przeprowadzenia czynności wyjaśniających dotyczących czynu z art. 119 § 1 kw; powinno to znaleźć odzwierciedlenie w aktach poprzez dołączenie kopii pisma przekazującego, np. postanowienia o wyłączeniu, bądź notatki urzędowej;
4. W przypadku niewykrycia sprawcy, wobec braku dowodów co do wersji jego zamiaru, umorzenie postępowania przygotowawczego na podstawie art. 322 kpk bądź art. 325f § 1 kpk, z powodu właśnie niewykrycia sprawcy. W przypadku odzyskania dokumentów po umorzeniu postępowania, prokurator powinien być o tym powiadomiony i stosownie do treści art. 327 § 3 kpk, w celu sprawdzenia czy okoliczności odnalezienia dokumentów uzasadniają wydanie postanowienia o podjęciu na nowo umorzonego postępowania, wykonać osobiście lub zlecić Policji dokonanie niezbędnych czynności dowodowych.

Wszczęcie postępowania umożliwia rejestrację w KSIP skradzionych dokumentów oraz ich poszukiwanie przez Policję, co wykluczone jest w przypadku odmowy wszczęcia dochodzenia, a także w przypadku umorzenia z powodu braku znamion czynu zabronionego. Umożliwia też zapobieżenie niektórym przestępstwom, które mogłyby być popełnione przy ich użyciu.

#### **W przypadku wystąpienia wątpliwości, czy przestępstwo zaistniało, należy:**

1. Przyjąć zawiadomienie i przesłuchać pokrzywdzonego w trybie przepisów kpk;

<sup>20</sup> Tamże

<sup>21</sup> Tamże

2. W zakresie przepisu związanego z dokumentami przeprowadzić (w miarę potrzeby) postępowanie sprawdzające z art. 307 kpk (np. gdy zgłaszający nie jest pewny, czy dokument zagubił, czy mu skradziono);
3. Niezwłocznie sporządzić poświadczone za zgodność z oryginałem kserokopie materiałów i przekazać je do właściwej komórki organizacyjnej Policji w celu przeprowadzenia czynności wyjaśniających, dotyczących czynu z art. 119 § 1 kw;
4. Wszczęć dochodzenie (bądź śledztwo przez prokuratora np. w przypadku rozboju) - o przestępstwo z art. 275, 276 kk lub art. 147 ustawy o cudzoziemcach;
5. Odmówić wszczęcia dochodzenia (bądź śledztwa np. w przypadku rozboju):
  - na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 kpk, wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego, np. gdy stwierdzimy, że bardziej prawdopodobne jest zagubienie dokumentów przez zgłaszającego aniżeli ich kradzież;
  - na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, wobec braku znamion czynu zabronionego w przypadku odnalezienia (odesłania) dokumentów, o ile uda się ustalić, że nie zostały przez sprawcę wykorzystane np. do zaciągnięcia kredytu lub zakupu telefonu, po dosłuchaniu pokrzywdzonego na okoliczność odzyskania dokumentów. Zaznaczyć jednak należy, że ustalenia takie raczej nie są możliwe bez wcześniejszej rejestracji utraconych dokumentów w KSIP, a do rejestracji konieczne jest wszczęcie postępowania przygotowawczego.

Jeśli chodzi o postępowanie z materiałami wyłączonymi w sprawie o wykroczenie z art. 119 kw, należy zgodnie z art. 54 § 1 kpw przeprowadzić czynności wyjaśniające, a następnie, jeżeli przemawia za tym zasada celowości postępowania (zasada oportunisty), skierować do sądu karnego

wniosek o ukaranie sprawcy wykroczenia. Zgodnie z art. 61 § 1 pkt 1 kpw, można odmówić wszczęcia postępowania, a wszczęte – umorzyć, jeżeli w sprawie o ten sam czyn, jako mający jednocześnie znamiona przestępstwa i wykroczenia, postępowanie karne zostało już prawomocnie zakończone orzeczeniem skazującym lub toczy się postępowanie karne z oskarżenia publicznego.

Wskazane w art. 61 § 1 kpw sytuacje **nie należą do okoliczności wyłączających postępowanie** (ujemnych przesłanek procesowych). Postępowanie jest tu bowiem możliwe i dopuszczalne prawnie, tyle że z określonych przyczyn nie jest celowe jego prowadzenie (z uwagi na koszty postępowania).

Decyzja o odmowie wszczęcia postępowania w wypadkach wskazanych w art. 61 § 1 i 2 kpw, **należy do prezesa sądu** (art. 59 § 2 kpw zd. pierwsze); na postanowienie to służy zażalenie podmiotom wskazanym w art. 59 § 2 zd. drugie. **W razie potrzeby umorzenia** wszczętego już postępowania, niezbędne jest **postanowienie sądu**. Przysługuje na nie zażalenie (art. 61 § 2 kpw), przy czym jest to zażalenie na zasadach ogólnych, czyli służy ono tylko stronom i osobie, której bezpośrednio dotyczy. Nie przysługuje już natomiast zawiadamiającemu, który nie jest pokrzywdzonym (odmiennie niż przy odmowie wszczęcia - zob. art. 59 § 2 kpw zd. drugie). Zażalenie służy tu więc jedynie oskarżycielowi publicznemu i posiłkowemu. Nie przysługuje ono pokrzywdzonemu, jeżeli nie wstąpił w rolę strony.<sup>22</sup>

Prezes sądu lub sąd orzekający na podstawie art. 61 § 1 pkt 1 kpw - powinien wszczęć postępowanie w sprawie o wykroczenie (pozostające w zbiegu idealnym z przestępstwem), a także nie powinien umarzać postępowania już wszczętego wówczas, gdy można przewidywać orzeczenie za wykroczenie:

<sup>22</sup> Grzegorzczak T.: Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz, Dom Wydawniczy ABC, 2005.

- innej kary lub innego środka karnego niż za przestępstwo albo
  - nawiązki na rzecz innego podmiotu, aniżeli za przestępstwo oraz także
  - obowiązku naprawienia szkody, w związku z innym rodzajem szkody, aniżeli wynika z przestępstwa,
- jako że we wszystkich trzech wypunktowanych wypadkach - tego rodzaju odmienne kary i środki nie mogą być zredukowane w oparciu o art. 10 § 1 lub 4 kw. Jest również prawnie dopuszczalne, że prezes sądu lub sąd może także przewidywać orzeczenie za wykroczenie surowszej kary lub surowszego środka karnego niż za przestępstwo (arg. ex art. 10 § 1 kw), a w konsekwencji - w tym celu, aby mogło nastąpić zaliczenie kar i środków karnych zgodnie z dyspozycją cyt. przepisu - wszczęć albo nie umarzać postępowania w sprawie o wykroczenie.<sup>23</sup>

W przypadku bezpodstawnego wniesienia wniosku o ukaranie za wykroczenie, którego znamiona zostały pochłonięte przez przestępstwo - podstawę odmowy wszczęcia bądź umorzenia postępowania w sprawie o wykroczenie powinien stanowić art. 5 § 1 pkt 2 kpw, gdyż czyn, którego znamiona zostały pochłonięte, w istocie w ogóle nie zawiera znamion wykroczenia. Dopiero bowiem stwierdzenie idealnego zbiegu przestępstwa z wykroczeniem przekreśla zastosowalność przepisu art. 5 § 1 pkt 2 kpw i dopiero w takim wypadku możliwość unicestwienia postępowania stwarza art. 61 § 1 pkt 1 kpw.

Przepis art. 61 § 3 kpw dopuszcza możliwość powrotu do postępowania, gdy uprzednio odmówiono jego wszczęcia lub postępowanie umorzono. Przyczyn takiego unormowania należy upatrywać w tym, że decyzje przewidziane w art. 61 § 1 pkt 1 kpw opierają się w istocie na ocenie przewidywanej reakcji karnej w postępowaniu karnym, skoro zaś nie jest wykluczona zmiana orzeczenia w procesie karnym o ten sam czyn jako przestępstwo, to musi to rzu-

tować na kwestię ścigania go jako wykroczenia.

Powrót do postępowania w wypadkach wskazanych w § 3 art. 61 kpw następuje poprzez jego podjęcie. Takie podjęcie postępowania jest możliwe jedynie wtedy, gdy w postępowaniu karnym o ten sam czyn jako o przestępstwo zapadło ostatecznie i prawomocnie orzeczenie uniewinniające lub umarzające. Wyłącza to podejmowanie procesu o wykroczenie, jeżeli w procesie karnym warunkowo umorzono postępowanie, odstąpiono od wymierzenia kary lub orzeczono karę, ale z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Podjęcie może nastąpić tylko w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia uniewinniającego lub umarzającego, wydanego w sprawie o ten sam czyn jako przestępstwo, i pod warunkiem, że nie ustała jeszcze karalność tego czynu jako wykroczenia. Jeżeli dotyczy to sprawy umorzonej, karalność owa wynosi 2 lata od daty popełnienia wykroczenia, gdyby wszak odmówiono wszczęcia postępowania, to przedawnienie karalności następuje już po roku od popełnienia czynu (art. 45 § 1 kw). Jednak po upływie 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w procesie karnym podjęcie postępowania o wykroczenie nie jest dopuszczalne i to choćby nie upłynął jeszcze termin karalności czynu jako wykroczenia.

Podjęcie postępowania przewidziane w § 3 art. 61 kpw następuje z urzędu (art. 9 § 1 kpk w zw. z art. 8 kpw). W przedmiocie podjęcia postępowania decyduje zawsze sąd. Prezes sądu jest bowiem uprawniony tylko do wszczynania postępowania i do odmowy wszczęcia (art. 59 § 2 kpw), a przepis art. 61 § 3 kpw mówi wyraźnie o podjęciu postępowania, w tym i tego, którego wszczęcia wcześniej odmówiono.<sup>24</sup>

Adresatem normy postępowania - zawartej w treści art. 61 § 1 pkt 1 kpw, w połączeniu z art. 10 kw, a będącej wyrazem **zasady celowości ścigania wykroczeń**, wcale nie jest wyłącznie sąd albo jego pre-

<sup>23</sup> Marcinkowski W.: Materialnoprawna i procesowa problematyka idealnego zbiegu przestępstwa z wykroczeniem, WPP.2003.4.101.

<sup>24</sup> Grzegorzczak T.: Kodeks... op. cit.

zes, lecz także każdy oskarżyciel publiczny (np. policjant), w którego gestii znajduje się sprawa dotycząca takiego wykroczenia, które idealnie zbiega się z przestępstwem. Nie tylko więc sąd albo jego prezes, lecz również oskarżyciel publiczny ma obowiązek:

- szacować, czy można przewidywać orzeczenie za wykroczenie innej kary lub innego środka karnego niż za przestępstwo bądź nawiązki na rzecz innego podmiotu, aniżeli za przestępstwo albo obowiązku naprawienia szkody, w związku z innym rodzajem szkody, aniżeli wynika z przestępstwa, a w wypadku odpowiedzi negatywnej
- odstąpić od skierowania wniosku o ukaranie w sprawie o wykroczenie, gdyż byłoby zbędne i niecelowe.

Kiedy więc stwierdza się, że jakiegokolwiek przestępstwo idealnie zbiega się z którymś z wykroczeń, to na oskarżycielu publicznym nie ciąży bezwzględny obowiązek złożenia w sądzie wniosku o ukaranie za wykroczenie. Zasadność jego złożenia zależy od efektywności tegoż wniosku, rozumianej przede wszystkim jako realna zasadność wszczęcia postępowania w sprawie o wykroczenie przez prezesa sądu, przy stwierdzeniu braku podstaw do odmowy wszczęcia tegoż postępowania na podstawie art. 61 § 1 pkt 1 kpw (z uwzględnieniem treści art. 10 kw. Wymagana efektywność wniosku o ukaranie za wykroczenie, pochodzącego od oskarżyciela publicznego, w tym wypadku polega również na ocenie możliwości uzyskania w sądzie takiego orzeczenia skazującego, które będzie podlegało realnemu wykonaniu i nie ulegnie zaliczeniu, o którym mowa w art. 10 kw, albowiem także tę podstawę unicestwienia postępowania, poprzez jego umorzenie, obejmuje dyspozycja art. 61 § 1 pkt 1 kpw.

W sprawie dotyczącej wykroczenia - idealnie zbiegającego się z przestępstwem, w której wcześniej przeprowadzono czynności wyjaśniające - wskutek niewniesienia wniosku o ukaranie nie nastąpiła tzw. konsumpcja skargi publicznej. Z tego powodu (w razie gdy w postępowaniu karnym doj-

dzie do wydania orzeczenia uniewinniającego lub umarzającego postępowanie) jest możliwe oraz wskazane, aby oskarżyciel publiczny skierował wówczas wniosek o ukaranie do sądu, o ile nie ustała jeszcze karalność wykroczenia. Takie uprawnienie oskarżyciela publicznego jest wówczas ograniczone terminem 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie o przestępstwo, jeżeli orzeczeniem tym uniewinniono oskarżonego lub umorzono postępowanie, a więc tym terminem, o którym mowa w art. 61 § 3 kpw. Jeżeli bowiem tylko w tym czasie można podjąć postępowanie w sprawie o wykroczenie, które zostało unicestwione orzeczeniem sądu, albo jego prezesa, to trzeba uznać, że - w wypadku idealnego zbiegu przestępstwa z wykroczeniem - w takim samym terminie wygasa uprawnienie oskarżyciela publicznego do wniesienia wniosku o ukaranie, jeżeli tenże oskarżyciel wcześniej odstąpił od złożenia do sądu wniosku o ukaranie z powodu niecelowości ścigania wykroczenia.<sup>25</sup>

Sformułowanie przepisu art. 61 § 1 pkt 1 kpw przemawia za tym, że samo wszczęcie postępowania przygotowawczego w sprawie czy przeciwko osobie nie jest wystarczające, a koniecznym jest wniesienie skargi publicznej przez prokuratora czy inny organ uprawniony do wnoszenia aktu oskarżenia. Nie stanowi przesłanki do odmowy wszczęcia sytuacja, gdy ze skargą wystąpił oskarżyciel prywatny, jeśli zbieg dotyczy przestępstwa ściganego w tym właśnie trybie. Inaczej jednak należy postrzegać tę sytuację, gdy w sprawę o przestępstwo prywatnoskargowe „wkroczy” prokurator w ten sposób, że sam wniesie akt oskarżenia bądź też przyłączy się do wszczętego już postępowania.<sup>26</sup>

<sup>25</sup> Marcinkowski W.: Dylemat... op. cit.

<sup>26</sup> Skwarczyński H.: Prokurator w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, „Prokuratura i Prawo”, 2003, nr 11, poz. 69.

## Bibliografia

- Barczak-Oplustil A., Bogda G., Cwiąkalski Z. i inni: Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117- 277 kk, Zakamycze, 2006.
- Grzegorzyc T.: Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz, Dom Wydawniczy ABC, 2005.
- Kodeks wykroczeń. Komentarz, pod red. M. Mozgawa, Lex, Warszawa 2007.
- Kotowski W.: Komentarz praktyczny do art. 61 kpw, LEX/el 2003.
- Kupiński R.: Stosowanie środków oddziaływania wychowawczego w sprawach o wykroczenia, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 7-8.
- Marcinkowski W.: Dylemat trybu ścigania przez oskarżyciela publicznego wykroczenia pozostającego w idealnym zbiegu z przestępstwem, Wojskowy Przegląd Prawniczy 2003.4.101.
- Marcinkowski W.: Materialnoprawna i procesowa problematyka idealnego zbiegu przestępstwa z wykroczeniem, Wojskowy Przegląd Prawniczy 2003.3.30.
- Marek A., Prawo wykroczeń, Warszawa 1999.
- Marek A.: Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007.
- Sitarz O.: Kilka refleksji na temat likwidacji tzw. czynów przepołowionych, „Prokuratura i Prawo”, 2006, nr 11.
- Siwiec M.: Usiłowanie nieudolne kradzieży kieszonkowej - przestępstwo czy wykroczenie?, „Prawo wykroczeń” 2008, nr 1 (94).
- Skwarczyński H.: Prokurator w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, „Prokuratura i Prawo”, 2003 nr 11.
- Szmidt K.: Zbieg przestępstwa prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości z niektórymi typami wykroczeń, „Prokuratura i Prawo”, 2001, nr 11.
- Uchwała SN z dnia 15.06.2007 r., I KZP 15/07, OSNKW 2007/7-8/55.
- Uchwała SN z dnia 18. 11. 1998 r., I KZP 16/98, OSNKW 1998/11-12/48;
- Wyrok SN z dnia 21.09.2000 r., WZP 2/00, OSNKW 2000/11-12/105;
- Postanowienie SN z dnia 12.01.2001 r., III KKN 504/98, OSP 2001/9/126;
- Postanowienie SN z dnia 28.03. 2002 r., I KZP 4/02, OSNKW 2002/5-6/37;
- Postanowienie SN z dnia 29.01.2004 I KZP 40/03;
- Postanowienie SN z dnia 19.07.2006 r., III KK 139/06, Lex nr 1930078.





**Jolanta Curyło**

Starszy wykładowca Zakładu Prawa Szkoły Policji w Pile

## **PRZESTĘPSTWA ROZBÓJNICZE (ART. 280-283 K.K.)**

### **I. Rozbój – art. 280 k.k.**

#### **1. Przepięstwo rozboju - typ podstawowy z art. 280 § 1 k.k.**

Przepięstwo rozboju jest przepięstwem złoonym, a w konsekwencji jego przedmiot ochrony jest podwójny. **Głównym przedmiotem ochrony** art. 280 k.k. jest mienie - prawo własności, prawa rzeczowe, prawa obligacyjne i posiadanie. Drugim **ubocznym przedmiotem ochrony** jest życie, zdrowie, wolność i nietykalność cielesna człowieka. Z uwagi na podwójny przedmiot ochrony przepięstwa rozboju, o stopniu społecznej szkodliwości tego czynu decyduje nie tyle wartość zabranego mienia, ile stopień zagrożenia dla życia, zdrowia i wolności pokrzywdzonych.

**Podmiot** przepięstwa jest powszechny – sprawcą może być każdy podmiot, który spełnia warunki do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Na podstawie art. 10 § 2 k.k. za przepięstwo rozboju mogą ponosić odpowiedzialność karną nieletni, którzy w chwili czynu ukończyli lat 15, jeżeli istnieje negatywna prognoza, co do ich postawy w przyszłości.

**Rozbój pochłania wszystkie formy kradzieży określone w art. 278 k.k.**, gdyż do jego ustawowych znamion należą wszystkie istotne elementy kradzieży, a odróżnia się od niej dodatkowymi działaniami sprawcy wobec pokrzywdzonego.<sup>1</sup>

Rozbój pojęciowo obejmuje zabór w celu przywłaszczenia: rzeczy ruchomej, polskiego lub obcego pieniądza lub innego środka płatniczego, dokumentu uprawniającego do otrzymania sumy pieniężnej lub zawierający obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach albo stwierdzenia uczestnictwa w spółce, uzyskania bez zgody osoby uprawnionej programu komputerowego, kradzieży energii, karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego. Oznacza to, że sprawca może przy użyciu metod z art. 280 § 1 k.k. dokonać również zaboru energii, programu komputerowego oraz karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego.<sup>2</sup>

Dowód osobisty lub inny dokument stwierdzający tożsamość nie może być przedmiotem rozboju.<sup>3</sup> W sytuacji gdy sprawca rozboju jednym czynem dokonuje zaboru portfela z pieniędzmi oraz zaboru znajdującego się w nim dowodu osobistego i prawa jazdy, należy zastosować kumulatywny zbieg przepisów, np. art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

**Strona przedmiotowa**, tj. zachowanie się sprawcy polega na:

- użyciu przemocy wobec osoby lub
- groźbie natychmiastowego użycia przemocy wobec osoby albo
- doprowadzeniu osoby do stanu nieprzytomności lub

<sup>1</sup> por. Wyrok SA w Katowicach z dn. 27.05.1993 r., II AKR 169/93, OSAiSN 1994/2 poz. 8; por. Wyrok SA w Szczecinie z dn. 03.10.2006 r. II AKa 99/06 Lex nr 283411;

<sup>2</sup> por. Wyrok SA we Wrocławiu z dn. 05.08.2004 r., II AKa 220/04, LexPolonica nr 378605;

<sup>3</sup> por. Wyrok SN z dnia 25.04.1980 r. Rw 143/80 OSNKW 1980/ 8 /poz. 68.

– doprowadzeniu osoby do stanu bezradności i zaborze rzeczy w celu przywłaszczenia.

Zamach na osobę stanowi w przypadku tego przestępstwa jedynie środek prowadzący do realizacji celu, jakim jest zabór rzeczy w celu zabrania jej pokrzywdzonemu lub zmuszenia go do natychmiastowego wydania rzeczy. **Metody te muszą mieć miejsce przed lub najpóźniej w chwili dokonywania zaboru.** Jeżeli podczas jednego rozboju sprawca używa więcej niż jednej metody rozbójniczej, np. bije, kopie, dusi, grozi pozbawieniem życia i zamyka w pomieszczeniu to stanowi to okoliczności dodatkowo obciążające. Użycie przemocy wobec osoby (lub innej metody) po dokonaniu zaboru rzeczy nie wypełnia już znamion rozboju, gdyż przestępstwo rozboju zakończone jest z chwilą zabrania pokrzywdzonemu mienia ruchomego. Między metodami a kradzieżą zachodzi jedność czasu i miejsca działania sprawcy, który tu i teraz używa metod rozbójniczych i kradnie, a pokrzywdzony nie ma czasu na reakcję między jednym a drugim członem przestępstwa. Występuje zwartość czasowo - przestrzenna zdarzenia.

Natomiast jeżeli sprawca w czasie jednego zdarzenia faktycznego dopuszcza się kolejnym, odrębnym działaniem rozboju lub usiłowania rozboju na dwóch lub więcej pokrzywdzonych, to takie zachowania stanowią odrębne czyny zabronione na każdej z osób pokrzywdzonych i w konsekwencji dochodzi do realnego zbiegu przestępstw, gdyż sprawca wielokrotnie wypełnia znamiona rozboju odrębnymi czynnościami wobec różnych osób pokrzywdzonych.<sup>4</sup>

**Przemoc wobec osoby** jest rozumiana jako w stosunku do osoby i polega na bezpośrednim fizycznym oddziaływaniu na ciało człowieka, które to oddziaływanie uniemożliwia opór pokrzywdzonego lub go przełamuje albo wpływa na kształtowanie się jego woli przez zastosowanie siły fi-

zycznej. Użyta siła fizyczna nie musi wywoływać jakichkolwiek następstw dla życia i zdrowia ofiary, jeżeli jednak je wywołuje wówczas zachodzi kumulatywny zbieg przepisów z art. 148 k.k., 156 k.k., 157 k.k. – zabójstwo lub uszczerbki na zdrowiu,<sup>5</sup> np. art. 280 § 1 k.k i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Stopień intensywności użytej przemocy ma wpływ na wymiar kary. Naruszenie nietykalności cielesnej przez sprawcę może skutkować obezwładnieniem pokrzywdzonego jak np. wykręcenie ręki. Ze względu na wiek lub ograniczoną sprawność fizyczną, wystarczy samo popchnięcie ofiary. Sformułowanie „używa przemocy wobec osoby” interpretowane jest szeroko, jako bezpośrednie oddziaływanie na nietykalność osobistą pokrzywdzonego, np. uderzenie, szarpanie za włosy, uderzenie w twarz, popchnięcie, kopanie, duszenie, przewrócenie – czyli jakąkolwiek czynność fizyczną, oddziaływującą na ciało lub psychikę w tak dotkliwy sposób, że zmusza to pokrzywdzonego do poddania się woli sprawcy. W takich sytuacjach mamy do czynienia ze stosowaniem przemocy polegającej na naruszeniu nietykalności cielesnej pokrzywdzonego, która jeśli jest odpowiednio ukierunkowana i stanowi sposób objęcia przez sprawcę władztwa nad rzeczą, co realizuje znamię użycia przemocy wobec osoby.<sup>6</sup> Jeśli przemoc jest skierowana wobec rzeczy, aby wymusić określone zachowanie, np. sprawca niszczy samochód, aby wymusić na jego właścicielu natychmiastowe wydanie pieniędzy to wówczas nie jest to rozbój (może być to natomiast wymuszenie rozbójnicze z art. 282 k.k.), gdyż do znamion art. 280 k.k. należy użycie tylko przemocy bezpośredniej wobec osoby.

Metoda przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia może być użyta wobec każdej osoby, która stoi na przeszkodzie do zawładnięcia mieniem ru-

<sup>4</sup> por. Uchwała SN z dn. 16.05.1985 r. Rw 381/85 OSNKW 1986/1-2/10; por. Uchwała SN z dn. 04.04.1985 r. IKR 51/85 OSNKW 1986/2-2/11;

<sup>5</sup> por. Wyrok SN z dn. 20.03.1973 r. V KRN 23/73 OSNKW 1973/10 poz. 129;

<sup>6</sup> por. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas (w:) Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz, t. III, red. A. Zoll, W-wa, 2008 r., s. 104;

chomym przez sprawcę. Przemoc wobec osoby, jak i pozostałe metody rozbójnicze, może być skierowana przeciwko samemu pokrzywdzonemu, osobom trzecim, np. magazynierom, pełnomocnikom bądź osobom najbliższym dla pokrzywdzonego lub pozostającym z nim w takim stosunku, że przemoc na nie bezpośrednio oddziałuje na pokrzywdzonego, np. przemoc użyta wobec dziecka jako metoda, aby zmusić opiekuna do wydania sprawcy pieniędzy.<sup>7</sup>

Zakresy znaczeniowe zwrotów „przemoc wobec osoby”, użytego w art. 280 § 1 k.k. i „gwałt na osobie”, użytego w art. 130 § 3 k.w. – są tożsame, co oznacza, że każdy przypadek kradzieży rzeczy przy zastosowaniu przemocy wobec osoby, niezależnie od wartości skradzionej rzeczy jest rozbojem.<sup>8</sup> Rozbój, bez względu na metodę rozbójniczą i wartość skradzionych rzeczy, zawsze jest przestępstwem.

**Groźba natychmiastowego użycia przemocy wobec osoby** oznacza zapowiedź natychmiastowego spełnienia takiego przestępstwa, które skierowane jest przeciwko osobie, tj. groźba zabójstwa, uszkodzenia ciała, pobicia, naruszenia nietykalności cielesnej w celu sparaliżowania chęci przeciwstawienia się żądaniu sprawcy. Natychmiastowość oznacza możliwość zrealizowania groźby bezpośrednio po jej zapowiedzi przez sprawcę, tzn. „tu i teraz”. Groźba może być wyrażona nie tylko za pomocą słów, lecz również pozawerbalnie, za pomocą takiego zachowania, które ma na celu wywołanie obawy w psychice pokrzywdzonego i które obiektywnie jest w stanie obawę tę wywołać - może nastąpić gestem, mimiką, a także każdym innym zachowaniem się groźącego, które w sposób wyraźny lub dorozumiany dla pokrzywdzonego, daje mu poznać swoją treść.<sup>9</sup> Sytuacja taka zachodzi np., gdy kilku sprawców, wysokich, wysportowanych

otacza pokrzywdzonego i jeden z nich żąda wydania pieniędzy, przy czym świadomie demonstrują swoją przewagę fizyczną i agresywną mowę ciała, czym wywołują u pokrzywdzonego realne poczucie przerażenia i zagrożenia dla życia i zdrowia jego samego i innych osób. Powyższy stan może łączyć elementy groźby wobec osoby, natomiast ze względu na układ sił napastników - doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu bezbronności.

Sprawca nie musi mieć zamiaru spełnienia tej groźby, jego celem jest terror psychiczny i sparaliżowanie woli pokrzywdzonego, które umożliwi mu kradzież rzeczy ruchomych. Groźba może stanowić także zapowiedź natychmiastowego użycia przemocy wobec osoby trzeciej, godząc w pokrzywdzonego tylko pośrednio, np. sprawca przykładając nóż do szyi niemowlęcia w obecności jego matki z niedwuznacznie wyrażoną groźbą użycia tegoż noża na wypadek nie spełnienia jego żądań.<sup>10</sup> Groźba nie musi stanowić skierowanej bezpośrednio do pokrzywdzonego zapowiedzi użycia przemocy wobec osoby a może także wynikać z rozmowy, jaką współsprawcy przeprowadzają ze sobą w obecności pokrzywdzonej osoby, jeżeli ta ją usłyszała, np. „jak nam zaraz nie odda pieniędzy, to mu dokopujemy”.<sup>11</sup>

**Stan nieprzytomności** zachodzi, gdy sprawca bez użycia przemocy wobec osoby powoduje u pokrzywdzonego utratę jego świadomości, np. poprzez podstępne odurzenie narkotykiem, upicie dużą ilością alkoholu, uśpienie środkiem nasennym, hipnozą. Jeżeli pokrzywdzony traci przytomność w wyniku bicia, uderzeń, ciosów, to taki stan jest konsekwencją użycia przemocy (o tak silnym natężeniu - ze skutkiem utraty przytomności) wobec osoby, a nie stanem doprowadzenia do nieprzytomności w rozumieniu znamion art. 280 k.k.<sup>12</sup>

<sup>7</sup> por. Wyrok SN z dn. 26.11.1984 r., II KR 260/84 OSNKW 1985/7-7 poz. 64;

<sup>8</sup> por. Uchwała SN z dn. 30.06.2008 r. IKZP 1/08 OSNKW 2009/1 poz. 1;

<sup>9</sup> por. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas (w.): Kodeks Karny ... op. cit., str. 118 i n.;

<sup>10</sup> por. Wyrok SN z dn. 26.11.1984 r. II KR 260/84 OSNKW 1985/7-8 poz. 64.

<sup>11</sup> por. P. Wiatrowski, Typ podstawowy przestępstwa rozboju w doktrynie i orzecznictwie, Prokuratura i prawo 2010/3 str. 75.

<sup>12</sup> por. Wyrok SN z dn. 26.11.1980 R.w. 410/80, OSNKW 1981/3, poz. 14; por. wyrok SN z dn. 05.07.1984 r., II KR 134/84 OSNKW 1985/3-4, poz. 22.

Nieprzytomność wiąże się z całkowitym brakiem świadomości. Stan częściowej nietrzeźwości, spowodowany przez sprawcę, mógłby być rozpatrywany jako postać bezbronności. Podobnie, za stan bezbronności należy uznać sytuację, gdy na skutek użycia niektórych środków farmakologicznych lub narkotycznych pokrzywdzony zdaje sobie sprawę z sytuacji, w której się znajduje, ale nie może pokierować swoim postępowaniem na skutek zaburzeń psychomotorycznych.<sup>13</sup>

Sprawca, który zastał już osobę pokrzywdzoną w stanie nieprzytomności i wykorzystuje ten stan, aby dokonać zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy popełnia kradzież, a nie rozbój.

**Stan bezbronności** oznacza sytuację, w której pokrzywdzony ma świadomość, przytomność i wie, co się dzieje, ale nie może przeciwdziałać i stawić oporu wskutek braku sił, np. obezwładniony przez zastosowanie środków farmakologicznych, chemicznych lub brak swobody ruchów, np. związany, przytrzymany za pomocą chwytów obezwładniających, zamknięty w pomieszczeniu.<sup>14</sup> Doprowadzenie człowieka do stanu bezbronności staje się zasadne wtedy, gdy ów stan jest wynikiem zachowania niebędącego użyciem przemocy na osobie, aczkolwiek sprawca angażuje w jakimś stopniu siłę fizyczną o charakterze przymusu, np. przytrzymanie, unieruchomienie, ale ta siła fizyczna sama w sobie nie ma na celu zadania dolegliwości fizycznej mającej na celu pokonanie oporu osoby pokrzywdzonej. Stan bezbronności może również wynikać z wielości napastników lub znacznej dysproporcji sił, gdzie pokrzywdzony jest pozbawiony możliwości przeciwdziałania zaborowi mienia albo też jest w istotnym zakresie ograniczony.<sup>15</sup> Stan bezbronności może być wywołany poprzez użycie psa, przejawiający się

w tzw. szczuciu nim pokrzywdzonego. Pies może być środkiem do popełnienia rozboju, jeżeli jego użycie przeciw pokrzywdzonemu wywołało uczucie tak wielkiego zagrożenia, że zaprzestał wszelkiego oporu poddając się woli sprawcy.<sup>16</sup> Stan bezbronności ma być konsekwencją działań sprawcy. W sytuacji, gdy stan bezbronności pokrzywdzonego wynika z choroby, ułomności fizycznej lub psychicznej, wieku, spożycia alkoholu, czyli okoliczności od sprawcy niezależnych, które on jednak wykorzystuje, to takie zachowanie nie jest rozbojem z art. 280 k.k.<sup>17</sup>

Za pomocą metod rozbójniczych sprawca dokonuje kradzieży w rozumieniu art. 278 k.k. Rozbój jest **przestępstwem materialnym**, do którego znamion należy skutek w postaci wyjęcia rzeczy spod władztwa osoby uprawnionej i przejęcie pod trwałe władztwo sprawcy – identycznie jak przy przestępstwie z art. 278 § 1 k.k. Przy rozboju nie jest istotne, czy sprawca wyniósł rzecz poza miejsce dokonania zaboru.<sup>18</sup> Zabór polega na ustanowieniu nowego władztwa. Do znamion skutku nie należy zamach na osobę, gdyż samo użycie metod rozbójniczych, bez względu na ich konsekwencje stanowi jedynie usiłowanie rozboju – rozbój jest dokonany z chwilą dokonania kradzieży.

Przy rozboju określenie „zabiera” odnosi się zarówno do sytuacji, w której sprawca własnoręcznie odbiera pokrzywdzonemu rzecz, którą zamierza przywłaszczyć, np. gdy sprawca wrywa, wyjmując, jak też do wypadków, gdy pokrzywdzony pod wpływem groźby użycia przemocy sam bezwładnie wydaje napastnikowi żądany przedmiot, np. gdy pokrzywdzony podaje pieniądze, osobiście otwiera sejf, wypłaca pieniądze z bankomatu.<sup>19</sup> Wartość przedmiotu zaboru przy przestępstwie rozboju

<sup>13</sup> P. Wiatrowski, Typ podstawowy przestępstwa... op. cit. str. 78;

<sup>14</sup> por. Wyrok SN z dn. 17.02.1975 r. II KR 285/74 OSNKW 1975/7 poz. 89;

<sup>15</sup> por. Wyrok z dn. 14.06.1986 r. V KRN 99/89 OSNKW 1989/7-12 poz. 48;

<sup>16</sup> por. Wyrok Sn z dn. 16.06.1975 r. I KR OSNPG 1976/1 poz. 5;

<sup>17</sup> M. Dąbrowska Kardas, P. Kardas (w:) Kodeks Karny... op. cit., str. 122;

<sup>18</sup> por. Wyrok Sn z dnia 11.02.1980 r., IIKR 333/79 OSNPG 1980 nr 11, poz. 131;

<sup>19</sup> por. Wyrok SN z dn. 19.02.1973 r. OSNKW 1973/7-8;

nie ma znaczenia dla bytu przestępstwa ze względu na treść art. 130 § 3 k.w., tzn. rozbój bez względu na wartość skradzionych rzeczy jest zawsze czynem zabronionym z kodeksu karnego.

**Strona podmiotowa** przestępstwa z art. 280 k.k. polega na umyślności w zamiarze bezpośrednim, gdzie występuje podwójna kierunkowość działania:

- w celu przywłaszczenia rzeczy,
- w celu sparaliżowania osoby lub uniemożliwienia stawiania oporu przez posiadacza rzeczy.

Oznacza to, że sprawca swoją świadomością musi obejmować kradzież rzeczy i fakt osiągnięcia tego celu przy wykorzystaniu metod rozbójniczych.

**Zamiar zaboru rzeczy u sprawcy musi wystąpić przed lub najpóźniej w chwili stosowania wobec osoby metod z art. 280 § 1 k.k.**<sup>20</sup>

Istota rozbójstwa polega na tym, że sprawca stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę jej natychmiastowego użycia na osobie po to, by bezprawnie zawładnąć cudzą rzeczą i ją przywłaszczyć, natomiast jeśli sprawca stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, znoszenia lub w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności to popełnia przestępstwo z art. 191 § 1 lub 2 k.k. Zmuszanie do naprawienia szkody nawet przy użyciu niebezpiecznego przedmiotu nie może być uznane za przestępstwo rozbójstwa lub wymuszenia rozbójniczego, sprawca działa bowiem w innym zamiarze niż przewidują to znamiona art. 280 k.k.<sup>21</sup> Podobnie jest w sprawie zaboru łańcuszka i pierścionka pokrzywdzonej zbiorowym zgwałceniem, jeśli zamiar zaboru powstał u sprawców później, kiedy ofiara znajdowała się już w stanie bezbronności,<sup>22</sup> wówczas

<sup>20</sup> por. M. Dąbrowska Kardas, P. Kardas (w:) Kodeks Karny... op. cit., str. 125 i n.;

<sup>21</sup> por. Wyrok SN z dn. 07.12.1973 r. IV KR 314/73 OSNKW 1974/5 poz. 93; por. Wyrok SA w Lublinie z dn. 04.11.2004 r. II AKa 298/2004 Prokuratura i Prawo – dodatek 2005/7-8 poz. 25;

<sup>22</sup> por. Wyrok SN z dnia 24.06.1985 r. II KR 112/85 OSNPG 1986 nr 5 poz. 62;

sprawcy niezależnie od przestępstwa zgwałcenia popełniają kradzież. Jeżeli jednak sprawcy działali w realizacji powziętego z góry zamiaru rozbójstwa i zgwałcenia zbiorowego, przy użyciu tej samej przemocy wobec osoby, to należy zastosować kwalifikację kumulatywną - art. 197 § 3 pkt 1 i art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., gdyż potraktowanie tych czynów jako odrębnych przestępstw prowadziło do karnia zastosowania przemoc dwukrotnie.<sup>23</sup>

Rozbój z art. 280 § 1 k.k. posiada typ uprzywilejowany z uwagi na wypadek mniejszej wagi z art. 283 k.k.

## 2. Przestępstwo rozbójstwa kwalifikowanego - art. 280 § 2 k.k.

**Przedmioty ochrony** przed zamachem sprawcy są identyczne jak w art. 280 § 1 k.k.- głównym jest własność, posiadanie lub inne prawa rzeczowe i obligacyjne, drugim – życie, zdrowie, nietykalność cielesna i wolność człowieka.

**Podmiot** przestępstwa jest powszechny. Odpowiedzialność karna nieletnich, którzy ukończyli 15 lat może mieć zastosowanie za rozbój z art. 280 § 2 k.k., co wynika z art. 10 § 2 k.k.

**Strona podmiotowa** jest umyślna w zamiarze bezpośrednim, a działanie sprawcy charakteryzuje się podwójną kierunkowością obejmującą zamach na mienie i zamach na osobę, jak przy wcześniej przedstawionym rozbójstwie typu podstawowego z art. 280 § 1 k.k.

**Strona przedmiotowa** polega na zastosowaniu przez sprawcę przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego użycia przemocy wobec osoby, doprowadzeniu do stanu bezbronności lub nieprzytomności, gdzie napastnik dodatkowo intensyfikuje swoje działania poprzez posługiwanie się:

- bronią palną,
- nożem,
- innym podobnie niebezpiecznym przed-

<sup>23</sup> por. Wyrok SN z dnia 16.08.1973 r. IV KR 1679/73 OSNPG 1974 nr 1 poz. 1; por. P. Wiatrowski, Typ podstawowy ... op. cit., str. 67 i n.;

- miotem,
- środkiem obezwładniającym,
- albo:
- działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub
  - działa wspólnie z inną osobą, posługującą się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem w sposób bezpośrednio zagrażający życiu i w konsekwencji za pomocą tego doprowadza do zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy ruchomej.

Określenie z art. 280 § 2 k.k., „**posługuje się**” jest pojęciem szeroko rozumianym i obejmuje wszelkie manipulowanie bronią, nożem, przedmiotami lub środkami w celu wywołania w psychice ofiary stanu bezbronności, w tym także ich okazywanie w celu wzbudzenia w pokrzywdzonym obawy ich użycia, np. demonstrowanie, przykładanie do ciała pokrzywdzonego.<sup>24</sup> O posługiwaniu się niebezpiecznym przedmiotem może być mowa, gdy sprawca fizycznie oddziałuje tym przedmiotem na człowieka np. narusza jego nietykalność, uszkadza ciało lub celowo tak się zachowuje, żeby wzbudzić u pokrzywdzonego paraliżujące wolę przekonanie, że tym niebezpiecznym przedmiotem może natychmiast się posłużyć wobec człowieka, np. poprzez wypowiedź, ruchy, gesty.<sup>25</sup>

Nie stanowi posługiwania się bronią lub przedmiotem wymienionym w art. 280 § 2 k.k. jedynie posiadanie przez sprawcę broni lub takiego przedmiotu, jeżeli nie towarzyszy temu co najmniej ich okazanie, manipulowanie nimi itp. w celu zastraszenia pokrzywdzonego, że może być użyta zgodnie z przeznaczeniem. Elementem kwalifikującym jest posługiwanie się bronią lub innym przedmiotem, nie zaś fakt jego posiadania przy sobie przez sprawcę w chwili rozboju. Samo grożenie słowne użyciem niebez-

<sup>24</sup> por. Wyrok SN z dn. 03.05.1984 r. IIKR 81/85 OSNPG 1984/11/99; por. wyr. SN 12.11.1985 IV KR 274/85 OSNKW 1986/9-10/78;

<sup>25</sup> por. Wyrok SN z dn. 19.03.1985 r. IVKR 53/85 Kodeks karny z orzecnictwem opr. K. Januszkiewicz, Gdańsk 1996, str. 659 i n.;

piecznego przedmiotu, ale bez jednoznacznego jego uzewnętrznienia powoduje tylko kwalifikację z art. 280 §1 k.k.<sup>26</sup>

Pojęcie „posługuje się” z art. 280 § 2 k.k. jest znaczeniowo szersze niż słowo „używa” z art. 159 k.k., art. 223 k.k. Każde „użycie” jest „posługiwaniem się”, ale posiadanie przy sobie czy posługiwanie się nie wystarcza do przypisania kwalifikacji z art. 159 k.k. i art. 223 k.k., gdyż w tych przypadkach sprawca powinien użyć tych przedmiotów zgodnie z ich przeznaczeniem, np. oddać strzał, zadać cios nożem lub innym przedmiotem.<sup>27</sup> Jeżeli sprawca przystępując do dokonania rozboju posługuje się niebezpiecznym przedmiotem, to choćby w dalszym toku zajścia, a w szczególności przy zaborze mienia, przedmiotem takim już się nie posługiwał, czyn jego wyczerpuje znamiona art. 280 § 2 k.k.

**Broń palna** to niebezpieczna dla życia lub zdrowia każda przenośna broń lufowa, która miota, jest przeznaczona do miotania lub może być przystosowana do miotania jednego lub większej ilości pocisków lub substancji w wyniku działania materiału miotającego. Bronią palną jest broń: bojowa, myśliwska, sportowa, gazowa<sup>28</sup>, alarmowa i sygnałowa.<sup>29</sup> Broń gazowa stanowi broń palną w rozumieniu art. 263 § 2 k.k. i art. 280 § 2 k.k.<sup>30</sup>

Posłużenie się bronią palną w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. nie musi polegać na oddaniu strzałów lub nawet usiłowaniu oddania strzałów, bowiem do wyczerpania znamion tego przestępstwa broń w ogóle nie musi być nabita. Wystarczy, że sprawca posiada broń palną ze sobą i wykonuje z nią określone operacje stwarzające u pokrzywdzonego przeświadczenie, że broń ta może

<sup>26</sup> por. Wyrok SN z dn. 12.09.1989 r. III KR 163/89 OSNPG 1990/4/35;

<sup>27</sup> por. Wyrok SN z dn. 07.09.2004 r. IIKK 377/03 Lex nr 137739,

<sup>28</sup> por. Uchwała SN z dn. 29.01.2004 r. IKZP 39/03 OSNKW 2004 nr 2 poz. 13;

<sup>29</sup> Ustawa z dn. 21.05.1999 r. o broni i amunicji, (tekst jedn. Dz. U. 2004 r. Nr 52 poz. 525) art. 7.1., art. 4.1 z późn. zm.;

<sup>30</sup> por. Uchwała SN z dn. 29.01.2004 r., IKZP 39/03, OSNKW2004/2 poz. 13;

być w każdej chwili użyta zgodnie z jej podstawowym przeznaczeniem.<sup>31</sup> Dla przyjęcia, że przedmiot, którym posługiwał się sprawca rozboju stanowi broń palną, konieczne jest stwierdzenie przedmiotowej cechy w postaci zdatności do rażenia pociskiem z odpowiedniej odległości. Straszaki i zbliżone do nich przedmioty (atrapy), które służą jedynie do zabawy, nie posiadają tej cechy i nie mogą być uznane za broń palną w rozumieniu art. 280 § 2 k.k.<sup>32</sup> **Odczucie pokrzywdzonego o używaniu przez sprawcę rozboju przedmiotu niebezpiecznego nie wystarczy, aby przypisać sprawcy posługiwanie się takim przedmiotem, gdyż konieczne jest stwierdzenie obiektywnych cech takiego przedmiotu, więc zidentyfikowanie go i opisanie cech kwalifikujących go jako niebezpieczny. Póki nie stwierdzi się (udowodni), że używane narzędzie było obiektywnie niebezpieczne, nie można ustalić, że sprawca posługiwał się bronią lub innym niebezpiecznym przedmiotem w rozumieniu art. 280 § 2 k.k.**<sup>33</sup>, tzn. o kwalifikacji prawnej decydują realne, obiektywne cechy broni palnej (noża, przedmiotu), a nie subiektywne wrażenie osoby pokrzywdzonej. Na etapie śledztwa wszczętego z art. 280 § 2 k.k., w sytuacji dopiero podejrzenia posługiwania się przez sprawcę bronią palną, np. gdy sprawcy posługiwali się przedmiotem przypominającym broń palną, którego jeszcze nie znaleziono, należy za pomocą czynności dowodowych dążyć do potwierdzenia lub wykluczenia okoliczności posłużenia się bronią palną. Dopiero obiektywne i pełne ustalenia dowodowe dadzą podstawę do zweryfikowania znamion posłużenia się bronią palną z art. 280 § 2 k.k.

Niedopuszczalne jest domniemanie, że bliżej nieokreślony przedmiot jest podobnie

niebezpieczny jak broń palna lub nóż.<sup>34</sup> Ta sama zasada dotyczy przypadków podejrzenia posługiwania się podczas rozboju nożem, innym niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym z art. 280 § 2 k.k.

**Nóż**, obok broni palnej jest istotnym punktem odniesienia do określenia stopnia niebezpieczności dla życia człowieka. Noże do tapet, do owoców, do chleba, do masła, do papieru itd. różnią się między sobą drugorzędymi szczegółami. Każdy z nich należy do zakresu przewidzianego w art. 280 § 2 k.k. i przepis nie wprowadza innych wymagań,<sup>35</sup> chociaż zasadnym wydaje się aby był to nóż ostry. Odnosi się to w zasadzie do każdego noża, z wyjątkiem atrapy, odłamków itp. Scyzoryk jest to nóż składany, zatem posługiwanie się nim w rozboju – choćby złożonym – wyczerpuje znamiona zbrodni rozboju z art. 280 § 2 k.k.<sup>36</sup> Żyletka choć ma niewielkie rozmiary, cechuje się z uwagi na swoją konstrukcję, tj. niezwykle cienkie i ostre ostrze, wielką możliwością i łatwością powodowania ran ciętych. Jej użycie powoduje podobne zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia, jak użycie noża.<sup>37</sup> Do przyjęcia kwalifikowanej postaci rozboju, z uwagi na posługiwanie się nożem, wystarczy wszelkie manipulowanie nim, w tym także okazanie przez sprawcę rozboju tego noża osobie pokrzywdzonej w celu wzbudzenia w niej obawy jego użycia i wywołania w jej psychice uczucia bezradności zaistniałą sytuacją. Każda zatem forma demonstrowania noża – czy to skierowanie ostrzem w kierunku ciała osoby pokrzywdzonej, czy też prezentowanie groźby natychmiastowego jego zastosowania - w celu dokonania zaboru rzeczy, zmierzająca do spotęgowania przemocy lub wywołania większej obawy i poczucia zagrożenia może być uznana za

<sup>31</sup> por. Wyrok SN z dn. 09.12.2002r. IIKKN 373/00 Lex nr 56921;

<sup>32</sup> por. Wyrok SN z dn. z dn. 08.10.1976 r. IV KR 196/76 OSNKW 1976/12/ poz. 147;

<sup>33</sup> por. Wyrok SA w Krakowie z dn. 11.05.2006 r. II AKA 61/06 Prokuratura i Pr.2006/10/17 – dodatek;

<sup>34</sup> por. Wyrok SA w Warszawie z dn. 01.12.2004 r. II AKA 464/2004 LexPolonica nr 374277;

<sup>35</sup> por. Wyrok SA w Krakowie z dn. 04.05.2005 r. II AKA 57/2005, LexPolonica nr 393420;

<sup>36</sup> por. Wyrok SA w Krakowie z dnia 22.03.2007 r. II AKA 246/2006, LexPolonica nr 1574870;

<sup>37</sup> por. Wyrok SA w Lublinie z dn. 18.12.2007 r. II Ka 114/2007, LexPolonica nr 1952627;

posługiwanie się tym przedmiotem. Nie jest też konieczne, aby osoba pokrzywdzona stawiała sprawcy opór<sup>38</sup>.

**Inny podobnie niebezpieczny przedmiot** – może nim być każda rzecz, każdy przedmiot podobnie niebezpieczny do broni palnej lub noża, czyli taki, przy użyciu którego można człowieka zabić, np.: kamień, łom, młotek, siekiera, „tulipany”, kij bejsbolowy, wszelkiego rodzaju narzędzia ostre itp., pies określonej niebezpiecznej rasy. Użycie niebezpiecznego zwierzęcia w zależności od sytuacji może być również traktowane jako działanie w inny niebezpieczny sposób. Przepis art. 280 §2 k.k. stanowiąc o niebezpiecznym przedmiocie odwołuje się do jego cech fizycznych i właściwości, konstrukcji, a nie do sposobu jego użycia. Chodzi zatem o przedmioty niebezpieczne same w sobie, przedmioty, które w rękę sprawcy mogą stać się tak niebezpiecznymi, jak broń palna czy nóż. Niebezpieczny przedmiot, to przedmiot, który ze względu na swój kształt, wymiary, masę, tnącą powierzchnię, ostrość lub zawarty w nim materiał wybuchowy lub łatwopalny, zwyczajnie użyty zagraża bezpośrednim niebezpieczeństwem spowodowania śmierci, a więc których wspólną cechą jest niebezpieczny charakter.<sup>39</sup> Decydujące znaczenie mają takie cechy (właściwości) przedmiotu, które powodują, że wykorzystanie ich zwykłych funkcji lub działania przedmiotu przeciwko człowiekowi wywoła powstanie realnego zagrożenia o równowadze odpowiadającej użyciu broni palnej lub noża.<sup>40</sup>

Niebezpieczność narzędzia tylko ze względu na sposób jego użycia, a nie cechy właściwości przedmiotu, np. duszenie szalikiem ofiary, nie należy kwalifikować jako „inny podobnie niebezpieczny przedmiot”. Siła rąk nie może być uznana za niebez-

pieczny przedmiot w rozumieniu art. 280 § 2 k.k.<sup>41</sup>, gdyż niebezpieczny przedmiot stanowi „przedłużenie” ręki, głowy, nogi.

**Środki obezwładniające** – to wszelkiego rodzaju środki chemiczne lub farmakologiczne, które posiadają zdolność do oddziaływania na procesy psychiczne wywołujące paraliż, ograniczenie lub wyłączenie zdolności poruszania się. Do środków obezwładniających zalicza się m.in. paralizatory, miotacze gazu, narkotyki, leki psychotropowe. Samo użycie środków obezwładniających, które doprowadzają do stanu bezbronności lub nieprzytomności należy kwalifikować z art. 280 § 1 k.k. Wymieniony w art. 280 § 2 k.k., podobnie jak i inne wskazane tam przedmioty i sposoby działania muszą być o tak szczególnej intensywności i o takim natężeniu, że stają się niebezpieczne w sposób bezpośrednio zagrażający życiu napadniętego człowieka. Niezbędne jest wykazanie, że sprawca poprzez swoje działanie spowodował realne i bezpośrednie zagrożenie dla życia człowieka w konkretnym przypadku.<sup>42</sup> W sytuacji posłużenia się przez sprawcę środkami obezwładniającymi o charakterze farmakologicznym lub chemicznym, z uwagi na konieczność ustalenia, czy środek stanowił bezpośrednie zagrożenie dla życia, konieczne może być powołanie biegłego w celu identyfikacji środka, jego właściwości, jak i jego działania na organizm pokrzywdzonego.<sup>43</sup>

**Działanie w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu** (inny, niż sposoby wyżej opisane) - jest to takie zachowanie sprawcy, które stwarza bezpośrednio, realne i natychmiastowe zagrożenie dla życia napadniętej osoby, np.: duszenie ofiary szalikiem, skakanie po klatce piersiowej, zadawanie pokrzywdzonemu silnych ciosów butem w głowę, szczucie psem, który atakuje szyję ofiary. W wyniku takich zacho-

<sup>38</sup> por. Wyrok SA w Warszawie z dn. 01.12.2004 r. IIKa 464/2004, LexPolonica nr 374277;

<sup>39</sup> por. Wyrok SN z dn. 30.09.1975 r. VI KRN 33/75, s.120; por. wyrok SN z dn. 05.02.1990 r., IIKR 231/89, OSNPG 1990/10/73; por. wyrok SA w Łodzi z dn. 28.02.2001 r., IIKA 9/01, Prokuratura i prawo, dodatek, nr 9/2002, poz. 28;

<sup>40</sup> por. Postanowienie SN z dn. 01.10.2008 r. IV KK 88/2008, LexPolonica Ne 2229656;

<sup>41</sup> por. Wyrok SN z dn. 13.05.1974 r. V KR 24/7224 OSNKW 1974/11/206;

<sup>42</sup> por. Uchwała SN z dn. 24.01.2001 r. I KZP 45/00 OSNKW 2001/3-4/17

<sup>43</sup> por. M. Dąbrowska Kardas, P. Kardas (w:) Kodeks Karny... op. cit., str. 146;



wał sprawca swoim zachowaniem stwarza bezpośrednio i konkretne zagrożenie życia dla pokrzywdzonego.<sup>44</sup>

**Działanie wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkami lub sposobem** – w tej sytuacji musi być co najmniej dwóch współsprawców, którzy wspólnie i w porozumieniu realizują znamiona art. 280 § 2 k.k. poprzez jednoczesne działanie lub podział ról w realizacji przestępstwa, np. jeden stoi „na czatach”, drugi stosuje przemoc wobec osoby, posługując się niebezpiecznym przedmiotem, a trzeci dokonuje w tym czasie kradzieży, następnie sprawcy podzielili się skradzionymi rzeczami.

Do przyjęcia odpowiedzialności za współsprawstwo określone w art. 280 § 2 k.k. tego współdziałającego, który samodzielnie nie posługiwał się bronią palną, nożem, przedmiotem, środkiem obezwładniającym, ani też nie działał w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu, konieczne jest udowodnienie, że miał on świadomość, że współdziała z osobą, która posługuje się bronią palną, nożem lub innym środkiem obezwładniającym lub działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu, a więc że co najmniej przewidywał i godził się na ten stan.<sup>45</sup>

W sytuacji przekroczenia wcześniejszego porozumienia (eksces) w zakresie użycia np. noża lub wyraźnego sprzeciwu w trakcie rozboju pozostałych sprawców, co do jego użycia, współdziałający, którzy nie używali noża nie mogą ponosić odpowiedzialności za rozbój z posługiwaniem się nożem, bronią, przedmiotem, środkiem.<sup>46</sup>

Zbieg przepisów ustawy **do przestępstw z art. 280 § 1, 2 k.k. może być następujący:**

1. Przepis art. 280 k.k. może pozostawać w kumulatywnym zbiegu z art. 148 k.k.,

gdy sprawca używając przemocy wobec osoby doprowadza swoim zachowaniem do skutku śmiertelnego i jednocześnie z okoliczności sprawy wynika, że przemoc użyta przez sprawcę wobec osoby była środkiem do zawładnięcia rzeczy należącej do ofiary. Konieczne jest wówczas wykazanie, że sprawca oprócz zamiaru rozboju działał także z zamiarem zabójstwa.

2. Art. 280 k.k. może pozostawać w zbiegu kumulatywnym przepisów z art. 156 k.k. i art. 157 k.k., gdy w wyniku metod rozbójniczych doszło do uszczerbku na zdrowiu lub śmiertelnego następstwa z art. 156 § 3 k.k. oraz w zbiegu z art. 207 k.k., gdy doszło do realizacji znamion rozboju w ramach przestępstwa znęcania się.
3. Przepis art. 280 k.k. nie pozostaje w kumulatywnym zbiegu z art. 281 k.k., jednakże możliwe jednak są tutaj dwa rozwiązania:
  - a) sprawca dokonuje rozboju, a następnie w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy używa przemocy wobec pokrzywdzonego rozbojem, w tym przypadku przemoc użyta została dwa razy wobec tej samej osoby (zachodzi tożsamość pokrzywdzonego) - rozbój pochłania przestępstwo z art. 281 k.k. – sprawca odpowiada tylko za rozbój;
  - b) po dokonaniu rozboju sprawca używa przemocy (lub innej metody rozbójniczej) wobec innej osoby niż pokrzywdzona rozbojem, w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionej rzeczy, wówczas dopuszcza się on nowego przestępstwa z art. 281 k.k. – w takiej sytuacji art. 280 k.k. i 281 k.k. pozostają w zbiegu realnym przestępstw.<sup>47</sup>

<sup>44</sup> por. Postanowienie SN z dn. 15.12.2006 r. IIK 208/06 Prok. i Pr. 2007/7-8/poz.9

<sup>45</sup> por. Wyrok SA w Katowicach z dn. 25.05.2006 r. LexPolonica nr 1268599; por. Wyr. SA w Katowicach z dn. 20.11.2008 r. II AKa 344//2008 LexPolonica nr 2049393;

<sup>46</sup> por. M. Dąbrowska Kardas, P. Kardas (w:) Kodeks Karny... op. cit., str. 150 i n.

<sup>47</sup> por. Uchwała SN z dn. 08.04.1988 r. WZP 3/88 LexPolonica nr 305713; por. Wyrok SN z dn. 28.09.1973 r. IIKR 123/73 OSNKW 1974/2 poz. 30;

4. Art. 280 k.k. może pozostawać w zbiegu kumulatywnym z art. 275 k.k. i art. 276 k.k., w sytuacji, gdy dokumenty objęte ochroną tych przepisów były również przedmiotem zaboru.<sup>48</sup>

Przestępstwo rozboju z art. 280 k.k. jest przestępstwem publicznoskargowym, ściganym z urzędu, postępowanie przygotowawcze zawsze prowadzone jest w formie śledztwa.

## II. Kradzież rozbójnicza – art. 281 k.k.

Główny i uboczny **przedmiot ochrony** jest identyczny jak w przypadku rozboju z art. 280 k.k., tj. własność, posiadanie lub inne prawa rzeczowe albo obligacyjne do rzeczy ruchomej oraz życie, zdrowie i nieetykalność cielesna człowieka.

Kradzież rozbójnicza jest przestępstwem **powszechnym**, jego sprawcą może być każda osoba zdolna do ponoszenia odpowiedzialności karnej, jednakże z tym ograniczeniem, że sprawcą (lub współsprawcami) może być wyłącznie ta osoba, która wcześniej dokonała kradzieży, a następnie w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionych rzeczy stosuje metody rozbójnicze z art. 281 k.k.

Natomiast ten, kto bezpośrednio po dokonaniu kradzieży przez innego sprawcę, używa przemocy wobec osoby, grozi jej natychmiastowym użyciem albo doprowadza osobę do stanu bezbronności lub nieprzytomności po to, aby sprawca kradzieży utrzymał się w posiadaniu zabranej rzeczy, dopuszcza się pomocnictwa do przestępstwa z art. 281 k.k.<sup>49</sup>

**Strona przedmiotowa**, tj. zachowanie sprawcy czynu z art. 281 k.k. polega na:

- dokonaniu najpierw kradzieży rzeczy ruchomej,

- a następnie na użyciu jednej z metod rozbójniczych, w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionej rzeczy.

Kradzież może być dokonana w postaci kradzieży zwykłej z art. 278 k.k., jej postaci kwalifikowanej w zw. z art. 294 k.k., jak i wykroczenia kradzieży z art. 119 k.w. lub kradzieży drzewa z lasu z art. 120 § 1 k.w. Przy przestępstwie kradzieży rozbójniczej wartość skradzionych rzeczy ruchomych nie ma wpływu na kwalifikację prawną, co wynika z art. 130 § 3 k.w. i bez względu na wartość skradzionych rzeczy kradzież rozbójnicza jest zawsze czynem zabronionym z kodeksu karnego. W pozostałym zakresie zagadnienia przedstawione do przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. mają zastosowanie do kradzieży w ramach art. 281 k.k.

Istotne i konieczne jest, aby kradzież była już dokonana i aby wystąpił skutek w postaci zaboru rzeczy ruchomej innej osobie (wyjęcie spod jej władztwa) i przejęcie tej rzeczy pod trwałe władztwo sprawcy. W sytuacji zastosowania metod rozbójniczych w trakcie fazy usiłowania kradzieży nie stanowi to zachowanie kradzieży rozbójniczej, natomiast może stanowić rozbój, w toku którego metody rozbójnicze mogą być użyte przed, najpóźniej w trakcie usiłowania kradzieży rzeczy ruchomej. Z tego powodu sprawca, który dostał się do wnętrza samochodu w celu jego uruchomienia, do którego nie doszło i posługuje się kijem bejsbolowym wobec pokrzywdzonego, nie dokonuje kradzieży rozbójniczej, gdyż kradzież była na etapie usiłowania.<sup>50</sup>

Następnie bezpośrednio do dokonania kradzieży, w celu utrzymania się w posiadaniu rzeczy skradzionej sprawca używa:

- przemocy wobec osoby,
- groźby natychmiastowego użycia przemocy wobec osoby,

lub:

- doprowadza do stanu nieprzytomności albo
- doprowadza do stanu bezbronności osobę.

<sup>48</sup> por. Uchwała SN z dn. 08.04.1988 r. WZP 3/88 LexPolonica nr 305713; por. Wyrok SN z dn. 28.09.1973 r. IIKR 123/73 OSNKW 1974/2 poz. 30;

<sup>49</sup> por. Wyrok SA w Lublinie z dn. 15.10.1993 r. II AkR 168/93 Lexpolonica nr 30 5212;

<sup>50</sup> por. Wyrok SA w Katowicach z dn. 22.07.2004 r. II AKa 219/04, Prok. i Prawo 2005, nr 7-8, poz. 29;

Powyższe metody są identyczne znaczeniowo jak przy przestępstwie rozboju z art. 280 k.k. **Metody te następują „bezpośrednio po dokonaniu kradzieży”, tzn. natychmiast po zabraniu rzeczy lub przynajmniej w czasie podjętego niezwłocznie i nieprzerwanego pościgu za sprawcą.** Musi w tym przypadku wystąpić bezpośrednie powiązanie czasowe, tzn. pokrzywdzony kradzieżą lub inną osobą, która stanowi według sprawcy przeszkodę w utrzymaniu się przez niego w posiadaniu zabranej rzeczy, natychmiast lub niezwłocznie ma podjąć próbę odzyskania skradzionej cudzej rzeczy ruchomej, przed czym broni się sprawca kradzieży, chcąc udaremnić pościg. Sam pościg za sprawcą w celu odzyskania skradzionych rzeczy może trwać długi czas, byleby nie było przerw w tym pościgu i była zachowana ciągłość akcji.<sup>51</sup> Przestępstwo kradzieży rozbójniczej jest przestępstwem, które można popełnić wyłącznie z działania.

**Kradzież rozbójnicza jest dokonana** już z chwilą użycia przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego użycia takiej przemocy albo doprowadzenia człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Dokonanie tego przestępstwa nie jest uzależnione od skutecznego utrzymania się sprawcy w posiadaniu zabranej cudzej rzeczy ruchomej.

Do znamion kradzieży rozbójniczej należy m.in. dokonanie kradzieży, tj. powstanie skutku w postaci wyjęcia rzeczy spod władztwa osoby i przejęcie rzeczy pod samodzielne władztwo sprawcy. Ten skutek w postaci zaboru rzeczy ma miejsce jedynie w przypadku kradzieży rozbójniczej, polegającej na groźbie natychmiastowego użycia przemocy wobec osoby, gdyż ta część zachowania sprawcy ma charakter formalny. W przypadku zachowania sprawcy polegającego na użyciu przemocy wobec osoby, kradzież rozbójnicza charakteryzuje się dwoma skutkami, zaborem rzeczy oraz co najmniej naruszeniem nietykalności cielesnej osoby (np. uderzenie, kopnięcie, szarpanie), wobec której została użyta przemoc.

<sup>51</sup> por. M. Dąbrowska Kardas, P. Kardas (w:) Kodeks Karny... op. cit., str. 158 i n..

W przypadku działania sprawcy polegającego na doprowadzeniu osoby do stanu nieprzytomności, przestępstwo z art. 281 k.k. ma także podwójny skutek, tj. zabór rzeczy i doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności. Podwójny skutek występuje również, gdy zachowanie sprawcy polega na doprowadzeniu człowieka do stanu bezbronności.<sup>52</sup>

Między zachowaniem sprawcy a skutkiem musi istnieć bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy. Przy tym przestępstwie sprawca bezpośrednio działa na cudzą rzecz ruchomą, którą kradmie oraz na osobę, której zagrożona jest wolność, nietykalność cielesna, życie lub zdrowie.

Kradzież rozbójnicza jest **przestępstwem umyślnym, o podwójnej kierunkowości** działania sprawcy, tzn. cechuje go działanie w celu przywłaszczenia, a następnie po dokonaniu kradzieży stosowanie metod rozbójniczych w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionych rzeczy.

Jeżeli sprawca po dokonaniu rozboju jeszcze raz użyje wobec pokrzywdzonego metod rozbójniczych w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy, odpowiada nadal za jedno przestępstwo rozboju.

Jeżeli sprawca po dokonaniu rozboju, w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy używa metod rozbójniczych wobec innej osoby, niż pokrzywdzona rozbojem, wówczas występują dwa odrębne przestępstwa z art. 280 k.k. i art. 281 k.k., pozostające ze sobą w zbiegu realnym.<sup>53</sup>

**Art. 281 k.k. może pozostawać w kumulatywnym zbiegu przepisów z:**

1. Przepisem z art. 148 k.k., art. 156 k.k., art. 157 k.k., ze względu na pozbawienie życia lub spowodowanie uszczerbku na zdrowiu.
2. Ponadto art. 281 k.k. ze względu na kradzież może pozostawać w kumulatywnym zbiegu przepisów z art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k.
3. W sytuacji, gdy sprawca najpierw dokonał kradzieży z włamaniem, a następnie

<sup>52</sup> por. Tamże, str. 161.

<sup>53</sup> por. Wyrok SN z dn. 28.09.1973 r. II KR 123/73, OSNKW 1974/2/poz. 30.

użył metod rozbójniczych wobec osoby w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy, zachodzi kwalifikacja kumulatywna przepisów, tj, art. 279 § 1 k.k. i art. 281 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Kradzież rozbójnicza posiada typ uprzywilejowany ze względu na wypadek mniejszej wagi, określony w art. 283 k.k.

**Różnice między rozbojem a kradzieżą rozbójniczą w zakresie ustawowych znamion polegają na tym, że:**

- 1) w rozboju, metody rozbójnicze muszą być użyte przed kradzieżą, najpóźniej w jej trakcie, w celu pokonania przeszkody w postaci osoby i dokonania kradzieży, natomiast przy kradzieży rozbójniczej sprawca najpierw dokonuje kradzieży, a następnie w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionych rzeczy stosuje takie same metody rozbójnicze,
- 2) przy rozboju sprawca działa, tj. dokonuje zaboru rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia, natomiast przy kradzieży rozbójniczej głównym celem działania sprawcy jest utrzymanie się w posiadaniu skradzionej rzeczy,
- 3) rozbój jest dokonany z chwilą wyjęcia rzeczy spod władztwa osoby uprawnej i objęcie rzeczy władztwem sprawcy, natomiast kradzież rozbójnicza jest dokonana z chwilą użycia metod rozbójniczych, po dokonanej kradzieży.

Kradzież rozbójnicza jest ścigana w trybie publicznoskargowym, z urzędu, postępowanie przygotowawcze zawsze jest prowadzone w formie śledztwa.

### III. Wymuszenie rozbójnicze – art. 282 k.k.

**Głównym przedmiotem ochrony** jest własność, posiadanie, inne prawa rzeczowe i obligacyjne przysługujące określonemu podmiotowi do mienia oraz swoboda prowadzenia działalności gospodarczej, natomiast ubocznym przedmiotem ochrony jest życie, zdrowie, wolność i nietykalność cielesna człowieka.

**Podmiot przestępstwa** jest powszechny, jego sprawcą może być każda osoba zdolna do ponoszenia odpowiedzialności karnej.

**Strona podmiotowa** wymuszenia rozbójniczego polega na umyślności wyłącznie w zamiarze bezpośrednim. Całe działanie sprawcy ukierunkowane jest na osiągnięcie korzyści majątkowej z tego przestępstwa. Korzyść majątkowa określona w art. 115 § 4 k.k., powinna być rozumiana jako korzyści, zyski majątkowe, jakiegokolwiek przysporzenie o charakterze majątkowym - zwiększenie aktywów, zmniejszenie pasywów lub zmniejszenie obciążeń, uniknięcie strat dla siebie lub kogoś innego.<sup>54</sup> Sam sposób oddziaływania zmierzający do realizacji powyższego celu, tj. zastosowanie przemocy, groźby zamachu na życie lub zdrowie albo gwałtownego zamachu na mienie objęty jest również zamiarem bezpośrednim.

Zmuszenie do naprawienia szkody, nawet przy użyciu niebezpiecznego przedmiotu, nie może być uznane za spełniające znamiona wymuszenia rozbójniczego z powodu tego, że sprawca działa w innym zamiarze niż jest przewidziany w art. 282 k.k.<sup>55</sup>

Jeżeli sprawca działa środkami przewidzianymi w art. 282 k.k. w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności dla siebie lub innej osoby, to ze względu na cel działania popełnia występki z art. 191 § 2 k.k., a nie przestępstwo z art. 282 k.k., i to niezależnie czy wierzytelność była rzeczywista, czy też sprawca pozostawał w błędnym subiektywnym przekonaniu, że przysługuje mu wierzytelność.<sup>56</sup>

**Strona przedmiotowa** - zachowanie się sprawcy polega na doprowadzeniu innej osoby do rozporządzenia mieniem własnym

<sup>54</sup> por. Uchwała SN z dn.30.01.1980 r.,VII KZP 41/78, OSNKW 1980/3/poz.24;

<sup>55</sup> por. Wyrok SN z dn. 07.12.1973 r. IV KR 314/73 OSNKW 1974/5/ poz. 93;

<sup>56</sup> por. uzasadnienie Wyroku SN z dn. 08.12.2004 r. V KK 282/2004 OSNKW 2005/1/poz. 10; por. Wyrok SN z dn. 05.03.2003 r. III KKN 195/2001 OSNKW 2003/5-6/poz. 55;

lub cudzym lub do zaprzestania działalności gospodarczej przez taką osobę poprzez stosowanie:

- przemocy,
- groźby zamachu na życie lub zdrowie,
- groźby gwałtownego zamachu na mienie.

Celem tych metod rozbójniczych jest oddziaływanie na psychikę osoby pokrzywdzonej w sposób prowadzący do rozporządzenia mieniem lub zaprzestania działalności gospodarczej. Ewentualne zaistnienie skutku musi być następstwem sparaliżowanej woli osoby pokrzywdzonej poprzez zastosowanie powyższych metod działania sprawcy.

**Przemoc** w rozumieniu art. 282 k.k. jest to przemoc bezpośrednio stosowana wobec osoby (tak jak przy rozboju z art. 280 § 1 k.k.), jak i przemoc na rzecz. Przemoc na rzecz jest bezpośrednio ukierunkowana na rzecz poprzez np. niszczenie, uszkodzanie i pozbawianie władztwa nad mieniem, blokowanie otwarcia pomieszczenia, blokowanie ruchu pojazdów, aby pośrednio wpłynąć, zastraszyć, sparaliżować wolę pokrzywdzonego i poprzez to wymusić na nim określone decyzje majątkowe.

**Groźba zamachu na życie lub zdrowie** to zapowiedź dokonania przestępstwa przeciwko życiu, np. zabójstwa albo przeciwko zdrowiu, np. spowodowania uszczerbku na zdrowiu, zarażenia chorobą - a nie jakakolwiek groźba bezprawna w rozumieniu art. 115 § 12 k.k. Groźba ta powinna wzbudzić u adresata uzasadnioną obawę jej spełnienia, w związku z tym, jeżeli pokrzywdzony zlekceważył groźbę lub zapomniał o niej, wówczas brak jest znamion przestępstwa wymuszenia rozbójniczego. Groźba ta może być skierowana przeciwko osobie, która ma dokonać określonego rozporządzenia mieniem lub zaprzestać działalności gospodarczej, jak i przeciwko każdej innej osobie, w szczególności najbliższej pokrzywdzonemu.<sup>57</sup> Groźba naruszenia nietykalności cielesnej nie stanowi groźby zamachu na życie lub

<sup>57</sup> por. M. Dąbrowska Kardas, P. Kardas (w:) Kodeks Karny... op. cit., str. 170 i n.;

zdrowie w rozumieniu art. 282 k.k.<sup>58</sup>

**Groźba gwałtownego zamachu na mienie** to zagrożenie zniszczeniem lub uszkodzeniem mienia, przy czym zapowiedziany zamach musi być gwałtowny. Przy ocenie gwałtownego zamachu bierzemy pod uwagę rozmiar grożących mieniu szkód i wysokość możliwych strat, gdyby groźba została spełniona. Gwałtowny zamach może stanowić np. podpalenie, wysadzenie w powietrze, zniszczenie, uszkodzenie rzeczy, wytrucie zwierząt, zatopienie, czyli jest to akt agresywny, gdzie sprawca używa przemocy, materiałów wybuchowych, ognia. Reasumując, przez groźbę gwałtownego zamachu na mienie w rozumieniu art. 282 k.k. należy rozumieć zapowiedź - w przypadku nie spełnienia żądania - każdego bezprawnego zamachu godzącego w to mienie za pomocą szybko i intensywnie stosowanej przemocy, mającej spowodować zniszczenie, uszkodzenie mienia albo pozbawienie nad nim władztwa.<sup>59</sup> Groźby powyższe mogą być przez sprawcę wyrażone w sposób dosłowny, jak i dorozumiany, ale mają wzbudzić strach i poczucie zagrożenia u pokrzywdzonego.

**Rozporządzenie mieniem (skutek)** może przybrać postać wydania pieniędzy, wartościowych przedmiotów, podpisania weksła, podpisania umowy, dokonania zapisu testamentowego, złożenia oświadczenia, tj. rozporządzenia się wszelakimi prawami majątkowymi dotyczącymi ruchomości, nieruchomości, wierzytelności, praw obligacyjnych. Rozporządzenie mieniem może dotyczyć majątku stanowiącego własność osoby mającej się rozporządzić, jak również majątku, gdzie osoba rozporządzająca jedynie zarządza majątkiem cudzym, np. magazyniera, pełnomocnika, przedstawiciela ustawowego.

Dla przestępstwa określonego w art. 282 k.k. niezbędne jest, aby celem sprawcy było osiągnięcie korzyści majątkowej i to niezależnie od źródła jej pochodzenia. Ko-

<sup>58</sup> por. Wyrok SN z dn. 20.05.1977 r., Rw 145/77, OSNKW 1977/7-8/poz. 61;

<sup>59</sup> por. Uchwała SN z dn. 19.02.1997 r. IKZP 39/96 OSNKW 1997/3-4/ poz. 22;

rzyć ta nie musi więc pochodzić od osoby, wobec której sprawca kieruje przewidziane przepisem groźby, np. sprawca może kierować groźby porwania do dzieci, aby ich rodzice wypłacili okup, nawet kosztem zaciągnięcia zobowiązań na ten cel. Skutkiem wymuszenia rozbójniczego jest każde rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego, i to zarówno na korzyść sprawcy, jak i osoby przez niego wskazanej, przy czym odmiennie niż w przypadku art. 286 k.k., art. 282 k.k. nie wymaga, aby następstwem groźby było „niekorzystne” rozporządzenie mieniem,<sup>60</sup> chociaż najczęściej takim jest. Wymuszenie rozbójnicze jest dokonane wówczas, gdy pokrzywdzony rozporządzi się swoim majątkiem, tj. swoimi prawami majątkowymi, np. wyda pieniądze, podpisze umowę przeniesienia własności nieruchomości, podpisze umowę zaciągnięcia pożyczki, wystawi czek. Rozporządzenie się prawami majątkowymi nie może być utożsamiane z fizycznym przekazaniem władztwa nad rzeczą przez sprawcę, np. w sytuacji, gdy pokrzywdzony podpisał akt notarialny przeniesienia własności mieszkania na sprawcę, chociaż jeszcze może w nim mieszkać jako lokator przez określony czas lub w sytuacji, gdy pokrzywdzony pozostawił w wyznaczonym miejscu okup, chociaż sprawca jeszcze go nie przejął. Samo zastosowanie przez sprawcę jednego ze środków oddziaływania, ujętych w art. 282 k.k., niepołączone z reakcją pokrzywdzonego w postaci rozporządzenia mieniem lub zaprzestania działalności gospodarczej, stanowi usiłowanie wymuszenia rozbójniczego.<sup>61</sup> Sam sposób rozporządzenia mieniem nie musi być ze sprawcami dokładnie uzgodniony.<sup>62</sup> Fakt nieposiadania przez pokrzywdzonego majątku ani środków pieniężnych nie wyklucza możliwości przypię-

sania sprawcom popełnienia przestępstwa usiłowania wymuszenia rozbójniczego.<sup>63</sup>

Pojęcie „**działalności gospodarczej**” oznacza każdą działalność mającą cel zarobkowy, wykonywaną w sposób zawodowy i ciągły w formie zorganizowanej, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 02.07.2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2007 r. Nr 155, poz.1095 z późn. zm.). Przez zaprzestanie działalności gospodarczej (**tzw. alternatywny skutek**) w rozumieniu art. 282 k.k. należy rozumieć zlikwidowanie, zawieszenie, zmianę profilu działalności, przekazanie działalności gospodarczej innej osobie. Zaprzestanie działalności może być stałe lub na określony czas.

Między metodami rozbójniczymi z art. 282 k.k. a jednym z alternatywnych skutków musi istnieć bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy, tzn. rozporządzenie majątkiem lub zaprzestanie działalności gospodarczej musi być bezpośrednią konsekwencją tych metod.

**Przy odróżnieniu rozboju od wymuszenia rozbójniczego w zakresie ustawowych znamion należy uwzględnić:**

1. Odmienny czynnik czasowy przy obu przestępstwach. Przy rozboju sprawca wchodzi w posiadanie rzeczy ruchomych osoby pokrzywdzonej bezpośrednio po użyciu przemocy wobec osoby, groźbie użycia takiej przemocy, doprowadzeniu do stanu bezbronności lub nieprzytomności, przy czym obojętne jest czy czyni to własnoręcznie, czy też zmusza pokrzywdzonego do **natychmiastowego** wydania jej. Przy wymuszeniu rozbójniczym sprawca zmusza pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem ruchomym i mieniem nieruchomym oraz innymi prawami majątkowymi, prawami obligacyjnymi **na przyszłość**, np. haracz lub okup ma być złożony za godzinę, za tydzień, na drugi dzień lub systematycznie co tydzień,

<sup>60</sup> por. Wyrok SN z dn.17.04.1998 r. IV KK 411/97 OSNKW/5-6/poz.27;

<sup>61</sup> por. Wyrok SN z dn. 27.02.1970 r. Rw 129/70 OSNKW 1970/4-5, poz. 43;

<sup>62</sup> por. Wyrok SN z dn. 18.10.2007 r. II KK 170/2007, LexPolonica nr 1878432;

<sup>63</sup> por. z uzasadnienia Postanowienia SN z dn. 30.11.2006 r. III KK 287/2006, LexPolonica nr 2049074; por. Wyrok SN z dn. 27.02.1970 r. Rw 129/70 OSNKW 1970/4-5/poz. 43;

pod groźbą zabójstwa. Ta właśnie różnica w czasie stwarza możliwość uratowania mienia (np. poprzez zawiadomienie Policji) powoduje, że stopień społecznego niebezpieczeństwa wymuszenia rozbójniczego jest niższy niż rozboju, co znalazło wyraz w zróżnicowanej sankcji za te przestępstwa.<sup>64</sup>

**W sytuacji, gdy sprawca w celu osiągnięcia korzyści majątkowej stosuje przemoc pośrednią (np. poprzez zablokowanie pasa ruchu i zmuszenie w ten sposób do zatrzymania się) i zmusza pokrzywdzonego od razu do wydania mienia, to wówczas zachodzi przestępstwo wymuszenia z art. 282 k.k., natomiast nie ma zastosowania art. 280 k.k., gdyż do znamion tego przestępstwa należy tylko przemoc wobec osoby (a nie przemoc na rzecz), ani czyn z art. 191 § 2 k.k. W takiej sytuacji rozporządzenie mieniem w rozumieniu art. 282 k.k. nie może oznaczać wyłącznie rozporządzenia na przyszłość.**<sup>65</sup>

2. Istotne jest również to, że przy wymuszeniu rozbójniczym „przymuszony” pokrzywdzony sam rozporządza się mieniem, przy rozboju zabiera sam sprawca albo zmusza pokrzywdzonego do wydania rzeczy.
3. Nieco inne są sposoby działania sprawcy przy rozboju - przemoc wobec osoby, groźba natychmiastowego jej użycia, doprowadzenie do stanu nieprzytomności lub bezbronności, przy wymuszeniu - przemoc wobec osoby lub na rzecz, groźba zamachu na życie lub zdrowie, groźba gwałtownego zamachu na mienie.

4. Rozbój dokonany jest z chwilą dokonania kradzieży, tj. z chwilą wyjęcia spod władztwa osoby uprawnionej i przejęcia pod trwałe władztwo sprawcy, natomiast wymuszenie rozbójnicze dokonane jest z chwilą rozdysponowania mieniem lub zaprzestania działalności gospodarczej przez pokrzywdzonego.
5. Przedmiotem wykonawczym przy rozboju jest wyłącznie cudza rzecz ruchoma, natomiast przy wymuszeniu rozbójniczym mienie, rozumiane szeroko jako ogół praw majątkowych.
6. Oba przestępstwa mają charakter kierunkowy, ale przy rozboju – sprawca dokonuje zaboru w celu przywłaszczenia, natomiast przy wymuszeniu rozbójniczym – działa w celu osiągnięcia z tego przestępstwa korzyści majątkowej.

**Przestępstwo wymuszenia rozbójniczego z art. 282 k.k. może najczęściej pozostawać w zbiegu kumulatywnym z przepisem z:**

- 1) art. 148 k.k., 156 k.k., art. 157 k.k., ze względu na ochronę życia i zdrowia człowieka.
- 2) art. 252 k.k., ze względu na wzięcie lub przetrzymanie zakładnika.
- 3) art. 288 k.k., ze względu na zniszczenie, uszkodzenie rzeczy spowodowane przemocą na rzecz lub gwałtowny zamach na mienie.

Przestępstwo wymuszenia rozbójniczego ma typ uprzywilejowany, tj. art. 282 k.k. w zw. z art. 283 k.k., ze względu na przypadek mniejszej wagi.

Wymuszenie rozbójnicze jest przestępstwem publicznoskargowym, ściganym z urzędu, a postępowanie przygotowawcze prowadzone powinno być w formie śledztwa.

<sup>64</sup> por. Postanowienie SN z dn. 034.03.1970 r. V KRN 25/70, OSNKW 1970/5/84; por. Wyrok SN z dn. 30.03.1972 r. II KR 350/71, OSNPG 1972/8/130; por. Wyrok SN z dn. 28.04.1989 r. V KRN 74/89 OSNPG 1989/11/113;

<sup>65</sup> por. Wyrok SA w Lublinie z dn. 16.06.1999 r. II AKa 89/99, KZS 1999/12, poz. 35; por. glosa: W. Cieślak Prokuratura i Prawo 2001/2, str. 109; por. M. Dąbrowska Kardas, P. Kardas (w:) Kodeks Karny... op. cit., str. 170;

#### **IV. Wypadki mniejszej wagi - art. 283 k.k.**

Przepis ten powoduje łagodniejszy wymiar kary dla sprawców przestępstw określonych w art. 279 § 1 k.k., art. 280 § 1 k.k. lub 281 k.k. lub 282 k.k. i są to typy

uprzywilejowane tych przestępstw. Zawsze w przypadku przyjęcia wypadku mniejszej wagi konieczna jest złożona kwalifikacja prawna, np. art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k.

Wypadek mniejszej wagi zachodzi wówczas, gdy okoliczności popełnienia czynu zabronionego wskazują, że z jednej strony sam czyn charakteryzuje się niewielkim stopniem społecznej szkodliwości, z drugiej zaś, że jego sprawca nie jest na tyle niebezpieczny dla społeczeństwa, aby stosować w stosunku dla niego zwykłą karę przewidzianą za dokonane przestępstwo. O przyjęciu wypadku mniejszej wagi oceniać należy przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu w typie podstawowym, dla danego typu przestępstwa, tzn. wszystkie znamiona w typie podstawowym muszą wystąpić i dopiero wówczas należy oceniać elementy łączące. Podstawowym kryterium oceny jest stopień społecznej szkodliwości czynu, przy uwzględnieniu elementów określonych w art. 115 § 2 k.k.

Do elementów przedmiotowych należą: rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo; zachowanie się i sposób działania sprawcy; użyte środki; charakter i rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia czynu oraz odczucie szkody przez pokrzywdzonego.

Ważnymi elementami strony podmiotowej są: stopień zawinienia, motywacja i cel działania sprawcy, tj. rodzaje umyślności, premedytacja, upór w dążeniu do osiągnięcia przestępczego celu, przypadkowość, wpływ innej osoby, obawa przed skutkami działania.<sup>66</sup> Wypadek mniejszej wagi nie może być utożsamiany z małą wartością mienia będącego przedmiotem przestępstwa, gdyż w takich sytuacjach należy ocenić wysokość i dokuczliwość szkody życiowej, jaką poniósł pokrzywdzony, przy uwzględnieniu pozostałych elementów społecznej szkodliwości czynu, np. kradzież kwoty 500 zł zamożnemu biznesmenowi, a kradzież tej samej kwoty skromnemu emerytowi, powoduje, że ta szkoda będzie bardziej dokuczliwa życiowo dla pokrzywdzonego - emeryta.

Wypadek mniejszej wagi określony w art. 283 k.k., dla grupy czterech przestępstw przeciwko mieniu zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Takie „wypadki mniejszej wagi” należy stosować z dużą ostrożnością, po wyjaśnieniu wszystkich znamion i okoliczności popełnienia czynu, które będą za tym przemawiały.

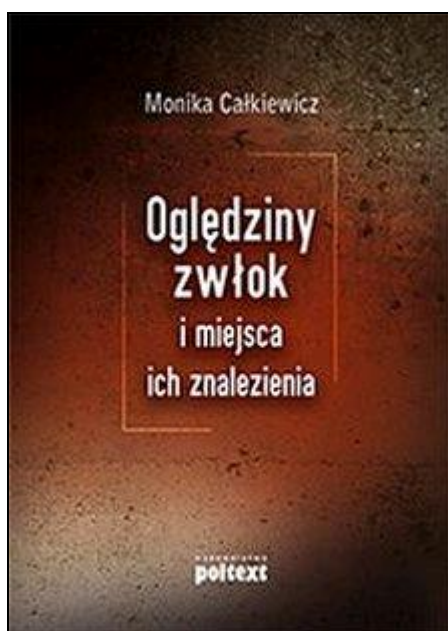
---

<sup>66</sup> por. M. Dąbrowska Kardas, P. Kardas (w:) Kodeks Karny... op. cit., str. 192;



**Monika Całkiewicz „Ogłędziny zwłok i miejsca ich znalezienia”,  
Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2010, ss. 172.**

Niezbyt bogata krajowa literatura kryminalistyczna poświęcona zagadnieniom ogłędzin, a w szczególności ogłędzinom zwłok i miejsc ich znalezienia, wzbogaciła się o nowy, ciekawy tytuł znakomitej autorki Moniki Całkiewicz. Porusza on ważny krąg tematyczny, istotny dla policjantów zwłaszcza służby kryminalnej.



W omawianej pozycji wydawniczej autorka wychodzi z właściwego i trafnego założenia, że *ogłędziny zwłok i miejsca ich znalezienia to niewątpliwie jedne z tych czynności, których prawidłowe przeprowadzenie ma kluczowe znaczenie dla dalszego toku postępowania, szczególnie w sprawach dotyczących przestępstw przeciwko życiu*. I tak naprawdę tej prawidłowości ogłędzin poświęcona została przeważająca część przywoływanej książki.

W pierwszej kolejności omówione zostały uregulowania prawne dotyczące tytułowych czynności oraz przedstawiona została praktyczna organizacja ogłędzin zwłok

na miejscu ich znalezienia. Znamienne jest, że przywołując obowiązujące w polskim prawie przedmiotowe przepisy autorka nie zatrzymuje się wyłącznie na obowiązujących wymogach, ale odnosi je także do praktyki, opierając się na przeprowadzonej samodzielnie analizie akt 150 postępowań przygotowawczych prowadzonych w latach 2000-2006 przez trzy wybrane warszawskie prokuratury rejonowe. Pozwoliło to jej potwierdzić olbrzymi rozdźwięk pomiędzy treścią zapisów kodeksu postępowania karnego (art. 209 § 2) a stosowaną praktyką, gdyż w 150 analizowanych sprawach, tylko w 7 ogłędzinach zwłok wziął udział lekarz. Jednocześnie M. Całkiewicz staje po stronie tych procesualistów, którzy podzielają pogląd o możliwości wykonywania ogłędzin zwłok w wypadkach niecierpiących zwłoki przez Policję bez udziału biegłego, co ma wynikać wprost z konstrukcji art. 209 § 2 k.p.k. Omawiając w dalszej części rozdziału schemat postępowania, autorka oparła się na przepisach obowiązujących w Policji, a wynikających z treści rozdziału 4 zarządzenia nr 1426 KGP z dn. 23.12.2004r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców.

W kolejnych rozdziałach swoją uwagę poświęca szczegółowym zagadnieniom obejmującym: przebieg ogłędzin miejsca znalezienia zwłok i ich dokumentowania, taktykę ogłędzin zwłok, znamiona śmierci, obrażenia zwłok i przeobrażenia pośmiertne, a także specyficzną taktykę ogłędzin zwłok i miejsca ich ujawnienia ze względu na przyczynę zgonu (powieszenie, pożar, upadek z wysokości, postrzał, dzieciobójstwo). To najważniejsza i najcenniejsza

część książki. Jej wyraźną wartością jest umiejętność, w miarę wyczerpujące i wieloaspektowe potraktowanie tak ważnego tematu, na który M. Całkiewicz spojrzała nie tylko z perspektywy zasad i przepisów obowiązujących w polskiej Policji, ale również z doświadczeniem prokuratora, dociekliwością naukowca i wiedzą kryminalistyką.

Niezwykle cennym aspektem dociekań autorki są liczne odwołania do ciągle mało znanej w naszym kraju północnoamerykańskiej, przebogatej literatury przedmiotu. Z jednej strony przywoływana jest ona jako odnośnik mogący wzbogacić obowiązujące i stosowane w naszym kraju procedury, jak choćby kwestia zabezpieczania miejsc zdarzeń przed dostępem osób postronnych i skutecznego stosowania sposobów na wyeliminowanie osób niepotrzebnych z miejsc oględzin, co notabene jest swoistą piętą achillesową naszych służb prewencyjnych. Z drugiej strony zaskakująco miłe wrażenie, zwłaszcza dla wszelkich krytyków zarządzenia nr 1426, rodzą wielokrotnie sygnalizowane podobieństwa pomiędzy zaleceniami kierowanymi do funkcjonariuszy amerykańskiej Policji, a zasadami obowiązującymi i stosowanymi przez funkcjonariuszy polskiej Policji. I co wielokrotnie podkreślane jest na kartach omawianej książki, zasady i wytyczne, jakie obowiązują polskich śledczych (prokuratorów i policjantów) sformułowane są z najwyższą precyzją rzemiosła kryminalistycznego i procesowego.

Należy podkreślić, że jakkolwiek dużą wartość prezentowanej pozycji wydawniczej stanowią liczne i cenne przywołania polskiej i amerykańskiej literatury przedmiotu, to autorka, opierając się na treści wspomnianego zarządzenia nr 1426, bardzo wnikliwie prezentuje wymagane czynności składające się na oględziny miejsca znalezienia zwłok i oględziny zwłok. Czyni to uwzględniając polskie realia, obejmujące m. in. ograniczone możliwości angażowania sił policyjnych, niski stopień wyposażenia technicznego specjalistów z dziedziny kryminalistyki, zbyt często hipotetyczny

udział prokuratora, w zakresie medycyny sądowej brak wsparcia w postaci obecności biegłych na miejscach zdarzeń itp. Jednocześnie autorka nie cytuje ślepo teoretycznych zasad, wytykając słabość polskiej kryminalistyki na miejscach zdarzeń lub wiedzy kryminalistycznej wśród śledczych, tak policyjnych, jak i prokuratorskich. Można powiedzieć, że proponuje w zamian zwięzły, praktyczny i celny podręcznik dla funkcjonariuszy organów ścigania i pracowników wymiaru sprawiedliwości.

Całość poruszanej tematyki zamyka najciekawsza w lekturze część książki dotycząca błędów w oględzinach zwłok i miejsca ich ujawnienia. Zebrane uwagi budzą szczególne zainteresowanie albowiem autorka na użytek swojego opracowania przeanalizowała 200 akt spraw karnych obejmujących przestępstwa przeciwko życiu. Wskazuje na najistotniejsze zauważone błędy mające lub mogące mieć wpływ na całość postępowania. Do tych niedoskonałości należy zaliczyć m. in. minimalistyczne, niepełne i nierzetelne oględziny zwłok, co uwidaczniają braki lub lakoniczne zapisy w protokołach oględzin zwłok. Dziwi to zwłaszcza w perspektywie druków protokołów, które – jak określiła M. Całkiewicz – są „wyjątkowo proste i wydawałoby się przyjazne”. Poza omijaniem ważnych elementów opisu zwłok, także notowane ich cechy i właściwości w wielu przypadkach są niewiarygodne lub błędnie określone, co wskazuje na brak specjalistycznej wiedzy wśród policjantów i prokuratorów lub na bardzo pobieżne wykonywanie tak ważnej czynności procesowej. Podobnie rozbudowany katalog błędów obejmuje oględziny miejsc zdarzeń i samo ich protokołowanie. Autorka zaczyna od wręcz niewiarygodnych sytuacji, gdy oględzinom poddawane są nie te miejsca, które powinny (jako faktyczne miejsca zdarzeń czy znalezienia zwłok), przywołując także zbyt częste pobieżne dokonywanie penetracji terenu lub w ogóle odstępowanie, co powoduje w wielu przypadkach przeoczenie istotnych śladów kryminalistycznych. W opisywanych błędach nie mogło zabraknąć – niestety –

całego zespołu skandalicznych przeoczeń i rażących niedociągnięć w zakresie procesowego opisywania śladów, ich technicznego i procesowego zabezpieczania, kończącego się niejednokrotnie brakiem ich dalszego wykorzystania, celem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. M. Całkiewicz nie przemilcza także aż 10% spraw, w których bezpodstawnie odstąpiono od oględzin, co w postępowaniach przeciwko życiu należy uznać za co najmniej wątpliwe podejście, jeśli nie całkowicie niedopuszczalne. Zwraca też uwagę, że nawet jeśli oględziny przeprowadzono, to albo brakuje odpowiedniej dokumentacji technicznej (fotografia i szkice), albo jest ona nieadekwatna i niejednorodna w stosunku do procesowych treści protokołów, albo – co niezbyt świadczy o procesie szkolenia i umie-

jętnościach zawodowych techników kryminalistyki – jest wykonana niepoprawnie i niezgodnie z zasadami współczesnej kryminalistyki.

Autorka, ujawniając słabe strony przeprowadzanych oględzin miejsc znalezienia zwłok i oględzin zwłok, swoją pozycją wydawniczą pozwala czytelnikom – głównie policjantom i prokuratorom – poszerzyć i utrwalić wiedzę teoretyczną i praktyczną. A cel jest jeden: wyeliminować niedbalstwo podczas omawianych czynności, wpoić na stałe najlepsze procedury postępowania, ujawniając i zabezpieczając cenne ślady oraz dokonując wartościowego wniosko-

*Leszek Koźmiński*